BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 41 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 30 STYCZNIA – 1 LUTEGO 2004 NR 21 (15436) CENA 1,60 zł

PODLASIE. Od dwóch miesięcy do dwóch lat wynosi na Podlasiu kolejka dla dzieci z wadą zgryzu, na ruchomy aparat ortodontyczny, refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Osoby, które chcą ominąć kolejkę, muszą się jednak liczyć z tym, że wtedy zapłacą za wszystkie konsultacje.

Czytaj na str. 4.



PODLASIE. Podlascy lekarze ciągle nie mogą leczyć wielu chorób. Narodowy Fundusz Zdrowia nie uwzględnił w katalogach chorób m.in. tego, że szpitale mogą mieć pacjentów chorych na raka wątroby, grypę, wściekliznę, grzybice, czy wąglika.

Czytaj na str. 5.

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

GŁOSUJ NA SWOJEGO KANDYDATA!

Lista nominowanych, pierwszy ranking oraz zasady głosowania na str. 10.

Białostoczanie aresztowani w aferze paliwowej, która może objąć całą Polskę

PRZEKRĘT W USTAWIE

BIAŁYSTOK. Kilkadziesiąt milionów złotych stracił Skarb Państwa na skutek przestępczej działalności trzech mieszkańców Białegostoku, w wieku od 30 do 45 lat. Mężczyźni sprzedawali taksówkarzom, rolnikom i firmom transportowym olej opałowy jako napędowy. Ponieważ olej nie był barwiony, żadna kontrola drogowa nie była w stanie wykryć, że pojazdy jadą na „opałówce". Nie wiadomo jeszcze, ile sprawcy zarobili na oszustwie, ale na pewno bardzo dużo.



Białostocznie sprzedawali olej opałowy jako napędowy. Był tańszy o kilkadziesiąt groszy.

W czerwcu minionego roku policjanci z wydziału do spraw przestępstw gospodarczych białostockiej komendy wojewódzkiej zainteresowali się faktem, że w okresie letnim w woj. podlaskim sprzedaje się ogromne ilości oleju opałowego. Podczas pracy operacyjnej dotarli do stacji paliw znajdującej się na os. Bażantarnia w Białymstoku. Wykryli tam specjalnie przygotowany budynek, w którym – za zamkniętymi drzwiami – taksówkarze tankowali paliwo... Okazało się, że kupowali olej służący im jako napędowy o 50 gr taniej, niż w normalnych dystrybutorach.

Cały mechanizm przestępstwa oparty jest na różnicy podatku akcyzowego pomiędzy olejem napędowym, gdzie akcyza wynosi 1 zł na litr, a opałowym, za który trzeba zapłacić 10 gr akcyzy. Żeby uniemożliwić przestępstwo, olej opałowy jest barwiony. Na mocy przepisów z września ub.r. kierowca, u którego policja używając specjalnych zestawów wykryje w baku „napędówkę", otrzymuje 500 zł mandatu.

– Olej, który oferowali oszuści, był jednak nie do wykrycia, gdyż nie był barwiony – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Dlatego mieli wielu klientów. Oprócz sprzedaży stacjonarnej, prowadzili sprzedaż obwoźną. Dysponowali kilkoma busami, w które wstawiali pojemniki z olejem zaopatrzone w liczniki i pompy. Jeździli po całym województwie, docierali do rolników, firm transportowych.

Luka w prawie

Okazało się, że jedna z firm z Wielkopolski wykorzystując lukę w prawie sprowadziła legalnie z Łotwy 90 mln litrów niebarwionego oleju. Jak to możliwe?

– Otóż w rozporządzeniu Ministra Finansów wymieniono parametry fizykochemiczne oleju opałowego, który musi być barwiony – tłumaczy jeden z policjantów. – Tego łotewskiego oleju – prawdopodobnie z powodu przeoczenia – w spisie nie umieszczono. A więc nie trzeba było go barwić, choć w praktyce niczym nie różnił się od innych olei opałowych. Kierowcy twierdzili, że na mrozie spisywał się lepiej niż pozostałe oleje, samochody odpalały natychmiast.

Trzej białostoczanie – właściciel stacji paliw, dystrybutor oleju w woj. podlaskim oraz dostawca oleju z Wielkopolski do Białegostoku – zorganizowali świetnie działające przedsiębiorstwo oszustów. W ich magazynach policjanci znaleźli 27 tys. litrów paliwa. Ile paliwa kupili od importera i ile sprzedali – na razie nie wiadomo. Zyski na pewno mieli olbrzymie – nie płacili akcyzy, fałszowali też dokumentację sprzedaży oleju opałowego.

Fałszowali faktury

Zgodnie z przepisami, podmiot gospodarczy rozprowadzający taki olej jest zobowiązany przedkładać do Urzędu Skarbowego faktury dokumentujące obrót oraz oświadczenia odbiorców, że zakupiony olej zużyją do celów opałowych. Ani taksówkarze, ani przewoźnicy czy rolnicy takich oświadczeń nie podpisywali, sprawcy sami je więc preparowali. Ponadto policja zarzuca im wyłudzenie podatku VAT na podstawie sfałszowanych faktur.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Nie wyklucza się, że afera obejmie całą Polskę. **(jg)**

Jest to już kolejna afera paliwowa, na trop której wpadli podlascy policjanci. We wrześniu ub.r. funkcjonariusze z „pege" białostockiej komendy miejskiej zatrzymali trzech mężczyzn z Białegostoku w wieku ok. 40 lat: kierownika białostockiego oddziału bydgoskiej firmy handlującej paliwami oraz dwóch pracowników stacji paliw. Zdaniem policjantów, fałszowali oni dokumenty i zaniżali należne podatki VAT i akcyzowy sprzedając olej opałowy jako napędowy. Różnica jest jednak taka, że sprawcy rozprowadzali olej barwiony, a więc podczas kontroli na drodze możliwy do wykrycia. Ich klientami również byli głównie taksówkarze i przewoźnicy. Szacuje się, że z powodu ich przestępczej działalności Skarb Państwa stracił 900 tys. zł.

REKLAMA

Od jutra
Harry Potter
w sieci
RUCH S.A.
D114504gwbo

DZISIAJ NAGRODA SMS



TOSTER str. C

Bilet z dowodem

BIAŁYSTOK. Bilety miesięczne rodzinne na miejskie autobusy będą obowiązywać w Białymstoku od niedzieli. W przypadku kontroli pasażer będzie musiał wylegitymować się przed kontrolerem dowodem tożsamości. Tymczasem według Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych, kontrolerzy nie zawsze mają prawo żądać od pasażerów takiego dokumentu.

Czytaj na str. 3.

REKLAMA

ASKO
GLAZURA
PANELE
SIDING
N204gwbh

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

30

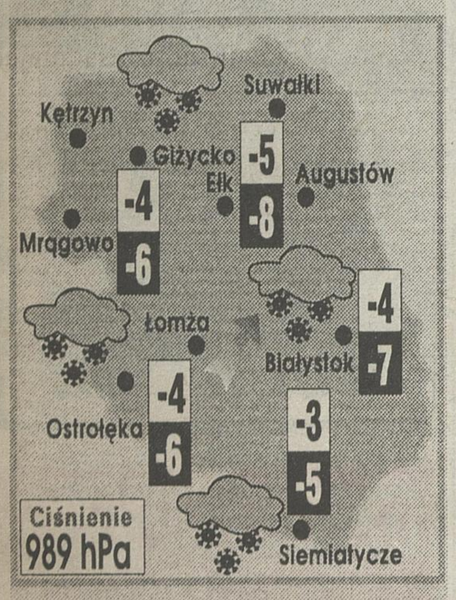
STYCZNIA 2004
PIĄTEK
30 DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.16 ZACHÓD 16.06

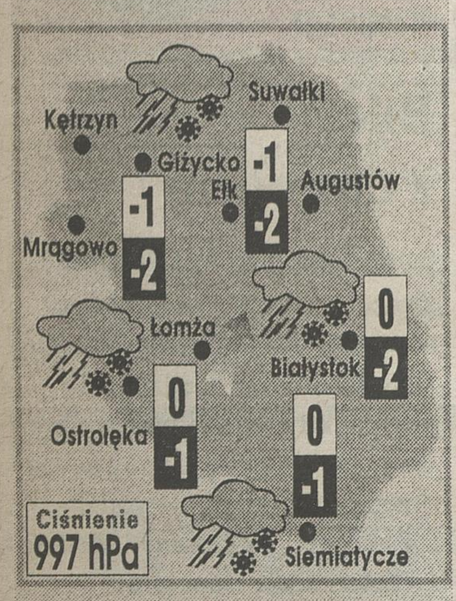
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Maciejowi, Martynie
W SOBOTĘ – Ludwikowi, Marcelinie
W NIEDZIELĘ – Ignacemu, Brygidzie

POGODA

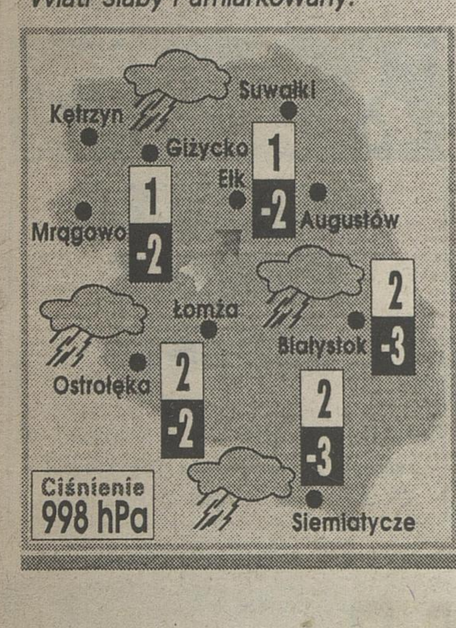
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Wiatr słaby, chwilami umiarkowany.*



SOBOTA. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu ze śniegiem oraz deszczu, które mogą marznąć i powodować gołoledź. Wiatr słaby i umiarkowany.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu ze śniegiem oraz deszczu, które początkowo mogą marznąć i powodować gołoledź. Wiatr słaby i umiarkowany.*



HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagroda za zabawną historyjkę z udziałem dzieci trafia do **Doroty Dębowskiej** z Białegostoku (w celu odebrania wygranej prosimy o kontakt z Biurem Gry przy ul. Suraskiej). Oto opowieść laureatki:

Maciej, lat sześć. Powiedziałam kiedyś do mojego syna, że nigdy nie pamięta o tym, by odnieść do kuchni swój kubek.
– Mamo, raz kilka razy się zdarzyło, a ty się tak denerwujesz – odpowiedział Maciej.

Czekamy na listy z opisami zabawnych historyjek z udziałem dzieci (koniecznie z dopiskiem „Humor niedorosłych" na kartkach lub w tematach e-maili). Dla autora najzabawniejszych opowieści raz w tygodniu (w piątek) przyznamy nagrodę.

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Za 100 tys. zł niektórzy potrafią zrobić dziwne rzeczy

Kilogram dżdżownic do przełknięcia

W samej bieliźnie na masce samochodu zamierza się przejechać Karolina z Białegostoku. Auto będzie jechać z prędkością co najmniej 100 kilometrów na godzinę. Wszystko po to, żeby wygrać konkurs ogłoszony przez radio WaWa. Autor najbardziej zwariowanego pomysłu będzie musiał wcielić go w życie. Główna nagroda to 100 tys. zł. Na razie słuchacze nadsyłają swoje propozycje.

Karolina zaproponowała organizatorom konkursu coś równie niesamowitego: mogłaby wejść na sygnalizację świetlną – także w samej bieliźnie. Dziewczę uważa, że „wyżej słoneczko lepiej bierze".

– Czy zrobisz to także, kiedy będzie 20-stopniowy mróz? – pytamy Karolinę.

– Chyba nie, raczej nie.

– Możesz więc nie zdobyć 100 tys. zł.

– Nie robię tego dla pieniędzy. Lubię szalone pomysły, są dla mnie wyzwaniem. A pieniądze to rzecz drugorzędna – wyjaśnia 19-letnia Karolina, uczennica liceum.

Ludzie zgłaszają do radia WaWa pomysły różne, także pozbawione dobrego smaku. Oto niektóre z nich:

- ✔ Anka przez godzinę będzie całowała się z brudną świnią, prosto w ryj.
- ✔ Dorota zje rolkę papieru toaletowego, chociaż znalazł się już ochotnik z Elbląga i zamierza skonsumować sześć rolek.
- ✔ Marcin zamierza zjeść kilogram dżdżownic.

(ap)

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych polskich za poczucie humoru otrzymuje **Paweł Rafałowicz** z Białegostoku (w celu odebrania nagrody prosimy o kontakt z Biurem Gry). Oto żart laureata:

- *Przychodzi absolwent do biura pośrednictwa pracy i pyta:*
  – Czy jest praca dla absolwenta?
  – Oczywiście że tak. Pensja 10.000 zł, komórka i samochód służbowy
  – Pani żartuje?!
  – Sam pan zaczął.
- *Baca trzyma za nogi nad przepaścią swoją teściową i tak do niej rzecze:*
  – Mój pradziad to swoją teściową zarąbał ciupaską, mój ojciec swoją teściową zastrzelił, a jo ciebie kocham i puszczam wolno...
- *Chłopak z miasta ożenił się z dziewczyną ze wsi, lecz bardzo wstydził się jej wiejskiej wymowy. Postanowił wysłać ją do Ameryki, aby tam nabyła manier, a przede wszystkim nauczyła się po „miejsku" mówić. Po kilku tygodniach dziewczyna wraca. Wychodzi z samolotu i woła do męża:*
  – Heloł bejbi! Heloł bejbi!
  „O, proszę, jak ładnie!" – myśli sobie mąż.
  A ona krzyczy dalej:
  – Heloł bejbi! Juści jezdem nazad!
- *Spotykają się dwie blondynki i jedna mówi:*
  – Wiesz, że w tym roku sylwester wypada w piątek?
  – Kurcze, żeby tylko nie trzynastego!

Czekamy na Wasze ulubione dowcipy. Nie zapomnijcie o dopisku „Dowcip za dychę". Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 zł.

TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ



Nie fruwam, ale jak widać skaczę doskonale. Mam na imię Tytus. Gdy miałem dwa lata, trafiłem do schroniska w Białymstoku, a po dwóch tygodniach – do Wasilkowa. Bardzo polubiłem nowych opiekunów. Najbardziej podoba mi się chodzenie z Panem po poranne zakupy. Przyjaźnię się z kurczakami, często chodzę z nimi po sadzie, ale jajek im nie podbieram. Gdy jest ciepło, całymi dniami wyleguję się na tarasie, bo z tego miejsca widzę wszystko. Każdego ranka wyczekuję, kiedy moi opiekunowie pokażą się w oknie. List oraz zdjęcie Tytusa nadesłał nasz stały Czytelnik, Kazimierz z Wasilkowa.
Już w czwartek opublikujemy listę nagrodzonych w styczniowym konkursie na najciekawsze zdjęcie zwierzaka. Tymczasem zawieszamy naszą rubrykę. Niebawem zaproponujemy Wam nową zabawę fotograficzną.

SMAKI ŚWIATA

Wino białe żywiczne

Kuchnia grecka należy do prostych. W przeciwieństwie np. do kuchni francuskiej, grecka jest zaledwie kilkuskładnikowa, ale i bardzo zdrowa. Dieta ta znacząco wpływa na to, iż Grecy mają najniższe w Europie wskaźniki zachorowań na choroby układu krążenia oraz nie zapadają na zawały. Kuchnia oparta jest na dużych ilościach warzyw, owoców, oliwie z oliwek, serach owczych, baraninie, wołowinie, wieprzowinie, koźlęcinie oraz na owocach morza i rybach. Równocześnie potrawy greckie są proste i stosunkowo niedrogie. Czy kuchnia grecka smakuje białostoczanom?

– Polaków trudno przekonać do kulinarnych nowości, ale mamy kilku stałych bywalców, którzy rozsmakowali się w owocach morza – mówi Ewa Wołkowycka, która wraz z mężem prowadzi w Białymstoku grecką tawernę.

Do większości dań podaje się sałatki, które w tamtejszym klimacie często wystarczyć mogą za cały posiłek. Szczególnie, gdy towarzyszyć im będzie butelka Retsiny, miejscowego białego wina. Podczas fermentacji trunku dodaje się do kadzi nieco żywicy sosnowej, stąd bierze się charakterystyczny, choć nie przez wszystkich lubiany, żywiczny aromat. Już w starożytności używano żywicy do uszczelniania glinianych amfor i zauważono, że zawarte w niej substancje znakomicie konserwują delikatne białe wina oraz pozwalają dłużej je przechowywać. Grecy tak bardzo przyzwyczaili się do smaku żywicznego wina, że również obecnie, chociaż nie wymaga już tego współczesna technologia produkcji, zaprawiają żywicą większość wytwarzanych przez siebie trunków.

(ew)

Siostry na rozstaju

Oto zagadka sprzed tygodnia: W pewnym kraju były trzy wsie: Prawda, Półprawda i Bujda. Mieszkańcy Prawdy zawsze mówili prawdę, Bujdy – kłamstwo, a Półprawdy – raz prawdę, raz fałsz (tj. jeżeli za pierwszym razem powiedzieli prawdę, to za drugim fałsz i odwrotnie). Te trzy wsie chroniła jednostka straży pożarnej. Młody strażak Jan odebrał pewnego wieczoru wezwanie.

– Skąd dzwonicie?
– Z Półprawdy!
– A jest pożar?
– Tak, jest pożar!

Czy Jan powinien nakazać wyjazd wozu strażackiego na sygnale? Czy to tylko fałszywy alarm? Dlaczego?

Rozwiązanie zagadki: Jan nie powinien wyjeżdżać do pożaru. Mieszkańcy Bujdy zawsze kłamią, więc tam pożaru być nie mogło. Jeżeli dzwonili półprawdzianie, to nie mogli oszukać Jana dwa razy i musieli skłamać co do wybuchu ognia. Mieszkańcy Prawdy jako uczciwi w ogóle nie wchodzą w grę.

Budziki w nagrodę za poprawne odpowiedzi otrzymują: Bożena Bielewicz z Suwałk, Wiesław Zajdowicz z Dąbrowy Białostockiej oraz Andrzej Sadowski z Gródka.

Oto nowe zadanie: Na rozstaju dróg siedzą dwie siostry, z których jedna zawsze kłamie, a druga zawsze mówi prawdę. Jedna droga prowadzi do miasta, druga na bagna. Siostry są bliźniaczkami. Możemy zapytać tylko jedną z nich, aby dowiedzieć jak dojść do miasta. Jakie pytanie należy zadać?

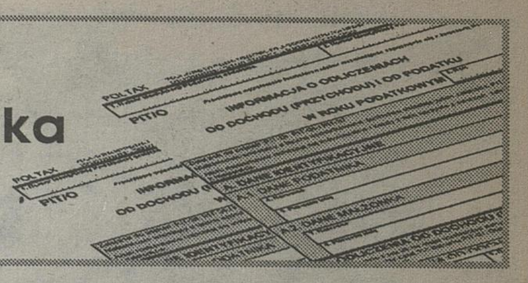
Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka jedna". Do wygrania budziki.

Siostry na rozstaju
KUPON 4
Na drugie śniadanie



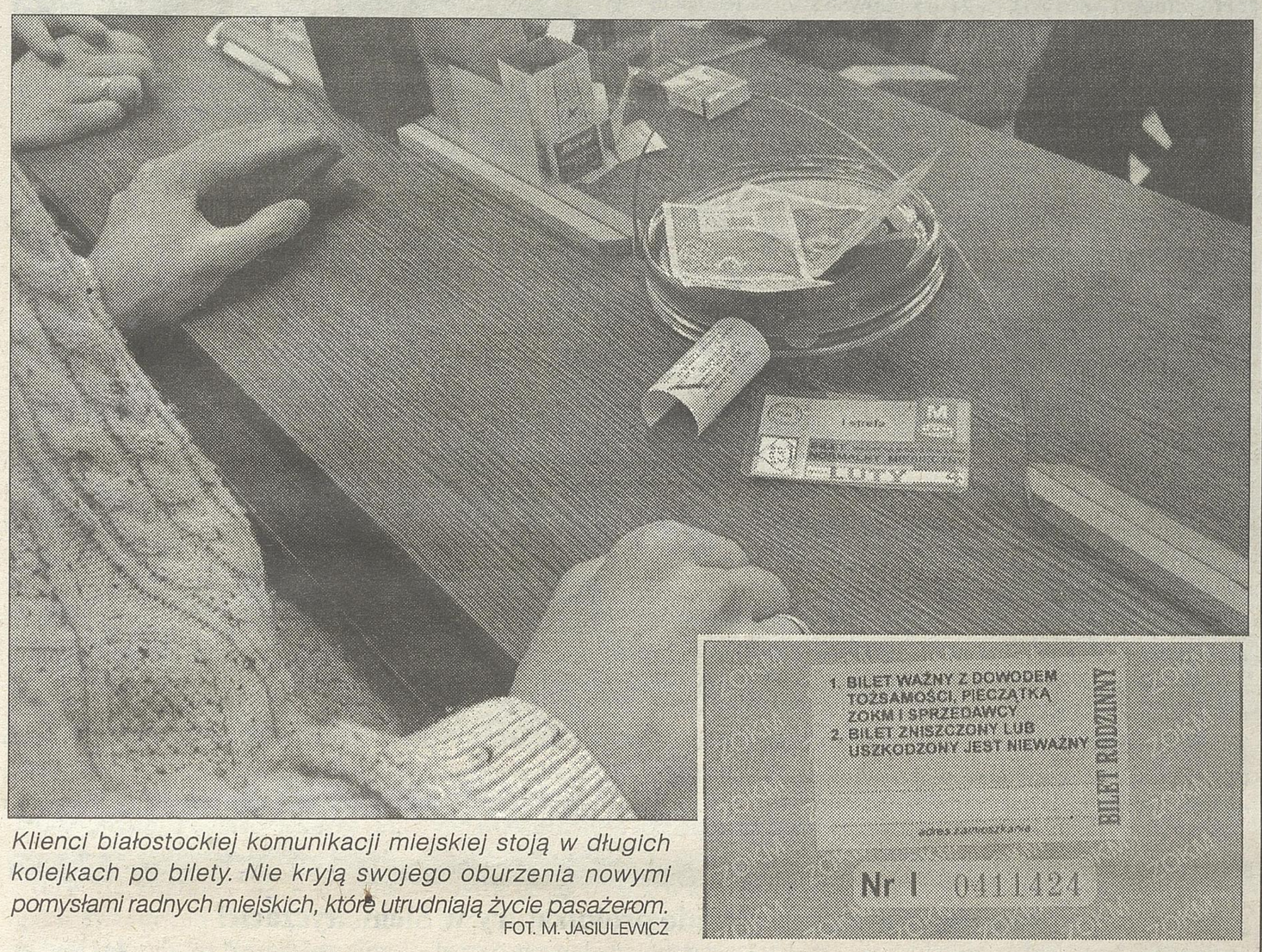
Potteromania w pełnym rozkwicie. W sklepie internetowym można było jeszcze niedawno kupić miotłę dla dziecka, wzorowaną na przedmiocie do latania opisaną w książce o młodocianym czarodzieju. Jest branie na miotły, bowiem cały zapas został już wyprzedany.

3 LUTEGO PIT/D ✔ oryginalny formularz załącznika
do zeznania podatkowego dla osób korzystających z ulg mieszkaniowych



Z biletów rodzinnych komunikacji miejskiej nie będą mogły korzystać osoby spoza Białegostoku

Bilet z dowodem



Klienci białostockiej komunikacji miejskiej stoją w długich kolejkach po bilety. Nie kryją swojego oburzenia nowymi pomysłami radnych miejskich, które utrudniają życie pasażerom. FOT. M. JASIULEWICZ

BIAŁYSTOK. Bilety miesięczne rodzinne na miejskie autobusy będą obowiązywać w Białymstoku od niedzieli. W przypadku kontroli pasażer będzie musiał wylegitymować się przed kontrolerem dowodem tożsamości. Tymczasem według Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych kontrolerzy nie zawsze mają prawo żądać od pasażerów takiego dokumentu.

Już od dwóch tygodni można kupić tzw. bilet rodzinny. Z takiego biletu mogą korzystać osoby zameldowane pod tym samym adresem. Przez pierwszy kwartał 2004 bilety będą wyglądać podobnie do dzisiejszych na okaziciela, z tą różnicą, że na odwrotnej stronie będzie przyklejona kartka, na której zostanie wpisany nasz adres. Wypisywanie biletów jest jednym z powodów długich kolejek ustawiających się pod punktami sprzedaży. Drugim powodem jest zmniejszenie o połowę punktów sprzedaży.

Wymiana biletów na okaziciela na rodzinne miała na celu zmniejszenie liczby osób używających jednego biletu. Do tej pory na jednym bilecie mogła jeździć dowolna liczba osób. Teraz tylko te, które mają wspólny adres. Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej pozostawił jeden bilet na okaziciela, tzw. sieciowy, ale jest on dwa razy droższy od pozostałych (kosztuje 100 zł.). **Dodatkowo z biletów rodzinnych nie będą mogły korzystać osoby, które nie są zameldowane w Białymstoku.** 50-procentowa ulga będzie przysługiwać im tylko na bilet imienny.

Z biletu rodzinnego nie można korzystać w autobusach nocnych, a przy kontroli należy posiadać ze sobą dokument tożsamości.

Tymczasem okazywanie dokumentu budzi wątpliwości Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych.

Jeśli jest to bilet ulgowy, do którego dopłaca państwo bądź władze miasta, a kontroler nie spisuje naszych danych, powinniśmy okazać dokument.

– Nie widzę jednak podstaw, dla których legitymować mieliby się posiadacze biletów normalnych – mówi Małgorzata Kołnieżyńska-Jasak, rzecznik prasowy Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych.

Takie działania ograniczają wolność osobistą pasażerów.

– Należy w tym przypadku zapytać radnych miejskich, na jakiej podstawie przyjęli uchwałę – dodaje Małgorzata Kołnieżyńska-Jasak.

– Bilet rodzinny jest biletem preferencyjnym, ulgowym – odpowiada Tadeusz Arułkowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku. – Bilet niepreferencyjny, czyli sieciowy kosztuje dwa razy więcej nawet od normalnego rodzinnego.

Poza tym uchwały Rady Miejskiej nie zakwestionował wojewoda, który w tym przypadku jest organem sprawującym nadzór.

– Prawnicy pana wojewody nie dopatrzyli się żadnych uchybień – dodaje Tadeusz Arułkowicz.

(agak)

EKSPRESEM

▌W czwartek, do jednego z mieszkań przy ul. Suraskiej w Białymstoku weszły dwie nieznane kobiety. Lokatorce zaproponowały nabycie koców po atrakcyjnej cenie. W czasie rozmowy jedna z kobiet, wykorzystując nieuwagę lokatorki, skradła z sąsiedniego pokoju 1,6 tys. zł. Policja wszczęła poszukiwanie sprawczyń.

▌Ogromnie cieszyły się w czwartek dzieci z Krasnego (pow. białostocki) i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Strażacy przygotowali im bowiem tego dnia wspaniałe lodowisko.

▌W czwartek, o godz. 13.55 , we wsi Zdroje (pow. białostocki), w czasie wykonywania prac gospodarczych, rolnik został przygnieciony belą słomy. Poszkodowanego, który doznał licznych obrażeń, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przewiózł do szpitala w Białymstoku.

▌Również tego dnia zanotowano w Białymstoku kilkanaście stłuczek samochodowych powstałych na skutek bardzo śliskiej jezdni m. in. na ulicach Wiejskiej, Marczukowskiej i Antoniukowskiej oraz w Dojlidach i na szosie do Zabłudowa. Trzem osobom, które doznały niezbyt groźnych obrażeń, pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

(h)

Sąd skazał ojca na więzienie za znęcanie się nad synem

Agresywny tata

BIAŁYSTOK. Na rok więzienia, w zawieszeniu na pięć lat, skazał w czwartek białostocki Sąd Rejonowy 38-letniego Janusza Ch. za znęcanie się nad synem. Mężczyzna został zatrzymany po tym, jak pobił dziecko tak, że aż trafiło do szpitala.

Janusz Ch. jest rozwiedziony, mieszkał w Ignatkach razem ze starszym, obecnie 8-letnim synkiem. Młodszą córkę sąd przyznał matce. Jednak dziecko zostało zabrane kobiecie i trafiło do pogotowia opiekuńczego. Stąd dziewczynkę zabrała siostra oskarżonego. Obecnie obydwoje rodzice mają ograniczone prawa rodzicielskie. Chłopczyk jest w domu dziecka.

Jak ustaliła prokuratura, Janusz Ch. od 2000 r. znęcał się nad synem. Trwało to do 15 września ubiegłego roku. Tego dnia pijany Janusz Ch. tak dotkliwie pobił dziecko, że przerażona babcia chłopca wezwała pogotowie. Lekarze powiadomili policję. Po tym pobiciu 8-letni syn Janusza Ch. trafił do szpitala, a jego ojciec został zatrzymany.

Oskarżony przyznał, że we wrześniu ub.r. uderzył syna za to, że dziecko sprawiało w szkole kłopoty. Zaprzeczył jednak by wcześniej bił chłopca. Sąd jednak uznał Janusza Ch. za winnego.

– Agresja przekroczyła ramy dozwolonego karcenia. Opinia psychologa potwierdza, że chłopiec jest trudnym dzieckiem. Ale to nie powód, by go tak karać cieleśnie. Trzeba mu pomóc – mówił sąd uzasadniając wyrok.

Sąd zobowiązał też ojca do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Wyrok nie jest prawomocny.

(mr)

Śmierć na drodze

BIAŁYSTOK. 40-letnia zginęła w wypadku, do którego doszło wczoraj rano na trasie z Białegostoku do Sokółki. Białostoczanka jadąca oplem straciła panowanie nad kierownicą i uderzyła w przydrożne drzewo. Zmarła w drodze do szpitala.

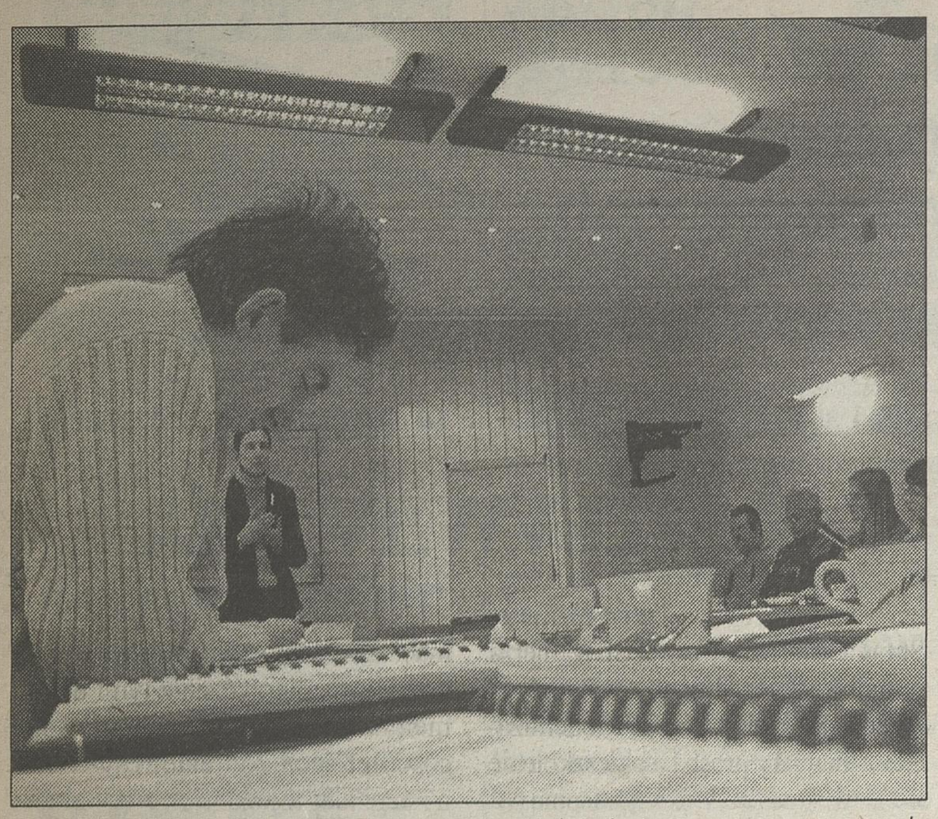
W czwartek rano drogi były śliskie z powodu padającego śniegu. Białostoczanka jechała z Białegostoku w stronę Sokółki. Dwa kilometry za Czarną Białostocką – najprawdopodobniej z powodu niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze, wpadła w poślizg. Auto zjechało na prawe pobocze i uderzyło w przydrożne drzewo. Gdy pogotowie ratunkowe dotarło na miejsce, kobieta nie dawała już oznak życia. Lekarzom podczas reanimacji udało się przywrócić akcję serca kobiety. Niestety, niedługo później kobieta zmarła.

Policja apeluje do kierowców o ostrożną jazdę, w weekend podlaskie drogi będą śliskie. **(jg)**



FOT. A . ZGIET

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
ADAMOWI JABŁOŃSKIEMU
z powodu śmierci
MAMY
składają:
Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ "Solidarność" oraz Współpracownicy.



– Dzięki takim szkoleniom możemy dowiedzieć się, czy nasze pomysły mają szanse realizacji – mówią uczestnicy szkolenia, którzy chcą założyć własną firmę FOT. M JASIULEWICZ

W województwie podlaskim w szkoleniach weźmie udział ponad 1,5 tys. bezrobotnych

Szansa na pracę

PODLASIE. Ponad 400 bezrobotnych i zagrożonych bezrobociem zgłosiło się w Białymstoku na szkolenia w ramach promocji zatrudnienia w ciągu pierwszych dwóch tygodni zbierania formularzy zgłoszeniowych. To o 130 chętnych więcej niż miejsc.

Na Podlasiu w szkoleniach weźmie udział ponad 1,5 tys. takich osób. Pierwsze zajęcia rozpoczęły się w czwartek.

Usunąć skrzynkę

Od października 2003 r. w województwie podlaskim realizowany jest w ramach programu PHARE 2001 projekt pod nazwą: „Rozwój Zasobów Ludzkich – Promocja Zatrudnienia i RZL". Szkolenia kierowane są przede wszystkim do bezrobotnych. Formularze zgłoszeniowe można było wrzucać do żółtych skrzynek, ustawionych w każdym powiatowym urzędzie pracy przed świętami Bożego Narodzenia. W Białymstoku taką skrzynkę szybko trzeba było usunąć.

– Zainteresowanie szkoleniami w Białymstoku przerosło nasze oczekiwania – mówi Hubert Ostapowicz, koordynator projektu na poziomie wojewódzkim. – Już po dwóch tygodniach chętnych było znacznie więcej niż ilość miejsc przeznaczona powiatowi białostockiemu.

Podlasie pierwsze

Projekt składa się z czterech podprojektów. Pierwsze szkolenie z PHARE 2001 w Polsce odbyło się właśnie na Podlasiu i dotyczyło podprojektu skierowanego do małych i średnich przedsiębiorstw. Zaczęło się 22 stycznia i objęło kurs biznesowego języka angielskiego.

29 stycznia w Goniądzu rozpoczęły się szkolenia w ramach podprojektu skierowanego do nauczycieli szkół zawodowych, którego celem jest pomoc szkołom w lepszym dopasowaniu do potrzeb rynku pracy. Uczestnicy szkolenia opracują w tym celu program dla swoich szkół. Nagrodą dla placówek będzie sprzęt IT (komputery, oprogramowania) o łącznej wartości 170 tys. euro.

Największym zainteresowaniem cieszą się jednak dwa podprojekty skierowane do bezrobotnych i zagrożonych bezrobociem pod nazwą „Program Odnowy Zawodowej". Szkolenia z zakresu poradnictwa zawodowego rozpoczęły się w Białymstoku 29 stycznia. Pierwsze szkolenie dotyczyło zawodu nowoczesnego sprzedawcy w handlu detalicznym. Wzięło w nim udział 21 osób. Tego samego dnia odbyło się pierwsze szkolenie pod tytułem „ABC Przedsiębiorczości" z zakresu prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

– Te szkolenia uczą, jak poruszać się na rynku pracy – mówi Robert Mickiewicz, uczestnik szkolenia. – Przychodzimy tu, bo musimy coś robić. Wprawdzie nauczymy się, jak założyć firmę, ale i tak dużo będzie zależało od nas samych.

– Wszyscy uczestnicy chcą założyć własną firmę – mówi Krystyna Biełach, prowadząca szkolenia. – Takie szkolenie to możliwość porównania swoich wyobrażeń z rzeczywistością.

W lutym odbędzie się jeszcze przynajmniej 11 szkoleń dla białostockich bezrobotnych. Koniec realizacji całego projektu przewidywany jest na 31 września. **(ew)**

REKLAMA



Darmowa kontrola tylko do darmowego aparatu

Czekaj albo płać

PODLASIE Od dwóch miesięcy do dwóch lat wynosi na Podlasiu kolejka dla dzieci z wadą zgryzu, na ruchomy aparat ortodontyczny, refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Osoby, które chcą ominąć kolejkę, mogą taki aparat zrobić prywatnie, muszą się jednak liczyć z tym, że wtedy zapłacą też za wszystkie konsultacje.

Do końca ubiegłego roku dzieciom do lat 13 przysługiwał w ramach ubezpieczenia darmowy aparat ruchomy i darmowe konsultacje specjalisty. Gdy w ramach ominięcia kolejki rodzice decydowali się na zakupienie aparatu z własnych środków (za 350–450 zł), mogli liczyć, że przynajmniej konsultacje ortodontyczne będą wykonywane ich dzieciom nadal w ramach ubezpieczenia.

– Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z czerwca ub.r., darmowa kontrola u specjalisty dzieciom do lat 13 przysługuje obecnie tylko w przypadkach, gdy aparat został wykonany w ramach ubezpieczenia – mówi Irena Grodzka, ortodonta z gabinetu Vita-Med w Białymstoku. – Sam aparat w ramach ubezpieczenia można obecnie wykonać tylko do 12. roku życia. My musimy się do tych wytycznych stosować. Uprzedzamy pacjentów, jak to wygląda. Obecnie kolejka na aparat refundowany w moim gabinecie wynosi ok. roku, jak ktoś może, to czeka.

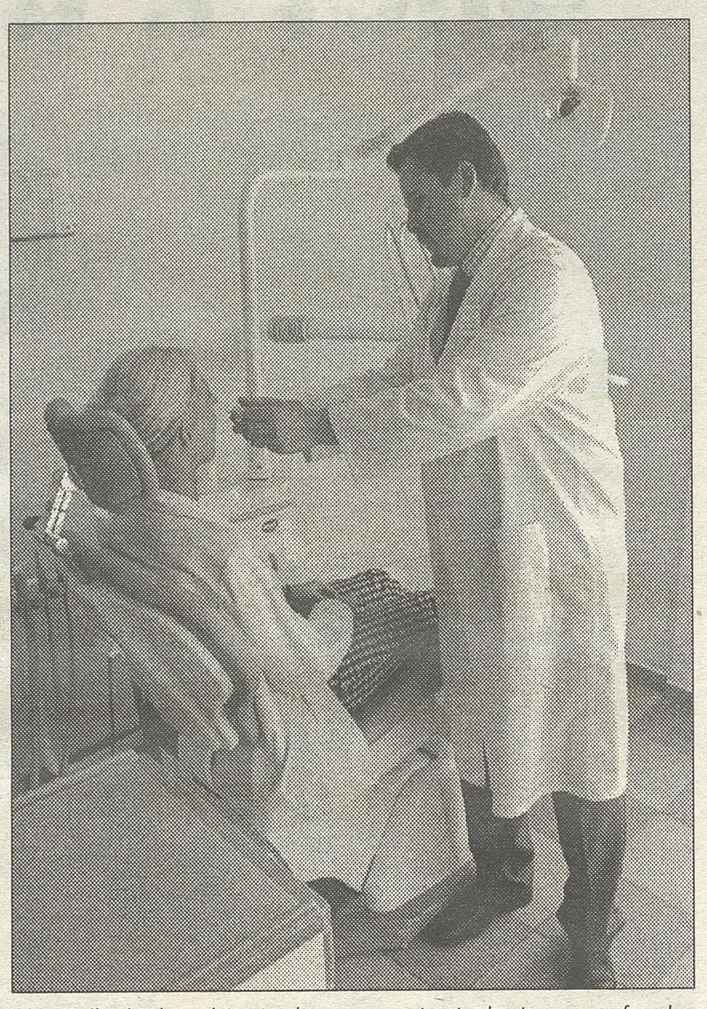
Ortodonci przyznają jednak, że nie każdy pacjent może czekać.

– Chodzi tu np. o dzieci, które niedługo skończą 12 lat – mówi Elżbieta Gocłowska, ortodonta z Suwałk. – W takich wypadkach zostaje tylko prywatne zrobienie aparatu. A to spory wydatek. Do tego dochodzą koszty wizyt kontrolnych.

Ortodonci przyznają, że dodatkowe wydatki właśnie na kontrole (średnio 30 zł miesięcznie) spowodują, że jeszcze mniej pacjentów będzie wykonywać aparaty prywatnie. A nieleczone wady zgryzu mogą być przyczyną wielu powikłań: od złej wymowy u dziecka, przez zaburzenia czynności żucia, dysfunkcję stawów skroniowo-żuchwowych po choroby przyzębia.

– Już do tej pory mało który rodzic decydował się na prywatne zrobienie aparatu – dodaje Anna Skiepko, ortodonta z Hajnówki. – To były tylko wyjątkowe sytuacje, gdy nie można było czekać z założeniem aparatu.

Jest jednak szansa, że już w tym roku zmniejszą się kolejki po aparaty. NFZ wykupił bowiem więcej świadczeń ortodontycznych, a z powodu limitu wieku też odpadnie część pacjentów... **(luk)**



W podlaskich gabinetach na aparat ortodontyczny refundowany przez NFZ czekać trzeba nawet dwa lata FOT. A. ZGIET

Jak sfinansować powstanie prokuratury w Siemiatyczach?

Umorzyć podatek

SIEMIATYCZE. W piątek na spotkaniu władz miejskich i powiatowych w Siemiatyczach ma zapaść ostateczna decyzja, w jaki sposób zostaną pokryte koszty remontu i adaptacji budynku Gminnej Spółdzielni przy ulicy Pałacowej w Siemiatyczach, gdzie na lipiec tego roku przewidziano utworzenie samodzielnej prokuratury. Burmistrz Siemiatycz Zbigniew Radomski oraz starosta siemiatycki Jan Zalewski zadecydują na ile lat – o ile będzie to możliwe – umorzyć spółdzielni podatek od nieruchomości, który będzie stanowił zwrot kosztów poniesionych przez GS na remont lokalu.

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku zadecydowała, że najlepszą z przedstawionych ofert lokalowych ma budynek GS-u. Wymaga on jednak poważnego remontu, którego koszty pochłonął, ponad 350 tysięcy złotych.

– Władze nie mogą pomóc finansowo w sposób bezpośredni, ponieważ budynek ten nie jest własnością ani starostwa, ani nie należy do Siemiatycz. Najlepszym wariantem będzie chyba pomoc w postaci umorzenia GS-owi podatku na kilkanaście lat – zapewniał Leon Strębski, wicestarosta siemiatycki.

– Liczymy na pomoc władz miejskich i powiatowych, ponieważ nie jesteśmy w stanie sfinansować tego przedsięwzięcia. Powstanie prokuratury w Siemiatyczach jest chyba dobrem wspólnym – powiedział Bogdan Zaremba, prezes Gminnej Spółdzielni w Siemiatyczach.

Budżet państwa pokryje koszty związane z wyposażeniem budynku. Środki na ten cel zostały już zabezpieczone i zamkną się one w kwocie 150 tysięcy złotych. Jeżeli na piątkowym spotkaniu nie dojdzie do porozumienia między władzami miejskimi, powiatowymi oraz przedstawicielami Gminnej Spółdzielni to powstanie prokuratury w Siemiatyczach stanie pod znakiem zapytania. **(mysza)**

Ferie z bałwanem

Trwa wspólna akcja „Gazety Współczesnej", Radia Białystok i Telewizji Białystok „Ferie z bałwanem". Konkurs ma być inspiracją do spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Aby wziąć udział w naszej zabawie, trzeba zbudować ze śniegu największego bałwana i przesłać zgłoszenie udziału w konkursie. Powinno ono zawierać imię, nazwisko lub nazwę organizatora budowy bałwana, adres pobytu bałwana oraz udokumentowane wymiary bałwana: wysokość, obwód w najszerszym i najwęższym miejscu. Jednak wielkość budowli śniegowej wyznacza jej wysokość.

Każdy z uczestników powinien udokumentować także wielkości bałwana. W tym zadaniu będzie się liczyć przede wszystkim dowcip budowniczego.

Komisja konkursowa ocenia wielkość bałwana na podstawie: fotografii bałwana z widoczną miarą (np. 1,0 m). Można też porównać bałwana do konkretnej rzeczy (np. domu, drzewa itp.). **(agak)**

Zgłoszenia

Zgłoszenia należy nadsyłać pocztą elektroniczną pod adresem: ferie@radio.bialystok.pl lub listownie Radio Białystok S.A., 15-328 Białystok ul. Świerkowa 1 z dopiskiem KONKURS NA NAJWIĘKSZEGO BAŁWANA w terminie do 6 lutego 2004 r.

Nagrody w konkursie:

- I nagroda – radiomagnetofon z odtwarzaczem CD oraz gadżety Radia Białystok, „Gazety Współczesnej" i Telewizji Białystok,
- II nagroda – walkman oraz gadżety Radia Białystok, „Gazety Współczesnej" i Telewizji Białystok,
- III nagroda – gadżety Radia Białystok, „Gazety Współczesnej" i Telewizji Białystok,

Laureatem konkursu zostaje osoba, która:

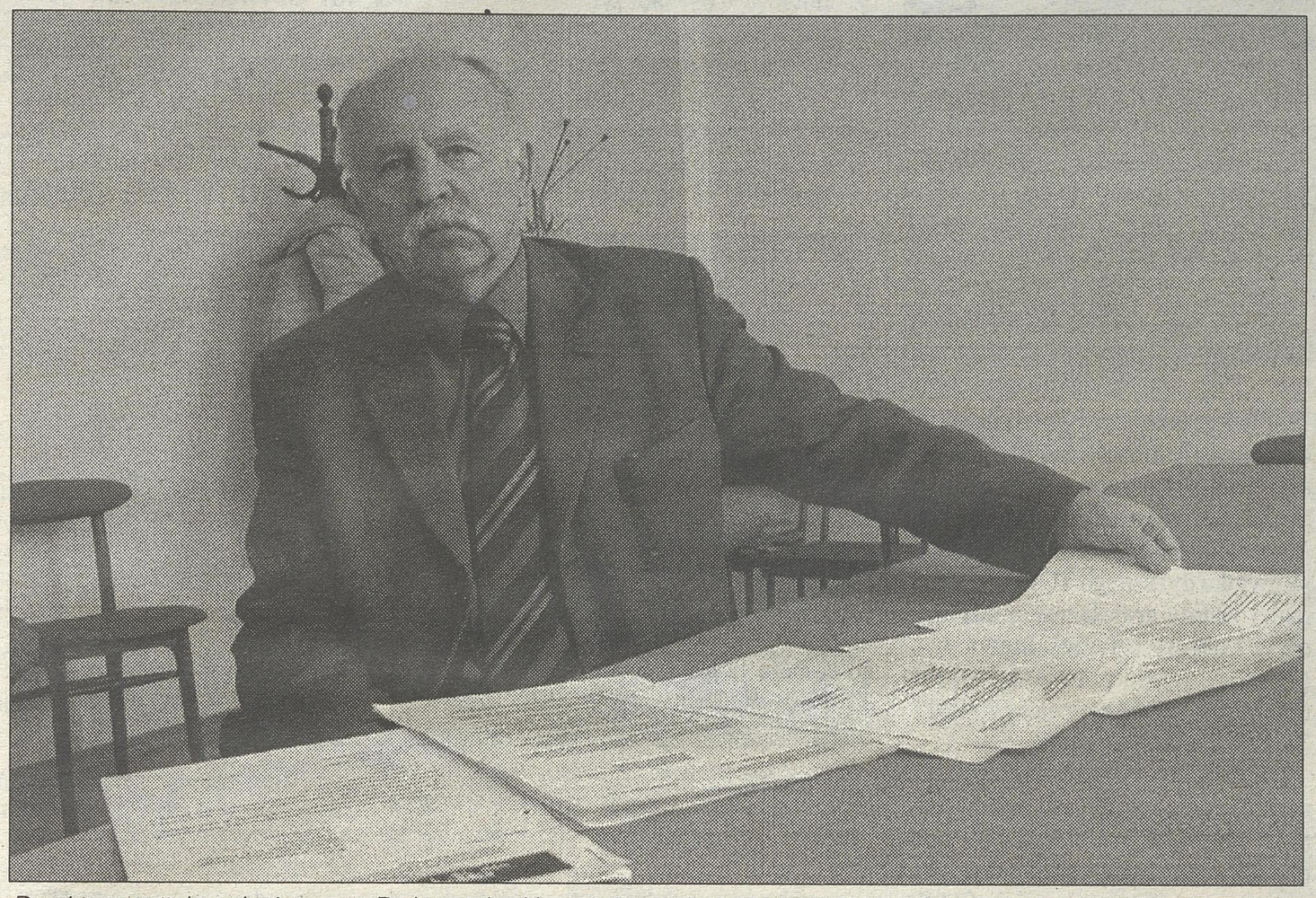
- nadeśle w terminie zgłoszenie do konkursu
- wykona ze śniegu największego bałwana
- udokumentuje wielkość bałwana, która zostanie potwierdzona przez komisję konkursową

(agak)

ash

NFZ nie płaci szpitalom za większość leczonych w nich chorób

Katalog samych braków



Dyrektor szpitala zakaźnego w Białymstoku Henryk Misiewicz prezentuje kilkudziesięciostronicową listę brakujących chorób

FOT. M. JASIULEWICZ

PODLASIE. Podlascy lekarze ciągle nie mogą leczyć wielu chorób, które nie znalazły się w katalogach świadczeń finansowanych w tym roku przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Fundusz nie uwzględnił m.in. tego, że szpitale mogą mieć pacjentów chorych na raka wątroby, grypę, wściekliznę, grzybice, czy wąglika. Formalnie nie ma też możliwości leczenia chorych w stanach terminalnych (stany, w których pacjent nie rokuje szans na przeżycie) oraz tych, u których występuje jednocześnie więcej niż jedno schorzenie.

O tym, że tegoroczne katalogi procedur są bardzo wybrakowane, w środowisku medycznym mówiło się od wielu miesięcy. NFZ obiecał systematyczne uzupełnianie katalogów. Jak dotąd zrobił to dwukrotnie.

– Ostatnia wersja przyszła dwa dni temu – mówi Zdzisław Gołaszewski, dyrektor ds. lecznictwa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Katalog jest nieco lepszy, choć ciągle z brakami. Pojawiły się jednak pozytywne zmiany, np. możliwość leczenia wad wrodzonych noworodków czy dyskopatii na neurologii.

– Nowe zmiany są kosmetyczne – ocenia prof. Jan Stasiewicz, ordynator oddziału Gastroenterologii i chorób wewnętrznych szpitala wojewódzkiego. – Możemy już wprawdzie prowadzić postępowanie w kierunku rozpoznania nowotworów złośliwych czy leczyć niewydolność krążenia, nadal nie ma jednak formalnych możliwości leczenia niektórych chorób wątroby, np. marskości. Brakuje ciągle leczenia choroby wrzodowej. NFZ nie przewiduje też leczenia chorych w stanach terminalnych. To oznacza, że takich pacjentów, np. z nowotworem, powinniśmy wypisywać, żeby tylko nie doszło do ich zgonu na oddziale.

Olbrzymie braki są też w dermatologii i chorobach zakaźnych.

– Z każdego oddziału dostałem długą listę chorób, jakich NFZ nie kontraktuje – mówi Henryk Misiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białymstoku.

Na liście braków są m.in. posocznica, cholera, dur brzuszny, grypa i jej powikłania, krztusiec i jego powikłania, ospa wietrzna i jej powikłania, różyczka, angina, salmonellozy odzwierzęce, tężec, zatrucia pokarmowe, pogryzienia przez węże. NFZ nie zapłaci też za profilaktyczne szczepienia przeciwko wściekliźnie oraz tężcowi w przypadku pogryzienia przez zwierzęta, ani za zaopatrzenie ran zadanych przez zwierzęta. W dermatologii nie można leczyć m.in. grzybicy, zakażeń skóry, czerniaka i innych nowotworów skóry, w oddziale nefrologii i transplantacji nie przewidziano diagnozowania i leczenia kłębuszkowego zapalenia nerek czy kwalifikowania do przeszczepu. NFZ nie zamierza też opłacać hospitalizacji z powodu wąglika czy zatrucia jadem kiełbasianym.

– Najbardziej boli nas fakt, że fundusz ciągle nie przewiduje leczenia interdyscyplinarnego chorego oraz tzw. ruchu chorych między oddziałami – mówi Zdzisław Gołaszewski. – Tymczasem np. na internie większość pacjentów ma stwierdzone nie jedno rozpoznanie, ale kilka. Według NFZ powinniśmy leczyć tylko jedną chorobę. Nie możemy też w razie potrzeby przenieść chorego z jednego oddziału na drugi.

Mimo braków w katalogach szpitale starają się funkcjonować normalnie.

– Przypadki, których nie ma w katalogach podciągamy pod te choroby, które w nich są – przyznają lekarze. – Nie zostawiamy też pacjentów wymagających kompleksowego leczenia i leczymy wszystkie schorzenia. Oczywiście tym samym szpital narażany jest na straty.

(luk)

Sejmik protestuje

Radni sejmiku podlaskiego protestują przeciwko ustanowieniu siedziby Okręgowej Komisji Wyborczej dla województw: podlaskiego i warmińsko-mazurskiego w Olsztynie. Zadaniem tej komisji będzie przeprowadzenie wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu br.

„Naszym zdaniem, przy podejmowaniu decyzji o tej lokalizacji nie kierowano się przesłankami merytorycznymi, jak choćby wielkość miasta czy układ połączeń komunikacyjnych ze stolicą Polski – napisali radni w swoim oświadczeniu, przyjętym podczas poniedziałkowej sesji. Ich opinia nie ma jednak wpływu na zmianę lokalizacji siedziby OKW.

(ka)

Aż 80 proc. rolników będzie mieć problem z wypełnieniem wniosku o dopłaty – szacuje PSL

Nie pokonają wniosku

BIAŁYSTOK. Tylko 10-20 procent rolników uczestniczących w szkoleniach będzie w stanie samodzielnie wypełnić wniosek o unijne dopłaty – ocenia Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego. PSL zamierza w najbliższych dniach wystąpić do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z prośbą o przeszkolenie swoich członków, którzy następnie pomogliby rolnikom wypełniać wnioski. Partia ta szacuje się, że takich ochotników znajdzie się około 200-300.

Jak mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej Wojciech Dzierzgowski, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PSL (były dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa), informacje, że aż 80 proc. uczestników szkoleń może mieć trudności z wypełnieniem wniosków o dopłaty pochodzą od rolników, którzy w tych szkoleniach uczestniczyli. Rolnicy często mają kłopoty z bardzo prostymi rzeczami – wpisaniem danych w odpowiednich rubrykach, odpowiednim zidentyfikowaniem pojęć, choć są one jasno opisane w instrukcji. Dlatego też są potrzebne osoby, które nie na masowych spotkaniach, ale zwyczajnie, np. w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej pomogłyby im zmierzyć się z tymi dokumentami. Wojciech Dzierzgowski szacuje, że wśród członków PSL-u znalazłoby się około 200-300 ochotników-wolontariuszy (po kilkanaście osób w każdym powiecie). Wśród nich będą osoby mieszkające w mieście, nieposiadające własnej ziemi.

Według szacunków PSL, w woj. podlaskim w ramach dopłat bezpośrednich rolnicy mogą otrzymać ponad 400 mln zł. W ramach likwidacji dopłat do mleka w klasie ekstra stracą 80 mln zł. Dlatego gdyby dopłaty nie zafunkcjonowały, a dotychczasowe mechanizmy wsparcia rolnictwa, takie jak dopłaty do mleka czy skup interwencyjny przestaną obowiązywać, to byłaby olbrzymia strata dla rolników.

(koci)

KRÓTKO

Otwarta onkologia

W sobotę w godz. 10-12 w Białostockim Ośrodku Onkologicznym przy ul. Ogrodowej 12 odbędzie się Dzień Otwarty. W ramach akcji przewidziane są pogadanki na temat profilaktyki i leczenia nowotworów, projekcje filmów edukacyjnych oraz spotkanie informacyjne z onkologami.

(luk)

Spektakl na zaproszenie

BIAŁYSTOK. Spektakl i dyskoteka to weekendowa propozycja Białostockiego Teatru Lalek dla Dzieci. Będzie tu można zobaczyć jasełka, zatytułowane „Pójdźmy wszyscy do stajenki", poprzedzone półgodzinną dyskoteką we foyer teatru. Na koniec zaś z dziećmi spotka się Mikołaj (paczki we własnym zakresie). Początek: w sobotę o godz. 10.00, w niedzielę o godz. 11.00.

Dwie pierwsze osoby, które zjawią się w sobotę i niedzielę w kasie teatru z aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej" (piątkowe) otrzymają podwójne zaproszenie na spektakl. **(ada)**

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D115804gwbh

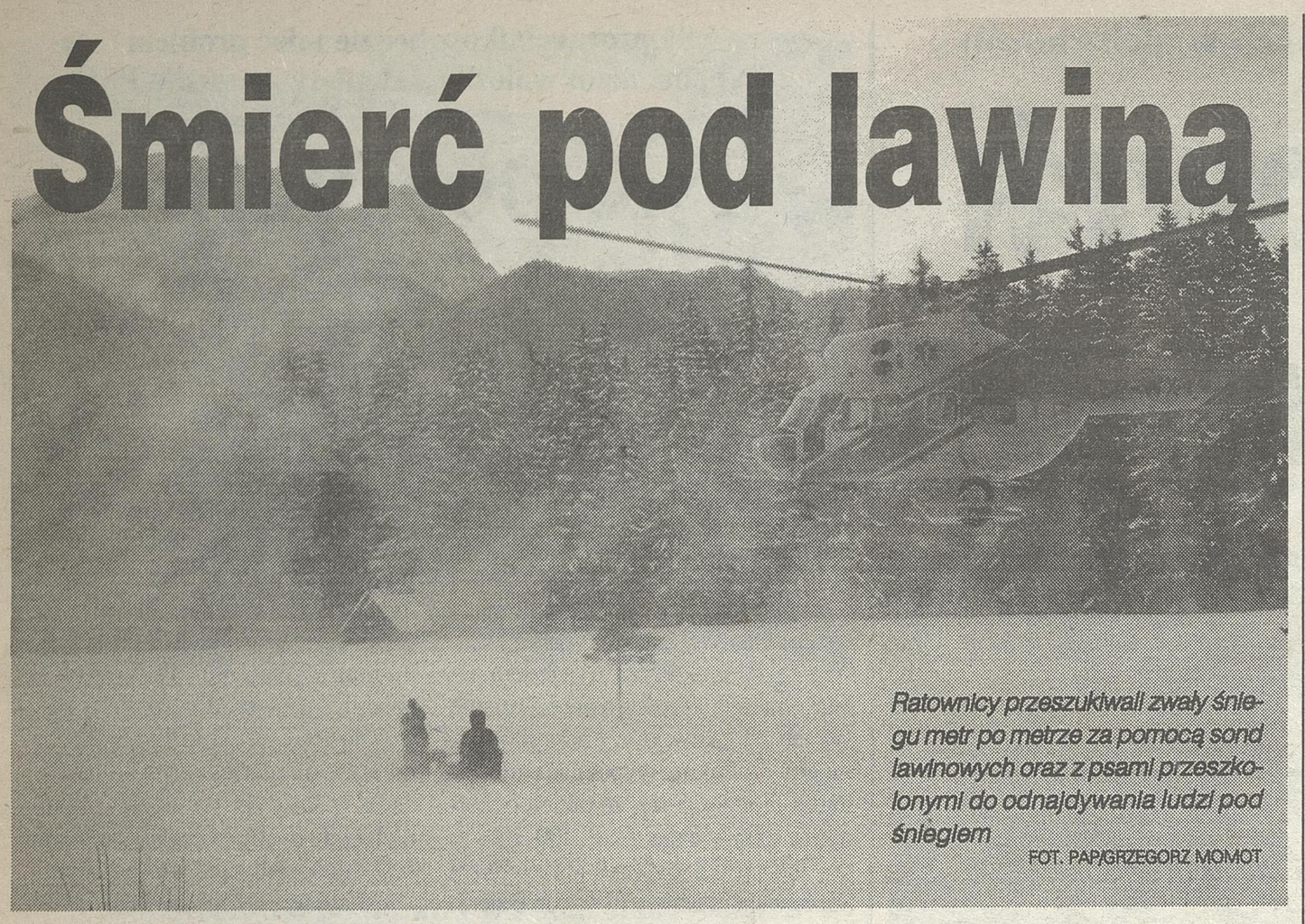
REKLAMA

KRAJOWE CENTRUM POMOCY FINANSOWEJ
UWAGA!!!
TYLKO MY I TYLKO W DNIACH
od 30.01.2004 do 4.02.2004
GWARANTUJEMY
Z TYM KUPONEM ANALIZA W CIĄGU - 48 H
0% - opłat wstępnych
0% - prowizji
0% - ryzyka
100% - satysfakcji
PRZYJDŹ! PRZEKONAJ SIĘ! SKORZYSTAJ!

CZAS SPŁATY	PRZYKŁADOWA KWOTA	WYSOKOŚĆ RATY
od 24 miesięcy do 360 miesięcy	50.000 100.000 150.000 200.000	Niższa niż się spodziewałeś!

N70104gwbh
KCPF Krajowe Centrum Pomocy Finansowej
ZAPRASZAMY!
poniedziałek-piątek
ul. św. Rocha 12 lok. 8, tel. (85) 744-66-10

Śmierć pod lawiną



Ratownicy przeszukiwali zwały śniegu metr po metrze za pomocą sond lawinowych oraz z psami przeszkolonymi do odnajdywania ludzi pod śniegiem

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

ZAKOPANE. Ciała czterech grotołazów, którzy w środę wyszli w Tatry w rejon Jaskini Małej w masywie Czerwonych Wierchów i nie wrócili na noc do bazy, w czwartek odnaleźli ratownicy TOPR.

Czterej grotołazi, prawdopodobnie z Nowego Sącza, zamierzali przetrzeć dojście do jaskini oraz przygotować jej otwór wejściowy do eksploracji. Mieli wrócić o godz. 20, ale nie dali znaku życia, ich telefony komórkowe milczały.

W czwartek o świcie w rejon jaskini wyszło trzech ratowników TOPR, którzy wypatrzyli w tym rejonie lawinisko, ale trudno im było stwierdzić, czy powstało ono w ostatnim czasie. Po godz. 8 śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przerzucił w ten rejon kolejnych ratowników z psami lawinowymi. Na lawinisku pracowało w sumie około 60 osób – ratowników TOPR, słowackiej Zachrannej Horskej Služby oraz pracowników Tatrzańskiego Parku Narodowego. Mieli oni w sumie 14 psów lawinowych.

Około godz. 14 ratownicy odnaleźli ciała wszystkich grotołazów. Trzy ciała są bardzo pokiereszowane. Przebywający na lawinisku naczelnik TOPR Jan Krzysztof powiedział, że ciała spadały kilkaset metrów. Główny nurt lawiny miał szerokość ok. 50 metrów i długość 400 metrów. Według informacji posiadanych przez ratownika dyżurnego TOPR, w zasypanej grupie grotołazów miały być dwie kobiety i dwóch mężczyzn, ale na razie nie potwierdzili tego oficjalnie pracujący na lawinisku TOPR-owcy.

Lawinisko zalega w bardzo trudnym terenie – w miejscu zejścia starych lawin, które utworzyły tam plątaninę połamanych kosodrzewin. **(PAP)**

Koalicja zerwana w stolicy

Koniec POPiSu

WARSZAWA. 14,5-miesięczny okres funkcjonowania koalicji PO-PiS w Warszawie jest zamknięty – powiedział w czwartek przewodniczący Rady Miasta Warszawa Wojciech Kozak (PO). – Złożenie podpisu pod wnioskiem o odwołanie przewodniczącego rady uważam za zerwanie koalicji w Warszawie przez Prawo i Sprawiedliwość – oświadczył.

Podczas czwartkowej sesji Rady Warszawy radni LPR i PiS zgłosili wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego Rady Miasta Wojciecha Kozaka (PO). Kozak oświadczył, że oznacza to zerwanie koalicji PO-PiS w samorządzie stolicy.

W uzasadnieniu wniosku napisano, że chodzi m.in. o ostatnie ustalenia Najwyższej Izby Kontroli dotyczące nieprawidłowości przy budowie Trasy Siekierkowskiej. Trasę budowano w okresie, kiedy funkcję prezydenta Warszawy pełnili politycy Platformy Obywatelskiej Paweł Piskorski i Wojciech Kozak.

W ostateczności Kozak nadal jest przewodniczącym Rady Miasta. Głosowanie nad wnioskiem o jego odwołanie z tej funkcji odbędzie się podczas kolejnej sesji 16 lutego. **(PAP)**



Andrzej Machowski (z lewej), Jarosław Kaczyński (w środku) oraz W. Kozak podczas spotkania dot. sytuacji w koalicji PO-PiS w samorządzie warszawskim

PAP-PRZEMEK WIERZCHOWSKI

System IACS uruchomiony



Wojciech Pomajda prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

WARSZAWA. System informatyczny IACS (Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli), który umożliwi rolnikom otrzymanie dopłat do gruntów rolnych, został już próbnie uruchomiony – poinformował na konferencji prasowej w czwartek prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Wojciech Pomajda.

W tej chwili działaniu IACS będą się przyglądali audytorzy z firmy KPMG. W przyszłym tygodniu agencja przystąpi do testów tzw. wydajnościowych w obecności audytora.

Prezes zwrócił uwagę, że system IACS to nie tylko sieć informatyczna, ale także przeszkolenie ludzi do jego obsługi. W najbliższym czasie zatrudnionych zostanie w biurach terenowych 7250 osób w charakterze pracowników sezonowych do wprowadzania danych do systemu informatycznego.

Pomajda przypomniał, że wnioski od rolników o dopłaty bezpośrednie będą przyjmowane od 15 kwietnia do 15 czerwca 2004 roku, zaś płatności będą realizowane od grudnia 2004 roku do kwietnia 2005 roku. Wcześniej jednak gospodarstwo rolne musi być zarejestrowane. Takie wnioski będą przyjmowane w biurach powiatowych od 9 lutego tego roku. **(PAP)**

Dziesięć ofiar śmiertelnych zamachu w Jerozolimie

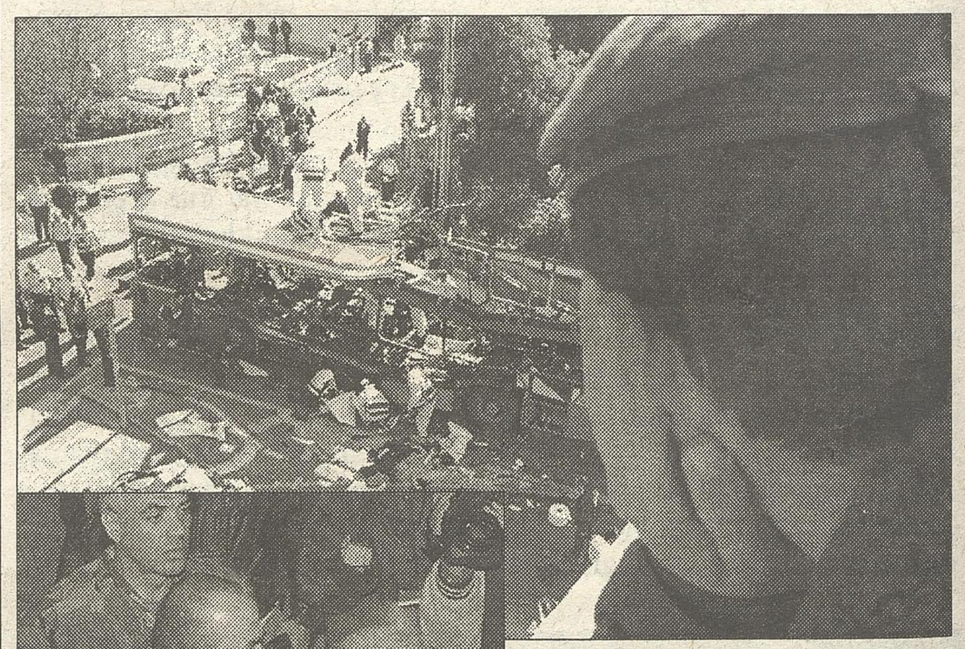
Eksplodował autobus

JEROZOLIMA. Potężna eksplozja miała miejsce w czwartek w centrum Jerozolimy, niedaleko oficjalnej rezydencji premiera Izraela Ariela Szarona. Według izraelskiej policji, zginęło co najmniej dziesięć osób, około trzydziestu jest rannych. Szaron przebywał w tym czasie gdzie indziej – prawdopodobnie w swej posiadłości na pustyni Negew.

Izraelskie radio podało, że wybuch spowodował samobójca palestyński, wysadzając się w powietrze w zatłoczonym autobusie na ulicy Gazy w centrum Jerozolimy, tuż obok rezydencji szefa rządu.

Czwartkowy atak w Jerozolimie był pierwszym samobójczym zamachem, jaki miał miejsce w Izraelu od 25 grudnia. Żadna z palestyńskich organizacji nie przyznała się do tej akcji.

Rząd Izraela podał po zamachu, że atak nie wpłynie na przebieg rozpoczętej w czwartek wymiany więźniów z fundamentalistyczną organizacją Hezbollahu – odpowiedzialną za wiele samobójczych akcji antyizraelskich. **(PAP)**



W czwartek przed południem na granicach Izraela z Libanem i Autonomią Palestyńską, a także w bazie wojskowej w Kolonii w Niemczech rozpoczęła się pierwsza wielka operacja wymiany więźniów między Izraelem a fundamentalistyczną organizacją Hezbollah. W wyniku porozumienia, Izrael wypuścił z więzienia 36 osób związanych z Hezbollahem.

FOT. PAP/AP PHOTO/HUSSEIN MALLA



ŁÓDŹ/NADARZYN. *Czternaście osób, w tym dziesięcioro dzieci, zostało rannych w karambolu, do którego doszło w czwartek w Starowej Górze koło Łodzi (na zdjęciu). Natomiast w okolicy Nadarzyna pod Warszawą zderzyło się około 15 samochodów. Prawdopodobną przyczyną karambolu, do którego doszło w okolicy Łodzi, była gęsta mgła, śliska nawierzchnia jezdni oraz nadmierna prędkość samochodów. Jak opowiadają świadkowie, najpierw doszło do zderzenia pięciu pojazdów. Zaczęło się od najechania ciężarówki na stojący na światłach samochód osobowy. Kierowca ciężarówki twierdził, że w gęstej mgle nie zauważył świateł. W chwilę później doszło do kolejnego karambolu, w którym uczestniczyło już kilkanaście aut. Uczestniczące w wypadku dzieci, które jechały autobusem do szkoły, są w stanie ogólnym dobrym.* **(PAP)**

PAP/ANDRZEJ ZBRANIECKI

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór na semestr wiosenny (technik ochrony, detektyw, technik informatyk). Kursy do licencji I, II stopnia. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69.
000019A

POLICEALNE Studium Informatyczne ogłasza nowy nabór, Białystok, ul. Waszyngtona 23, (85)74-89-154.
000042A

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku dla dorosłych, zaczynamy w lutym, zadzwoń dziś. ☎(085)65-13-494 ul. Radzymińska 11.
000596A

POLICEALNE Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony „OCHIKARA" semestr zimowy 2003/2004 nabór do końca stycznia - również kursy na licencję I, II st. Białystok, Lipowa 32A, ☎(085)744-60-90, www.ochikara.pl
000214A

PRZYJMUJEMY zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię i informatykę. Białystok, ul. Kraszewskiego 33, tel. (085) 732-42-16.
000035A

STUDIUM - archiwista, ekonomista; LO dla Dorosłych, ul. Boh. Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73, 0504-211-182
000121A

STUDIUM bez wpisowego czesne 100 zł miesięcznie: technik informatyk, technik rachunkowości, technik ekonomista specjalności finanse rachunkowość administracja publiczna, zarządzanie firmą. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro IIIp. ☎(085)652-65-02, ☎(085)652-65-03.
000307A

SZKOŁY zaoczne: zawodowa, technikum. ☎(085)7-419-753, ☎0606-758-757.
001181A

TOWARZYSTWO Oświatowe Czechowicza ogłasza nabór do: -Społecznego LO dla Dorosłych, Miodowa 5; -Społecznego Gimnazjum dla Dorosłych, Broniewskiego 1; Policealnej Zaocznej Szkoły Informatyki i Administracji, Broniewskiego 1. (085)662-72-37, 661-53-62.
000196A

WWW.SZUKAMYPOLSKI.COM
000784A

WYŻSZA Szkoła Menedżerska - kierunek turystyka i rekreacja, zapisy na I rok studiów. ☎(085) 732-89-44, www.wsm.pl
000208C

ZAOCZNE liceum Ogólnokształcące - zapisy, ☎(085) 732-89-44
000208A

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące „Pegaz" zaprasza. Białystok, Stołeczna 21. ☎(085)719-34-26, ☎0609-852-721.
000343B

ZAOCZNE Policealne Studium Administracji i Organizacji Reklamy - stypendia naukowe, zadzwoń dziś. ☎(085)65-13-494 ul. Radzymińska 11.
000596B

ZATRUDNIĘ pracowników z grupą inwalidzką. tel.0601-299-029.
000451A

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.
000602A

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎085)74-74-375.
000522A

***BELGIA**- soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.
001162A

***BELGIA** -wtorek, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.
000798A

BELGIA -czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.
025362A

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.
001271A

BELGIA- czwartek, środa. Holandia, Niemcy. ☎(085)718-74-89.
000864A

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.
000214A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.
000786A

BELGIA, Holandia, Niemcy - Grajewo - wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, 0692-514-184.
000088A

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.
007533A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-46-63.
000078A

NIEMCY - wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.
001052A

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.
089015A

OKĘCIE -tanio. ☎(085)66-11-722.
000388A

OKĘCIE. ☎(085)7-187-489.
000864B

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.
025338A

USA; doradztwo wizowe - emigracyjne; ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl .
008568A

WYJAZDY - USA. ☎0507-34-34-00.
021900A

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.
023694A

BIURO Matrymonialne „Feniks". Tel. (029)742-22-31, 0507-187-441.
000226A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
009799D

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.
009799C

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
009799E

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.
024482U

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.
009810A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.
000597A

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMMOGRAFIA (nowoczesny aparat -promocyjna cena), USG. Klinika Ginekologiczno-Położnicza (operacje ginekologiczne i porody refundowane przez NFZ), Ośrodek Internistyczno -Diabetologiczny (wizyty refundowane przez NFZ). Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.
000004A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.
009799B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
000598A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
009693A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
000599A

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips - codziennie. ☎(0-85)732-77-35.
021803A

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.
009657A

CHOROBY płuc Zofia Łukjan - gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.
022458A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.
009658A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
001358A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
000595A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl
009937A

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
000129A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0508-813-258.
000058A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.
009357B

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, Laseroterapia jaskry, cukrzycy. Św. Rocha 12A. Czynna poniedziałek - piątek. Rejestracja, ☎0692-871-113. Umowa z NFZ.
000721A

POMOC w wyjściu z sytuacji kryzysowych. ☎(0-85)661-90-78, ☎0-608-473-652.
001108A

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.
009357A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
001369B

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz - Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A. Leczenie bezbolesne. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516 codzienne po 12.00.
023758A

UWALNIANIE od obciążeń karmicznych. ☎(0-85)661-90-78, ☎0-608-473-652.
001106B

ZWIERZĘTA

AMSTAFY szczenięta i owczarki niemieckie szczenięta. ☎(029)745-33-31, ☎0603-751-162.
024362A

KNURY, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.
000101A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.
000193B

PARĘ minikucyków szetlandzkich oraz kucyki, Fiord. ☎(087)566-52-36, ☎0600-989-388.
003628A

RATLERKI sprzedam. ☎(086)216-26-44.
000272A

SPRZEDAM owczarka niemieckiego 18 m-cy (agresywny). ☎(085)651-85-90.
001236A

SPRZEDAM sznaucerki miniaturowe. ☎(085)651-40-31.
001368A

STRUSIE -dwie rodziny. ☎(087)562-50-55.
000058A

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNO - SREBRNE PO CHAMPIONACH (085)712-40-44, 0602-680-322.
001472A

BIZNES

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
016983B

MASZ kłopoty z dłużnikiem - zadzwoń. ☎(087)643-69-10, EUROMED S.A.
001333A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - skup. ☎0-606-176-088.
016863A

kredyt gotówkowy
- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata
- kredyty bankowe bez opłat

D33804gotka

Białystok Legionowa 9/1 lok.104 **tel. 742-91-16**
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 **tel. 730-65-05**
Ełk ul. Piłsudskiego 25 B **tel. 0 604-27-27-27**
Grajewo Wojska Polskiego 26 **tel. 273-87-70**
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ **tel. 216-69-61**
Mońki ul.Białostocka 20 **tel. 716-33-05**
Sokółka ul. Białostocka 31 **tel. 711-43-54**
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 **tel. 565-05-11**
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B **tel. 271-07-63**

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE, SAPARD, ☎(085)741-70-74 (www.mtz.pl).
005215A

QSKREDYTY -tanio. ☎(085)744-50-08.
000286A

SPRZĄTANIE mieszkań prywatnych oraz firm. ☎0601-530-832.
001464A

WINDYKACJA. ☎0501-680-622.
000030A

ROLNICTWO

KUPIĘ

ŚWIERK, sosna, osika. ☎0-502-368-651.
000228B

OLCHA. ☎0-502-368-651.
000228A

OLSZYNA, świerk, sosna, osika. ☎0-502-919-913.
001409A

PRASY, ciągniki - sprawne, do remontu. ☎0501-128-587.
000005A

ZBIORNIK 650 litrów 2-3-letni. ☎(087)642-41-40.
001154A

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.
000345A

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.
000215A

SPRZEDAM

ŻYTO 50 t. ☎0-693-392-313.
001037A

200 prosiąt czterorasowych. ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.
000041C

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, przetrząsarki, zgrabiarki, siewniki zbożowe, inne. ☎0507-615-072, 0506-209-094.
000228A

BECZKOWOZY, przyczepy, belarki, kombajny, paszowóz, inne. ☎0501-408-363.
000288A

BIZON rekord (1996), U-1634, C-330M - stan bdb. ☎0605-203-483.
001337A

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-912, U-914, U-1014, U-1224. Prasy, przyczepy, cyklopy. Raty - zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.
000004A

C360-3P (1989). ☎(087)642-43-74.
000047A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
000174A

CIĄGNIKI używane. ☎(086)476-19-15.
003788A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
000144B

DOJARKĘ bańkową Alva Laval. ☎(086)473-01-67.
000304A

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, schładzalniki mleka, zgarniaki obornika, wyposażenie, budowy, i rozbudowy obór. ☎0605-295-444, ☎0606-403-800.
000034A

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, prasy, przyczepy, wycinaki, beczkowozy. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
003735A

JAŁOWICE cielne HF -"AGRISERWIS" Bydgoszcz - Przytuły, tel. (086)47-20-800, (052)321-61-55, 0606-330-324.
000041A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przdsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.
000364A

JAŁOWKĘ wysoko cielną. ☎(086)2192-211.
000258A

JAŁÓWKI mięsne limousin -20 szt. ☎(087)629-86-25.
001150A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO, ☎(085)868-18-14.
007380C

KWOTĘ mleczną 13.000 litrów plus udział 7.000. ☎(087)643-14-27.
001377A

LANDINI 85 koni 4x4 (1988) stan bdb. 32.000 zł. ☎0609-173-759.
001267A

LOSZKI PIC, WPB/PBZ ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.
000041E

MŁYNEK do zboża. Przewracarko- zgrabiarka. ☎(085)650-12-81.
001385A

MF-3080 100 KM 4x4,45.000 zł, MF-3060 82 KM 4x4, 40.000 zł. ☎(087)611-15-25.
000055A

MIESZANKA pełnoporcjowa dla krów mlecznych 18%, luzem. ☎(087)569-62-56, ☎0506-540-472.
000213A

MIESZANKĘ zbożową 100 ton. ☎(085)718-81-57 (7.00-15.00).
001396A

MTZ-82 (1982). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000242E

MTZ-82 (1987) bez prawa rejestracji. 7.500 zł. ☎(085)718-62-62, ☎0502-047-942.
001259A

MTZ-82 TS (1997). ☎(087)516-36-58.
000242B

NAWOZY fosforowo-patasowe: „AMOFOSMAG", „AMOFOSKA", „SUPERFOSFAT" potrójny. ☎(087)620-15-70, ☎620-14-51.
000213B

NAWOZY krajowe, importowane. Dowóz gratis. Grajewo. Pamanta. ☎(086)272-79-88, 0603-077-725.
000072B

ŚCINACZ zielonki „Famarol", sieczkarnia jednorzędowa /kukurydza/ cyklop. C-360, C-330M. ☎(086)272-27-20.
000077A

OKNA DACHOWE, PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.
007380B

PHU ROL-MIX oferuje jałowice cielne, hodowlane, krajowe. Ubezpieczenie. Transport specjalistyczny. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.
001068A

PISKLĘTA. ☎(087)569-40-94.
000134A

PRASA belująca Z-569/1 łańcuchowo - walcowa (2000 rok) -28.000 zł. ☎(086)270-21-19, wieczorem.
000320A

PRASA belująca, owijarka. 6.000- 18.500 zł. ☎(085)650-19-14.
001256A

PRASA kostkująca niemiecka. Niećkowo. ☎(086)272-57-49.
000374A

PRASA Z-224/1 +drabinka; bdb. ☎(086)270-22-71.
000300B

PRASĘ Z224. ☎0-601-808-120.
001348A

PRASĘ Z-224; dom drewniany kryty eternitem do przeniesienia; dojarkę przewodową WESTFALIA z automatyczną myjką, na 4 aparaty hydrauliczne z masażem. ☎(086)219-31-62.
000226A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.
000057A

PRZYCZEPA HL 80-11 8 ton, wywrotka. 4.500 zł. ☎(085)718-62-62, ☎0502-047-942.
001272A

PRZYCZEPKĘ samozbierającą TO55 4.000. ☎(086)476-44-32.
000816A

PSZENŻYTO, mieszankę, słomę kostkowaną. ☎(085)712-57-68.
000778A

PSZENŻYTO. ☎0609-989-818.
000041A

ROZRZUTNIKI obornika 1,2-osiowe Tandem. ☎(087)516-36-58.
000242A

SCHŁADZALNIKI mleka: 1000 l - 3800 zł, 1500 l - 8000 zł, 2000 l - 8000 zł, 3000 l - 9000 zł. Gwarancja, raty. ☎0-606-886-140.
001181B

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.
000050A

SIANOKISZONKĘ. ☎0506-813-806.
000181A

SIECZKARNIA 2-rzędowa „Tkemper". Pług 4-skibowy, obracany „Kreweland". ☎0603-910-807.
000222A

SIECZKARNIĘ do kukurydzy jednorzędową -tanio. ☎(087)42-59-107.
000780A

SIECZKARNIĘ do kukurydzy. ☎0506-813-806.
000181B

SIECZKARNIE jednorzędowe. ☎(085)650-19-13.
000346A

SIEWNIK Amazone D7 „Supers" oraz D7 „Garant" 3 m, stan super, opona 18,4x38, nowa. ☎(085)873-20-10.
000014A

SIEWNIK Poznaniak, dojarka przewodowa, przyczepa 4,5t wywrotka. ☎0604-547-358, ☎(085)715-18-95.
001367B

SILNIK, wózek do kombajna. ☎(087)642-41-40.
001186A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
000757B

SPRZEDAM C -360 -3P (1989). ☎(086)476-86-30.
001461A

SPRZEDAM C-330 lub zamienię na kombajn. Gackie k.Grajewa. ☎(086)273-21-02.
000090A

SPRZEDAM pole 22 ha; zbiorniki: 15.000, 25.000 litrów. ☎(086)219-13-92; po 15.00: ☎(086)217-11-39.
000296A

T25, stan idealny. ☎0-507-659-374.
001451A

URSUS 1014 (1994), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000242C

URSUS 1204, jałówki. ☎0694-277-113.
000054A

URSUS 902. Przewracarka 7-gwiazdowa, 800,- Rozbijak do siana, niemiecki, 700,- ☎(087)516-42-66.
000137A

URSUSY: 360, 385, 912. ☎(087)516-36-58.
000242F

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.
000225B

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax (087) 643-21-94.
000036A

ZBIORNIK mleka 1200 l, Zetor 6945 (1981) przedni napęd. ☎0694-983-587.
000078A

ZETORY: 5011, 5211, 8011, 8111, 8145, 12245. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000242D

ZETORY: 6245, 8011, 7045, MF 110 KM, 6 cylindrów; wózek widłowy CLARK 1,5-tonowy. ☎(086)217-56-00.
000213A

ZIEMNIAKI. ☎(087)565-51-72.

000188A

RÓŻNE

KUPIĘ

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

OSIKĘ tartaczną, papierówkę sosnową dł. 2,4 min. 50mp. ☎0-606-74-39-10.

000844B

SIODŁO. ☎(087)615-11-73, ☎0606-807-139.

001462A

STAL 2-teową 120, 200, 220 mm.
Kraty pomostowe, tel. 0601-297-897.

000618A

STARE komody, kredensy, stoły, inne starocia kupię. ☎0-504-391-581, ☎(0-85)741-43-97.

000261A

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

001173A

ZAKŁAD LP w Giżycku skupi drewno wielkowymiarowe brzoza, olcha, osika oraz papierówki: sosna, świerk, brzoza, osika dł. 2,50. Informacje: 0-600-414-599 lub (0-87)428-22-27.

000646A

SPRZEDAM

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

007380A

BOKSY kasowe z taśmą. 500 zł. ☎0695-480-306.

001186A

BRZOZĘ papierówkę dł.2,4 i 1,2m, średnica od 14 wzwyż- każdą ilość. ☎0-606-74-39-10.

000944A

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

001095A

DREWNO opałowe. ☎(087)516-53-19.

000248A

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

000032A

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż. PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

000250A

KEBABY, urządzenia gastronomiczne. ☎0-508-260-903.

000031A

KOMORA chłodnicza 1.6x2.1, agregat. 2.500 zł. ☎0502-430-136.

001196A

KRAJALNICA 30 cmkw. ☎719-11-31.

001290A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

001092A

LADA chłodnicza 3,75M Linde, szyba prosta, agregat zewnętrzny. 3.500 zł. ☎0502-430-136.

001193A

MODRZEW - suchy, bale. ☎0693-278-865.

000187B

OLCHA paczkowana, 4 zł/szt. ☎0606-262-582.

000052A

PIECE c.o. wodne, powietrzne, 10-100 kW. ☎(0-85)663-28-73.

001299B

REGAŁ alkoholowy 12 m podświetlany, bramki, słupki, rurki. 650 zł. ☎0502-430-136.

001197A

REGAŁ chłodniczy 6,25 m, linde, żaluzje elektryczne, biały. 12.000 zł. ☎0502-430-136.

001194A

REGAŁ chłodniczy, waga metkująca, krajalnica, lada chłodnicza. ☎0507-766-736.

001200A

REGAŁ na warzywa 10 m, lustra, podświetlenie, gondola warzywna. 1.000 zł. ☎0502-430-136.

001195A

REGAŁY magazynowe, wózki, kosze. 100 zł. ☎0607-036-119.

001205A

REGAŁY sklepowe, przyścienne gondole. 200 zł. ☎0695-480-306.

001188A

SATURATOR do wody sodowej mi-500 butle CO_2 - 30 kg. ☎(087)643-30-62, ☎0607-118-181.

001283A

SUSZARNIĘ do drewna. ☎(085)65-34-659.

025301A

TANIO! Brykiet opałowy z torfu
(w workach) - dowozimy.
☎(085)7482-190.

007990A

TARTAK k.Grajewa. ☎0-505-701-540.

001441A

WIMAR - wyprzedaż drzwi garażowych nietypowych. ☎(085)675-11-71.

001411A

ZMYWARKA, bemar, frytkownica, grill, patelnia, trzon 4-palnikowy, ekspres. 1.500 zł. ☎0695-480-306.

001188A

INNE

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(0-85)662-42-46, ☎0-600-114-369.

001294A

WRÓŻKA. ☎0507-628-847, (085)652-44-17.

001185A

HYDRAULIKA

NOWOCZESNE bardzo ekonomiczne urządzenia grzewcze.
☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

000185A

KOMPUTERY

SPRZEDAM

ATHLON XP-1700+, Geforce 2Ti, DVD, nagrywarka, drukarka HP3420, monitor Samsung 755,. 2.500 zł. ☎(085)744-64-06.

001442A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 44kW. ☎0507-105-107.

000790C

AGREGAT prądu. ☎0-507-105-107.

001394B

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23.

000026A

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

000033A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57 ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

000122B

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

006688A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86) 216-97-03, 0503-010-038.

005728A

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

004202A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

008571A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

C.O. w miedzi wykonam; tanio, profesjonalnie. ☎(0-85)741-93-17.

000505A

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

005839A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006571B

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

006858A

GIPSOWANIE, malowanie, glazura, terakota, panele; solidnie, tanio. Suwałki. ☎0508-753-056, 0501-661-847.

000129A

GLAZURA, terakota, remonty. ☎(0-85)743-39-88, ☎0-694-57-63-57.

000872A

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz, Grajewo. ☎0504-531-043.

000079A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

000509B

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003756A

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

000137A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
A72904gwbb

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N97950Sgwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N97950Sgwbh

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

000429A

POSADZKI agregatem. ☎0502-489-436.

000591B

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46, 0504-103-625.

006765A

REMONTY - solidnie i szybko. ☎(085)71-25-106, 0603-424-784.

000368A

REMONTY, wykończenia wnętrz. ☎(0-85)661-25-73.

001422A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

004134A

SCHODY drewniane - doświadczenie. ☎(0-85)653-18-38, 739-24-80.

023452B

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004150A

STANY surowe, więźby - krycie dachów, wykończeniówka, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

000204A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003795A

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

034961B

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

009096A

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372
D2504gwbh

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0608-474-270.

000045A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

019797B

USŁUGI remontowo-budowlane, glazury, malowanie, tynki ozdobne. ☎0608-328-303.

000246A

WYKOŃCZENIÓWKA poddaszy, stany surowe, montaż okien, drzwi. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

000204B

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA.
DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM.
ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.

009815A

ZAKŁAD instalacji sanitarnych. Profesjonalizm, rachunki. Ławsk 58. ☎(086)273-16-09, 0606-342-359.

000073A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

006311A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004636A

PIĘTKO: usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i c.o. Instalacje elektryczne.
☎0601-617-643.

000703A

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

000360A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043273A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043273C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki.
☎(0-85)741-93-33.

005804A

AGD, RTV

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(085)742-40-49 Kuzyka.

000822A

NAPRAWA AGD

AGD - automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005325A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005809A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

025377A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

025311A

REMONTY

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

001176A

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

006725A

PRACE remontowo-wykończeniowe, tanio, Sokółka. ☎0505-759-208.

006663A

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

009796A

WIMAR - produkcja drzwi garażowych, wejściowych, bramy, ogrodzenia, automatyka. Białystok, Kombatantów 7. ☎(085)675-11-71.

001411B

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006587A

KLIMATYZACJA

WENTYLACJA domów, klimatyzacja.
KLI-WENT.
☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

008038A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

004237A

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

008170A

TRANSPORT do 12 t. ☎(0-85)718-75-98, ☎0-604-42-66-25.

024562A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003257A

ZAKŁAD Transportu i Spedycji LP w Giżycku świadczy usługi w zakresie wynajmu sam. Mercedes -zestaw wysokotonażowy - wywrotka do przewozu materiałów sypkich /żwir, węgiel, zrębki itp./. Ceny do uzgodnienia. ☎(087)428-22-25.

001349A

INNE

KOMPUTEROPISANIE, tworzenie stron internetowych, prezentacje multimedialne. ☎0602-317-046.

001453A

KOMPUTERY -naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)676-19-51, 0503-074-722.

000300A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

025259A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

000009A

SZAMBO - wywóz nieczystości,
☎(085)651-59-30 (całodobowo),
0603-073-237.

005881A

SZYCIE kołder puchowych z materiałów powierzonych. ☎(0-85)718-47-70.

000625A

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

002555D

WYKONUJĘ drewniane palety, skrzynie, itp. ☎(0-87)641-31-92 po 17.00.

000744A

XERO A-4 10 gr, od 100 stron 8 gr,
kolor A-4 1.50 zł; laminowanie,
bindowanie, oprawa prac.
Dobra jakość, szybka obsługa.
Waszyngtona 14a.
☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

008387B

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.

006582A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

006155A

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

008364B

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

008374A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

002274A

WYPOŻYCZANIE zastawy stołowej. ☎(087)517-33-00.

000791A

ZDJĘCIE ślubne, inne. ☎0602-61-52-54.

001137A

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

008264A

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe. ☎(029)769-42-37.

*****AUTA POWYPADKOWE. ☎0603-050-603.

*****AUTA rozbite. ☎(029)760-46-03.

*****NAJDROŻEJ powypadkowe. ☎0602-666-111.

SPRZEDAM

SPRZEDAM TACHOGRAFY TEL. (085)719-59-23 GODZ. 8-15.

TATRA 148 3S (1980), sprawny technicznie, atrakcyjny wygląd, f-ra VAT. ☎(0-87)520-33-64, ☎0-604-45-52-06.

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURTOWNIA leków farmaceutycznych dozwolonych do sprzedaży w sieci poza aptecznych, sklepy, kioski. ☎(0-85)676-15-04, ☎0-693-616-443, ☎0-501-514-094.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

18HA przy lesie z siedliskiem, przy drodze krajowej, Węgorzewo - gr. państwa. ☎(087)427-44-15.

GS"SCH" SUWAŁKI, BAKAŁARZEWSKA 19 OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI W SZYPLISZKACH W DNIU 06.02.04R.: SKLEP SPOŻYWCZY 27.500,- PAWILON HANDLOWY 24.500,- BUDYNEK BYŁEJ STOLARNI 11.700,-. ☎0601-359-123.

ZIEMIĘ, łąki - ok. 7 ha. (Roszko Alina, Lewonie 6, Mońki).

POSZUKUJĘ

1 lub 2 pokojowe mieszkanie po rozsądnej cenie w Ełku. ☎0603-503-547.

TURYSTYKA

WYPOCZYNEK rodzinny (zimowisko) w Szelmencie ☎(087)568-32-71, 606-414-166.

ZDROWIE

ALERGOLOG, umowa Z NFZ. tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

GINEKOLOG, umowa Z NFZ. tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

MEDYCYNA PRACY, tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

NEUROLOG, umowa z NFZ. tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

OKULISTA, umowa z NFZ. tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

UROLOG, umowa z NFZ. tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

ZWIERZĘTA

PUDELKI. ☎(0-85)653-57-07.

ZAGINĄŁ pies, czarny mieszaniec z paskiem na szyi, średniej wielkości. Nazywa się Kuba. Bardzo proszę o wiadomość. ☎(085)676-35-33.

BIZNES

NAJTAŃSZE kredyty. Ubezpieczenia. Pomoc w oddłużaniu. Zadzwoń: (086)216-48-66, kom. 0501471570.

SUPERTANIE POŻYCZKI! Bez poręczenia i opłat! Masz kredyt/y -zmień na tani, po co przepłacać! Ile zyskasz -DUŻO! Tylko u nas najniższe %. ☎(085)744-58-42, 0502-096-322.

WPROWADZĘ w dochodowy biznes. ☎(087)428-13-36.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

SPRZEDAM

2 jałówki hodowlane. ☎(0-86)270-02-17.

2 ogiery z papierami roczny i 3-letni. ☎(0-85)749-16-91.

KWOTĘ mleczną. ☎0-501-791-647.

SŁOMĘ lub siano z dowozem. ☎0-604-226-483.

SADZARKĘ do rozsady, kompletną. ☎0509-081-928.

SIANO kostka. ☎(087)420-75-07 po dwudziestej.

RÓŻNE

KUPIĘ

JESION suchy. ☎0691-756-826.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, dowóz. ☎(085)718-48-78.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKĘ Ostrówek. ☎0603-843-427.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - CENY PRODUCENTA, PODWÓJNE OD 5.500 zł. STRZEGOM woj. DOLNOŚLĄSKIE tel .0601-924-904, 0607-497-951.

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ Gazeta współczesna

- **Augustów,** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok,** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski,** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Ełk,** *ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Pocztowa 5 tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie Biuro Turystyczne*
- **Grajewo,** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-69-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka,** *ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-69 - Oddział "GW"*
- **Łomża,** *al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Tur. "KURIER"*
- **Olecko,** *ul. Zielona 37 tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka,** *ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-217) 44-08-05*
- **Siemiatycze,** *ul. Pałacowa 19 tel. (0-85) 655-31-41, P. Sliwińska*
- **Sokółka,** *ul. Sztagiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-69 - "MAKLER"*
- **Suwałki,** *ul. Kościuszki 32 tel./fax (0-87) 56-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie,** *ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-24-08 - "VIDKING"*
- **Zambrów,** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.

N151104gwbc

Wyrazy głębokiego współczucia mgr. inż.

STANISŁAWOWI SZAWCOWI

Zastępcy Dyrektora RDLP Białystok z powodu śmierci

TEŚCIA

składają: kierownictwo i współpracownicy

N71404gwsh

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia Panu

ADAMOWI BYGLEWSKIEMU

z powodu śmierci

MAMY

składają: koledzy i współpracownicy ze Stowarzyszenia Przewoźników Podlasia

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090600001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 7940

Jak to zrobić? Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

KANDYDACI DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

PODLASIE

Augustów:

1. (10 pkt.) **Anna Dzwilewska** – szefowa MOPS (augustow 01)
2. (7 pkt.) **Dariusz Szkiłądź** – dyrektor ZSS im. pułku Ułanów Krechowieckich (augustow 03)
3. (3 pkt.) **Sławomir Aleksandrowicz** – wieloletni dyr. Żeglugi Augustowskiej (augustow 06)
4. (2 pkt.) **Andrzej Kurczyński** – szef augustowskiego oddziału ZNP (augustow 02)
5. (1 pkt.) **Zdzisław Lasiota** – lekarz med. (augustow 05)
6. (0 pkt.) **Zdzisław Wasilewski** – szef PCPR (augustow 04)
7. (0 pkt.) **Jerzy Lech** – fotografik (augustow 07)

Białystok:

1. (17 pkt.) **mł. insp. Jacek Warchoł** – Komendant Miejski Policji w Białymstoku (bstok 10)
2. (1 pkt.) **Michał Lisowski** – dyr „Akademii Startu" (bstok 03)
3. (1 pkt.) **Krzysztof Jurgiel** – senator RP (bstok 04)
4. (1 pkt.) **O. Edward Konkol** – St. „Droga" (bstok 06)
5. (1 pkt.) **Marek Masalski** – dyrektor Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia ELEOS (bstok 14)
6. (0 pkt.) **Jadwiga Snarska** – dr hab. nauk medycznych (bstok 01)
7. (0 pkt.) **Marek Waszkiel** – rektor AT (bstok 02)
8. (0 pkt.) **Bogdan Marszeniuk** – artysta plastyk (bstok 05)
9. (0 pkt.) **Czesław Kryszkiewicz** – prezes Zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku (bstok 07)
10. (0 pkt.) **Wiesław Dąbrowski** – choreograf (bstok 08)
11. (0 pkt.) **Katarzyna Dziedzik** – dziennikarka (bstok 09)
12. (0 pkt.) **Krzysztof Bil-Jaruzelski** – dyr. BSK (bstok 11)
13. (0 pkt.) **Ks. Jan Wierzbicki** – media katolickie (bstok 12)
14. (0 pkt.) **Iwona Szcześniak** – dyr. MDK (bstok 13)
15. (0 pkt.) **Anna Pawłowska** – szefowa Centrum Wolontariatu (bstok 15)
16. (0 pkt.) **Renata Pełka** – przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Antoniuk (bstok 16)

Powiat białostocki:

1. (5 pkt.) **Marek Nazarko** – wójt gminy Michałowo (pstok 04)
2. (2 pkt.) **Joanna Sokólska** – Związek Gmin Puszczy Knyszyńskiej (pstok 3. 10)
3. (2 pkt.) **Andrzej Tracewicz** – radny (pstok 11)
4. (1 pkt.) **Antoni Pełkowski** – burmistrz Wasilkowa (pstok 01)
5. (1 pkt.) **Wiktor Wołkow** – artysta fotografik (pstok 02)
6. (1 pkt.) **Zdzisław Konikowski** – twórca Domu Pomocy Społecznej w Garbarach (pstok 09)
7. (0 pkt.) **Tadeusz Borowski** – lekarz med. (pstok 03)
8. (0 pkt.) **Jan Gradkowski** – wójt gminy Juchnowiec Kościelny (pstok 05)
9. (0 pkt.) **Krzysztof Radziszewski** – prezes Banku Spółdzielczego w Szepietowie (pstok 06)
10. (0 pkt.) **Tadeusz Wróblewski** – burmistrz Łap (pstok 07)
11. (0 pkt.) **Józef St. Worowski** – lekarz med. (pstok 08)

Bielsk Podlaski:

1. (5 pkt.) **Jan Prokopiuk** – St. „Szansa" (bielsk 03)
2. (3 pkt.) **nadkom. Jan Opaliński** – z-ca komendanta powiatowego policji (bielsk 08)
3. (2 pkt.) **Sławomir Zieniewski** – nauczyciel I LO im. T Kościuszki (bielsk 10)
4. (1 pkt.) **Ewa Korycka-Sarnacka** – z-ca dyrektora szpitala miejskiego (bielsk 07)
5. (1 pkt.) **Tadeusz Łuczaj** – rzeźbiarz amator (bielsk 09)
6. (0 pkt.) **Artur Żukowski** – szef St. „Gong" (bielsk 01)
7. (0 pkt.) **Krzysztof Linka** – przewodniczący oddziału NSZZ Solidarność w Bielsku Pod. (bielsk 02)
8. (0 pkt.) **Doroteusz Fionik** – kustosz Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach (bielsk 04)
9. (0 pkt.) **Bożena Trzeszczkowska** – nauczycielka SP w Wyszkach (bielsk 05)
10. (0 pkt.) **Sławomir Snarski** – starosta bielski (bielsk 06)

Grajewo:

1. (73 pkt.) **Cezary Maciorowski** – nauczyciel wf. w GP nr 3 w Grajewie (grajewo 01)
2. (12 pkt.) **Beata Chilińska** – wicemistrzyni Polski juniorek w karate (grajewo 07)
3. (1 pkt.) **Waldemar Wieczorek** – kierownik klubu „Zdrowie i Trzeźwość" (grajewo 06)
4. (0 pkt.) **Anna Zielińska** – prezes St. Wspierania Inicjatyw na rzecz Osób Niepełnosprawnych (grajewo 02)
5. (0 pkt.) **Karol Choynowski** – dyr. ZS w Wojewodzinie (grajewo 03)
6. (0 pkt.) **Jerzy Kruszyński** – prezes KS Warmia Grajewo (grajewo 04)
7. (0 pkt.) **Edmund Borawski** – poseł RP (grajewo 05)
8. (0 pkt.) **Janusz Sobolewski** – dziennikarz (grajewo 08)

Hajnówka:

1. (21 pkt.) **Lech Michalak** – prezes St. Diabetyków w Hajnówce (hajnowka 03)
2. (13 pkt) **Wiera Guziuk** – działaczka społ. (hajnowka 08)
3. (7 pkt) **Wojciech Rynarzewski** – właściciel baru „U Wołodzi" (hajnowka 02)
4. (7 pkt) **Alina Gryc** – bibliotekarka (hajnowka 07)
5. (1 pkt.) **Olga Rygorowicz** – wójt gminy Hajnówka (hajnowka 06)
6. (0 pkt.) **Małgorzata Karpiuk** – uczestniczka programu „Idol" (hajnowka 01)
7. (0 pkt.) **Mikołaj Buszko** – organizator Festiwali Muzyki Cerkiewnej (hajnowka 04)
8. (0 pkt.) **Andrzej Skiepko** – dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury (hajnowka 05)

Kolno:

1. (16 pkt.) **Krzysztof Sołowiej** – lek. wet. (kolno 06)
2. (4 pkt.) **Marek Waszkiewicz** – burmistrz Stawisk (kolno 10)
3. (2 pkt.) **Kazimierz Żochowski** – prezes klubu sportowego i OSP w Stawiskach (kolno 08)
4. (2 pkt.) **Dariusz Piekarski** – GOK Grabowo (kolno 09)
5. (0 pkt.) **Sławomir Gromadzki** – doradca w ODR (kolno 01)
6. (0 pkt.) **Kazimierz Koter** – instruktor Kolneńskiego DK (kolno 02)
7. (0 pkt) **Iwona Potaś** – dyr. GOK w Turośli (kolno 03)
8. (0 pkt.) **Lucyna Dymerska** – dyr. Gimnazjum w Małym Płocku (kolno 04)
9. (0 pkt) **Leszek Czyż** – dyr. SP w Lemanie (kolno 05)
10. (0 pkt.) **Almurtatha Abdulwahab** – lekarz med. (kolno 07)
11. (0 pkt.) **Stanisław Malinowski** – dyr. ZS (kolno 11)
12. (0 pkt) **Ks. Andrzej Kotarski** – parafia pw. św. Anny w Kolnie (kolno 12)
13. (0 pkt.) **Maria Najda** – katechetka (kolno 13)
14. (0 pkt) **Stanisław Kleczyński** – społecznik (kolno 14)
15. (0 pkt.) **Bolesław Rudnicki** – społecznik (kolno 15)

Łomża:

1. (21 pkt.) **Wojciech Dzierzgowski** – sekretarz powiatu łomżyńskiego (lomza 06)
2. (2 pkt.) **Zenon Białobrzeski** – wójt Gminy Zbójna (lomza 18)
3. (0 pkt.) **Tadeusz Chachaj** – dyr. Filharmonii Łomżyńskiej (lomza 07)
4. (0 pkt.) **Jarosław Antoniuk** – dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży (lomza 01)
5. (0 pkt.) **Krzysztof Lendzioszek** – prezes ŁKS (lomza 02)
6. (0 pkt.) **Jan Jarota** – przew. RM w Łomży (lomza 03)
7. (0 pkt.) **Biskup Stanisław Stefanek** – biskup diecezji łomżyńskiej (lomza 04)
8. (0 pkt.) **Izabela Klimczak** – dyr. przedszkola (lomza 05)
9. (0 pkt.) **Zbigniew Lipski** – SM „Perspektywa" (lomza 08)
10. (0 pkt.) **Maria Wilińska** – ordynator Oddziału Noworodków i Wcześniaków SW w Łomży (lomza 09)
11. (0 pkt.) **Halina Dąbrowska** – przew. komitetu organizacyjnego „Noworocznego Daru Serca" (lomza 10)
12. (0 pkt.) **nadkom. Adam Skibiński** – z-ca naczelnika Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji (lomza 11)
13. (0 pkt.) **Anna Jakubowska** – „Salon Literacki" (lomza 12)
14. (0 pkt.) **Ewa Ściana** – dyr. SP w Pniewie (lomza 13)
15. (0 pkt.) **ppłk. Ludwik Zalewski** – były dowódca Łomżyńskiej Jednostki Wojskowej (lomza 14)
16. (0 pkt.) **Dariusz Syrnicki** – instr. łomżyńskiego Klubu Karate (lomza 15)
17. (0 pkt.) **Jerzy Chaberek** – artysta fotografik (lomza 16)
18. (0 pkt.) **Marek Kisiel** – MDK – Dom Środowisk Twórczych (lomza 17)
19. (0 pkt.) **Marian Knopkiewicz** – dyr. biura PKPS (lomza 19)
20. (0 pkt.) **Ks. Krzysztof Jurczak** – dyr. Radia Nadzieja (lomza 20)
21. (0 pkt.) **Krzysztof Pyczot** – komendant 59 Drużyny ZHP (lomza 21)

Mońki:

1. (10 pkt.) **Joanna Wierzbicka** – reżyser, Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych (monki 01)
2. (9 pkt.) **Sławomir Ciesielski** – lekarz med. (monki 07)
3. (8 pkt.) **Jan Joka** – wójt Jaświł (monki 05)
4. (6 pkt.) **Tomasz Krawczuk** – działacz PCK, organizator i animator honorowego krwiodawstwa (monki 02)
5. (3 pkt.) **Leszek Twarowski** – założyciel Szkoły Zarządzania i Rozwoju Regionalnego (monki 04)
6. (3 pkt.) **Arkadiusz Studniarek** – prezes LKS „Promień" (monki 06)
7. (1 pkt.) **Janusz Zamojtuk** – przedsiębiorca (monki 09)
8. (1 pkt.) **Krzysztof Falkowski** – nauczyciel (monki 10)
9. (0 pkt.) **Mirosława Dębowska** – pielęgniarka oddziałowa SP ZOZ (monki 03)
10. (0 pkt.) **Jadwiga Konopko** – dyr. KOK (monki 08)

Sejny:

1. (2 pkt.) **Waldemar Kwaterski** – dyr. szpitala (sejny 01)
2. (2 pkt) **Dariusz J. Tomczyk** – dyr. SOK (sejny 06)
3. (0 pkt.) **Krzysztof Tur** – dyr. GP nr 1 (sejny 02)
4. (0 pkt.) **Krzysztof Kozakiewicz** – prezes St. Regionalnego na rzecz Osób Niepełnosprawnych (sejny 03)
5. (0 pkt) **Piotr Witaszczyk** – prezes St. Społeczno-Kulturalnego Sejny (sejny 04)
6. (0 pkt.) **Jerzy Nazaruk** – szef CAO oraz St. Samorządów Ziemi Sejneńskiej (sejny 05)
7. (0 pkt.) **Eugeniusz Klimaniec** – prezes St. Ziemia Sejneńska (sejny 07)

Siemiatycze:

1. (31 pkt.) **Krystyna Wolanin** – psycholog (siem 07)
2. (14 pkt.) **Antoni Zbigniew Pykało** – muzyk ludowy (siem 02)
3. (4 pkt.) **Bogusław Toczko** – komendant policji (siem 08)
4. (2 pkt.) **Andrzej Nowaczuk** – trener klubu karate „Andy" (siem 01)
5. (1 pkt.) **Krzysztof Szyszko** – instruktor ZPiT Małe Podlasie (siem 03)
6. (0 pkt.) **Jerzy Nowicki** – red. nacz. „Głosu Siemiatycz" (siem 04)
7. (0 pkt.) **Tadeusz Nazarewicz** – nauczyciel (siem 05)
8. (0 pkt.) **Andrzej Kochański** – siemiatycki radny (siem 06)

Sokółka:

1. (33 pkt.) **Zbigniew Olchowik** – lekarz med. (sokolka 01)
2. (2 pkt.) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz gminy (sokolka 10)
3. (1 pkt.) **Daniela Chłus** – pracownica PCK (sokolka 04)
4. (1 pkt.) **Stanisław Małachwiej** – sołtys Kudzina (sokolka 07)
5. (0 pkt.) **Jan Zabłudowski** – dyr. ZSZ (sokolka 02)
6. (0 pkt.) **Jarosław Budnik** – nauczyciel historii w ZS w Dąbrowie Biał. (sokolka 03)
7. (0 pkt.) **Mirosław Lech** – wójt Korycina (sokolka 05)
8. (0 pkt.) **Ks. Adam Baranowski** – proboszcz parafii pw. NMP (sokolka 06)
9. (0 pkt.) **Krzysztof Szczebiot** – dyr. SP nr 2 (sokolka 08)
10. (0 pkt.) **Jerzy Omielan** – burmistrz Suchowoli (sokolka 09)

Suwałki:

1. (4 pkt.) **Ewa Mikołajczyk** – lekarz med. (suwalki 10)
2. (2 pkt.) **Ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza (suwalki 02)
3. (2 pkt.) **Jerzy Brzozowski** – dyr. Muzeum Okręgowego (suwalki 07)
4. (2 pkt.) **płk Ryszard Bańkowski** – dowódca 14. Pułku Artylerii Przeciwpancernej (suwalki 08)
5. (0 pkt.) **Ryszard Truszkowski** – działacz sportowy (suwalki 01)
6. (0 pkt.) **Wiesław Pietrołaj** – sołtys wsi Żywa Woda (suwalki 03)
7. (0 pkt.) **Bogdan Pieklik** – właściciel firmy „Omega" (suwalki 04)
8. (0 pkt.) **Józef Gajewski** – prezydent Suwałk (suwalki 05)
9. (0 pkt.) **Ks. Jerzy Zawadzki** – Kanonik Kapituły Sejneńskiej (suwalki 06)
10. (0 pkt.) **Henryk Owsiejew** – przedsiębiorca (suwalki 09)
11. (0 pkt.) **Elżbieta Niedziejko** – prezes Izby Rolniczo-Turystycznej (suwalki 11)
12. (0 pkt.) **Dariusz Jachimowicz** – szef Domu Pracy Twórczej w Wigrach (suwalki 12)
13. (0 pkt.) **Katarzyna Pieklik** – szefowa sztabu WOŚP (suwalki 13)

Wysokie Mazowieckie:

1. (1 pkt.) **Waldemar Gołaś** – dyr. LO ZDZ (wysokie 03)
2. (1 pkt.) **Henryk Piętka** – sołtys wsi Szulborze Kozy (wysokie 07)
3. (0 pkt.) **Hanna Kowalewska** – pisarka (wysokie 05)
4. (0 pkt.) **mł. insp. Bogdan Rutkowski** – komendant powiatowy policji (wysokie 06)
5. (0 pkt.) **Alina Zdziarska** – prezes St. „Bliżej Ciebie" (wysokie 04)
6. (0 pkt.) **Tadeusz Wróblewski** – policjant (wysokie 02)

Zambrów:

1. (15 pkt.) **Artur Więzowski** – prezes Oyama Karate (zambrow 02)
2. (3 pkt.) **Ryszard Ogrodnik** – dyr. Gimnazjum (zambrow 05)
3. (1 pkt.) **Jarosław Strenkowski** – twórca Regionalnej Izby Historycznej (zambrow 09)
4. (0 pkt.) **Elżbieta Bagińska** – reżyser Teatru Form Różnych (zambrow 03)
5. (0 pkt.) **Andrzej Trochimowicz** – szef sztabu WOŚP (zambrow 04)
6. (0 pkt.) **Kazimierz Krajewski** – kier. PCPR (zambrow 01)
7. (0 pkt.) **Piotr Skawski** – radny, społecznik (zambrow 06)
8. (0 pkt.) **Teresa Szumowska** – prezes St. „Szansa" (zambrow 07)
9. (0 pkt.) **Andrzej Gniazdowski** – radny (zambrow 08)
10. (0 pkt.) **Marta Konopka** – dyr. MOK (zambrow 10)
11. (0 pkt.) **Wojciech Rusiecki** – malarz (zambrow 11)
12. (0 pkt.) **Przemysław Chrzanowski** – prezes szpitala (zambrow 12)

MAZURY

Ełk:

1. (1 pkt) **Siostra Maria Dębowska** – dyr. DPS (elk 05)
2. (0 pkt.) **Zdzisław Fadrowski** – prezes MWS (elk 01)
3. (0 pkt.) **Michał Olszewski** – pisarz (elk 02)
4. (0 pkt.) **Stefan Duk** – przedsiębiorca (elk 03)
5. (0 pkt.) **Hubert Piotrowski** – prawnik (elk 04)
6. (0 pkt.) **Remigiusz Karpiński** – szef klubu karate (elk 06)
7. (0 pkt.) **Iwona Drażba** – dyr. MBP (elk 07)
8. (0 pkt.) **Janusz Nowakowski** – prezydent Ełku (elk 08)
9. (0 pkt.) **Jerzy Kemicer** – twórca Ośrodka dla Bezdomnych i Ubogich (elk 09)

Giżycko:

1. (17 pkt.) **Tomasz Pieluchowski** – wójt Gminy Wydminy (gizycko 01)
2. (3 pkt.) **Katarzyna Kowal-Łepkowska** – muzykoterapeutka (gizycko 02)
3. (0 pkt.) **Wojciech Trybek** – wiceburmistrz (gizycko 03)
4. (0 pkt.) **Bożena Oleksiak** – dyr. GOKiS w Wilkasach (gizycko 04)
5. (0 pkt.) **Zbigniew Piestrzyński** – szef PCPR (gizycko 05)
6. (0 pkt.) **Krystyna Rosenbajger** – dyr. DOS (gizycko 06)
7. (0 pkt.) **Maria Popieluch** – twórczyni opieki paliatywnej w Giżycku (gizycko 07)

Gołdap:

1. (3 pkt.) **Stanisław Dzierwa** – dyr. SOSW (goldap 03)
2. (0 pkt.) **Mirosław Słapik** – szef CPRG (goldap 01)
3. (0 pkt.) **Adam Andryszczyk** – animator kultury (goldap 02)
4. (0 pkt.) **Andrzej Kwaśniewski** – prezes klubu Rominta Gołdap (goldap 04)
5. (0 pkt.) **Zbigniew Mieruński** – dyr. CK (goldap 05)
6. (0 pkt.) **Krystyna i Ryszard Dutkiewiczowie** – działacze turystyczni (goldap 06)

Olecko:

1. (0 pkt.) **Wojciech Bojar** – szef St. „Otwarte Drzwi" (olecko 01)
2. (0 pkt.) **Maciej Juchniewicz** – animator kultury niezależnej (olecko 02)
3. (0 pkt.) **Marek Gałązka** – szef ROK „Mazury Garbate" (olecko 03)
4. (0 pkt.) **Andrzej Kamiński** – dyr. MOSiR (olecko 04)
5. (0 pkt.) **Romuald Wojnowski** – trener (olecko 05)
6. (0 pkt.) **Ks. Marian Bućwiński** – proboszcz parafii w Cimochach (olecko 06)
7. (0 pkt.) **Agnieszka Sieczkowska** – nauczycielka (olecko 07)
8. (0 pkt.) **Jerzy Kisielewski** – dziennikarz (olecko 08)
9. (0 pkt) **Anna Iwaniuk** – nauczycielka (olecko 09)
10. (0 pkt.) **Wojciech Kot** – prezes firmy DELPHIA (olecko 10)
11. (0 pkt.) **Ks. Mirosław Tabaka** – proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. (olecko 11)

Pisz:

1. (10 pkt.) **Urszula Zduńczyk** – UMiG w Piszu (pisz 06)
2. (2 pkt.) **Danuta i Krzysztof Worobcowie** – prywatne muzeum w Kadzidłowie (pisz 01)
3. (0 pkt.) **Marek Łachacz** – szef firmy Camp-Pisz (pisz 02)
4. (0 pkt.) **Anna Błaszczy** – dyr. BP (pisz 03)
5. (0 pkt.) **Wojciech Straszyński** – dyr. PDK (pisz 04)
6. (0 pkt.) **Waldemar Brenda** – kustosz Muzeum Ziemi Piskiej (pisz 05)

Węgorzewo:

1. (1 pkt.) **Aleksandra Siwołowska** – dyr. SOSW (weg 05)
2. (0 pkt.) **Herta Andrulonis** – prezes St. „Mamry" (weg 01)
3. (0 pkt.) **Danuta Pruchnicka** – nauczycielka z Bań Mazurskich (weg 02)
4. (0 pkt.) **Krystyna Jarosz** – bibliotekarka (weg 03)
5. (0 pkt.) **Zofia Rycharska** – prezes Koła Wspólnoty Polskiej (weg 04)
6. (0 pkt.) **Barbara Grązlewicz-Chludzińska** – były dyr. Muzeum Kultury Ludowej (weg 06) **(mc, ada)**

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

GAZETA współczesna

KOD KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

MIEJSCOWOŚĆ

Imię I nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość" w terminie do dnia 20 lutego 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2003".

.....(data, podpis)

GŁOSOWANIE SMS-em:

Wyślij na numer 7240 SMS o treści, np. **bstok 009**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

Głosuj na Osobowość Roku!

Pierwszy tydzień głosowania w plebiscycie na Osobowość Roku 2003 kończymy tym, na co wszyscy z niecierpliwością oczekują – rankingiem.

Na bieżąco możecie Państwo śledzić przebieg głosowania, preferencje naszych Czytelników, proporcje pomiędzy poszczególnymi kandydatami. Kształt tej listy, kolejność i ilość punktów, którą każda z osób uzyska, zależy od Państwa. To nasi Czytelnicy wybierają Osobowość Roku, kierując się swoimi indywidualnymi preferencjami. Przypominamy, że każdy może wspierać kilka osób jednocześnie, na każdą wysyłając dowolną liczbę kuponów i SMS-ów. Aby jednak swojemu faworytowi zapewnić zwycięstwo w tej części plebiscytu i tym samym przejście do drugiego etapu, należy już teraz przystąpić do głosowania. Już wkrótce na stronie internetowej naszej gazety będzie można zobaczyć szczegółowy regulamin plebiscytu i jego najważniejsze zasady. A zatem zapraszamy także do czytania internetowego wydania „Gazety Współczesnej".

Aby oddać swój głos wystarczy wypełnić, wyciąć i wysłać do nas zamieszczony obok kupon, dopisując na kopercie hasło „Osobowość". Prosimy o dokładne wpisanie na kuponie kodu kandydata, czyli oznaczenia powiatu, na którego liście dana osoba występuje oraz jej numeru porządkowego (np. pstok 12). To znacznie ułatwi nam liczenie głosów. Ostatni kupon ukaże się 20 lutego i tylko tego dnia po raz ostatni będzie można go wysłać lub przynieść do redakcji „Gazety Współczesnej". Można też głosować za pomocą SMS-a, wysyłając go na numer 7240, w treści wpisując tylko KOD KANDYDATA. SMS-y można wysyłać do 22 lutego do godz. 23.00. Kandydaci, którzy w tej części głosowania w swoim powiecie zbiorą najwięcej głosów, otrzymają tytuł Osobowości Roku i przejdą do następnej tury, czyli przystąpią do walki o tytuł Podlasianina Roku i Osobowości Mazur.

(ada)

Premiera w Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki

Kolacja mistrzów

BIAŁYSTOK. Tego spotkania nigdy nie było. Ale wymyślił je Paul Barz, a Ewa Marcinkówna zrealizowała w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Tak doszło do „Kolacji na cztery ręce", czyli niezwykłego spotkania Jana Sebastiana Bacha i Jerzego Fryderyka Haendla. Premiera spektaklu w sobotę i niedzielę na małej scenie.

Bach i Haendel, dwaj wielcy muzycy, kompozytorzy epoki baroku, choć żyli w tym samym czasie i byli wielkimi osobowościami swojej epoki, nigdy się nie spotkali. A co by było, gdyby jednak doszło do jakiejś rozmowy między nimi? Takie pytanie postawił sobie Paul Barz, teoretyk i krytyk muzyczny, a szukając na nie odpowiedzi stworzył „Kolację na cztery ręce".

– Zapraszamy naszych widzów na bardzo dziwne spotkanie. Kolacja mistrzów przeradza się w barwne, pełne emocji i napięć studium psychologiczne postaci – mówi Ewa Marcinkówna, reżyser spektaklu.

Mądra komedia

„Kolacja na cztery ręce" to komedia, ale – jak podkreślają jej twórcy – mądra komedia. To nie tylko gratka dla melomanów zafascynowanych dziełem i osobą Bacha czy Haendla. Ich teatralne spotkanie jest także punktem wyjścia do szerszej dyskusji o artyście, sztuce, tworzeniu.

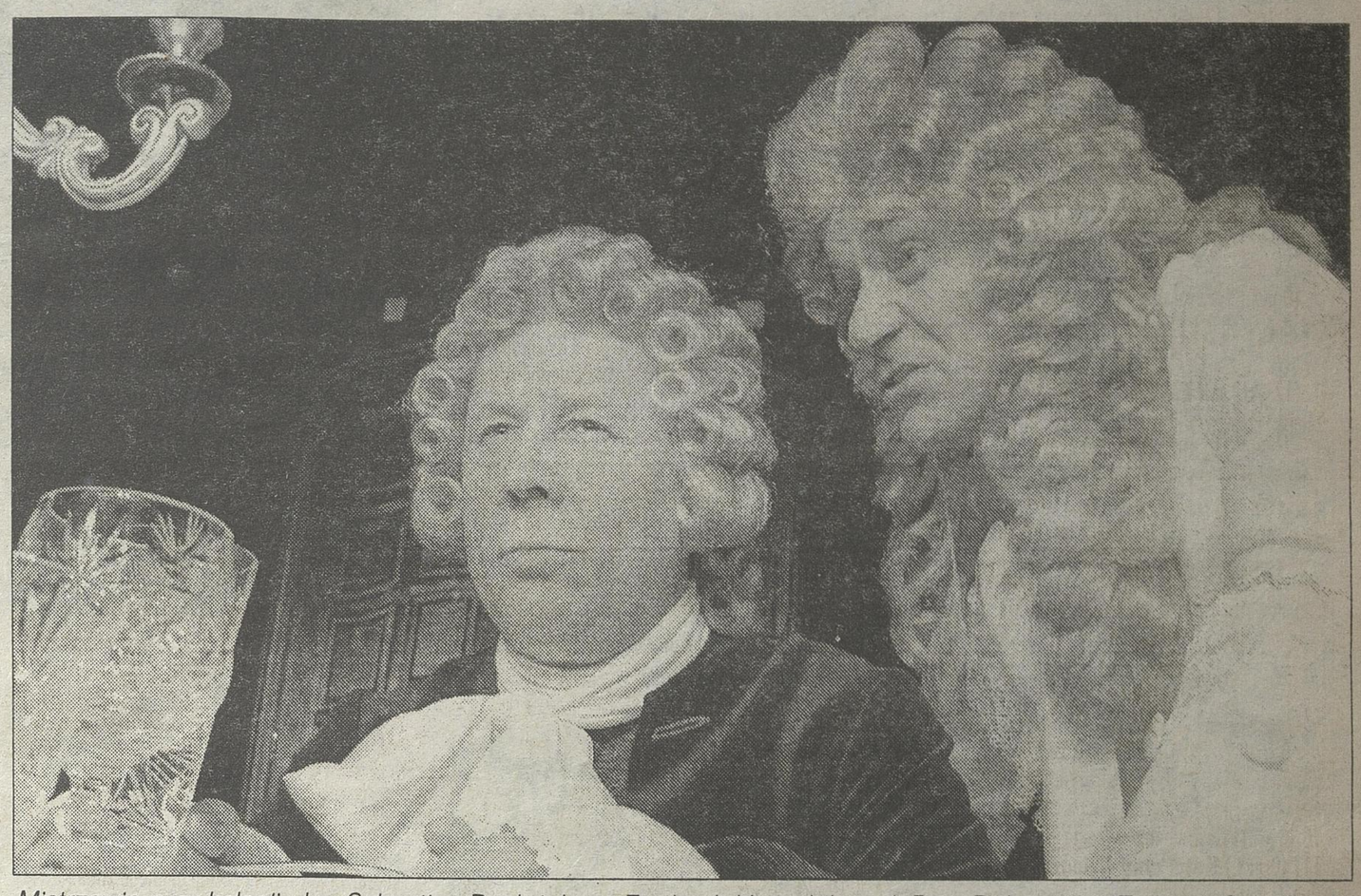
– Chcemy poprzez ten spektakl opowiedzieć o artyście w ogóle, przedstawić boleść współczesnego artysty – mówi pani reżyser.

Główne role zagrają: Piotr Dąbrowski jako J.S. Bach i Tadeusz Sokołowski jako J.F. Haendel. Towarzyszy im na scenie także Franciszek Utko (Jan Krzysztof Schmidt). Czwartym bohaterem spektaklu jest muzyka – oczywiście autorstwa obu kompozytorów. Na dodatek fragmenty utworów zagrają na żywo, na klawesynie, odtwórcy głównych ról.

Zaraz po premierze druga część artystycznych przeżyć – wernisaż prac Andrzeja Świetlikowskiego. Prezentowane one będą w holu przy małej scenie.

Wszystko dla miłości

Kolejne atrakcje w Teatrze Dramatycznym szykują się już w lutym. Wszyscy zakochani i ci, którzy chcą się zakochać, mogą się wybrać na szczególne, bo walentynkowe, wydanie spektaklu „Wszystko dla miłości, albo dwaj Panowie z Werony", w reżyserii P. Dąbrowskiego. Odbędzie się ono oczywiście 14 lutego o godz. 18.00. Po przedstawieniu planowane są m.in. konkursy z atrakcyjnymi nagrodami i występ formacji tanecznej Bernadetty Bakuńskiej „Szał". Imprezę poprowadzą aktorzy teatru.



Mistrzowie przy kolacji: Jan Sebastian Bach i Jerzy Fryderyk Haendel, czyli Piotr Dąbrowski i Tadeusz Sokołowski
FOT. A. ZGIET

Tydzień później, 21 lutego, w teatrze odbędzie się wielki bal ostatkowy. Najpierw na dużej scenie – wyjątkowo – będzie można zobaczyć kabaret „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci". Następnie wszyscy goście wezmą udział w balu á la lata 20-te, z licznymi atrakcjami. Liczba miejsc ograniczona, więc z zakupem biletu warto się pospieszyć.

Marzec upłynie w teatrze pod znakiem Międzynarodowego Dnia Teatru. Z tej okazji 27.03 zobaczymy kolejny kabaretowy popis aktorów Dramatycznego. Tym razem będzie to podróż w lata 50-te. Tradycyjnie na białostockiej scenie pojawią się też goście: Teatr Powszechny z Warszawy ze spektaklem „Czego nie widać" i Teatr Komedia z przedstawieniem „Trzy wersje". Na koniec maja planowana jest natomiast premiera „Opery za trzy grosze" w reż. Piotra Tomaszuka. **(ada)**

Broń palna wciąż fascynuje, przeważnie mężczyzn. To przede wszystkim oni powinni znaleźć coś dla siebie na tej nietypowej wystawie

Mauzer albo beretta

BIAŁYSTOK. W Muzeum Wojska w Białymstoku czynna jest wystawa zatytułowana „Broń palna 1919-1945". Zgromadzono na niej unikalne egzemplarze wojskowej broni strzeleckiej, używanej przez żołnierzy różnych armii, przez oddziały liniowe na wszystkich frontach I i II wojny światowej.

Przeciętnemu bywalcowi muzealnych wystaw nazwy broni wojskowej, takie jak mauzer, browning, vis, sten, panzerfaust, walther, parabellum, beretta czy pepesza, znane są głównie z wojennych filmów, partyzanckich pieśni i literatury. Bliżej z oryginalnymi okazami historycznych już karabinów, pistoletów i rewolwerów zapoznać się można właśnie na wystawie w białostockim Muzeum Wojska. Stanowi ona nie lada gratkę dla kolekcjonerów i osób interesujących się historią wojskowości.

– Najcenniejszym eksponatem wystawy jest polski karabin przeciwpancerny „UR" 35, rzadkość w zbiorach muzealnych – mówi komisarz wystawy Marek Gajewski. – Broń ta była objęta tajemnicą wojskową, sprawiła też przykrą niespodziankę



Komisarz wystawy – Marek Gajewski, prezentuje niemiecki ręczny karabin maszynowy MG-34
FOT. A. ZGIET

Niemcom. Pociski z tych karabinów rozbiły sporo czołgów wroga.

Ale są i inne unikalne egzemplarze, wybrane z kolekcji własnej muzeum, liczącej ponad 300 sztuk wojskowej broni palnej. Prezentację rozpoczyna plansza z typami karabinów i karabinków systemu Mausera, następnie jest broń strzelecka używana przez Wojsko Polskie w okresie międzywojennym, w tym mauzer 29 produkowany w Radomiu. Kolejne plansze przedstawiają radziecką produkcję: karabiny powtarzalne, samopowtarzalne, półautomatyczne, maszynowe, broń przeciwpancerną, krótką broń osobistą oficerów i podoficerów. Ekspozycja zawiera ponadto bagnety, amunicję, umundurowanie, oryginalny motor wojskowy z koszem marki BMW, stanowisko ckm maxim. **(a)**

Studenci szkół teatralnych z całego świata odwiedzą w czerwcu Białystok

Akcja afrykańska

BIAŁYSTOK. Zainicjowana dwa lata temu impreza, Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich, będzie miała w tym roku swoją kontynuację. Pod koniec czerwca sale teatralne, miejskie place, ulice i skwery zaroją się od młodych artystów ze wszystkich stron świata.

Festiwal już tradycyjnie wpisuje się w Dni Miasta Białegostoku. W tym roku stanowi także jedną z uroczystości związanych z obchodami 30-lecia istnienia Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej w Białymstoku.

Ciągłość festiwalowej tradycji podkreśla hasło przewodnie imprezy – „lalkanielalka 2". Inny będzie jednak motyw przewodni festiwalu. Pamiętamy sprzed dwóch lat słynne drzwi...

– Drzwi już otworzyliśmy, teraz chcemy zobaczyć co jest za drzwiami – zapowiada M. Waszkiel, ale więcej nie chce zdradzić.

Wielka akcja afrykańska to główna atrakcja tegorocznego festiwalu. Do Białegostoku przyjadą tradycyjne afrykańskie zespoły. Grupy te wystąpią w Polsce po raz pierwszy. Niektóre z okazji białostockiego festiwalu pierwszy raz opuszczą rodzinne wioski. W Muzeum Podlaskim prezentowane będą tradycyjne maski, lalki, stroje z Czarnego Lądu. Nie zabraknie na pewno akcji plenerowych, łączących elementy teatralne, plastyczne, akrobatyczne i magiczne.

Przede wszystkim jest to jednak festiwal szkół lalkarskich. W Białymstoku wystąpi kilkanaście grup studenckich, które oprócz przywiezionych na festiwal spektakli, zaprezentują także liczne, mniejsze formy i działania artystyczne. Nowością jest tzw. „nurt młodego teatru" – prezentacje czterech grup teatralnych młodych artystów, absolwentów zagranicznych uczelni artystycznych.

Festiwal organizuje Akademia Teatralna w Białymstoku, przy współpracy z Białostockim Teatrem Lalek, Białostockim Ośrodkiem Kultury, Muzeum Podlaskim i Teatrem Dramatycznym im. Al. Węgierki.

(ada)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościcki, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Szejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA Współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl luc

Młody Adam

BIAŁYSTOK, „SYRENA". Młody włóczęga Joe (Ewan MacGregor) znajduje pracę na barce, która należy do Lesa (Peter Mullan) i jego zagadkowej żony Elli. Któregoś dnia Joe i Less natrafiają na ciało młodej kobiety unoszące się na wodzie. W trakcie śledztwa wychodzi na jaw, że Joe wie dużo więcej o zmarłej, niż przyznaje. Wkrótce wdaje się w gorący romans z Ellą...

Młody Adam. Francja 2003. Reż. David Mackenzie. Wyst. Ewan MacGregor, Tilda Swinton.

Miasto Boga

BIAŁYSTOK, „TON". „Miasto Boga" to najbardziej nagrodzony film w historii kina brazylijskiego. Jest to oparta na faktach wstrząsająca opowieść o dwóch brazylijskich nastolatkach. Wychowują się oni w slumsach Rio de Janeiro. Na ulicach kwitnie handel narkotykami, pełno tu przemocy, gangi walczą o swoje wpływy... Żeby przeżyć, młodzi muszą być sprytni i bezwzględni. Opowiada on historię dwóch kolegów. Pierwszy z nich, Lil Ze, wybiera karierę gangstera, zostaje szefem narkotykowej mafii. Drugi za wszelką cenę stara wyrwać się z piekła, zostaje fotoreporterem w lokalnej gazecie.

Miasto Boga. Brazylia 2002. Reż. Katia Lund. Wyst. Alexandre Rodriges, Leandro Firmino da Hora.





Ostatni samuraj

BIAŁYSTOK, „POKÓJ". Akcja filmu dzieje się w latach 70-tych XIX wieku, pokazuje narodziny nowoczesnej Japonii. Tom Cruise gra rolę kapitana Nathana Algrena, oficera amerykańskiej armii, którego cesarz Japonii zatrudnia, żeby stworzył pierwszą w historii kraju nowoczesną armię. Podczas gdy cesarz pragnie wytępić starożytnych japońskich wojowników, Algren ku swojemu zaskoczeniu jest pod ogromnym wrażeniem samurajów. W środku zmagań pomiędzy dwoma światami i dwiema erami, amerykański oficer będzie miał tylko swój honor za przewodnika... To historyczny epos o samurajskim kodeksie Bushido, nakazującym służyć szogunowi w imię honoru.

Ostatni samuraj. USA 2003. Reż. Edward Zwich. Wyst. Tom Cruise, Billy Connolly, Tony Goldwyn.

Droga bez powrotu

BIAŁYSTOK, „POKÓJ". Film producenta horroru „Koszmar minionego lata". Chris zdąża na spotkanie służbowe. Autostrada jest nieprzejezdna. Na krętej, bocznej drodze wpada na grupę osób, które stoją przy samochodzie z przebitą oponą. Okazuje się, że ktoś zastawił na podróżnych pułapkę.

Droga bez powrotu. USA, Niemcy 2003. Reż. Rob Schmidt. Wyst. Desmond Harrington, Eliza Dushu.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Mali agenci 3D" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.15, 22.30 (seans nocny), „Droga bez powrotu" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00, 21.30 (seans nocny), sobota „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.15, 22.30 (seans nocny), „Droga bez powrotu" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00, 21.30 (seans nocny), niedziela „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.15, „Droga bez powrotu" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Sindbad – Legenda siedmiu mórz" (USA, b.o. dubbing – cena biletów: 8 zł, 10 zł), godz. 14.45, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 17.30, 20.00, sobota „Sindbad – Legenda siedmiu mórz" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 8 zł, 10 zł), godz. 14.45, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 17.30, 20.00, niedziela „Sindbad – Legenda siedmiu mórz" (USA, b.o. – cena biletów: 8 zł, 10 zł), godz. 14.45, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 17.30, 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „To właśnie miłość" (ang., l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 17.45, „Uśmiech Mony Lizy" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 20.15, sobota „To właśnie miłość" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 17.45, „Uśmiech Mony Lizy" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 20.15, niedziela „To właśnie miłość" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 17.45, „Uśmiech Mony Lizy" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Dobry piesek" (polski, b.o.), godz. 12.00, 15.00, „Mali agenci 3D" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 13.30, 16.30, „Młody Adam" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 19.30, sobota „Dobry piesek" (polski, b.o.), godz. 12.00, 15.00, „Mali agenci 3D" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 13.30, 16.30, „Młody Adam" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 19.30, niedziela „Dobry piesek" (polski, b.o.), godz. 12.00, 15.00, „Mali agenci 3D" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 13.30, 16.30, „Młody Adam" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 19.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Zakręcony piątek" (polski, l. 15 – komedia), godz. 17.00, niedziela „Zakręcony piątek" (polski, l. 15 – komedia), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.), godz. 15.00, „Daleko od nieba" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.), godz. 15.00, „Daleko od nieba" (ameryk., l. 15), godz. 17.00, 19.00, niedziela „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.), godz. 15.00, „Daleko od nieba" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15). **Drohiczyn „Daniel"** – sobota, niedziela „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15 – obyczajowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Pan i władca: Na krańcu świata" (austral.-ameryk., l. 15), „Magiczna gwiazda" (polski, b.o.).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Obcy – 8. pasażer „Nostromo" (ang., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Zmruż oczy" (polski, l. 15), „Cena honoru" (ang.-ameryk., l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

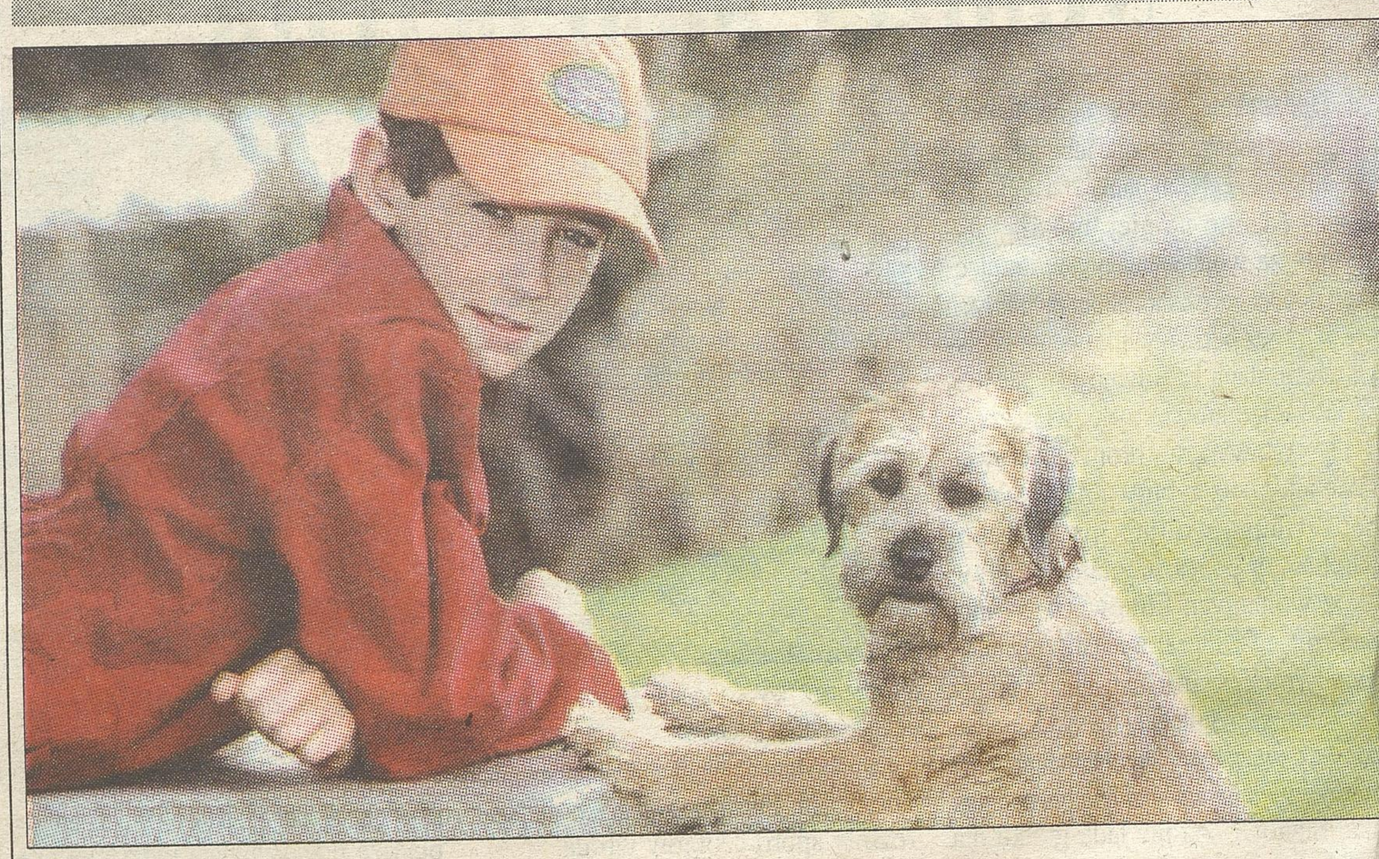
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Zakręcony piątek" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Dobry piesek

BIAŁYSTOK, „SYRENA". Kosmiczny pies Canid 3942 zmuszony zostaje do lądowania w Ameryce i trafia do schroniska, skąd zabiera go 12-letni chłopiec Owen Baker. Owen nie ma pojęcia, że jego nowy towarzysz przybył na ziemię ze specjalną misją i nadaje mu imię Ciapek. Wkrótce okazuje się, że Owen rozumie mowę psów a one mają mu do powiedzenia bardzo ciekawe rzeczy....

Dobry piesek. USA 2003. Reż. John Robert Hoffman. Wyst. Liam Aiken, Kevin Nealon.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Młody Adam", „Ostatni samuraj", „Droga bez powrotu", „Tabu". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście (!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 30 STYCZNIA – 1 LUTEGO 2004
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GADEK

Kąpiel w gongu

– Kiedy mamy jakiś problem, to słuchając gongu możemy go przełamać. Gong usuwa strach i gniew – przekonuje Amerykanin. Słucham go i nie potrafię mu uwierzyć. Do czasu, gdy po raz pierwszy uderza w gong. Ten dźwięk... Jest nadzwyczajny, musi więc czynić coś nadzwyczajnego. Ludzie, którzy stali bliżej Dona niż ja, opowiadają o silnych wibracjach, wytwarzanych przez gong, o ich oddziaływaniu na organizm. Co kryje się w tym dziwnym instrumencie?

– Nikt tego nie wie – uśmiecha się Don. – Nikt tego nie odkrył. Tylko jedno jest pewne – to pomaga.

– Str. X

Rockandrollowcy w sutannach

– Tworzenie muzyki to sposób na wyrażenie siebie. Jednak moim priorytetem jest zostanie kapłanem, ponieważ chcę być z Bogiem. Moją miłość do Stwórcy wyrażam właśnie tworząc muzykę – opowiada diakon Piotr Waliński, wokalista „Klesis". Wraz z dwoma innymi diakonami „daje czadu" na koncertach. Grają ostry metal. A publiczności nie przeszkadza, że na scenie stoją duchowni ani to, że przed koncertem intonują modlitwę. Zespół wydał właśnie kolejną płytę.

– Str. XI

To był elegancki pan

Pedofile szukają swych ofiar w domach dziecka, pogotowiu opiekuńczym. Zbliżają się do swych ofiar pod pozorem niesienia pomocy. Udają lekarzy, fryzjerów, elektryków. Przynoszą prezenty, słodycze. Dzieci im ufają. Nic dziwnego, skoro potrafią wyprowadzić w pole nawet dorosłych pracowników placówek. Jeden z takich pedofilów został właśnie skazany na dożywocie. Za zabójstwo chłopca, którego wykorzystywał seksualnie.

Dzieciom takim wystarczy, że ktoś będzie dla nich dobry. A człowiekiem dobrym jest dla nich ten, kto da im słodką bułkę, kto z nimi porozmawia, kto je przytuli.

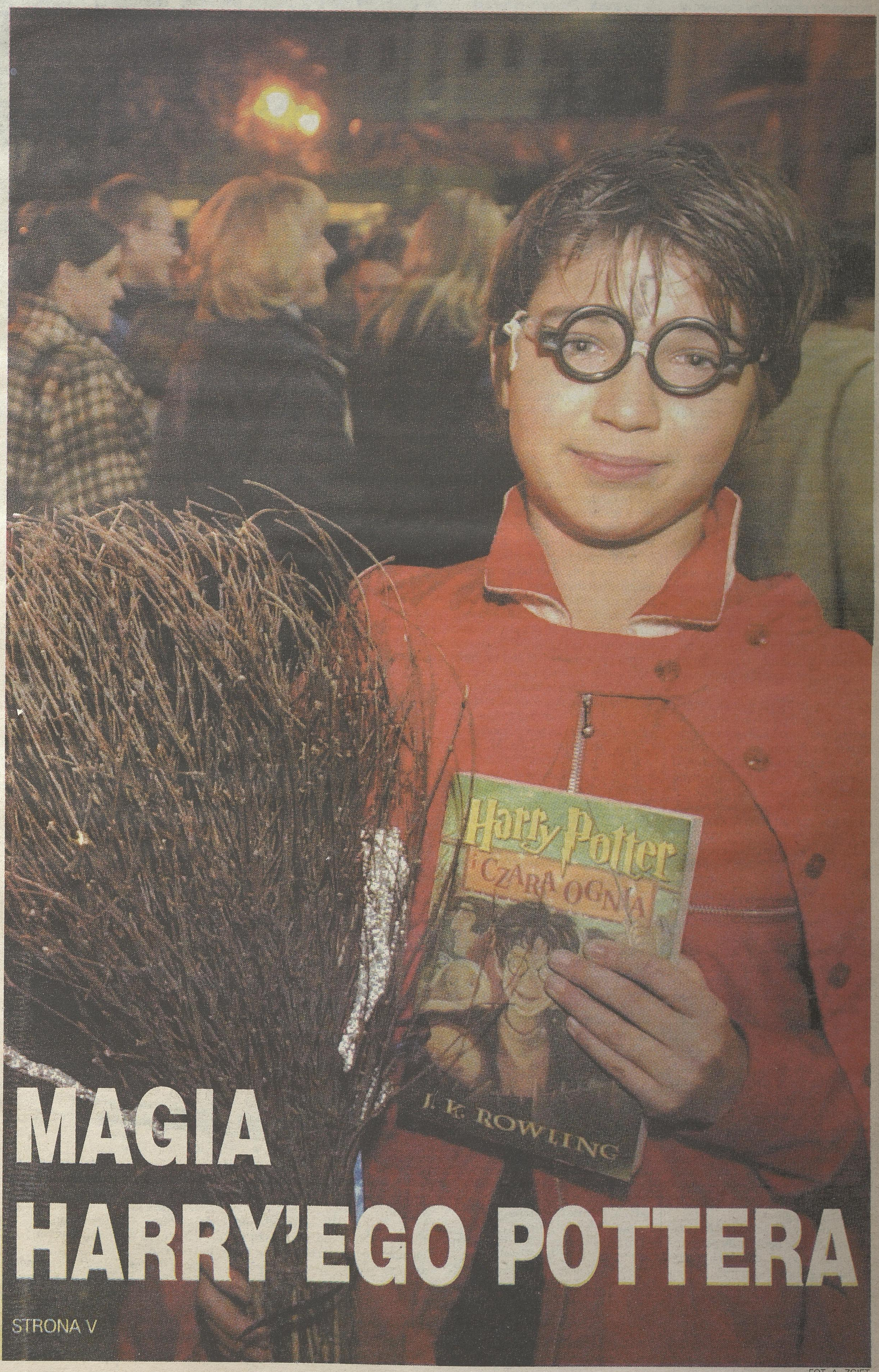
– Str. VIII

To ja, prezes

Wkrótce na ławach oskarżonych zasiądą prezesi i członkowie zarządu trzech dużych podlaskich przedsiębiorstw: białostockiej huty „Biaglass" oraz Fabryki Przyrządów i Uchwytów i zambrowskiego „Zamteksu". Choć oskarżono ich o wyrządzenie znacznych szkód finansowych w kierowanych przez nich przedsiębiorstwach, nadal cieszą się wolnością, kierują tymi samymi lub innymi zakładami i mają bardzo wysokie pensje.

Postępowania we wszystkich trzech sprawach prowadziła białostocka delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Każda z nich trwała wiele miesięcy, nawet – lat.

– Str. IV

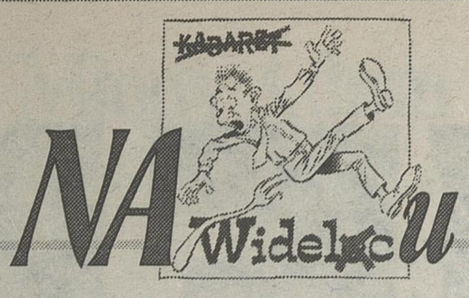


MAGIA HARRY'EGO POTTERA

STRONA V

FOT. A. ZGIET

bea



STUDNIÓWKI

Zbliżają się studniówki, na nich muzyka, a za muzykę trzeba płacić. Konkretnie 120 zł dla ZAiKS-u. Gdyby ktoś chciał ominąć ten obowiązek (oj, nieładnie), może skorzystać z pewnej furtki spełniając kilka warunków. Po pierwsze, studniówka musi odbywać się w szkole. Po drugie – być bezpłatna. Trzeci i ostatni warunek jest najbardziej skomplikowany. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych dopuszcza bezpłatne wykorzystywanie utworów muzycznych w szkołach tylko w tzw. „procesie dydaktycznym". Gdyby więc dokładnie przejrzeć teksty piosenek, być może dałoby się znaleźć dydaktyczną studniówkową ścieżkę dźwiękową. Na pewno nie zagrałyby Wilki z tekstem „Baśka miała fajny biust", choć na upartego można by było podciągnąć to pod wiedzę o społeczeństwie. Tekst „skasowałem kilka bryk" Krawczyka raczej nie miałby szans, zwłaszcza, że zamiast żalu za grzechy (religia i etyka) piosenkarz kończy „ ...nie żałuję dziś". Wyraźnie namawiająca do wagarów jest Reni Jusis śpiewająca „o świcie jutro zniknę", choć nauczyciele mogliby odpowiedzieć „ ...kiedyś cię znajdę". Zresztą obietnice z piosenek często nie są spełniane. Jeden z wykonawców obiecuje od dawna „Dla Ciebie zabiję się..." a ciągle jest w dobrym zdrowiu i często koncertuje. Co można zatem znaleźć ciekawego na studniówkę? „Tak, zawsze genialny, idealny muszę być" – podpowiada Myslovitz (pasuje do każdego przedmiotu), „Tu na razie jest ściernisko ale będzie San Francisco" (środowisko plus geografia), wszystko zespołu „2+1" (matematyka) oraz coś z umuzykalnienia, w stylu „Bo do tanga trzeba dwojga" z zastrzeżeniem, by nie było to „Tango straconych".

Jacek Janowicz



PAP/R. Pietruszka

Solista Marek Torzewski (z lewej) i dyrektorka MIDEM Classical & Jazz, Cornelia Much (druga od lewej) dali niezwykły występ na koniec Dnia Polskiego na targach muzycznych MIDEM 2004 w Cannes, 27 bm. Jako wsparcie towarzyszył im chórek w składzie: Agata Torzewska, Justyna Steczkowska, Urszula Dudziak i Anna Jurksztowicz.

MOIM ZDANIEM

Minister i drzewo

Minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik po raz kolejny dał przykład policjantom, strażnikom granicznym i strażakom, jak nie należy się zachowywać. Otóż kilka dni temu zawołał publicznie do Romana Jagielińskiego „Na drzewo", gdy ten przedstawił swoje postulaty.

Roman Jagieliński dostał się do Sejmu z listy SLD, tam jednak odszedł z klubu SLD i założył własny. Teraz SLD prowadzi z nim pertraktacje, gdyż potrzebuje poparcia do przeforsowania w Sejmie swoich projektów. Jegieliński za poparcie żąda wiele – szeregu stanowisk dla swoich ludzi – począwszy od tek wiceministrów, wiceszefa NFZ, skończywszy na wicewojewodach. To właśnie te żądania oburzyły ministra Janika. Nic dziwnego, Sojusz nie ma już wolnych stanowisk, bo wszystkie poobsadzał swoimi ludźmi.

Wydawać by się jednak mogło, że zawołania typu „Na drzewo" nie przystoją ministrowi, który jest zwierzchnikiem służb mundurowych, jednostek specjalnych różnego rodzaju. Od ludzi zatrudnionych w podległych mu służbach wymaga się opanowania, odpowiedzialności, powagi. Niechby który komendant wojewódzki policji albo straży granicznej krzyknął do kogoś publicznie „na drzewo" tracąc zupełnie opanowanie, a zapewne kilka dni później komendantem już by nie był. Ba, śmiem twierdzić, że konsekwencje służbowe takiego okrzyku poniósłby nawet szef komisariatu czy dzielnicowy, bo z pewnością człowiek, do którego by tak krzyknął, nie puściłby tego płazem.

No i tu zaznacza się różnica między zwykłymi ludźmi czy funkcjonariuszami służb mundurowych. Otóż nie słychać, żeby poseł Roman Jagieliński poczuł się zbyt mocno obrażony. I chociaż słynie z zamiłowania do koni i kawalerii, na koń jednak nie wsiada i nie wyzywa Janika na pojedynek.

Inna sprawa, że okrzyk Janika nie spotkał się również z dezaprobatą jego kolegów partyjnych. Marek Olewiński, członek prezydium SLD, powiedział „Gazecie Wyborczej": „Rację ma Janik, kiedy odsyłał Jagielińskiego na drzewo. Tak, do kąta z nimi, na kolana, na groch."

Obawiam się, że wkrótce sprzątaczki w Sejmie będą miały pełne ręce roboty – wszak ten groch trzeba będzie regularnie sprzątać, inaczej zalęgną się myszy albo jakieś robactwo. Podejrzewam jednak, że wkrótce jakiś sprytny przedsiębiorca zwęszy interes i rozpocznie produkcję woreczków z grochem dla posłów.

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Połączyć powiaty. Jerzy Hausner opracował projekt reformy finansów publicznych. Jego plan zakłada m.in podniesienie wieku emerytalnego dla kobiet, zniesienie trzynastek w sferze budżetowej, połączenie powiatów ziemskich z grodzkimi, cięcia socjalne, zaostrzenie kryteriów dla nauczycieli ubiegających się o stopień nauczyciela dyplomowanego. Plan Hausnera poparła Rada Krajowa SLD, rząd przyjął projekt.

Ministerstwo Zdrowia ściga strajkujących. Ministerstwo Zdrowia zażądało od dyrektorów ZOZ informacji na temat organizatorów protestów w służbie zdrowia, czasu trwania strajków, postulatów strajkujących i wywalczonych przez nich efektów. Dyrektorzy zapowiadają, że nie będą wypełniać nadesłanych formularzy, a jeśli to zrobią, to nie podadzą żadnych nazwisk.

Dotacja do stancji? Ministerstwo edukacji opracowało projekt, zgodnie z którym to student będzie decydował o tym, jak wykorzystać dofinansowanie do zakwaterowania. Dotychczas mógł je otrzymać tylko wówczas, gdy mieszkał w akademiku. Projekt zakłada, że będzie mógł korzystać z niego także wówczas, gdy wybierze stancję.

Zamieszanie w GROM. Kilku kolejnych wysokich rangą oficerów zapowiedziało odejście z GROM na emeryturę, w ślad za swoim szefem płk Romanem Polko. Są to skutki pogłosek o odebraniu dodatków (np. za nurkowanie i skoki spadochronowe), podzieleniu tej jednostki specjalnej czy zmniejszenia uposażeń. Problem GROM, jego usytuowania w służbach MON powraca co kilka miesięcy.

Lis zawieszony. Tomasz Lis, gwiazda TVN, nie będzie prowadził „Faktów". Został zawieszony po tym, jak „Newsweek" opublikował sondaż, z którego wynika, że Lis, gdyby wystartował w wyborach prezydenckich zwyciężyłby z politykami prawicy i lewicy i mógłby konkurować z Jolantą Kwaśniewską. Trwają negocjacje szefów TVN z dziennikarzem – TVN chce, żeby Lis oświadczył, że nie zamierza kandydować na prezydenta.

Wizy zostaną. USA nie zamierza znieść wiz dla Polaków. Na razie też nie ma szans na obniżenie opłat wizowych. Jak powiedziała Condoleezza Rice, najbliższa współpracownica prezydenta USA do spraw polityki zagranicznej „Gazecie Wyborczej", rząd USA prowadzi globalny program wizowy i nie może robić żadnych wyjątków.

Samochód za mandaty. Mieszkaniec Szczecina stracił swego citroena xantię, którego zarekwirowali policjanci z drogówki. Jest to efekt akcji prowadzonej przez zachodniopomorską policję – mężczyzna nie płacił za mandaty, więc funkcjonariusze wezwali komornika. Ten na drodze zajął auto na poczet długów. Mężczyzna odzyska pojazd, gdy ureguluje dług.

Pogotowie na kolei. Związkowcy z PKP utrzymują pogotowie strajkowe do momentu uzgodnienia z rządem i zarządem PKP porozumienia dotyczącego regionalizacji i restrukturyzacji polskiej kolei. Związkowcy domagają się, żeby pieniądze na przewozy regionalne pochodziły z budżetu państwa, a nie od samorządów, które nie mają na ten cel środków.

Rzecznik krytykuje operatorów. Rzecznik praw obywatelskich domaga się od ministra infrastruktury zdyscyplinowania operatorów sieci komórkowych. Z prośbą o interwencję zwrócił się mężczyzna, któremu ukradziono „komórkę". Operator sieci odmówił zablokowania kodu aparatu tzw. numeru IMEI, dzięki czemu złodzieje mogli używać aparatu w innej sieci. Taka praktyka, jest nagminna. Zdaniem rzecznika, operatorzy sieci ułatwiają działanie złodziejom i paserom telefonów.

Filozofia w szkołach. W nowej maturze, która ma wejść w życie w 2006 roku, będzie można zdawać filozofię jako przedmiot do wyboru. Zmiana przepisów ma zachęcić dyrektorów szkół i nauczycieli do nauki tego przedmiotu. Obecnie w szkole średniej nie ma lekcji filozofii.

(jg)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Już w 2006 roku będzie można przepłynąć kajakiem cały, liczący 102 km, Kanał Augustowski. Białoruś zamierza – za kwotę 7mln USD – wyremontować część szlaku znajdującą się na terenie tego państwa. Dzięki temu będzie można dopłynąć kajakami z Biebrzy do Niemna i Niemnem do Bałtyku.

BIAŁYSTOK

Białostoccy radni podjęli decyzję o wystąpieniu Białegostoku ze Związku Miast Polskich. Radni uznali, że opłaty członkowskie w wysokości 50 tys. zł rocznie są za wysokie i lepiej dać te pieniądze policji na monitoring ulic. Związek Miast Polskich skupia samorządowców. Ich zadaniem jest opiniowanie związanych z samorządem ustaw. Białystok jest jedynym miastem polskim, które nie należy do ZMP.

BIELSK PODLASKI

Bielscy policjanci ustalili personalia trzech uczniów, którzy zadzwonili do Gimnazjum nr 1, w którym się uczą, z informacją o podłożonej bombie. Uczniów ewakuowano z budynku, funkcjonariusze przeszukali pomieszczenia. Bomby oczywiście nie znaleziono. Teraz uczniowie staną przed Sądem dla Nieletnich, a ich rodzice poniosą konsekwencje finansowe.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Białostocka Prokuratura Rejonowa złożyła w sądzie wniosek o tymczasowe aresztowanie byłego burmistrza Czarnej Białostockiej Alfreda K. Jest on podejrzany o wyłudzenie 40 tys. zł i przekroczenie uprawnień. Mężczyzna nie stawia się na wezwania prokuratury, gdyż od dłuższego czasu przebywa za granicą.

EŁK

19-latek z Ełku bez powodu zaatakował nożem dwóch 22-letnich mężczyzn idących przejściem podziemnym do kolei wąskotorowej. Obaj ranni przebywają w szpitalu, stan jednego z nich lekarze określają jako ciężki. W chwili zatrzymania przez policję nożownik miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

GIŻYCKO

Trwa konflikt między władzami miasta i „Żeglugą Mazurską" dzierżawiącą od UM port. Burmistrz Giżycka uznał, że opłata z tytułu dzierżawy jest śmiesznie niska a poza tym port powinien być własnością publiczną. Właściciel „Żeglugi Mazurskiej" twierdzi zaś, że niepodnoszenie stawek z tytułu dzierżawy to skutek przeoczenia urzędników.

KOLNO

U krowy pochodzącej z hodowli w miejscowości Czerwone w powiecie kolneńskim odkryto pierwszy w naszym regionie, a 10. w Polsce przypadek BSE – tzw. choroby szalonych krów. 12-letnia krowa trafiła kilka dni temu do rzeźni w Durlasach w woj. mazowieckim. Ubito i zutylizowano 8 pozostałych krów z hodowli, odkażono gospodarstwo i rzeźnię. W żywieniu zwierząt nie stosowano mączek pochodzenia zwierzęcego, zarażona krowa nie pochodziła z importu.

MOŃKI

Dwóch mężczyzn oraz 12-letni syn jednego z nich zginęło w wypadku drogowym, do którego doszło w pobliżu Moniek. Wypadek spowodował 27-letni strażnik graniczny, który wraz z dwoma kolegami jechał do Kętrzyna na szkolenie. Kierowane przez niego auto zjechało na lewy pas drogi i zderzyło się czołowo z fiatem seicento, którym do Białegostoku jechał suwalczanin z synem.

ŁOMŻA

Suwalski sąd z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu umorzył postępowanie przeciwko komendantowi miejskiemu policji w Łomży. Wcześniej rozmowę dyscyplinującą przeprowadził z nim komendant wojewódzki policji w Białymstoku. Chodzi o to, że szef łomżyńskiej policji utrudniał wstęp do siedziby komendy policjantom przebywającym na zwolnieniu lekarskim.

OSTROŁĘKA

W ostrołęckich Zakładach Mięsnych wkrótce zostanie wznowiona produkcja. Produkcję zawieszono z powodu kłopotów finansowych zakładu, który zalegał z opłatami za energię elektryczną. Kupnem ostrołęckich zakładów jest zainteresowana jedna z niemieckich firm.

SUWAŁKI

Grafolog sprawdzi, czy Tadeusz G., właściciel suwalskiej firmy „Juvena" osobiście podpisywał się na fakturach zakwestionowanych przez organy ścigania. Dwa lata temu prokuratura zarzuciła biznesmenowi wyłudzenie od Skarbu Państwa zwrotu podatku VAT w wysokości 1 mln zł. Śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone. **(jg)**

REGIONAŁKI

„Wszystkie panie łączyło jedno: czerwone majtki i tego samego koloru podwiązki" – **„Gazeta Wyborcza"**

Był to pewnie zlot feministek, gdyż panie najwyraźniej nie miały na sobie biustonoszy.

„Masz czerwone majtki?" – pyta dziennikarka **„Gazety Wyborczej"** uczennicę z Niemiec, która przyjechała do Białegostoku na studniówkę. *„Nie mam, bo ja będę zdawać dopiero za dwa lata. No i w Niemczech w ogóle nie ma takiego przesądu"* – odpowiada pytana.

Ach te różnice kulturowe...

„W sobotę młodzi sportowcy na mistrzostwach Polski wywalczyli sześć medali. Pięć wyłowili z wody pływacy MUKS Suwałki." – **„Gazeta Współczesna"**.

Nastały ciężkie czasy dla sportowców. Nie dość, że muszą się ścigać na pływalni, to jeszcze wyławiać z wody wywalczony medal...

„Gimnazjaliści pożegnali semestr. Prokurator w szkole" – **„Gazeta Współczesna"**.

Chyba nieźle narozrabiali...

„Sobotnia uroczystość (w klubie „Kwadransowych Grubasów – przyp. red) zakończyła się bankietem i zabawą do białego rana. Na stołach nie znalazła się ani jedna dietetyczna potrawa" – **„Kurier Poranny"**.

No cóż, w końcu nazwa zobowiązuje.

„Czy to możliwe, aby rzucić palenie w 21 minut?" – **„Gazeta Wyborcza"**.

Ależ tak, nawet w 20 minut. Pod warunkiem, że rzuci się palenie zanim się je zacznie.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Kuba Wojewódzki, Światowy czy tylko Warszawski

Demolka nie przedstawiała się szczególnie imponująco. Ot, tylko trochę wgniecione drzwi i połamane lusterko samochodowe. Ale czegóż więcej takie chuchro jak Kuba Wojewódzki mógł dokonać. Przecież wiatr nim miota. Kłopot jednak w tym, że pan Wojewódzki zaatakował samochód i reporterów dziennika „Fakt".

Pan Kuba Wojewódzki wylansował się w programie „Idol" na idola. Nie śpiewał tam, ani nie tańczył. Zwyczajnie obrażał ludzi – przeważnie młodych. Dojrzały, czterdziestoletni „byk" wykorzystywał swoją sytuację medialną do psychicznego pastwienia się nad młodymi kandydatami na piosenkarzy. Nie miał niczego sensownego do powiedzenia, poza pokazywaniem swojego prostactwa.

Bardzo to się znacznej części telewizyjnych oglądaczy podobało. Lansowanie tego typu zachowań wydawało im się bowiem trendy. Specjalnie używam tego idiotycznego słowa, gdyż używają go wielbiciele Wojewódzkiego. Dla niewtajemniczonych wyjaśniam, że „trendy", to nic innego jak dawniejszy przymiotnik „modny". Jeśli coś jest trendy – znaczy, że jest modne. Prostactwo zatem miało być rzekomo modne, natomiast zachowanie kulturalne passe, czyli niemodne. Takie podobno są trendy światowe. Tak przynajmniej twierdzą specjaliści od wizerunku w naszych krajowych stacjach telewizyjnych. Dla nich: im większy prostak – tym większa oglądalność. W ten sposób wylansowano prostaka do rangi osobowości medialnej. Tak Kuba Wojewódzki stał się Kubą Światowym.

Dalej stało się tak, że pan Kuba już Światowy, ta wybitna osobowość telewizyjna, pojechał do jednej ze stolic światowych, czyli Londynu, aby wystąpić tam jako juror w światowej edycji „Idola". I postanowił zaprezentować tam to, co ma w sobie najlepszego do zaprezentowania, czyli prostactwo, które rzekomo miało być trendy.

W Londynie obejrzeli sobie tę naszą największą od czasu Ireny Dziedzic osobowości telewizyjną, spojrzeli po sobie i po dłuższej konsternacji stwierdzili, że jest to zwyczajny prostak. Z kimś takim nie zdarzyło się im nigdy obcować, gdyż są ludźmi kulturalnymi. Generalnie prostactwo napawa ich odrazą, więc nie rozumieją, dlaczego z Polski przysyła się im kogoś takiego. Pan Wojewódzki, który miał być trendy, czyli Światowy, okazał się passe do kwadratu.

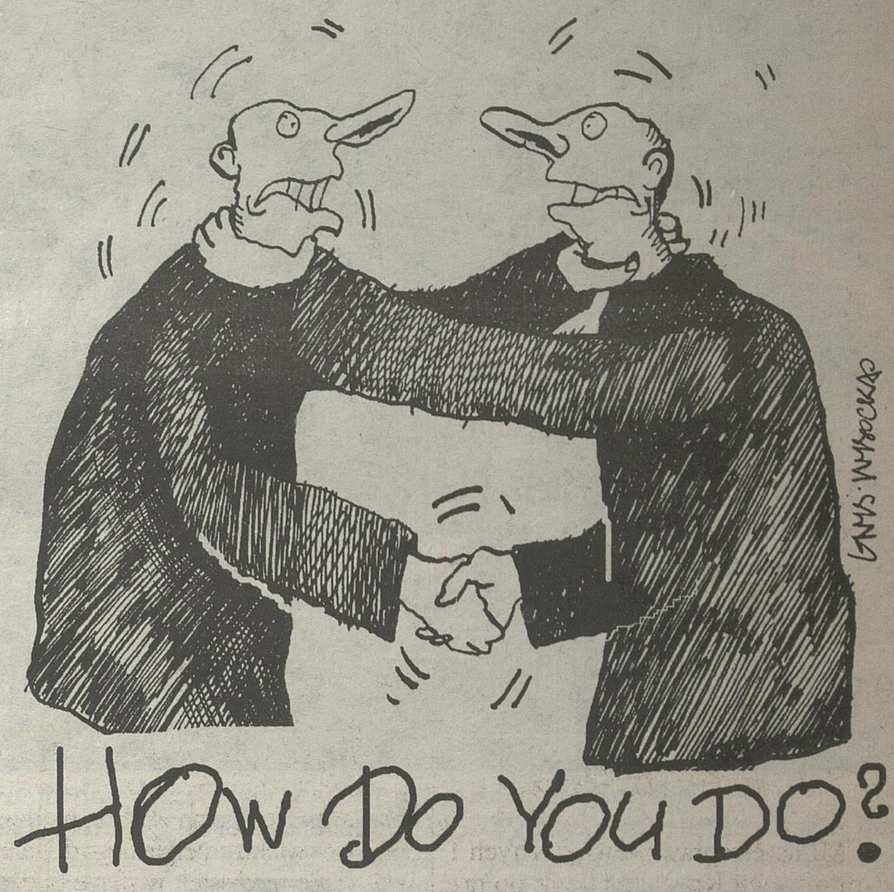
Podstawowa refleksja, jaka nasuwa się po zapoznaniu się z przypadkiem Wojewódzkiego jest taka: polskie media, głównie elektroniczne, czerpią inspirację z najgorszych marginalnych wzorów telewizyjnych na Zachodzie i usiłują nam wmówić, że są to wzorce powszechne. A my, w znacznej części, dajemy się na to nabierać. Stąd ta cała nawałnica prostactwa, która zalewa nas każdego dnia po włączeniu zdecydowanej większości stacji telewizyjnych. Zwyczajnego chamstwa, które staje się normą zachowania dla ludzi młodych. Stąd też między innymi mamy tyle chamstwa w życiu codziennym.

Tymczasem, o czym świadczy przypadek pana Wojewódzkiego, wcale tak być nie musi. W Londynie prostak prostakiem być nie przestaje i wcale nie staje się idolem.

Dalsze dzieje pana Wojewódzkiego także są pouczające. Kiedy bowiem z Londynu dotarł sygnał, że pan Kuba nie jest trendy, większość z tych, którzy go wcześniej uwielbiali rzucili się na niego niczym hieny na padlinę. No bo jak to się mogło stać, żeby nasz towar eksportowy okazał się prostakiem! Przecież to obraża nasze uczucia narodowe! Dziwne, że wcześniej nie obrażało.

Do dzisiaj w sprowadzaniu Kuby Wojewódzkiego do parteru celuje gazeta „Fakt", która z lubością podkreśla wiek młodzieżowego idola (40 lat), fotografuje jego skrzętnie ukrywaną a już zaawansowaną łysinę oraz nagie piersi jego kobiety. Ochrzciła zresztą Wojewódzkiego Kubą Powiatowym.

W tym miejscu mała dygresja – nie życzę sobie, aby wycierano sobie przy tej okazji usta powiatami, gdyż powiaty to nie są te miejsca, w których lęgnie się telewizyjne chamstwo. Jeżeli już, to Kuba Wojewódzki jest typowym produktem tak zwanej warszawki. Proszę więc go sobie nazywać Kubą Warszawskim, bo stolica, co stwierdzam z ubolewaniem, jest właśnie tym miejscem, z którego prostactwo na cały kraj się wylewa.



PAP/R. Pietruszka

Wróćmy jednak do gazety, która obrała sobie za punkt honoru walkę z Kubą Wojewódzkim jego metodami. Można powiedzieć, że dostał on to, na co zasłużył. Ale tak nie powiem, gdyż eskalacja prostactwa prowadzi tylko do jednego – do mordobicia. I do tego doprowadziła, gdyż Wojewódzki, jak sobie podpił, poczuł się Goliatem i po wyjściu z warszawskiego klubu zaatakował dziennikarzy oraz ich samochód. Efekt był taki, jak przedstawiłem na początku.

> Kuba Wojewódzki jest typowym produktem tak zwanej warszawki. Proszę więc go sobie nazywać Kubą Warszawskim, bo stolica, co stwierdzam z ubolewaniem, jest właśnie tym miejscem, z którego prostactwo na cały kraj się wylewa.

Piszę o tym, gdyż po Wojewódzkim miejsce w Idolu zajął pan Maleńczuk. Przejął on wszystkie prostackie cechy swojego poprzednika, różni się od niego tylko tym, że jest bardziej zblazowany. Pan Maleńczuk dodatkowo jest muzykiem. Ale mało kto już o tym pamięta. On sam zresztą chyba też o tym zapomniał, twierdzi bowiem powszechnie, że popularność zawdzięcza Idolowi, a nie swoim piosenkom.

Wychodzi na to, że młodzi ludzie bardziej cenią go za prostactwo, niż za napisane teksty i muzykę. Gdybym był artystą, za jakiego pan Maleńczuk się uważa, to po takiej konstatacji strzeliłbym sobie w łeb. Cóż to bowiem za artysta, którego cała, okupiona mękami twórczość poważana jest mniej niż jedna chamska odzywka w telewizorze?

Ale żeby to zrozumieć, pan Maleńczuk musiałby chyba też pojechać do Londynu. Z tego typu obywatelami bowiem jest tak, że zrozumieją dopiero wtedy, że są passé, kiedy dowiedzą się tego w Londynie.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Czyżby przejaw samokrytyki?

PLOTKI

Termin rozwiązania bliski?

Sprawa rozwiązania Sejmu stała się niespodziewanie głównym punktem porządku dziennego, bo okazało się, że koalicja rządowa ma kłopot. Kłopot, jak zwykle w naszych kolejnych parlamentach, polega nie na arytmetyce matematycznej, a na sejmowej. A to jest matematyka, której nie uczą w szkołach, a jedynie na tzw. salonach i w kuluarach (szczególnie w bufecie sejmowym). Rządzi się u nas o włos, co oznacza, że większość od sejmowej mniejszości dzieli kilka głosów, przy czym nie wiadomo dokładnie, ile to jest „kilka".

SLD i poczekalnia Jagielińskiego

Przy okazji głosowania nad wydatkami do przyszłorocznej ustawy budżetowej okazało się, że rząd Millera na glinianych nogach stoi. Posłowie zadecydowali o dodatkowych dotacjach, stawiając równocześnie w trudnej sytuacji Jerzego Hausnera, głównego konstruktora ratunkowego planu dla finansów publicznych, ale także dla SLD. Ale w jeszcze większym kłopocie znalazł się premier Miller, który za wszelką cenę chce kierować rządem aż do końca kadencji.

Opozycja po raz pierwszy wygrała ważne głosowanie. Wbrew rządowi posłowie zadecydowali, że 550 mln zł zostanie przeznaczonych na dotacje do przewozów regionalnych PKP, a 150 mln zł na warszawskie metro. Przeciw rządowi głosowali zgodnie parlamentarzyści PO, PiS, Samoobrony, LPR i PSL. I niespodzianka, czyli 15-osobowy Federacyjny Klub Parlamentarny, utworzony na bazie Partii Ludowo-Demokratycznej Romana Jagielińskiego. Dotychczas ta grupka głosowała zgodnie z wytycznymi SLD-UP. Tym razem było inaczej. Dzięki temu koalicja straciła większość. Na jak długo?

Sejmowa zbieranina

Po Sejmie krążą plotki i domysły, dlaczego grupa Jagielińskiego zmieniła dotychczasową linię. Prawdę mówiąc, posłowie Federacyjnego Klubu nie reprezentują stabilności politycznej. Sam Jagieliński nie należy do polityków o wykrystalizowanej postawie. Raczej jest politykiem obrotowym: zwraca się tam, gdzie są profity i apanaże władzy. Był w PSL, odszedł, później niezrzeszony, następnie w SLD-UP. Teraz znowu poza... Jest Mariusz Łapiński, osławiony reformator służby zdrowia i uzdrowiciel rynku leków. Są wyrzuceni przez Leppera posłowie Samoobrony (w tym jeden za pijaństwo i bójkę), były poseł SLD Jagiełło, umoczony w aferę starachowicką. Nie jest to towarzystwo godne zaufania. Cały problem polskiej sceny politycznej polega na tym, że tacy ludzie stają się nierzadko głównymi rozgrywającymi i centrum zainteresowania mediów.

Jagieliński miał zażądać od Millera stanowiska ministra skarbu i funkcji wicepremiera. Tyle dla siebie. Jak głosi wieść sejmowa nie zapomniał o kolegach z własnego klubu, domagając się dla nich posad bynajmniej nie najniższych. Miller ostudził zapał Jagielińskiego, ale otworzył w ten sposób dyskusję, co dalej z koalicją, która nie jest w stanie rządzić.

Przedterminowe wybory

Testem dla rządzącej koalicji będzie głosowanie nad budżetem. Gdyby projekt nie przeszedł, prezydent rozwiąże parlament i ogłosi nowe wybory. Jednak widmo ponownej weryfikacji wyborczej nie jest miłe szczególnie tym posłom, którzy osiągnięć wielkich nie mają. Dotyczy to m.in. grupy Jagielińskiego. Należy się więc spodziewać nowej ugody i odtrąbienia, że koalicja rządowa większość jednak ma.

Z drugiej strony szybsze wybory to nowe kłopoty. Nie byłoby to rozwiązanie korzystne, ponieważ i tak przed nami trudne do przewidzenia problemy związane z wejściem do Unii Europejskiej. Prawo trzeba poprawiać i to w szybkim tempie.

Polityczna układanka

Kłopot drugi, to możliwa nowa konfiguracja. Platforma ma jeszcze za małe poparcie, aby dominować na przyszłej scenie. W jej interesie byłoby być może czekanie na wzrastający słupek barometru społecznego poparcia, bo tendencje są wzrostowe. Ale czekanie to ryzyko, że sytuacja się zmieni. Z kolei PiS ustami Jarosława Kaczyńskiego domaga się bezwarunkowo przedterminowych wyborów, ale pozycja tej partii chyba nie będzie już lepsza niż jest, więc to zrozumiałe. Dla Samoobrony to moment idealny: nastroje społeczne są złe, głównie za sprawą bałaganu w służbie zdrowia uzdrawianej pomysłami Łapińskiego i jego następcy, a to dla Leppera dodatkowy atut, ujawniający się w rosnącym poparciu. LPR i PSL ugrać mogą tyle co dzisiaj mają, ale to wystarczy, by wejść do ewentualnej rządowej koalicji liberalno-nieliberalnej (czyli wszyscy poza SLD). Dlatego układanka polityczna w przyszłym parlamencie może być trudniejsza niż się teraz wydaje.

Jedno jest pewne. Jeśli nie uda się przeprowadzić przez Sejm ustaw związanych z planem Hausnera, rząd Millera straci rację politycznego bytu. A wówczas Miller będzie musiał podać się do dymisji, a nowych rozwiązań politycy będą szukać w nowej konfiguracji. Czy znajdą? W polityce dzieją się najdziwniejsze rzeczy, które przewidzieć trudno.

Agnieszka Kaszuba



W marcu 2002 roku pracownicy „Bison-Bial" zorganizowali strajk okupacyjny. Domagali się wypłaty zaległych pensji, reorganizacji zakładu. Złożyli też zawiadomienie do prokuratury. Po prawie 2 latach prezesi zostali oskarżeni o oszustwa.

A. Zgiet

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego na tropie oszustów okradających podlaskie przedsiębiorstwa

To ja, prezes

Wkrótce na ławach oskarżonych zasiądą prezesi i członkowie zarządu trzech dużych podlaskich przedsiębiorstw: białostockiej huty „Biaglass" oraz Fabryki Przyrządów i Uchwytów i zambrowskiego „Zamteksu". Choć oskarżono ich o wyrządzenie znacznych szkód finansowych w kierowanych przez nich przedsiębiorstwach, nadal cieszą się wolnością, kierują tymi samymi lub innymi zakładami i mają bardzo wysokie pensje.

JOLANTA GADEK

Postępowania we wszystkich trzech sprawach prowadziła białostocka delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Każda z nich trwała wiele miesięcy, nawet – lat. W ich toku potwierdził się szereg podejrzeń i oskarżeń rzucanych pod adresem szefów przedsiębiorstw przez pracowników i związki zawodowe funkcjonujące w przedsiębiorstwach. Ludzie skarżyli się na łamanie praw pracowniczych, zaleganie z wypłatą wynagrodzeń, zwolnienia.

– Trudno dziwić się rozgoryczeniu pracowników, którzy np. jak pracownicy „Biaglassu" widzą, że produkcja idzie pełną parą, produkty nie zalegają w magazynach, a nagle okazuje się, że nie ma pieniędzy na wypłaty i że firma źle stoi, ma długi – mówi Małgorzata Niebrzydowska, rzecznik prasowy białostockiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Trzy garnitury

O niegospodarność i wyrządzenie znacznych szkód majątkowych zostało oskarżonych trzech kolejnych prezesów Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Bison-Bial" rządzących firmą w latach 1998-2002, część ich zastępców oraz członków rad nadzorczych. Z powodu ich działalności zakład popadł w długi, przestał spłacać zaciągnięte kredyty, opóźnione zostały wypłaty dla pracowników, co skutkowało m.in. strajkiem załogi. Do sądu skierowano już nawet wniosek o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa, sąd jednak wniosek oddalił, gdyż... zakład nie posiadał nawet tyle, środków, żeby pokryć koszty postępowania likwidacyjnego. Śledztwo dotyczące niegospodarności zostało wszczęte zarówno na wniosek prezesa zarządzającego firmą w 2002 roku, jak i przewodniczących związków zawodowych działających w spółce, Państwowej Inspekcji Pracy oraz jednego z białostockich banków.

„Bison-Bial" SA powstał w 1991 roku w wyniku prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego. Nie zmienił profilu produkcji – nadal w zakładzie wytwarzano narzędzia i oprzyrządowanie technologiczne obrabiarek. W 1997 roku większościowy pakiet akcji spółki (53 proc.) nabyła od Skarbu Państwa warszawska firma „Metalexport". Od tego momentu rozpoczęły się kłopoty finansowe firmy, które stopniowo się pogłębiały. „Metalexport" kupując udziały zobowiązał się podwyższyć kapitał akcyjny spółki, co zrobił tylko częściowo. Ponadto „Metalexport" zagwarantował sobie pozycję głównego pośrednika w handlu produktami „Uchwytów". A większość towaru była eksportowana za granicę do firm kapitałowo związanych z „Metalexportem". Chociaż firmy te płaciły należności w terminie, „Metalexport" po potrąceniu prowizji przekazywał środki na konto „Uchwytów" z dużym opóźnieniem i nie w pełnej wysokości. Dopiero na przełomie 2001 i 2002 roku „Bison-Bial" wypowiedział umowę i sam zaczął eksportować towar. W związku z niespłaconymi należnościami przez „Metalexport" „Bison-Bial" zaczął mieć trudności z regulowaniem bieżących należności kontrahentom i wierzycielom. Zaczęły rosnąć zaległości wobec ZUS i Urzędów Skarbowych. Od sierpnia firma zaczęła zalegać z wypłatami, w marcu 2002 roku związki zawodowe zorganizowały strajk okupacyjny. Miesiąc później ze swym stanowiskiem pożegnali się prezes Dyonizy R. i jego zastępca, Stefan Sz.

„Bison-Bial" bez bizona

28 tys. brutto zarabia Dyonizy R. zatrudniony obecnie na stanowisku kierowniczym w jednej z firm w Koninie. Dyonizy R. był prezesem „Uchwytów" od sierpnia 2001 do kwietnia 2002 r. Prokuratura oskarżyła go o wyrządzenie firmie szkody w wysokości 1.759 mln zł.

Stefan Sz. z kolei zarabia obecnie 21 tys. zł brutto, jest prezesem jednej z firm w Koninie. Postawiono mu takie same zarzuty, jak Dyonizemu R.

A obaj panowie w 2001 roku zostali delegowani do „Uchwytów" przez „Metalexport" w celu... wdrożenia programu naprawczego – zmniejszenia kosztów produkcji, zadłużenia, generowania zysków. Tymczasem tuż po objęciu stanowiska obaj panowie zgodzili się na sprzedaż „Metalexportowi" za 20 tys. zł znaku towarowego słowno-graficznego „Bison". Biegli wycenili wartość znaku na ponad 1 mln zł....

Za kolejne 20 tys. zł prezesi sprzedali „Metalexportowi" dokumentację techniczną i prawa autorskie do wynalazków, patentów i wzorów użytkowych opracowanych przez pracowników „Uchwytów", które warte były... prawie 750 tys. zł. Wszystko po to, żeby wyprowadzić z „Bison-Bialu" jak najwięcej środków i doprowadzić go do upadłości, a w końcu przejąć produkcję białostockiej spółki. Dopiero pod koniec 2002 roku po proteście banków podpisane zostały umowy, na mocy których znak „Bison" oraz prawa z nim związane wróciły do spółki.

Na ławie oskarżonych zasiądzie Tadeusz G., który pracując na stanowisku dyrektora w „Metalexporcie" oraz będąc członkiem rady nadzorczej „Bison-Bialu" nakłaniał obu wspomnianych prezesów – Dyonizego R. oraz Stefana Sz. do podpisania niekorzystnych umów. Nawiasem mówiąc Tadeusz G. niedługo po tym został kolejnym prezesem przedsiębiorstwa.

Kolejnymi spośród 9 oskarżonych jest Stefan P. oraz Teresa S., którzy byli członkami zarządu przedsiębiorstwa od 1998 do 2001 roku. W tym czasie „Bison-Bial" stracił m.in 550 tys. marek niemieckich, które „utopił" w akcjach niemieckiej firmy „Mexpol" GmbH. W momencie, kiedy kupowano udziały firma ta znajdowała się w fatalnym stanie finansowym, czego nie sprawdzono. Była ona za to kapitałowo powiązana z.... „Metalexportem". Teresie S. powodzi się znacznie gorzej niż Dyonizemu R. Zarabia „tylko" 6 tys. zł brutto i pracuje w... Stowarzyszeniu Księgowych.

Choć zdaniem prokuratury wszyscy oskarżeni wyrządzili tak znaczące szkody finansowe w kierowanym przez siebie przedsiębiorstwie, żaden z nich nie został tymczasowo aresztowany. Stosowano jedynie poręczenia majątkowe w wysokości 10-20 tys. zł. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Twierdzą, że robili wszystko dla dobra przedsiębiorstwa. Nie potrafili jednak wytłumaczyć, dlaczego na transakcjach zawieranych przez „Bison" z „Metalexportem" korzystała tylko ta ostatnia firma....

Owijali w bawełnę

Działalność na szkodę spółki i narażenie jej na wysokie straty łomżyńska Prokuratura Okręgowa zarzuciła też czterem członkom zarządu zambrowskiego „Zamteksu". Zdaniem organów ścigania na skutek ich niedopatrzeń i celowego działania zakład stracił 2 mln zł.

Do 1996 roku „Zamteks" był firmą państwową. Potem został sprywatyzowany. 48 proc. akcji miał Skarb Państwa, 52 proc. akcji otrzymali pracownicy. Prezes i kilka innych osób skupili od pracowników akcje. Wkrótce prezes Ryszard K., jego córka Monika i żona dysponowali łącznie ogromną ilością akcji.

– Chociaż „Zamteks" był ogromną firmą i sam mógł importować bawełnę, bo miał i środki, i odpowiednie zaplecze – np. magazyny, postanowił skorzystać z pośrednictwa firmy, której właścicielką była... Monika K., córka prezesa „Zamteksu" – mówi Małgorzata Niebrzydowska.

Firma Moniki K. była oficjalnym importerem bawełny z azjatyckich republik byłego ZSSR. Przedkładała faktury do zapłaty „Zamteksowi" doliczając spore sumy za usługę. Towar zaś trafiał prosto do „Zamteksu", nie ponosiła więc żadnych kosztów składowania itp. Z powodu korzystania z usług firmy Moniki K. rosły koszty produkcji zakładu.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wszczęła w tej sprawie śledztwo już w 2000 roku – na podstawie materiałów dostarczonych z Urzędu Kontroli Skarbowej – ale przez długi czas było ono zawieszone. Wynikało to z faktu, że potrzebna była pomoc prawna z Litwy, Łotwy, Estonii, Niemiec, Słowacji, USA. Gdy napłynęły potrzebne dokumenty i zgromadzono materiał dowodowy, we wrześniu ub.r. zatrzymano prezesa Ryszarda K. i przedstawiono mu zarzuty. Został zwolniony za poręczeniem majątkowym w wysokości 120 tys. zł, zakazano mu opuszczać kraj. Co ciekawe, nadal jest prezesem firmy, nadal jest też jej znaczącym udziałowcem – posiada akcje o wartości blisko 300 tys. zł, jego córka zaś posiada akcje o wartości 700 tys. zł.

Tymczasem firma kilkakrotnie zalegała z wypłatami, w sądach toczy się sporo spraw pracowniczych. Zakład nie płacił składek do ZUS, zalegał z opłatami w Urzędzie Skarbowym. Wszyscy czekali, żeby został oddłużony zgodnie z rządowym planem oddłużania przedsiębiorstw.

Kupowali od siebie

Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja w hucie „Biaglass". Otóż w 2002 roku ABW wszczęła śledztwo dotyczące popełnienia przestępstwa przez zarząd firmy. Obecnie w sprawie podejrzanych jest 6 osób, zastosowano wobec nich poręczenie majątkowe w kwocie 51 tys. zł.

Otóż zdaniem ABW prezes i członkowie huty nabywali wyroby huty i za nie nie płacili.

– Zalegali z zapłatą 800 tys. zł, co stanowi jedną trzecią ogólnego zadłużenia spółki – mówi Niebrzydowska. – Kupując produkty huty, którą kierowali, udzielali sobie nieuzasadnionych upustów. Ponadto pomimo funkcjonowania w firmie sieci informatycznej poczynili nieuzasadnione wydatki na oprogramowanie komputerowe, czyli dopuścili się niegospodarności.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że członkowie zarządu „Biaglassu" kupowali w „Biaglassie" np. dużą partię szklanych kloszy do lamp, na które mieli konkretne zamówienie. Udzielali sobie upustu, po czym sprzedawali towar z dużym zyskiem. Przy czym odbiorca zabierał szkło prosto z huty... Ta niegospodarność i oszustwa doprowadziły zakład do fatalnej sytuacji finansowej.

To nie koniec afer. W toku są jeszcze sprawy dotyczące suwalskich kopalni, czy białostockich „Fast".

Biała, czarna, kolorowa...

Magia Harry'ego Pottera

W ciągu kilku lat Harry Potter stał się najpopularniejszym bohaterem literackim, ale dla wielu także wrogiem publicznym numer jeden, którego najchętniej spaliliby na stosie. Jeszcze inni patrzą na niego poprzez pryzmat pieniędzy, jakie dzięki słynnemu bohaterowi można zarobić. Mało kto jednak dostrzega, że jeden mały czarodziej dokonał tego, co nie udało się całym zastępom rodziców i nauczycieli – sprawił, że dzieci zaczęły czytać książki.

ANNA DANILEWICZ

Księgarze do dziś wspominają kolejki, jakie ciągnęły się przed drzwiami ich sklepów tuż przed północą 29 września 2001 r., kiedy pojawił się czwarty tom przygód małego czarodzieja. Akcja promocyjna, zaplanowana przez wydawnictwo Media Rodzina, budziła początkowo sporo obaw – o tak późnej porze dzieci powinny być już dawno w łóżkach. Komu zechce się wybrać się do księgarni w środku nocy? Okazało się jednak, że chętnych nie brakowało. W księgarni „Rolnicza" książek zabrakło po godzinie. Kilkaset metrów dalej ogonek spragnionych nowych przygód Harry'ego ciągnął się od drzwi „Akcentu", aż po ul. Lipową. Dziś nikt już nie wątpi, że 31 stycznia skoro świt, czyli kilka minut po godz. 7.00, wielbiciele Harry'ego stawią się tłumnie, by kupić i natychmiast przeczytać najnowszy tom jego przygód.

W stronę słońca

Skąd pomysł, by sprzedaż zacząć o tak wczesnej porze?

Symbolem tej części serii J.K. Rowling jest Feniks – mityczny ptak, symbol odradzającego się życia, nieśmiertelności, wzbijający się w niebo właśnie o świcie. Na użytek akcji promocyjnej wyliczono dokładnie co do minuty, o której godzinie w poszczególnych miastach Polski wzejdzie słońce. Jako pierwsi książkę będą mogli kupić mieszkańcy Lublina, gdzie linia horyzontu zalśni słonecznym blaskiem o godz. 7.10. Cztery minuty później słońce zawita do Białegostoku. Najpóźniej, bo dopiero tuż przed godziną ósmą nowe przygody Harry'ego będą mogli dostać jego miłośnicy ze Szczecina.

Wydawnictwo, podobnie jak poprzednim razem, określiło ogólny schemat promocji. Jednak sami księgarze starają się przyciągnąć młodego czytelnika licznymi atrakcjami. Księgarnię „Akcent" odwiedzi prof. Dumbledor. Księgarnia zostanie specjalnie na tę okazję przystrojona. Będą zabawy, konkursy, loterie. W „Rolniczej" przez całą sobotę będzie można kupić książkę z 10-procentowym rabatem. Podobnie w „Empiku". Tu już od pewnego czasu trwa konkurs rysunkowy „Harry Potter i przyjaciele", w którym przewidziano wspaniałe nagrody.

Spóźnienie kontrolowane

Nakład tej części powieści w Polsce szacuje się na 600 tys. egzemplarzy. Już od dawna wiadomo, że książka będzie liczyć ponad 900 stron. Jej waga to 1,2 kg. Policzono, że gdyby ułożyć te wszystkie tomy jeden na drugim, powstałaby z tego wieża wysokości 30 km. A gdyby z kolei wszystkie kartki wydrukowanych egzemplarzy – 288 000 000 sztuk – ułożyć obok siebie, powstałby „wąż" długości 59 000 km.

Czy znajdą się chętni na tę całą „wieżę"? Należy się spodziewać, że raczej tak. Pierwsze cztery tomy ukazały się stosunkowo szybko – dwa w 2000 r. i następne dwa rok później. Na kolejny, „Zakon Feniksa", czytelnicy musieli czekać ponad dwa lata. Niezbyt miłą niespodzianką był dla nich fakt, że polska edycja powieści ukazuje się praktycznie pół roku po tym, jak ujrzała ona światło dzienne w krajach anglosaskich. Choć wydawca zarzekał się, że po prostu nie zdążono na czas z tłumaczeniem, to jednak trudno nie dostrzec w tym przemyślanej strategii marketingowej. Dłuższy czas oczekiwania i dochodzące zewsząd głosy o entuzjastycznym przyjęciu książki za granicą tylko zaostrzały apetyt. Aby się o tym przekonać, wystarczy prześledzić archiwa „aktualności", czy forum na którejś ze stron w internecie poświęconych Harry'emu Potterowi:

„Uwaga!!! Znany już jest tytuł piątej części przygód Harry'ego Pottera!"

„Andrzej Polkowski (tłumacz wszystkich części – przyp. red.) opowiada o problemach z przekładem..."

„Wiemy, jak będzie wyglądać okładka piątej części"

...itd.

Magia cyfr

W księgarni „Empik" w Białymstoku już kilka miesięcy temu można było kupić piąty tom po angielsku.

– Początkowo obawialiśmy się trochę, jak to zostanie przyjęte. Jednak bardzo szybko książek zabrakło i to nie tylko u nas, ale w całym kraju. Magazyny były puste! – mówi Anna Tarnawczyk, kierowniczka księgarni „Empik" w Białymstoku. – My sprowadziliśmy w końcu książki z Wielkiej Brytanii.

Niestety, nie wszyscy mali wielbiciele Harry'ego znają język angielski. Jednak w dobie Internetu nie ma rzeczy niemożliwych. Po sieci bardzo szybko zaczęły krążyć amatorskie przekłady. Opowiadano sobie fragmenty książki w e-mailach, na stronach internetowych. W niektórych księgarniach internetowych piąty tom można było zamówić już kilka miesięcy temu, choć realizacja zamówienia nastąpi dopiero po 31 stycznia.

W Wielkiej Brytanii i USA w dniu premiery sprzedano... 6 mln. Pierwszym krajem, w którym ukazało się tłumaczenie „Zakonu" był... Wietnam. Tu postanowiono książkę wydać w 15 odcinkach. Każdy kosztował ok. 30 centów – chodziło o to, by mogły je kupić także biedne dzieci. Powieść wydano w nakładzie 40 tys. egzemplarzy, co jest ewenementem, gdyż średni nakład książek dla dzieci w tym kraju wynosi 1 tys. sztuk.

W sumie wszystkie tomy przygód Harry'ego rozeszły się w liczbie... 250 mln egzemplarzy. W Polsce dotychczas sprzedano 2,5 mln książek. Równie wielkim powodzeniem cieszył się w ostatnich latach jedynie „Tryptyk rzymski" Jana Pawła II. Należy się spodziewać, że cyfry te znacznie wzrosną, gdyż przed nami jeszcze co najmniej dwie (krążą plotki, że J.K. Rowling zdecydowała się już na ósmy tom) książki z serii opowieści o niezwykłym czarodzieju.

Niezwykła moc Harry'ego Pottera potrafiła odmienić także życie kobiety, która go stworzyła. Dzięki sprzedaży książek, wpływom z filmów i produkcji wszystkich gadżetów, które z jej bohaterem się wiążą, jest dziś najbogatszą kobietą w Wielkiej Brytanii, jedną z najlepiej zarabiających pisarek na świecie. Biedna nauczycielka w ciągu kilku lat stała się finansową potentatką, postacią wpływową w świecie literatury i filmu. To ona dyktuje warunki promocji, jej głos ma decydujące znaczenie przy powstawaniu filmu. Pisarka może sobie pozwolić na to, by kilka pierwszych rozdziałów jej książki, jeszcze przed premierą całego tomu, zostało wydrukowane w piśmie wydawanym przez berlińskich bezdomnych. Cały dochód ze sprzedaży gazety – a rozeszła się ona błyskawicznie – zatrzymali oni dla siebie.

Czego to ludzie nie wymyślą?

Podobnie jak w powieści, tak i w rzeczywistym świecie nie brakuje Potterowi wrogów. Na jego temat wypowiedziały się już chyba wszystkie możliwe autorytety. Niewiele książek i postaci literackich doczekało się w tak krótkim czasie opinii i interpretacji podpisywanych takimi tytułami, jak: „jezuita dr filozofii demonolog", „dr nauk humanistycznych w zakresie filozofii i socjologii", czy „teolog". Harry bowiem w tak samo krótkim czasie stał się ulubieńcem milionów dzieci, młodzieży, a często także ich rodziców oraz został posądzony o wszystko, co najgorsze: propagowanie satanizmu, okultyzmu, pogaństwa, związki z New Age i sektą Moona, wpajanie dzieciom wiary w alchemię i czarną magię, nakłanianie do dręczenia zwierząt, a nawet o homoseksualizm. Pewien brytyjski uczony prześcignął jednak wszystkich. Orzekł on bowiem, że książki o H.P. wywołują u dzieci... migrenę. Z jego badań wynikało, że u młodych czytelników po kilku godzinach lektury pojawiały się charakterystyczne symptomy – bóle głowy, zaburzenia w widzeniu. Dzieci jednak nie chciały skorzystać z najprostszej metody pozbycia się dolegliwości i nie przestały czytać powieści. Objawy zaś ustąpiły kilka godzin po tym, jak przeczytały ostatnią linijkę tekstu.

Właściwe proporcje

Kierując się takimi argumentami wielu rodziców prędzej pogodzi się z myślą, że ich dziecko nigdy w ręku żadnej książki nie będzie miało, niż dopuści do tego, by przeczytało ono „Harry'ego Pottera". A niestety, jest to obecnie jedyna książka, po którą dzieci sięgają masowo, bez opamiętania i z prawdziwej potrzeby czytania.

– Nie mieliśmy dotychczas do czynienia z dziećmi, na których psychice książka ta odbiłaby się negatywnie. Trafiają się nam natomiast często takie, które nic nie czytają, a „Harry Potter" jest jedyną książką, którą samodzielnie przeczytały od deski do deski – podkreśla Anna Kawczyńska, psycholog z Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej nr 2 w Białymstoku. – Rolą rodziców jest natomiast takie poprowadzenie rozmowy o książce, by dzieci we właściwych proporcjach umiały przyjąć całą tą magiczną otoczkę.

Nauczyciele języka polskiego w wielu szkołach łączą przyjemne z pożytecznym – łączą popularność książki z względami czysto edukacyjnymi.

– Ja akurat tej pozycji nie uwzględniam, ale można ją omawiać w ramach literatury młodzieżowej – mówi Maria Sobolewska, dyrektor Gimnazjum Publicznego nr 7 w Białymstoku, polonistka. – Ta książka wychodzi na przeciw gustom i oczekiwaniom młodego czytelnika i dlatego mu odpowiada. Dobrze zatem, że dzieci chcą to czytać, że w ogóle chcą czytać. Ja patrzę na całe to zjawisko w tych kategoriach.

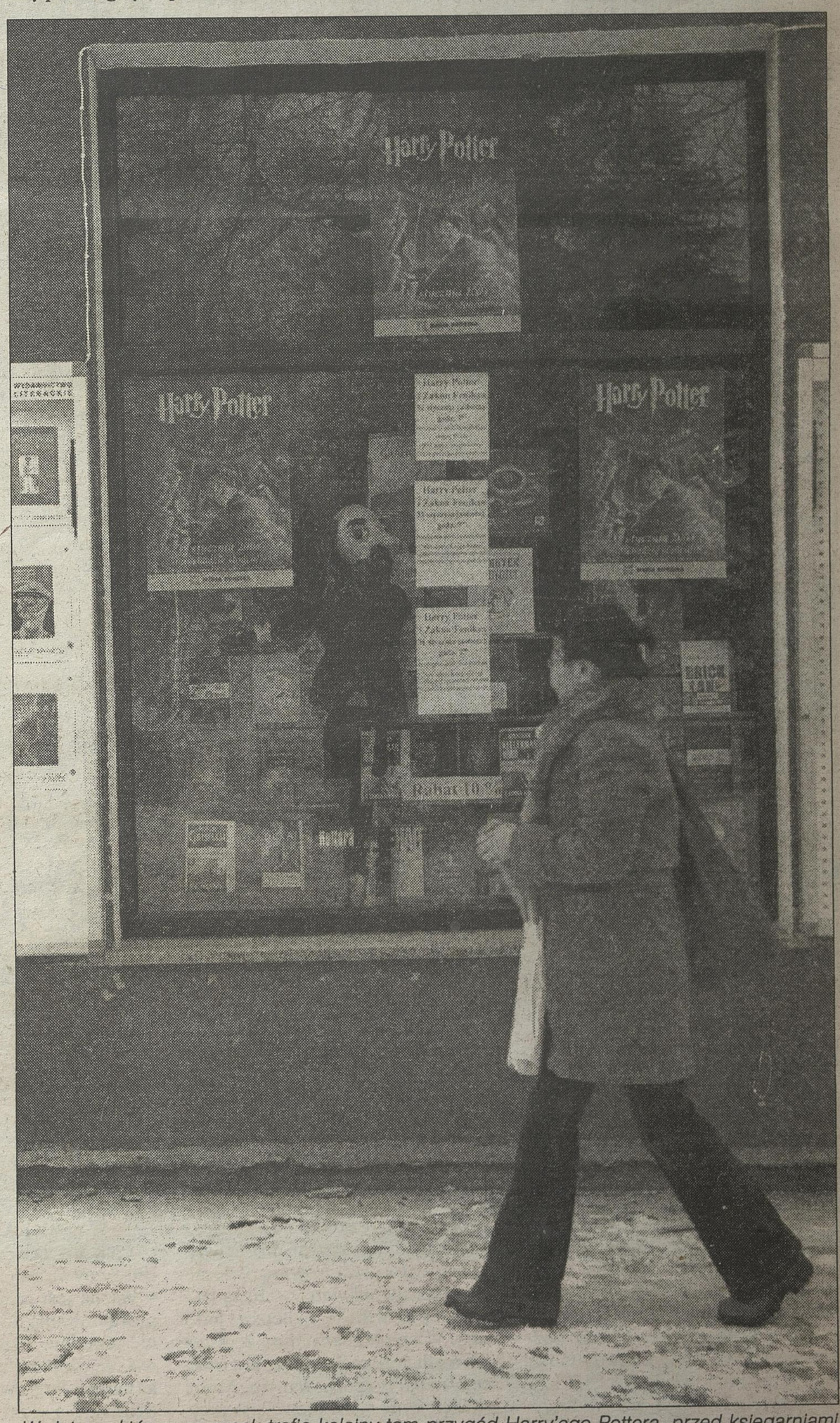
Klucz do sukcesu

Harry nie jest jednak tylko zjawiskiem z gruntu literatury. Ma swoje wcielenie filmowe – równie istotne. Ma swojego sobowtóra w grach komputerowych. Jest znakiem wielkiego biznesu. Filmowy i książkowy wizerunek Harry'ego znajdziemy wszędzie – od ołówka i zeszytu szkolnego, po ubrania, słodycze, maskotki, gadżety. W jednym tylko sklepie internetowym można dostać: płyty CD z muzyką z filmów o Harrym, te same filmy na płytach DVD – z dubbingiem, bez, w wersji polskiej i angielskiej; zestawy: zakładek, pocztówek, naklejek z Harrym i jego przyjaciółmi z Hogwartu; kalendarze małe i duże; kolorowanki i malowanki; puzzle zwykłe i przestrzenne, małe i duże. Hitem sezonu są nowe zestawy klocków Lego, z których można sobie samemu stworzyć niezwykły świat książkowej opowieści. „Tiara Przydziału", „Pojedynek", „Lekcja Quidditcha", „Zamek Hogwart" – to tylko kilka pierwszych z brzegu propozycji.

Na fali popularności Harry'ego Pottera zaczęły też masowo powstawać wydawnictwa poświęcone różnym elementom magicznego świata: „Księga wiedzy czarodziejskiej. Przewodnik po zaczarowanym świecie Harry'ego Pottera", „Magiczne światy Harry'ego Pottera", czy „Harry Potter. Tezaurus".

– Inne wydawnictwa próbują naśladować tę serię. AMBER wydaje „Tydzień czarów" i „Zaklinacza Cieni", EGMONT „Serię Niefortunnych Zdarzeń" – mówi Jolanta Korzińska, sprzedawczyni w białostockim „Empiku".

Po te książki chętnie sięgają i dzieci, i ich rodzice. Chyba jednak nieprędko któraś z nich powtórzy sukces czarodziejskiej sagi J.K. Rowling.



P. Niemczynowicz

W dniu, w którym na rynek trafia kolejny tom przygód Harry'ego Pottera, przed księgarniami pojawiają się gigantyczne kolejki. Dzieci chcą poznać dalsze losy czarodzieja, z zapartym tchem książki Rowling czytają też dorośli.

Tu są najlepsze widoki, najlepszy lód i wiatr

Bojery wracają na Święcajty

Grupka urwisów ze wsi Ogonki z wrzaskiem wybiegła na lodową taflę jeziora Święcajty. Chłopcy wciągnęli na lód dziwne pojazdy, zwane „Piratami", które udało im się zbudować dzięki uprzejmości właściciela tartaku w Ogonkach – Georga Teppera. Dwie deski zbite na krzyż z metalowymi płozami na końcach. W miejscu styku desek wyrasta maszt. Żagiel ze skombinowanego naprędce płótna, pochodzącego najczęściej ze sznura z suszącą się pościelą. Georg Tepper podrzucał chłopakom z Ogonek drewno do budowy ślizgów i udzielał im cennych wskazówek, dotyczących konstrukcji niezwykłych, lodowych pojazdów.

ANNA BARANOWSKA

Słońce już dawno zapadło za półwysep Kal, oddzielający Święcajty od olbrzymich, dzikich Mamr. Dzieciom, szalejącym na lodowych płaszczyznach, za latarnię służył księżyc. Taki obraz do dziś stoi przed oczami Fritza Schwartza, niegdyś urwisa z zaczerwienionymi policzkami, siedzącego za sterami „Pirata", dziś siedemdziesięcioletniego mężczyzny, wspominającego przedwojenne czasy.

Schwartz nie zapomni także kolumny, złożonej z ponad setki bojerowych ślizgów, ustawionych na starcie podczas Bojerowych Mistrzostw Europy, które w 1936 roku odbyły się na Święcajtach pod Węgorzewem. Inicjatorem bojerowego boomu na Mamrach był Georg Tepper.

– Pamiętam go jako niezwykle energicznego i życzliwego człowieka – wspomina Fritz Schwartz. – Nie tylko nauczył mnie jak złożyć „Pirata", ale wielokrotnie organizował nam wyścigi młodzieżowych ślizgów. Tepper był najbogatszym człowiekiem w okolicy. W Węgorzewie jeszcze nikt nie miał auta, podczas gdy on jeździł już automobilem. Był też najważniejszym producentem „szwedzkich" domów z drewna w całych Prusach Wschodnich. Stać go było na kosztowne hobby.

„Ognisty Ptak" – najszybszy bojer na świecie

Georg Tepper był europejskim pionierem żeglarstwa lodowego. W swoim tartaku w Ogonkach Tepper budował regatowe bojery własnej konstrukcji, osiągające na lodzie prędkość do 144 km/h. Bojerowiec z Ogonek był współzałożycielem Europejskiej Unii Żeglarstwa Lodowego. Spowodował też, że rozgrywane na Święcajtach Niemieckie Tygodnie Żeglarstwa Lodowego przeistoczyły się szybko w największą imprezę bojerową w Europie o randze Międzynarodowych Mistrzostw Niemiec, w których Tepper sześciokrotnie triumfował. W 1936 r. na jeziorze Święcajty odbyły się Bojerowe Mistrzostwa Europy. Biegi rozgrywano po trójkącie, którego podstawę stanowił odcinek dwukilometrowy, zaś boki liczyły 1,3 i 1,7 km. W szczycie trójkąta, przy północnym brzegu jeziora, zbudowany był pomost zwieńczony wieżą, z której korzystali jurorzy i organizatorzy regat. Rok wcześniej Georg Tepper wywalczył tytuł Mistrza Europy w klasie „15". Wszystkie tytuły zdobył na bojerze własnej konstrukcji o nazwie „Ognisty Ptak"

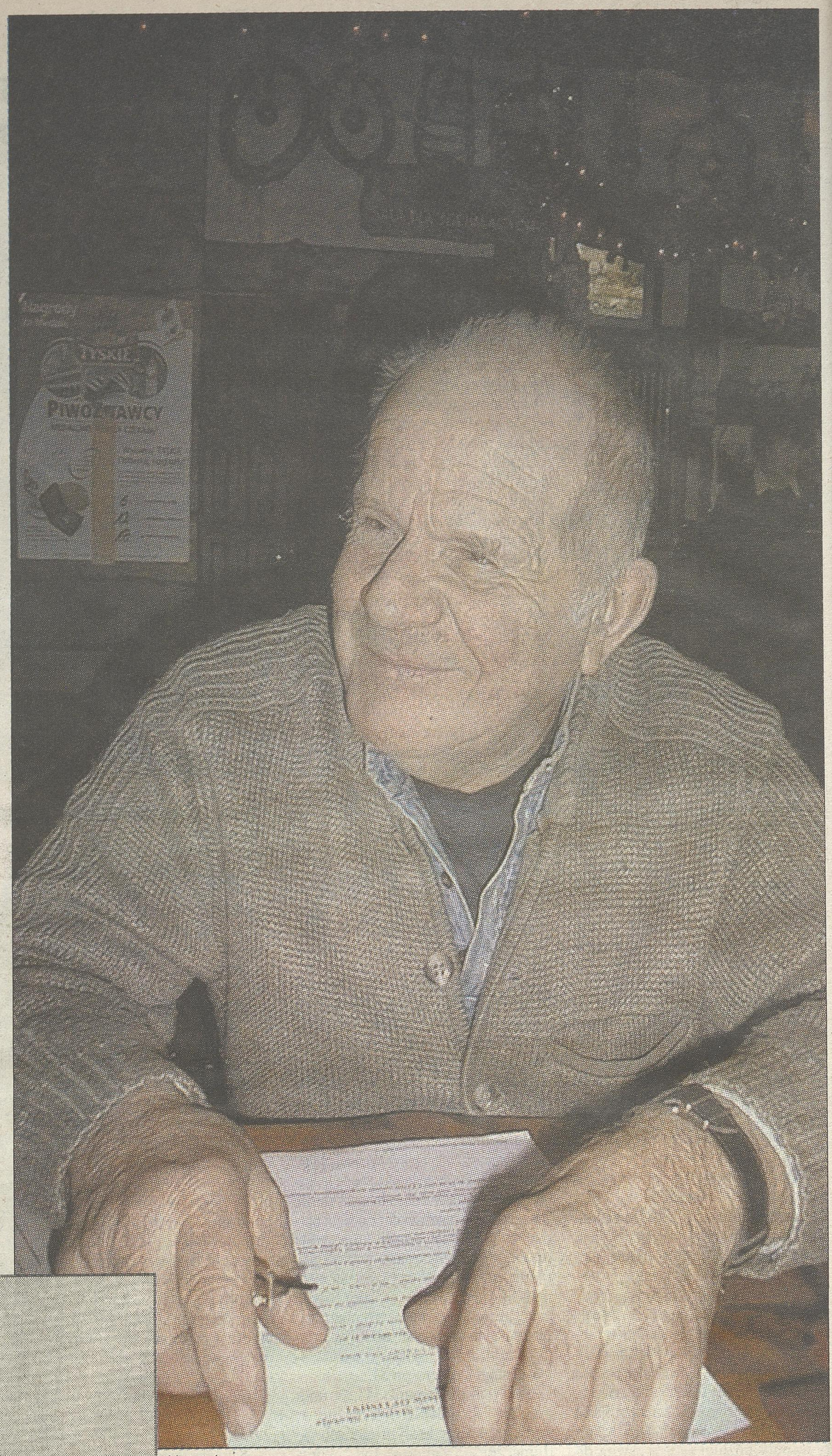
– Ten wspaniały, wymuskany bojer posiadał piętnaście metrów kwadratowych żagla – rozpływa się Schwartz. – Tepper nadał kadłubowi aerodynamiczne kształty. Głęboko wcięty kokpit doskonale skrywał sternika, stanowiąc ochronę przed lodowatymi podmuchami wiatru, chłoszczącego twarz. „Ognisty Ptak" osiągnął rekordową na świecie prędkość 170 km/h. Niestety, w czasie bicia rekordu roztrzaskał się o spiętrzoną na jeziorze lodową krę. Sternik na szczęście wyszedł z tego cało.

W ślady trapera

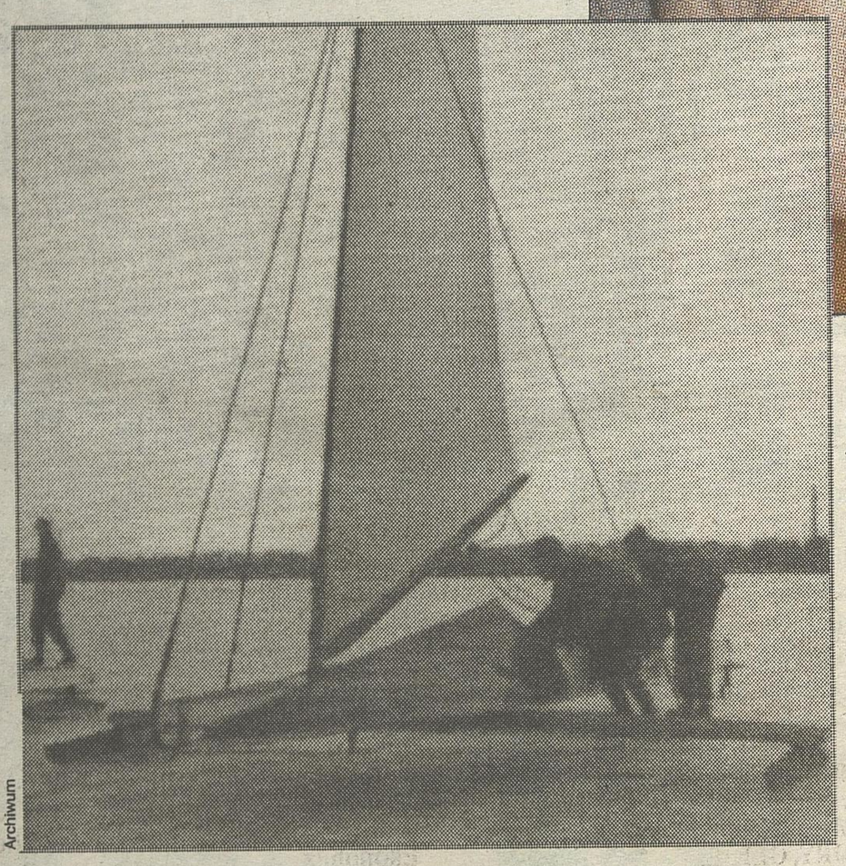
Fritz od momentu „przeprowadzki do Niemiec" jesienią 1944 r., po raz pierwszy przyjechał znów na Mazury pod koniec lat siedemdziesiątych. Minęło dziesięć lat. Fritz kupił przyczepę kempingową. Rodzinne strony zaczęły go przyciągać z coraz większą siłą. Podczas ciepłych miesięcy krążył z przyczepą po Półwyspie Kalskim. Po przejściu na emeryturę w 1993 r., w ogóle mu się już nie chciało wracać do Niemiec. Po kilkudziesięciu latach przerwy znów zamieszkał na Mazurach. Ulokował się w altance krytej czerwoną dachówką. Teraz, po zaadaptowaniu chatki do ostrych mazurskich warunków, może w niej mieszkać cały rok. Z ganku domu do północnej zatoki Mamr – jeziora Przystań – jest tylko kilkanaście kroków.

Wcześniej wiele podróżował. Jako żeglarz lodowy poznał praktycznie wszystkie zamarznięte akweny Europy – wyczynowo i rekreacyjnie. Jeździł też w miejscach zupełnie nietypowych, bo na bojerach, które zamiast płóz mają koła, można też latać po pustyni. Schwartz przemierzył olbrzymie przestrzenie Pustyni Kalifornijskiej i wyschnięte, słone jeziora w Newadzie. Odkrył, że gdy zabraknie lodu, można też z powodzeniem latać po pasach startowych lotnisk.

– Poznałem wiele miejsc, ale najpiękniejszym jeziorem na świecie, z doskonałymi warunkami do uprawiania żeglarstwa lodowego są Święcajty – wyznaje Schwartz. – Tu są najpiękniejsze widoki, najlepszy lód i wiatr. W opinii znanych mi żeglarzy lodowych, jezioro Święcajty jest miejscem nadal rozpoznawanym. Moim największym marzeniem, jest przywrócenie mu dawnej świetności. Chcę, aby jak przed wojną, było mekką bojerowców.



A. Baranowska



Archiwum

Największym marzeniem Fritza Schwartza jest przywrócenie Święcajtom dawnej świetności

„Ognisty Ptak" konstrukcji Georga Teppera

Mistrzowie w czekaniu

W mazurskiej karczmie państwa Groździewiczów spotkałam garstkę osób, gotowych poświęcić bojerowemu hobby każdą minutę wolnego czasu.

– W ciągu roku dziesięć miesięcy czekamy na lód, następne dwa wypatrujemy wiatru. – śmieje się Schwartz. – Ważna jest cała otoczka, wielkie przygotowania do sezonu, planowanie zawodów. To nas jednoczy i sprawia, że czujemy się jak jedna wielka rodzina. Bojerowiec dziewięćdziesiąt dziewięć godzin na sto spędza w garażu – szykując sprzęt. Wszystko po to, by w upragnionym momencie, kiedy dobrze ściśnie lód i zawieje wiatr, wciągnąć ślizg na taflę i lecieć przed siebie.

– Już niedługo powstanie u nas tawerna dla bojerowców z oszklonym tarasem, z którego będzie widać jezioro. Jeszcze w tym roku, dzięki zaangażowaniu instruktorów z Olsztyna, zaczniemy szkolić wszystkich chętnych na stopień żeglarza i sternika lodowego – – mówi Rafał Matusik z położonego nad Święcajtami ośrodka wypoczynkowego „Ognisty Ptak".

Wielkie regaty dla odważnych

W ubiegłym roku Fritz Schwartz zorganizował na Święcajtach regaty. Wystartowało w nich dwanaście bojerów typu DN i cztery Monotypy-XV. Schwartz podarował zwycięzcom swoje medale i puchary. Impreza zaczyna przybierać coraz większy wymiar. W tym roku swój udział w regatach zadeklarowało dwudziestu pięciu bojerowców na DN-ach i pięciu na Monotypach.

– Fritz uruchomił dawne kontakty i zaprosił do udziału w zawodach swoich bojerowych przyjaciół z Niemiec, Szwecji, Estonii – mówi nauczyciel z Węgorzewa Robert Jarosz, od wielu lat związany z żeglarstwem lodowym. – Zawiązaliśmy grupę inicjatywną Węgorzewskiego Towarzystwa Żeglarstwa Lodowego. Chcemy regatom na Święcajtach nadać europejski, a w przyszłości może nawet światowy, wymiar.

– Teraz jest dużo łatwiej organizować regaty bojerowe – mówi Schwartz. – W latach trzydziestych ubiegłego stulecia nie było dobrego transportu samochodowego. Wtedy lodowe pojazdy przewożono głównie furmankami i koleją. Teraz bojery trafiają na zawody nawet do najbardziej odległych zakątków na świecie drogą lotniczą. Jeżeli lód nie dopisze, jurorzy ogłaszają zmianę miejsca. Zdarzało się, że mistrzostwa były nagle przenoszone ze Środkowej Europy aż na Syberię.

– Dobrze jest czasami poszperać stare strychy i piwnice – instruuje Jarosz. – Tam pod warstwami kurzu i pajęczyn można dokonać zdumiewających odkryć. W ten sposób w latach siedemdziesiątych zdobyłem pierwszy Monotyp. Wraz z przyjacielem wyremontowaliśmy go i służy nam do dziś. To smutne, że wiele znakomitych, przedwojennych ślizgów stało się karmą dla korników, albo skończyło w piecu.

– Bojery to taki trochę egzotyczny sport dla odważnych ludzi – wyznaje Schwartz. – Skupia tych, którzy potrafią obudzić w sobie prawdziwą pasję.

Jerzy Maksymiuk jest najbardziej znanym białostoczaninem na świecie

Mówię, że jestem stąd

Z maestro Jerzym Maksymiukiem, honorowym dyrektorem artystycznym Filharmonii Białostockiej, rozmawia Aniela Łabanow



M. Jasiulewicz

Jerzy Maksymiuk lubi koncertować z białostockimi muzykami. Kolejny koncert odbędzie się w sobotę, 31 stycznia, z okazji obchodów 50-lecia Filharmonii Białostockiej

– Jak pan przyjął wiadomość o nadaniu tytułu honorowego dyrektora artystycznego Filharmonii Białostockiej?

– Było mi niezwykle przyjemnie. Jestem tym poruszony.

Ja się bardzo przyznaję do Białegostoku. Chociaż urodziłem się w Grodnie, zawsze mówię, że jestem stąd. I często podkreślam, że jestem białostoczaninem.

– Jest pan honorowym obywatelem Białegostoku, taki tytuł i symboliczne klucze do bram miasta wręczył panu prezydent. A z białostocką orkiestrą jest pan związany od dawna. Pamiętam ten pierwszy koncert Jerzego Maksymiuka jako pianisty, którego po wygraniu I Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego zaprosił na występ dyrektor Jan Kulaszewicz.

– Zagrałem wtedy Koncert A-dur Mozarta, bardzo piękny, jeden z magicznych utworów tego kompozytora, z wręcz cudowną drugą częścią. Z białostocką orkiestrą odbyłem też swoje pierwsze zagraniczne tournée, na trasie Grodno – Mińsk. Wykonywałem wtedy „Fantazję polską" Paderewskiego.

– Każdy kolejny pana pobyt w Filharmonii Białostockiej, już jako dyrygenta, to było wielkie wydarzenie. A już zwłaszcza przyjazd z BBC Scottish Symphony Orchestra.

– Pracowałem z nią trzynaście lat, tyle samo ile z Polską Orkiestrą Kameralną. To jest obecnie jedna z lepszych angielskich orkiestr, jeszcze mnie zapraszają. Ale po latach wędrówki po świecie z przyjemnością wracam do Białegostoku. I do białostockiej orkiestry, która za czasów Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego bardzo się zmieniła. Jest odmłodzona. Bardzo dobrze orkiestra pracuje, z wyobraźnią. Jestem właśnie po próbie, a próba jest najważniejsza, bo tam się wszystko dzieje. Na koncercie już się tylko gra.

– Co usłyszymy podczas piątkowego, jubileuszowego koncertu Filharmonii Białostockiej, który pan poprowadzi?

– Z dyrektorem Marcinem Nałęcz-Niesiołowskim wybraliśmy kantatę „Aleksander Newski" Sergiusza Prokofiewa. Utwór ten wymaga dużego składu, jaki ma rozbudowana białostocka orkiestra. Jest tam też fragment, jedna część, dla mezzosopranu – będzie śpiewała Katarzyna Suska. Natomiast sześć części gra orkiestra, z Chórem Kameralnym „Cantica Cantamus" Violetty Bieleckiej. Wybrałem ten utwór, układając program koncertu, aby dać możliwość popisu temu znakomitemu chórowi. Bardzo sobie cenię pracę z panią Bielecką, jest entuzjastką tego, co robi.

Kantatą „Aleksander Newski" dyrygowałem ostatnio w Petersburgu, niezwykle ta muzyka jest wzruszająca. W Białymstoku wykonamy też VII Symfonię A-dur Beethovena, którą bardzo lubię. Jest pisana od serca, z wigorem i dionizyjskim charakterem ostatniej części.

– Usłyszymy także pana kompozycję, Adagietto Nr 3.

– Jest to utwór króciutki, na same smyczki. Jego historia jest dłuższa, niż sam utwór. Dedykowałem go kapitanowi, który walczył w 1920 roku z bolszewikami: dowiedziałem się o tym na koncercie. Kapitan miał sto dwa lata i był absolutnie sprawny. Prapremiera Adagietta odbyła się w sierpniu 2002.

– Mieliśmy swoją, białostocką prapremierę pana utworu: „Arbor vitae" – Drzewo życia , zamówionego na 50-lecie Radia Białystok.

– Poświęciłem go Janowi Tarasiewiczowi, który mnie zawiózł do Warszawy, ale który również powiedział, że nie będę pianistą, tylko kompozytorem. Bardzo ładnie nagrała ten utwór białostocka orkiestra, z czego się cieszę. Pokazuję to nagranie kolegom i mówię, jak dobrze ta orkiestra gra, jak się rozwinęła.

„Drzewo życia" będzie prezentowane na koncercie w Krakowie. Autonomiczną niejako jego częścią jest aria, która samodzielnie była wykonywana kilkakrotnie, przy różnych okazjach. W wersji instrumentalnej, z fortepianem.

– Jeśli już o drzewach mowa, to w Kiermusach rośnie dąb, który pan posadził, a świerk biały w patio filharmonii. Wróćmy jednak do twórczości mistrza Maksymiuka: W Białymstoku słyszeliśmy też Canzonettę, dedykowaną przyjacielowi Jerzemu Wołkowowi i jego żonie Grażynie.

– Wołkow, fotografik, mieszka w Supraślu, miejscu ze wspaniałymi krajobrazami. Tam są najpiękniejsze lasy na ziemi. W Białymstoku mam mnóstwo kolegów, ale wielu się też rozjechało po świecie. Szkoda, że nie ma już mojego domku na Bojarach, przy Słonimskiej 40. Wspominam tamte lata, bo one są niezwykle istotne. Czym człowiek nasiąknie w młodości, to później procentuje w przyszłości.

– Jakie ma pan plany na przyszłość?

– Piszę pieśni dla Olgi Pasiecznik. Termin goni, bo mają być wykonane na koncercie w maju. Trzeba więc siąść i napisać nuty, a nie czekać na przypływ niebywałej weny. Są dwie szkoły: jedni siadają i piszą, tak jak Igor Strawiński, i zawsze tam coś wyduszą, a inni liczą na natchnienie.

W programie zagranicznych koncertów mam wyjazd do Paryża i do Picardii – francuskiego rejonu, gdzie toczyły się najcięższe walki w czasie I wojny światowej. Następnie do Szwecji, a jeszcze bliżej jest Wilno.

– Dziękuję za rozmowę.

A. Baranowska

Jerzy Maksymiuk urodził się w Grodnie w 1936 roku. Po ośmiu latach wraz z rodziną przeniósł się do Białegostoku. Tutaj ukończył szkołę muzyczną, prowadzoną przez Helenę Frankiewicz i jej siostry. Studiował w Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie, w klasach fortepianu, kompozycji i dyrygentury.

W 1961 roku zdobył nagrodę na I Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Bydgoszczy, a w 1972 roku otrzymał nagrodę Prezesa Rady Ministrów za twórczość kompozytorską dla dzieci i młodzieży. Głównym polem działalności artysty okazała się jednak dyrygentura. W 1972 roku założył Polską Orkiestrę Kameralną, z którą odbył wiele tournée i dokonał licznych nagrań. W 1975 roku został I dyrygentem WOSPRiT, z którą odbył liczne tournée po Europie i dwukrotnie po USA.

Prawdziwym sukcesem okazał się angielski debiut Polskiej Orkiestry Kameralnej, który zaowocował dalszymi propozycjami koncertowymi i nagraniowymi. Orkiestra i jej dyrygent byli wielokrotnie wyróżniani, m.in. dwukrotnie otrzymali nagrodę krytyków „Orfeusz" na „Warszawskiej Jesieni", a także dwukrotnie „Wiener Floetenuhr" za nagrania koncertów fortepianowych Mozarta.

W 1983 roku Jerzy Maksymiuk został dyrygentem BBC Scottish Symphony Orchestra. Z tym zespołem odnosił wiele sukcesów, dwukrotnie odwiedził też Polskę. W uznaniu za dziesięcioletnią pracę z tą orkiestrą dyrygent uhonorowany został tytułem Conductor Laureate. Otrzymał też honorowy tytuł Doctor of Letters Uniwersytetu w Glasgow.

W roku 1990 Maksymiuk rozpoczął współpracę z English National Opera. Jako dyrygent gościnny występuje z tak renomowanymi orkiestrami jak London Symphony Orchestra, London Philharmonia Orchestra, Orchestre National de France, Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra, Izraelska Orkiestra Kameralna, Los Angeles Chamber Orchestra. Jednocześnie stale współpracuje z polskimi zespołami, głównie z Sinfonią Varsovią, której trzon stanowią muzycy Polskiej Orkiestry Kameralnej. (a)

REKLAMA



luc

Dzieci ulicy są potencjalnymi ofiarami lubieżników

To był elegancki pan

Pedofile szukają swych ofiar w domach dziecka, pogotowiu opiekuńczym. Zbliżają się do swych ofiar pod pozorem niesienia pomocy. Udają lekarzy, fryzjerów, elektryków. Przynoszą prezenty, słodycze. Dzieci im ufają. Nic dziwnego, skoro potrafią wyprowadzić w pole nawet dorosłych pracowników placówek. Jeden z takich pedofilów został właśnie skazany na dożywocie. Za zabójstwo chłopca, którego wykorzystywał seksualnie.

RENATA ŁUPIŃSKA

Każdy z tych chłopców nie miał łatwego dzieciństwa. Pochodzili z rodzin patologicznych. Byli podopiecznymi pogotowia opiekuńczego, później trafiali do domów dziecka. Uciekali stamtąd. I schronienie znajdowali u Krzysztofa Bukacza.

Wstrząsająca historia

Krzysztof Bukacz zamieszkał w Białymstoku w jednym z bloków na Antoniuku w 2000 r. po wyjściu z zakładu karnego. To tu również sprowadził poznanego na dworcu 14-letniego wówczas Karola Ł. Chłopiec pochodził z patologicznej rodziny. U Krzysztofa Bukacza znalazł ciepły kąt. Mężczyzna zaczął go molestować.

W okresie świąt Bożego Narodzenia w 2000 r. Krzysztof Bukacz zabrał Karola do domu koło Kuźnicy Białostockiej. Oprócz nich był tam jeszcze Bronisław J. Bukacz poznał go w więzieniu, byli partnerami seksualnymi. I tu rozegrała się tragedia. Bronisław J. zdenerwował Bukacza, więc ten chwycił siekierę i go zabił. Obserwował to 14-latek. Bukacz włożył ofiarę do bagażnika i odjechał. Wrócił już bez ciała.

Po zabójstwie dalej Karol mieszkał z Bukaczem na Antoniuku. Wkrótce zaczęli pojawiać się w tym mieszkaniu inni chłopcy. Mieli tu schronienie po ucieczkach z domu dziecka. W zamian za to gospodarz zmuszał ich do kontaktów seksualnych. Kupował im też alkohol, papierosy czy rozpuszczalnik.

Przychodził tu też 10-letni Wojtek. Wkrótce stał się ulubieńcem Krzysztofa Bukacza. W czerwcu 2001 r. Wojtek był w domu na Antoniuku razem z dwoma chłopakami. Pokłócili się. Wojtek wybiegł na podwórko, zaczął wyzywać Bukacza, groził, że powie o nim policji. Krzysztof Bukacz zwabił go do mieszkania i udusił kablem elektrycznym. Dwóm pozostałym chłopakom kazał przytrzymać chłopca za ręce i nogi. Ciało włożył do torby (takiej jak noszą sprzedawcy na rynku) i ukrył. Gdzie, tego do dziś nie wiadomo. Tak samo jak w przypadku ciała Bronisława J.

Potencjalne ofiary

Tak w skrócie wygląda wstrząsająca historia, jaką udało się ustalić sądowi. Co warto podkreślić, rozegrała się ona na jednym z dużych osiedli w Białymstoku. Dziesiątki osób codziennie spotykały i chłopaków, i Krzysztofa Bukacza. Obok nich dochodziło do nieprawdopodobnych wręcz wydarzeń. Może nawet przechodnie mijali drobnego mężczyznę z torbą, w której niósł ciało chłopaka.

– Wojtek był zawsze wesoły, pogodny, bardzo fajny w kontakcie – wspominają chłopca pracownicy Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku.

A potencjalną ofiarą pedofilów są wszystkie dzieci, którym w domu brakuje ciepła, miłości, wsparcia. Lubieżnicy łatwo mogą zyskać przychylność tzw. dzieci ulicy.

– Nasze dzieci wszystkie są zagrożone, ostrzegamy je: dziewczyny przed gwałtem, chłopców przed takimi sytuacjami – podkreśla dyrektor białostockiego Pogotowia Opiekuńczego Marek Iwanowicz.

Dzieciom takim wystarczy bowiem, że ktoś będzie dla nich dobry. A jak mówią pracownicy Pogotowia Opiekuńczego, dla nich człowiekiem dobrym jest ten, kto da im słodką bułkę, kto z nimi porozmawia, kto je przytuli. I nie liczą się intencje tego dorosłego.

– Rozmawiamy z dziećmi. Mówimy co może im grozić, kiedy uciekają, śpią na dworcach, w piwnicach. Ostrzegamy nasze dzieci – mówi Marek Iwanowicz.

Dzieci nie zawsze jednak przejmują się ostrzeżeniami.

– Dzieci mówią, że są szybkie, sprawne i nikt ich nie złapie, nic im się nie stanie – dodaje dyrektor pogotowia.

Kamuflaż pedofila

Dyrektor Marek Iwanowicz podkreśla, że pedofile działają w różny sposób. Pod postacią fryzjera, lekarza.

– Byleby tylko mieć fizyczny kontakt z dziećmi – podkreśla Marek Iwanowicz.

Pedofile przychodzą do placówek, w których są dzieci.

– Przychodził do nas jeden pan, który mówił, że jest lekarzem. Chciał badać dzieci. Mówił, iż jedno dziecko jest na pewno chore. My od razu wypraszamy takie osoby – twierdzi dyrektor pogotowia.

Również Krzysztof Bukacz przychodził do Pogotowia Opiekuńczego. Ale on, zdaniem dyrektora, nie wyglądał podejrzanie. Normalny mężczyzna, ogolony zadbany, przynosił słodycze. Nikt go nie podejrzewał o złe intencje. Kamuflował się bardzo dobrze.

– Sprawiał wrażenie, że jest bardzo opiekuńczym człowiekiem. Elegancko, czysto ubrany, ładnie mówił, oferował pomoc np. w naprawieniu radia. Zresztą wszystkie radia naprawił, przestroił. Nic nie wskazywało, że może chcieć od dzieci czegoś więcej – mówi Marek Iwanowicz.

Krzysztof Bukacz nawet starał się o opiekę nad Karolem Ł. Pracownicy Pogotowia Opiekuńczego wspominają, że mężczyzna ten twierdził, iż chce pomóc chłopcu. Podkreślał, że będzie pilnował, by Karol chodził do szkoły. Nawet chciał zgodnie z prawem załatwić opiekę nad tym chłopcem. Do sądu o opiekę wystąpiła formalnie matka Bukacza, która nawiasem mówiąc współżyła z kochankiem syna, Bronisławem J. Bukacz sam nie mógł starać się o opiekę, był już bowiem wcześniej karany za pedofilię. Tego jednak dyrektor pogotowia nie ustalił.

– Chciał przerobić i sąd, i nas, i wszystkich. Był sprytny – podkreśla Marek Iwanowicz.

Sąd nie przyznał matce Bukacza opieki nad Karolem.

Skrywana tajemnica

Pracownicy białostockiego Pogotowia Opiekuńczego mówią, że o tym co działo się w domu Bukacza, dowiedzieli się po tym jak przestępca trafił do aresztu. Wówczas też wyszło na jaw, iż był skazany za pedofilię. Również dyrektor Domu Dziecka w Białowieży, z którego uciekali chłopcy podkreśla, że nikt nie domyślał się, co dzieje się z uciekinierami. Jak mówi, chłopcy, kiedy wracali z ucieczek, twierdzili, że byli np. u rodziców. Nie wspominali o Bukaczu.

– Wykorzystywane dzieci nigdy nie zdradzą takich rzeczy – twierdzi dyrektor pogotowia. – Nigdy nie zdradzą swojej meliny. To jest dla nich mekka, coś wspaniałego. Nawet jeśli zdarzy się taka tragedia, to pozostałe boją się o tym powiedzieć.

Sami chłopcy mówili przed sądem, że Bukacz był dla nich dobry. Choć potwierdzali, że ich molestował. Jak mówią pracownicy placówek opiekuńczych, wcześniej nie zdradziły jednak, że były wykorzystywane.

– Dzieci, które są molestowane przez „dobrego" dla nich człowieka, nigdy takiej osoby nie ujawnią – mówi dyrektor Marek Iwanowicz.

Podobnie jest np. z dziećmi alkoholików, które trafiają do pogotowia opiekuńczego albo do domów dziecka. Jeśli je się zapyta czy jego tata pije, to dziecko przeważnie odpowiada: nie, mój tata w ogóle nie pije.

Zresztą pedofil nakłaniał dzieci do włamań, sprzedawał przyniesione przez nie łupy, dawał prezenty. Częstował czekoladami, alkoholem, papierosami. Wprowadzał w świat dorosłych, podkreślał, że to co razem robią, jest ich wspólną tajemnicą.

Zbrodnie ujawnione

Jednak tajemnica o tym co wydarzyło się z Wojtkiem okazała się zbyt ciężka. Dzieci powiedziały policji o morderstwach, gdy zostały zatrzymane za włamanie do sklepu. Gdyby nie to, zbrodnie nie ujrzałyby światła dziennego. Nie ma przecież ciał ani Bronisława, ani Wojtka, więc któż by wiedział, iż zostali zabici.

– Chłopcy byli przerażeni. Kiedy się upewnili, że nie są zagrożeni, że Bukacz jest w więzieniu wtedy dopiero zaczęli mówić – twierdzą pracownicy białostockiego Pogotowia Opiekuńczego.

Pracownicy pogotowia wspominają, że chłopcy już po aresztowaniu Bukacza zaczęli opowiadać o tym, co działo się w mieszkaniu na Antoniuku.

– Dzieci mówiły, że Bukacz dusił Wojtka. Że one odwracały się, nie chciały na to patrzeć. Potem dopiero zaczęły mówić, iż za tę swoją dobroć mężczyzna oczekiwał posłuszeństwa, współpracy. Ale chłopcy to zdradzili już kiedy siedział i byli pewni, że są bezpieczni – podkreśla Marek Iwanowicz.

Pracownicy Pogotowia Opiekuńczego wspominają, że jeden z chłopców nawet w trakcie lekcji ni stąd, ni zowąd zaczynał opowiadać jak to było.

Krzysztof Bukacz został skazany na karę dożywotniego więzienia. Wyrok nie jest prawomocny. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Twierdził, że zarówno Bronisław J., jaki i Wojtek żyją. Sąd miał odmienne zdanie. Jednak nie dowiedział się, gdzie są ciała ofiar.



A. Zgliet

Krzysztof Bukacz na rozprawach był schludnie ubrany, nie okazywał emocji. Nie przyznał się do winy. Do końca był przekonany, że nie zostanie skazany, skoro nie znaleziono ciał ofiar, choć poszukiwania były prowadzone na szeroką skalę. Policjanci przeczesali szereg miejsc, używali psów tropiących, kamer termowizyjnych, płetwonurków. Sam Bukacz nie chciał powiedzieć, gdzie je ukrył.

JAK NIESIE PLOTKA...

Bliski koniec Michała?



Michał Wiśniewski jest rozżalony, że za płytę „Spooko panie Wiśniewski" nie dostał Diamentowej Płyty, mimo tego, że sprzedała się w wymaganej ilości 350 tys. egzemplarzy. Jednak zdaniem wielu, to wyróżnienie mu się nie należy, bo płyta kosztowała mniej (5 zł) niż wynosił koszt jej produkcji i była dołączana do czasopisma. O spadku popularności Wiśniewskiego może też świadczyć fakt, że coraz więcej stacji radiowych rezygnuje z emitowania na antenie jego piosenek, a niektóre stacje (np. Trójka" i RMF FM) nigdy ich nie grały.

Britney – ulubione imię Belgów



Coraz więcej ludzi nadaje swoim dzieciom takie imiona jak Britney czy też Shakira. Na imiona zapożyczone od gwiazd muzyki pop najczęściej decydują się Belgowie. Chętnie sięgają też po imiona znanych sportowców, jak np. Zinedine Zidane, Zappa lub Lance Armstrong. Również sztuka i mitologia stały się inspiracją dla świeżo upieczonych rodziców, czego przykładem są takie imiona jak Michał Anioł, Hippolit, Lancelot czy Merlin.

Myslovitz nieśmiało rozkwita



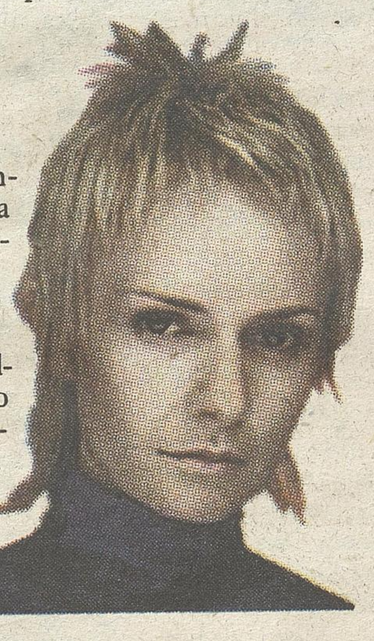
Rozkwit kariery przeżywa zaś zespół Myslovitz i jego wokalista Artur Rojek. Chłopcy wydali anglojęzyczną płytę, koncertują w różnych krajach Europy, a Polscy widzowie lokalnej MTV przyznali im swoją nagrodę. Lider zespołu jednak twierdzi, że fakt iż słuchacze darzą zespół tak wielkim zaufaniem go... onieśmiela.

Lopez z byłym narzeczonym



Jennifer Lopez spędziła cały weekend na imprezie w luksusowym klubie w Miami razem ze swoim byłym chłopakiem – popularnym raperem Seanem P. Diddy`m – podczas, gdy jej narzeczony Ben Affleck przebywał w Europie promując swój najnowszy film „Zapłata". Współpracownicy Lopez zapewniają jednak, że spotkanie byłych kochanków było „całkowicie przypadkowe".

Kasia styrana, ale... utwardzona



Wokalistka Kasia Stankiewicz – w wywiadzie dla „Magazynu Młodych i Dynamicznych" – zdradza, że mimo tego, że ma dopiero 25 lat, czuje się jak „styrana kobieta". Przyznaje jednak, że jak na styraną, to coraz lepiej wygląda. Dodaje, że przez ostatnie kilka lat bardzo wydoroślała i „utwardziła" jej się pupa. Cokolwiek by to miało znaczyć...

Fotograf czekał 17 lat



Nowozelandzka aktorka, była żona Roda Stewarta, Rachel Hunter po 17 latach zgodziła się na sesję zdjęciową dla „Playboya". Pierwsza propozycję sesji otrzymała mając 17 lat i wówczas odmówiła. Teraz, kiedy ma już 34 lata i wydawca „Playboya" ponowił propozycję – Rachel zdecydowała się na sesję. Zastrzegła jednak, że nie pokaże się całkiem nago, a jedynie w stroju topless.

Maleńczuk daleki od optymizmu?



Zdaniem Maćka Maleńczuka – którego wielu Polaków kojarzy głównie jako jurora telewizyjnego programu „Idol" – inteligentny człowiek nie może być optymistą. Jego zdaniem, istnieje prawidłowość, że „im głupszy człowiek, tym większy optymizm".

Skandal w Tatu



Jedna z wokalistek duetu Tatu – 20-letnia Lena Katina – przyznała, że ma już dosyć własnego wizerunku, który został wykreowany na potrzeby mediów. Ujawniła, że czuje się już znudzona przypisaną jej rolą wyzwolonej lesbijki – choćby dlatego, że obraz ten jest zupełnie... nieprawdziwy. „Udawanie lesbijek przestało być zabawne" – wyjaśnia. – „Pewnie zaskoczę tym moich fanów, rodzinę i Julię, ale marzę o tym, żeby przestać już udawać".

DN (na podst. Internetu)

MODA

Tęsknota za wsią i słońcem...

Kontynuując rozpoczęty kilka tygodni temu cykl prezentacji trendów mody na lato 2004, dzisiaj pokażemy, co na słoneczne dni przygotowały renomowane firmy odzieżowe. Jakie trendy będą obowiązywały w modzie damskiej, możemy zobaczyć analizując najnowszą kolekcję firmy „Perry". Za tydzień zaś napiszemy, w co tego lata powinni ubierać się panowie, czyli przyjrzymy się letniej kolekcji Juliusa Langa.

W obu kolekcjach widać, że najważniejszym kolorem tego lata będzie biel. Po pierwsze dlatego, że pięknie prezentuje się ona w blasku słońca, na tle błękitnej wody czy też zielonych drzew. Po drugie – jest chyba najbardziej romantycznym kolorem, a lato powinno przecież być romantyczne. Po trzecie zaś – biel stanowi piękne tło dla innych kolorów. Jeżeli więc nie chcemy ubierać się od stóp do głów na biało, możemy sięgać po zestawy biało-zielone, biało-niebieskie czy też łączyć ten kolor z fioletem lub ciepłym pomarańczem. W letniej kolekcji firmy Perry biel pojawia się w różnych elementach garderoby: spodniach, spódnicach, sukienkach. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że nie ma nic bardziej romantycznego, niż biała bluzka, zdobiona dodatkowo ażurowymi wstawkami czy też dyskretnie haftowana. Drugim ważnym kolorem tego lata będzie khaki – szczególnie polecane osobom lubującym się w sportowym stylu ubierania się. Natomiast panie, preferujące styl bardziej kobiecy, powinny sięgać po wzory kwiatowe, które szczególnie pięknie prezentują się na romantycznych, wielowarstwowych, „cygańskich" spódnicach oraz na... haftowanych chustach. Uwaga drogie panie! Chusty znowu są modne! A nosić możemy je na dowolny sposób – wiązane na głowie, na szyi, „niby niedbale" przerzucone przez ramiona, przewiązane na talii, biodrach, czy nawet uwiązane do torebki!

Kolejnym hitem tego lata w modzie damskiej będą... bufiaste rękawy oraz sukienki-fartuszki. Wyglądają bardzo romantycznie i są po prostu wymarzonym strojem na letni wypoczynek w domku nad jeziorem czy też na wsi. Przywodzą na myśl taki „wiejsko-sielski" styl, o którym pisaliśmy dwa tygodnie temu. Angielska projektantka Laura Ashley tak wyjaśnia popularność tego stylu wśród kobiet w trzecim tysiącleciu: „Jestem przekonana, że większość ludzi marzy o tym, by mieć rodzinny dom z ogrodem i żyć tak przyjemnie, jak to tylko możliwe". Stąd też – mimo tego, że cywilizacja i technika rozwijają się w zastraszającym wręcz tempie – moda wciąż nawiązuje do minionych wieków, kiedy to życie płynęło wolniej, a ludzie byli (zdaje się) dzięki temu szczęśliwsi...

DONA











HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Twój wysiłek zostanie w końcu dostrzeżony. Zasłużone pochwały przyniosą sporo satysfakcji. Nie dasz się skusić na ryzykowne układy. Początek miesiąca to czas na realizację śmiałych decyzji. Zapowiada się sukces materialny oraz stabilizacja małżeńska.

WAGA 24 IX – 23 X



Zdecydowanie postawisz na rodzinę. Jakieś nowe obowiązki. Początkowo może być dosyć trudno, jednak szybko się przyzwyczaisz. Zaproszenie na poważną uroczystość. Nieoczekiwane spotkanie może dać sporo do myślenia. Sprawdzi się wewnętrzna równowaga.

SKORPION 24 X – 22 XI



Ktoś będzie chciał podać w wątpliwość Twoje umiejętności. Nie dasz się zwieść grze pozorów. Naprawdę ważne spotkanie jest jeszcze przed Tobą. Skomplikowany początek tygodnia. Później pójdzie już łatwiej. Przestaniesz bronić się przed nowościami.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Plotki puścisz w zapomnienie, towarzyskie nieporozumienia rozwiążesz humorem. Praca nie przyniesie takich dochodów, o jakich marzysz. Jednak źle nie będzie. Nie zawracaj sobie głowy problemami, póki co nie do rozwiązania. Bardzo udana niedziela.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Niespodzianki, na które należy błyskawicznie zareagować. Tydzień pod znakiem załatwiania urzędowych spraw. Nieco nerwów z powodu nawału papierów. Wszystko wyjaśnisz. Dasz sobie radę z różnymi rzeczami, nawet dosyć zaskakującymi i nieoczekiwanymi.

WODNIK 21 I – 19 II



Nie wahaj się już dłużej i skorzystaj z ciągle aktualnego zaproszenia. Nazwiesz rzeczy po imieniu. Nie warto zawsze zgadzać się na propozycje Panny. Więcej optymizmu i wiary w siebie. Zdecydujesz się na jakieś podsumowania. Przyjrzysz się partnerowi.

RYBY 20 II – 20 III



Prawdopodobnie odwołasz się do swoich dyplomatycznych talentów. Zrozumiesz pewne sprawy i zadasz bardzo właściwe pytania. Właściwe dni na układanie planów. Dobre efekty przyniesie metoda małych kroków. Zazdrosny Lew znów może pojawić się na horyzoncie.

BARAN 21 III – 20 IV



Wiele wyjaśni się w różnych sprawach. Dobrze, że posłuchałeś głosu rozsądku. Świetnie wejdziesz w nowe warunki. Umiejętność kompromisu i tym razem Ci pomoże. Nadchodzący tydzień powinien przynieść drobne, ale niepozostawiające wątpliwości zmiany.

BYK 21 IV – 21 V



Będzie okazja podreperowania domowego budżetu. Zdecydujesz się na większe zaangażowanie nie tylko na polu zawodowym. Niezbyt korzystny wpływ pogody na samopoczucie. Nie poddawaj się. Sympatyczny Strzelec z przyjemnością zechce pomóc.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Popatrzysz krytycznie dookoła siebie. Analizie poddasz różne sprawy i zdecydujesz się na najlepszą dla siebie drogę. Stosunki z bliskimi będą układać się coraz lepiej. Wkrótce propozycja współpracy, ze strony Koziorożca lub Wodnika. Prawdopodobnie zapiszesz się na nowy kurs.

RAK 23 VI – 22 VII



Powoli przyzwyczaisz się do tego, co dla Ciebie jest jeszcze nowe i niespecjalnie znane. Zbyt szybko nie zmienisz decyzji i nie ulegniesz impulsom. Coś się rozpocznie, niewykluczone, że przejmiesz inicjatywę. Jakiś konflikt z kimś nieznośnym.

LEW 23 VII – 23 VIII



Nastroje będą wznosić się i upadać, tak jak falować będzie Twoje zaangażowanie w sprawy uczuciowe. Jakiś optymizm, ale i nerwowe chwile. Cóż, nikt nie obiecywał, że będzie łatwo. Na szczęście sporo energii. Zajmiesz się realizację ciekawych pomysłów.

Gong nie leczy, ale relaksuje. Dziś, gdy wszyscy narzekają na zmęczenie, warto posłuchać tej prostej, pierwotnej muzyki.

Kąpiel w gongu

33 lata temu spotkałem gong i moje serce się otworzyło. Od tej pory dzielę się nim ze wszystkimi, którzy chcą słuchać. Gong nie leczy, ale jego dźwięk może was przenieść w miejsce, gdzie sami się uleczycie – opowiada Don Conreaux, Amerykanin, który po raz drugi odwiedził Polskę, a po raz pierwszy przyjechał do Białegostoku.

ANNA MIERZYŃSKA

Nie wierzę mu. Muzykoterapia to nic nowego, ale żeby gong? Fakt, to duży instrument – metalowy krąg o prawie metrowej średnicy budzi respekt. Ale żeby od razu miał leczyć?

Gong znany jest od starożytności. Wytwarza najsilniej rezonujące dźwięki spośród znanych instrumentów. Kiedy wibruje, głęboki pogłos jest wyczuwalny w całym ciele. Historycy twierdzą, że pierwsze gongi pojawiły się na początku epoki brązu, ok. 3500 r. p.n.e. na terenie Mezopotamii. Pojawiały się zresztą w wielu krainach, zazwyczaj symbolizując pokój – powstawały bowiem z broni przetapianej po zakończeniu wojen. Na Zachód sprowadzili je tybetańscy mnisi, migrujący ze swojego kraju po chińskiej inwazji na Tybet. Te, które można było zobaczyć w Białymstoku, zostały wykonane ze stopu brązu, zawierającego miedź, nikiel i rosochę (czyli róg jelenia).

– Kiedy mamy jakiś problem, to słuchając gongu możemy go przełamać. Gong usuwa strach i gniew – przekonuje Amerykanin. Słucham go i nie potrafię mu uwierzyć. Do czasu, gdy po raz pierwszy uderza w gong. Ten dźwięk... Jest nadzwyczajny, musi więc czynić coś nadzwyczajnego. Ludzie, którzy stali bliżej Dona niż ja, opowiadają o silnych wibracjach, wytwarzanych przez gong, o ich oddziaływaniu na organizm. Co kryje się w tym dziwnym instrumencie?

– Nikt tego nie wie – uśmiecha się Don. – Nikt tego nie odkrył. Tylko jedno jest pewne – to pomaga.

To nie my gramy to gong gra na nas

Don jest bardzo spokojny. Przyzwyczajony do niedowiarków i sceptyków, bez śladu emocji tłumaczy swoje metody terapii. 65-latek z twarzą 50-latka, długimi siwymi włosami i siwą brodą, nie wyróżnia się niczym specjalnym – może oprócz naszyjnika na szyi. Jest bardzo drobny i szczupły. Dopiero potem przekonuję się, że do grania na gongu nie potrzeba siły. Ten potężny instrument reaguje na każde, nawet bardzo delikatne dotknięcie.

– Każdy może grać na gongu, tego nie trzeba się uczyć – przekonuje Don. – Bo to nie my gramy, to gong gra na nas.

Don w latach sześćdziesiątych był hollywoodzkim aktorem. Gdy usłyszał muzykę gongu, porzucił to zajęcie i zaczął grać – nie tylko na gongach. Używa także „śpiewających" mis tybetańskich, spiralnego rogu morskiego, muszli. Koncertował już w całej Ameryce Północnej, Europie i Australii. Swoją muzykę nazywa „duchowym free jazzem".

– Lecznicza moc gongu polega na tym, że oddziaływuje on na cały organizm, ale przede wszystkim – zwalnia przepływ fal mózgowych. Dzięki temu uspokaja, pozwala dotrzeć do podświadomości, wyrzucić z niej lęki – twierdzi Conreaux.

– Pracuję w kancelarii prawniczej. Wcześniej nie znałem sposobu – poza sportem – by się zrelaksować. A teraz wystarczy 15 minut gry na gongu i wszystko mija! – przekonuje Przemek, który wędruje z Donem po Polsce jako jego tłumacz.

Jakbym szedł do nieba

Kiedy pierwszy raz słyszę głos gongu, zamieram z wrażenia. Jak opisać ten głęboki, pierwotny dźwięk, długo dźwięczący w uszach? Nie jest nieprzyjemny, wręcz przeciwnie, miło się go słucha. Nie boją się go małe dzieci ani dzieciaki z niedorozwojem. To właśnie dla nich Don zagrał pierwszy w Białymstoku koncert – krótki, ale 15 minut muzyki wystarczyło, by Romek (po porażeniu mózgowym) poczuł się szczęśliwy.

– Jakbym szedł do nieba – mówił zachwycony.

I Romek, i Kasia, i Magda nie bali się dotykać potężnego instrumentu. Rękoma wyczuwali wibracje tuż nad powierzchnią gongu, próbowali samodzielnie wydobywać z niego dźwięk.

– Jestem chora, czy to może mnie wyleczyć? – pytała Magda.



Na gongu może grać każdy, nie trzeba się tego specjalnie uczyć. „To nie my gramy na gongu, to gong gra na nas" – twierdzi Don Conreaux.

– Kiedy pierwszy raz usłyszałem ten dźwięk, leżałem płasko na łóżku. Nagle poczułem, że jestem pod sufitem i stamtąd zobaczyłem swoje ciało. To było niesamowite – wspomina Don. – Dziś gongi słyszę wszędzie. W zasadzie nie ma przecież różnicy między dźwiękiem gongu a dźwiękiem dzwonu. A dzwony są w każdym kraju.

Kąpiel w gongu

Przełamuję wrodzony sceptycyzm i postanawiam osobiście spróbować tej specyficznej terapii. Okazją jest zapowiedziany przez Dona koncert terapeutyczny „Kąpiel w gongu". Czy w ogóle ktoś przyjdzie? Może sala będzie pusta? Może w Białymstoku nikt nie wierzy w moc muzyki? Kiedy wchodzę do klubu „Krąg", szybko zdaję sobie sprawę, że się pomyliłam. Kolejka do szatni, kolejka do wejścia, a na sali tłok. Ledwo znajduję miejsce, by się położyć – ponieważ trzeba leżeć. Sala przypomina więc miejsce wielkiego pikniku dla ok. 150 osób. Młodzi i starzy siedzą na kocach lub karimatach, niektórzy szykują śpiwory, zdejmują buty.

– Musi być wam wygodnie – potwierdza kilka minut później Don. – I ciepło. Pozostawajcie w cieple.

Dopiero godzinę później okaże się, że śpiwory były najlepszym pomysłem. Godzinne leżenie bez ruchu powoduje, że marzną wszyscy, którzy się niczym nie przykryli. Na razie jednak jest ciepło, ciemno i cicho. Don najpierw uspokaja nasze oddechy, potem zaczyna grać – na muszli konchowej. Całkiem ładnie, ale nic nadzwyczajnego nie czuję. Z niecierpliwością czekam na gongi.

Wreszcie słyszę ten sam dźwięk, który usłyszałam na koncercie w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Najpierw delikatny, potem coraz mocniejszy. Głęboki, majestatyczny, dominujący nawet nad płaczem dziecka, które nie chce się uspokoić.

– Nazwaliśmy to kąpielą w gongu, bo można to porównać do pływania w oceanie, który zamiast wodą wypełniony jest dźwiękiem. A my toniemy w tym dźwięku, zatracamy siebie, poczucie własnego ja – wyjaśniał dzień wcześniej Don.

Może tak szumi ocean?

Na razie wcale nie tonę. Kiedy jednak muzyk podchodzi z gongami bliżej mnie, czuję wreszcie te osławione wibracje! Don uderza w gong, który wydaje wyższe dźwięki, a ja czuję się tak, jakbym na całym ciele miała gęsią skórkę. Nie do końca przyjemne dreszcze przebiegają mnie przy każdym uderzeniu. Dźwięk trwa coraz dłużej, huczy w uszach – przypomina szum morza, tylko kilkakrotnie spotęgowany. Może tak szumi ocean? – zastanawiam się.



Jest też drugi gong, którego dźwięk jest dużo niższy, nieco przytłumiony. Czuję, jak silniejszy dreszcz przesuwa się od moich stóp do czubka głowy. Czekam na każde kolejne uderzenie, by zrozumieć, co czuję, co się ze mną dzieje. Cała sala milczy, nikt się nie rusza, wszyscy wsłuchują się w swoje ciała. Jest coraz przyjemniej, wibracje rzeczywiście rozluźniają mięśnie. Powoli przestaję myśleć o czymkolwiek poza muzyką.

Nagle czuję powiew wiatru. To Don, pozostawiwszy granie na du-



Don Conreaux gra na gongach od 33 lat. Dla nich zrezygnował z aktorstwa.

– Gong nie leczy, tylko wspomaga terapię. Może was zaprowadzić w miejsce, gdzie sami się uleczycie – przekonywał Conreaux.

To podstawowa zasada „gongoterapii" – dźwięk gongu tylko wspomaga inny rodzaj leczenia, ale go nie zastępuje. Pomaga się zrelaksować, zapomnieć o codziennych kłopotach. Wielu ludzi wierzy, że słuchanie tej muzyki odmładza – na to jednak brakuje dowodów.



Robert, uczestnik Warsztatów Terapii Zajęciowej, nie bał się dotykać gongów, a ich muzyki słuchał z przyjemnością. „Czuję się jakbym szedł do nieba" – powiedział po koncercie.

Ewangelizacja w rockowych rytmach jest bardzo skuteczna – twierdzą członkowie zespołu „Klesis"

Rockandrollowcy w sutannach

Trzech młodych, energicznych mężczyzn. Gdy występują na koncertach, grając rockowe i metalowe kawałki, trudno uwierzyć, że już w tym roku będą udzielać wiernym sakramentów i wygłaszać kazania w kościołach. Taką drogę wybrali jednak rockandrollowcy z zespołu „Klesis", czyli diakoni z Wyższego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku.

KATARZYNA MICHAŁOWSKA

Seminaryjny zespół „Klesis" (z grec. powołanie) z Białegostoku właśnie wydał kolejną płytę „Kocham Cię ponad wszystko". Utwory grane przez diakonów utrzymane są w konwencji hardrocka i metalu. Większość z dziesięciu utworów, znajdujących się na krążku, to własne kompozycje przyszłych księży. Dwie piosenki są oparte na słowach Pisma Świętego. Pozostałe to owoc ich przemyśleń, na które mieli czas podczas sześciu lat pobytu w seminarium.

Wyrazić siebie

– Tworzenie muzyki to sposób na wyrażenie siebie. Jednak moim priorytetem jest zostanie kapłanem, ponieważ chcę być z Bogiem. Moją miłość do Stwórcy wyrażam właśnie tworząc muzykę – opowiada diakon Piotr Waliński, wokalista „Klesis".

Piotrek ma 25 lat. Jest absolwentem Technikum Budowlano-Geodezyjnego w Białymstoku. Odkąd pamięta, zawsze śpiewał. Słuchanie muzyki było jego pasją od wczesnej młodości. Do dziś podziwia ludzi z zespołu „King Crimson", „Korn" czy „Metallica".

– Uważam, że jako ksiądz świetnie mogę wyrażać się przez muzykę – śmieje się Piotrek. – Czemu mając takie zainteresowania poszedłem do seminarium? To po prostu powołanie, które jest darem, a jednocześnie tajemnicą.

Ewangelizacja w rockowych rytmach

„Klesis" tworzy utwory, które nie przypominają pieśni religijnych. Zdaniem członków zespołu, wielu młodych ludzi po prostu żyje „mocnym uderzeniem". Dzięki ewangelizacji w rockowych rytmach można dotrzeć do ludzi, którzy tylko w ten sposób chcą słuchać o Bogu. Śpiewając pieśni religijne czy piosenki oazowe nigdy nie można by było zainteresować ich Bogiem.

– Nie musimy przecierać żadnych nowych szlaków. Zrobili to przed nami inni muzycy, którzy wręcz z satanistów przeistoczyli się w ludzi całym sercem wielbiących Boga. Litza, grający kiedyś w „Acid Drinkers" czy Tomek Budzyński z „Armii" udowodnili, że można ewangelizować za pośrednictwem ostrego grania – opowiada diakon Rafał Kosikowski, grający w zespole na gitarze akustycznej. – Oni wyważyli pewne drzwi i teraz nam jest łatwiej.

Rafał ma 24 lata. Skończył Liceum Ogólnokształcące w Sokółce. Jak sam twierdzi, od zawsze jeździł na pielgrzymki i uczestniczył w oazach, oczywiście z nieodłączną gitarą, na której sam się nauczył grać. Jego koledzy lubią sobie żartować, że Rafał na gitarze grałby najchętniej 24 godz. na dobę.

Serduszka od fanek

– W seminarium przede wszystkim musimy się podporządkować panującym regułom, wynikającym z regulaminu. Na pierwszym miejscu jest modlitwa, nauka. Granie traktujemy jako działalność pastoralną, czyli bycie z ludźmi, ewangelizowanie ich. Przez cztery lata zagraliśmy około 200 koncertów, w tym jeden na misji w Brukseli – opowiada Rafał. – Występując na scenie musimy jednak pamiętać, by nie odstawiać tzw. „gwiazdorki". Mamy być zwykłymi, dobrymi ludźmi.

„Klesis" występuje, gdzie się da – w kościołach, szkołach, domach kultury. Jeżeli za koncert dostają jakieś pieniądze, inwestują je w sprzęt muzyczny. Ludzie, przychodzący na ich koncerty, świetnie się bawią. Nie przeszkadza im, że każdy występ „Klesis" zaczyna się i kończy modlitwą. Ich fani czują jednak, że członkowie zespołu są szczerzy i starają się w dostępny im sposób przekazać innym swoją miłość do Boga.

– Koncerty to wspaniała sprawa. Ludzie są bardzo żywiołowi, a o dzieciach np. z domów dziecka już nie wspomnę. Dla nich to naprawdę chce się grać – opowiada Rafał. – Po występie zdarzają się nawet serduszka od fanek, a później maile – dodaje z uśmiechem.

Perkusja u duchownych

– Przed koncertami spotykamy się na próbach. Odbywają się one mniej więcej dwa-trzy razy w tygodniu po trzy godziny – twierdzi Karol Jabłoński, klawiszowiec „Klesis". – Oczywiście nasza działalność jest możliwa dzięki wyrozumiałości ze strony księży profesorów, ponieważ na próbach trudno cicho grać. Niektórzy są nam wręcz bardzo przychylni. Ks. prałat Henryk Żukowski kupił nam nawet perkusję.

25-letni Karol skończył Liceum Ogólnokształcące w Mońkach. Jest chyba najspokojniejszym członkiem zespołu. Można powiedzieć, że wręcz neutralizuje emanujących energią kolegów. Jako jedyny spośród kolegów jest fanem muzyki klasycznej. Uwielbia grać na fortepianie, zwłaszcza Chopina czy Bacha.

Przyszedł czas na młodszych

Płyta „Klesis" na razie dostępna jest tylko w białostockim seminarium. Niedługo będzie ją można dostać w parafiach. Członkowie zespołu marzą także, by można było ją kupić w sklepach. W najbliższym czasie zespół rozpocznie trasę koncertową po Podlasiu. Zagra w Białostockim Ośrodku Kultury, a także w Grajewie, Goniądzu, Dąbrowie Białostockiej i Mońkach.

– To nasza ostatnia płyta, nagrana w tym składzie – twierdzą zgodnie członkowie zespołu.

– Teraz będziemy musieli zająć się głównie posługą kapłańską, rozpocząć pracę w nowych parafiach. Nasze miejsce zajmą młodsi koledzy z seminarium.

Zespół „Klesis" istnieje w Wyższym Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Białymstoku od 1995 r. Od tego czasu skład kapeli zmieniał się trzykrotnie. Miejsce alumnów, którzy ukończyli seminarium, zajmowali młodsi koledzy. Wielu z tych, którzy dawniej grali w zespole, tworzy dziecięce i młodzieżowe schole w parafiach. „Kocham Cię ponad wszystko" jest drugą płytą w dorobku zespołu. Powstała ona w Studio Rembrandt Polskiego Radia Białystok, przy współpracy z Robertem Drężkiem („Armia", 2TM 2,3). Wydana została przy współudziale Edycji św. Pawła. Można ją nabyć w białostockim seminarium (20 zł). Poprzednia płyta zespołu, wydana w 2002 r., zawierała polskie kolędy, nagrane w nowoczesnych aranżacjach, m.in. trip-hopowej.



Przyszli księża potrafią rozgrzać publikę do czerwoności. Słuchaczom nie przeszkadza fakt, że przed koncertem muzycy w sutannach intonują modlitwę.

A. Zgiet

wyczuwalne. Odpływam. Już nie przeszkadzają mi ciche rozmowy stojących obok organizatorów koncertu, trzaskające migawki aparatów, popiskiwanie kamery. Zapadam się gdzieś głęboko, gdzie nie ma nic poza muzyką.

To trwa tylko chwilę, ale gdy w końcu otwieram oczy, czuję się tak, jakbym obudziła się z głębokiego, relaksującego snu – a nie kończyła właśnie długi dzień pracy. Mam w sobie mnóstwo energii. Obserwuję Dona – bardzo dba o spokój słuchaczy, irytuje się, gdy pomocnicy przez przypadek uderzają w stojak, na którym wiszą gongi. Dzieci przestały płakać. Malutki Mateusz, który leży za mną, już nie marudzi. Zasnął – choć na ogół trudno go uspokoić, a muzyka gongów wcale nie działa usypiająco.

Wsłuchać się w siebie

– Wsłuchajcie się w swoje oddechy. Oddychajcie głęboko i pozwólcie się sobie powoli obudzić, wrócić do rzeczywistości – cichym głosem mówi Don.

Wszyscy wyglądają tak, jakby przebudzili się z długiego snu. Potargane włosy, podpuchnięte oczy.

– Spałeś? – pytają jeden drugiego.

– Nie – słychać dookoła.

Bijemy brawo Donowi, ale nikt nie ma ochoty wychodzić. Jest przyjemnie i bezpiecznie – choć na sali znajduje się 150 obcych sobie osób.

– Zapewniam was, dziś będziecie inaczej spać. A jutro obudzicie się jak nowo narodzeni – przekonuje Don. – I od tej pory będziecie wszędzie słyszeli gongi – jeśli tylko zechcecie posłuchać.

Jest mi zimno, ale wewnątrz czuję spokój. Wszystkie codzienne problemy wydają się mało ważne. Może powinnam częściej słuchać gongów?

Fot. A Zgiet

żych gongach swoim pomocnikom, sam wziął mniejszy i chodzi z nim po całej sali. Uderza w instrument, macha nim nad leżącymi słuchaczami. Wprawia go w ruch, by wibracje stały się jeszcze bardziej

O opinię na temat terapii gongiem zapytaliśmy Sławomira Chlabicza, kierownika Akademickiej Praktyki Medycyny Rodzinnej w Białymstoku:

– Medycyna konwencjonalna opiera się na zupełnie innych zasadach niż medycyna alternatywna. W leczeniu konwencjonalnym, aby powiedzieć, że coś jest skuteczne, potrzebne są dowody. Przy każdej terapii trzeba sprawdzić, czy ona działa – dopiero wtedy można ją polecać. Dlatego teraz, gdyby przyszedł do mnie pacjent i powiedział, że chce się wybrać na terapeutyczny koncert, nie widziałbym przeciwwskazań. Ale sam bym mu takiej terapii nie zalecił – po prostu nie wiem, czy ona działa, czy nie.

bea

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 53

Cześć! Jak minął pierwszy tydzień ferii? Pewnie trochę zazrościcie tym, którzy jeszcze całe ferie mają przed sobą. Miło, że zima stanęła na wysokości zadania i mamy pogodę, jaka przystoi tej porze roku. Bawcie się, odpoczywajcie, nabierajcie sił i nie zapominajcie o naszej stronie.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 50. otrzymują: **Marek Tokajuk z Orli, Michał Wądołowski z Nowych Chlebiotek oraz Arkadiusz Nalewajko z miejscowości Dąbrowskie.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

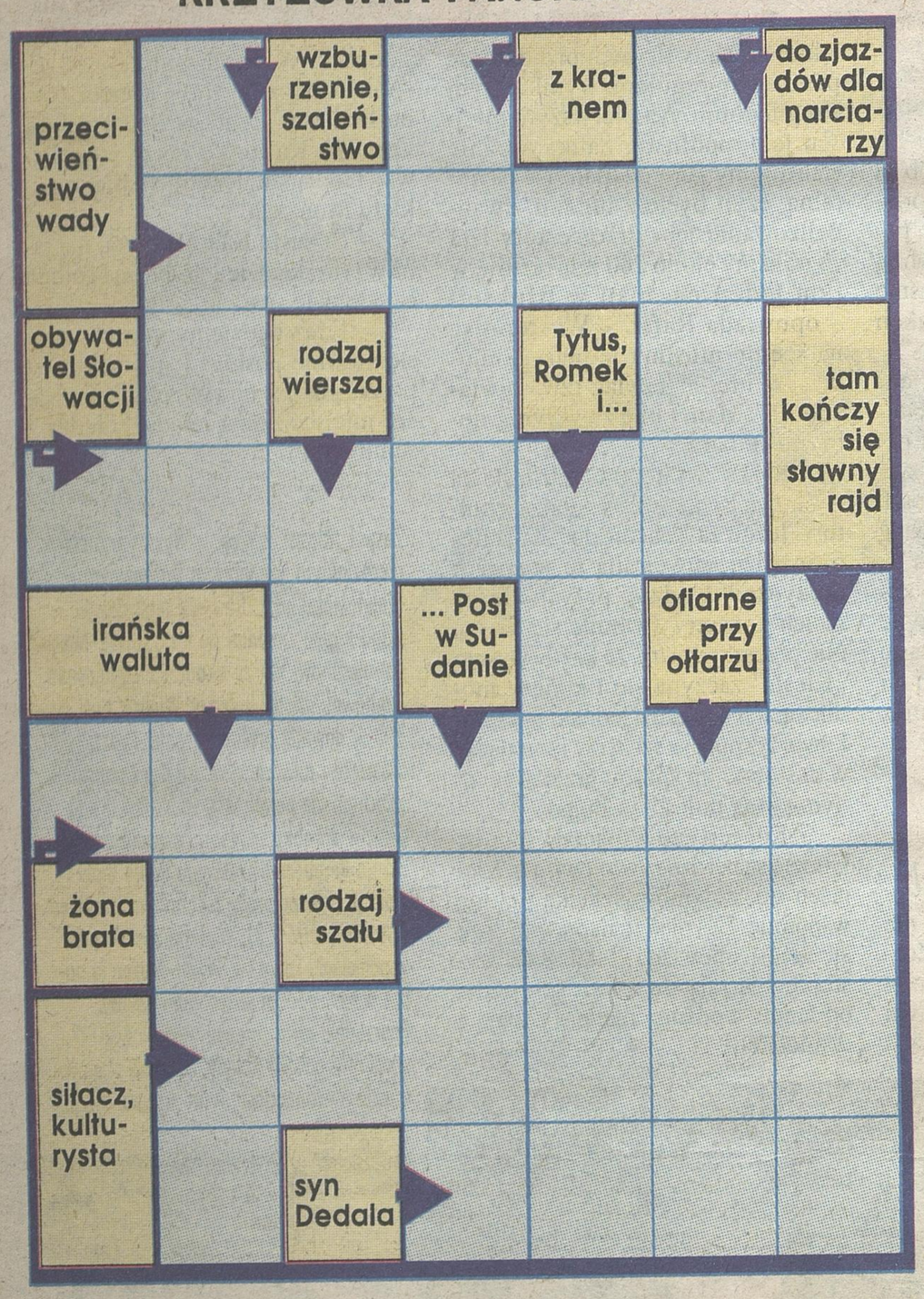
KWADRATY MAGICZNE

1. Związany pęk zboża. 2. Jedna z kończyn. 3. Do merdania. 4. Wraz z panem. 5. Za dużo skakała i nóżkę złamała. 6. Zobrazowanie czegoś na piśmie. 7. Właśnie trwa. 8. Stan w Indiach znany ze świetnej herbaty.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Zachęcam do wymyślania własnych łamigłówek. Razem z zadaniem możecie przysłać własne zdjęcie i koniecznie kilka słów o sobie.

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się powyższe obrazki?



MINIMINI – wyniki konkursu

W ubiegłym tygodniu na łamach „Gazety Współczesnej" zamieszony był kupon konkursu kanału MINIMINI – pierwszego w Polsce kanału dla dzieci poniżej 7. roku życia. Otrzymaliśmy bardzo dużo poprawnych odpowiedzi na konkursowe pytanie zarówno na kuponach z gazety, jak i w formie SMS-ów.

Nagrody w postaci piłek do skakania wygrali: ● Natalka Dawidowicz z Białegostoku, ● Mateusz Szczep z Białegostoku, ● Żaneta Grzędzińska z Suwałk, ● Małgorzata Aściukiewicz z Bielska Podlaskiego, ● Filip Roszkowski z Choroszczy, ● Daniel Jurczuk z Hajnówki. Plecak otrzyma ● Ewelina Wyszyńska z miejscowości Wyszonki Nagórki. Koszulkę wygrała ● Sandra Turowska z miejscowości Rutki Nowe, a zegarek na biurko ● Bożena Kudyszewicz z Babików. Smycz do kluczy otrzymają: ● Paula Fatyga z Giżycka, ● Ewa Archacka z Siemienia Nadrzecznego, ● Natalia Kotomska z Ostrowi Mazowieckiej, ● Kamil Jurczuk z Białegostoku, ● Maria Bondziul z Glinisk, ● Krystyna Kuźbiel z Białegostoku, ● Ewelina Iwaniuk-Sawczuk z Bobrów, ● Grzegorz Wasilewski z Brańska.

Mieszkańców Białegostoku i tych, którzy mogą odebrać nagrody, zapraszamy po wygrane w ciągu najbliższego tygodnia do Biura Gry, pok. 25 w redakcji przy ul. Suraskiej 1. Po tym terminie smycze do kluczy wyślemy pocztą, a pozostałe nagrody przekażemy po uzgodnieniu z laureatami do terenowych oddziałów gazety.

Numer telefonu do Biura Gry: (085) 748 74 23. (TO)





A. Zgiet

SPOTKANIE W REDAKCJI

Redakcję „Gazety Współczesnej" odwiedziły dzieci z klasy IIIe ze Szkoły Podstawowej nr 50 w Białymstoku. Wycieczka bardzo wszystkim się podobała i dzieci postanowiły po powrocie do szkoły opisać swoje wrażenia. Zrobiły to przygotowując różne wersje gazety, jaką chciałyby czytać. Są w niej informacje, śmieszne rymowanki i ciekawe ilustracje.

A oto co napisały dzieci o wycieczce do redakcji:

„Zwiedzaliśmy wszystkie działy. Dowiedzieliśmy się dużo różnych i ciekawych rzeczy. Panie redaktorki siedzą przy komputerach i piszą dużo interesujących tekstów. Muszą zwracać uwagę na błędy ortograficzne. Fotograf ma także codziennie dużo pracy".

Dzieci ułożyły kilka śmiesznych rymowanek o gazecie.

Np. *„Dział ogłoszeń wita nas, bo samochód kupić czas"*.

A może i Wy wymyślicie ciekawe rymowanki? Najciekawsze zamieścimy w „GW", a autorów nagrodzimy. (sed)

OFERTA SPECJALNA

Pampers

Chronią siedzenie przed zmoczeniem



cena: 39,99

WIĘKSZE SIĘ OPŁACA

VIZIR

Bielsze nie będzie!



Vizir 3 kg

cena: 18,99

D13540gwpo

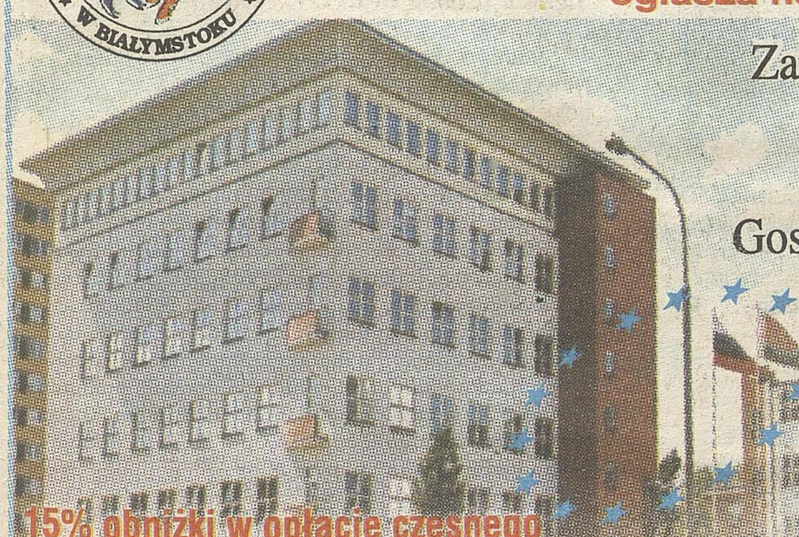
Sklepy, w których znajdziesz naszą ofertę

PMB MARKET NR 1, BIAŁYSTOK, UL. PADEREWSKIEGO 10, **PHS BAŻANTARNIA**, BIAŁYSTOK, UL. HURTOWA 2, **NOVA**, BIAŁYSTOK, UL. GEN. ANDERSA 38, **DELTA**, SOKÓŁKA, UL. KILIŃSKIEGO 6, **EDEN**, ZAMBRÓW, UL. MAGAZYNOWA 8, **GRAND MARKET**, ŁOMŻA, UL. REYMONTA 3, **GOŚKA SKLEP NR 11**, ŁOMŻA, UL. ALEJA LEGIONÓW 54, **ABAS**, AUGUSTÓW, UL. MICKIEWICZA 21, **KRAMEX**, GRAJEWO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 33, **BART MARKET**, SIEMIATYCZE, UL. 11-GO LISTOPADA 83

Oferta ważna do wyczerpania promocyjnego towaru

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Jedna z najlepszych uczelni niepaństwowych w Polsce ogłasza nabór na studia:



Zarządzanie i marketing (lic., mgr)
- studia w języku polskim i angielskim

Finanse i bankowość (lic., mgr)

Gospodarka przestrzenna (lic., mgr)

Informatyka i ekonometria (lic.)

Politologia (lic.)

nowy kierunek Europeistyka (lic.)

Filologia angielska (lic.)

Filologia niemiecka (lic.)

15% obniżki w opłacie czesnego przy złożeniu dokumentów do 15 lutego 2004

Studia MBA wspólnie z Fachhochschule Osnabrück w Niemczech oraz studia podyplomowe o różnych specjalnościach

Nasze atuty to m.in.:

- wysoko wykwalifikowana kadra dydaktyczna
- akredytacje Państwowej Komisji Akredytacyjnej i SEM FORUM
- czołowe miejsca w rankingach
- 7 tysięcy studentów
- 8,2 tysiąca absolwentów
- wymiana zagraniczna studentów
- akademiki
- stypendia socjalne i motywacyjne
- I miejsce w sporcie
- baza materialna na europejskim poziomie
- Filia w Ełku, oraz Wydział Zamiejscowy w Ostrowi Mazowieckiej

N12204gwbhC

Szczegółowe informacje i przyjmowanie podań:

15-472 Białystok, ul. Ciepła 40; Dział Marketingu i Rekrutacji, tel. (0 +85) 675 09 56, tel./fax 678 58 87
e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl
19-300 Ełk, ul. Grunwaldzka 1; Dziekanat Filii w Ełku, tel./fax (0 +87) 621 14 46, e-mail: elk@wsfiz.edu.pl
07-300 Ostrów Mazowiecka, ul. Różańska 5; Dziekanat Wydziału Zamiejscowego w Ostrowi Mazowieckiej, tel. /fax. (0 +29) 746-34-77, 78, e-mail: ostrowia@wsfiz.edu.pl
www.wsfiz.edu.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rew. II przy Sądzie Rejonowym w Łomży na podstawie art. 953 kpc zawiadamia, że w dniu 18.02.2004 r. o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Łomży przy ul. Dwornej 16 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o powierzchni 3039 mkw. zabudowanej budynkiem magazynowym z częścią biurową o powierzchni 660 mkw. Nieruchomość położona jest w Kupiskach Starych, gm. Łomża, nr ewidencyjny działki 9/8. Dla powyższej nieruchomości Sąd Rejonowy w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o nr. KW 29.250.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 212.669,00 zł, cena wywołania wynosi 141.779,33 zł, tj. 2/3 sumy oszacowania.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 21.266,90 zł (1/10 sumy oszacowania) w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmia powyższa będzie przyjmowana w dniu licytacji do godz. 9.40 w Kancelarii Komornika Sądowego Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Łomży (ul. Nowa 2, p. 225 a).

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed licytacją i w tym też terminie przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Sądzie Rejonowym I Wydział Cywilny w Łomży.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożyły dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie sądu wstrzymujące egzekucję.

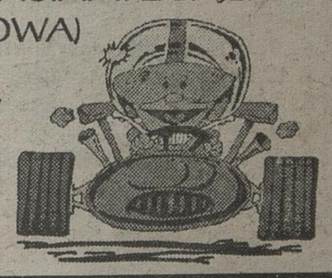
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

M23804glbl

3 GODZINY DLA RODZINY

FESTYN RODZINNY

- DYSKOTEKA DLA DZIECI Z POSTACIAMI Z BAJEK
- TELETOMBOLA (LOTERIA FANTOWA)
- ZABAWY I KONKURSY
- KRĘGUŚ-JARDUŚ - PLAC ZABAW
- SKUTERKI ELEKTRYCZNE



KAŻDA NIEDZIELA OD 11.00, CENA 5,00 ZŁ

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

PO TRUPACH

LIVE

Fabryka Bawełny



Wysokoenergetyczna mieszanka rapu, mocnego rocka i funky plus „nieowijające w bawełnę" teksty – tego można spodziewać się po występie zespołu **STO % BAWEŁNY**, który już w lutym zagra w Białymstoku.

– Jesteśmy zafascynowani żywym graniem, takim, jakie prezentują na przykład **RED HOT CHILI PEPPERS** czy **RAGE AGAINST THE MACHINE** – przyznał w wywiadzie dla „Machiny" gitarzysta Daniel Chojecki.

Zespół powstał pod koniec 1994 r. Wcześniej działał pod nazwą **SALEM**, pod którą wydał kasetę „Skate". Po zmianie składu nagrał płytę, ale wytwórnia fonograficzna, z którą **STO % BAWEŁNY** podpisał kontrakt, nie była w stanie wydać albumu. Dwuletnie poszukiwania zakończyły się umową z Box Music i wydaniem płyty „Szmata", której produkcją zajął się wieloletni przyjaciel zespołu, założyciel **PERFECTU** Zbigniew Hołdys.

Po wydaniu albumu, o zespole stało się głośno za sprawą – uznanej przez rozgłośnie radiowe za zbyt kontrowersyjną – piosenki „Szmata", w której pojawiają się słowa: „Zabij ją! Zabij ją!". Co prawda tekst skierowany przeciw przemocy został przez radiowców odczytany na opak i utwór „dostał szlaban", jednak cała sytuacja wywołała w prasie dyskusję na temat przemocy w tekstach piosenek oraz cenzury w mediach.

– Przemoc, narkotyki to rzeczy, z którymi ma się najczęściej do czynienia na ulicy i przeciwko którym się wypowiadamy – powiedział Daniel. – Gdyby ludzie uważniej słuchali „Szmaty", wiedzieliby, że nie jest to piosenka namawiająca do przemocy. Nigdy nie zgodziłbym się, żeby w moim zespole pojawił się tekst, namawiający do zabicia kogoś.

Zespół po wydaniu płyty zagrał szereg koncertów, jak też wystąpił na festiwalu w Węgorzewie

W Białymstoku **STO % BAWEŁNY** wystąpi 7 lutego w klubie „Fabryka", o godz. 19.03. Przed nią zagra **B.B.T.** Bilety (w przedsprzedaży 8 zł, w dniu koncertu – 13 zł) są do kupienia w pubach „Fabryka" i „Gryf" oraz sklepach muzycznych „Tango" i „Amadeusz". Patroni medialni to „Gazeta Współczesna", Polskie Radio Białystok i www.BialystokOnline.pl, a koncert sponsorują Lech, PLL LOT i białostocki salon Toyoty.

DJ Bęben

POLECA

ANDRZEJ ŁUKOWSKI (Radio 5):



Gdybym był zakochaną po uszy 16-latką, to słuchałbym tej płyty codziennie. Nie jestem, ale przyznam, że bardzo chętnie sięgam po krążek „Muszę krzyczeć!" zespołu o malowniczej nazwie **FARBA**. Grupa podbiła serca radiosłuchaczy jakiś czas temu utworem „Chcę tu zostać". Ludzie prosili o tę balladę co godzinę. Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Później pojawił się singiel „A jeśli to nieprawda". Też obiecujący. Wreszcie cała płyta... i jeszcze więcej dobrej muzyki. „Muszę krzyczeć!" słucha się z przyjemnością. Mogą przeszkadzać trochę naiwne teksty, ale zawartość muzyczna nie rozczarowała mnie. Co ciekawe, na płycie nie ma „zapchajdziur". W końcu coś normalnego na naszym rynku muzycznym. **FARBA** gra fajną muzyczkę rockową, z przebojowymi balladami. Ostatni kawałek na tej płycie, śpiewany po angielsku to prawdziwa perełka.

FARBA pochodzi z Gdyni. Wokalistka zespołu – Joanna Kozak jest laureatką programu „Szansa na sukces" z Izabelą Trojanowską, podczas którego zwycięstwo przyniosło jej wykonanie utworu „Tyle samo prawd ile kłamstw". Kozak głos posiada. Ma też to coś, co sprawia, że może porwać i unieść ku niebiosom. Polecam.

POWIEDZIAŁ

Jeśli ściągnę sobie płytę z Internetu przed premierą, to tak jakbym otworzył prezent gwiazdkowy przed Gwiazdką. Munky (KORN)

GDZIE TEN CZAD

- 30 stycznia, piątek, godz. 18, Pub Fabryka, ul. Jurowiecka: w ramach „Mohocks Show" wystąpią białostockie zespoły **DOMINIUM** (progressive death metal), **APOKATASTASIS** (black metal) i **HEURESIS** (death metal). Bilety dostępne w sklepie Tango oraz pubach Fabryka i Gryf.
- 6 lutego, piątek, godz. 20, Klub „Krąg, ul. Wierzbowa; podczas imprezy „W kręgu pop rocka" zagrają **KWIACIARNIA** (rock) i AB OVO (soul pop rock).

WYDARZENIE TU

Jeszcze kilkadziesiąt zespołów zagra na Festiwalu Młodej Sceny Muzycznej „Zgrzyty 2004"

Półmetek w weekend

Kilkunastu wykonawców z całego regionu zaprezentowało się już przed białostocką publicznością w ramach trwającego od ubiegłej niedzieli Festiwalu Młodej Sceny Muzycznej. Do końca przeglądu jeszcze jednak pięć dni oraz koncert finałowy.

Dotychczas na scenie klubu „Gwint" w Białymstoku, przez trzy dni wystąpiły zespoły grające szeroko pojmowany hardcore, muzykę awangardową oraz metal w różnych odmianach. Jest więc dużo za wcześnie, by mówić już o faworytach „Zgrzytów 2004", którzy mają duże szanse na to, by otrzymać nagrody organizatorów, sponsorów czy publiczności. Zresztą ideą tej imprezy – co podkreślają jej twórcy – nie jest subiektywny wybór zwycięzców, ale danie niekomercyjnym wykonawcom szansy prezentacji przed szerszą publiką i zbadanie faktycznego stanu lokalnej sceny.

Po trzydniowej przerwie ponownie „za-Zgrzyta" w sobotę, 31 stycznia. Hasłem tego dnia będzie „Muzyka klubowa", a w „Gwincie" zagrają **KARLEE**, **DJ SASHA**, **EDEMSKI**, **DTEKK**, **SETI** Irek Sak oraz reprezentanci lokalnej sceny. Początek o godz. 20. Niedziela to „Rock Blues Indie Alterantive". Na scenie pojawi się aż dziewięć grup: **TRANSCENDENT**, **NEW PASSENGERS**, **RETAMA**, **FEEDBACK**, **WLP**, **UWAGA**, **AFTER HOURS**, **PIWNE MISIE** i **STRAY SOUL**. Koncerty rozpoczną się o godz. 16. Podczas kolejnych trzech dni przeglądu (od poniedziałku do środy) wystąpią jeszcze grupy, grające hardcore/punk/ska, metal oraz hip hop. Szczegółowych „rozkładów jazdy" i relacji z kolejnych dni przeglądu szukajcie codziennie w „Gazecie Współczesnej", która jest patronem prasowym „Zgrzytów 2004". Codziennie są też do wygrania wejściówki. W piątek można je zdobyć, dzwoniąc o godz. 11 pod nr (0-85) 748 74 66.

Festiwal zakończy się 6 lutego ogłoszeniem wyników, wręczeniem nagród i koncertem tegorocznych laureatów oraz grup wyróżnionych podczas wcześniejszych edycji przeglądu.

DJ Bęben





RECENZJA

TRAVIS „12 Memories"

Independiente/Sony Music Polska (2+1/2 $truny)



Esencja brit-popu wydana przez grupę ze Szkocji smakuje jak mdły pudding spożywany w dżdżysty dzień nad owianą mgłą Tamizą. Uprawianie takiego sportu ekstremalnego mogłoby grozić zupełnym rozregulowaniem dobrego smaku, a w nadzwyczajnych przypadkach nawet śmiertelnym znudzeniem, przeradzającym się w deprechę. Na szczęście 11 kawałków z „12 Memories" trwa na tyle krótko, by nie urwać uszu słuchającym. Zresztą taki czas działania płyty jest swoistym ewenementem w branży, bowiem ostatnio artyści chcą za wszelką cenę pokazać, że płodnymi są, co nie zawsze wychodzi z korzyścią dla ich twórczości. **TRAVIS** na szczęście się zmiłował, choć i tak wykładu z „bitelmanii" praktycznej trzeba wysłuchać. Utwór „Quicksand" jako żywo przypomina nieśmiertelne „Eleonor Rigby". „Paperclips" może rodzić skojarzenia z twórczością **ROLLING STONES**, choć do „Angie" temu kawałkowi naprawdę daleko. Przyzwoicie brzmiące „Somewhere Else" to umiejętnie zaliczone korepetycje z **OASIS**. Na nieszczęście przyzwoite łojenie z „Happy To Hang Around" trwa zbyt krótko, by się w nim rozsmakować. Piano w stylu Lennona z podanego na deser „Walking Down The Hill" wcale nie sprawia, że zmienia się zdanie o tej płycie. Wypada ją polecić tylko zapalonym miłośnikom klasycznej muzy rozrywkowej Albionu. **Pit**

RECENZJA

MORDGIER „In Deathcold Mist"

Signum Diaboli Rex.



Siara, mrok, mizantropia – tymi drogowskazami kieruje się trójgłowa olsztyńska hydra, która ze swego jestestwa wypluła osiem pocisków jadu, opatrzonych wspólnym tytułem „In Deathcold Mist". Po usłyszeniu młócącego utworu, który otwiera tę taśmę, miałem wrażenie, że **MORDGIER** planuje zasilić rosnące w siłę szeregi zespołów, hołdujących starej szkole death/black metalu. Jednak kolejne numery każą umieścić „In Deathcold Mist" w kręgu produkcji blackowych. I to tych z gatunku pierwotnych i surowych, a jeśli idzie o brzmienie: prymitywnych do przesady. Nie wiem, czy zespół postanowił wcielić w życie ideę „antyprodukcji", czy po prostu zabrakło pieniędzy i przez dwa dni nagrali w Selani Studio cały materiał „na setkę", ale efekt jest taki, że „In Deathcold Mist" brzmi jak nagranie z próby. Pełno tu brudów, sprzężeń, że o czytelności czy dynamice nawet nie wspomnę. Nawet pure black metal powinien jakoś brzmieć, a to niestety jest najsłabsza strona **MORDGIER**. O ile wolny, pełen mrocznego chłodu i mizantropii „Cold Forestvoid" jeszcze – mimo wspomnianych mankamentów i świdrującej gitary – jakoś się broni, to już cover „The Gate Of Nanna" wymaga „normalnej" sesji. W obecnej postaci bowiem nudzi i doprowadza do szewskiej pasji liczbą sprzężeń, zamiast zauroczyć ponurym majestatem. Łatwo się domyślić, że – pojawiające się tu w mniejszości – ekstremalnie szybkie, antywirtuozerskie fragmenty z wokalem, dobiegającym z otchłani piekła brzmią na „In Deathcold Mist" niemal jak „stłuczka", ale – o dziwo – to właśnie one mogą podobać się bardziej niż próby osiągnięcia lodowatego transu. Gdybym musiał wyróżnić jakieś utwory, to byłyby to „Kingdom Of Hell", gdzie mroczno-zimne zwolnienia á la **DARKTHRONE** mieszają się z blackową młócką oraz (inna sprawa, że to kolejny cover) ciężki i wolny „Quintessence" – za zdecydowanie najbardziej diabelski klimat. Ja poczekam, aż **MORDGIER** – przy całej sympatii dla obranej przez zespół konwencji – nagra coś bardziej czytelnego, ale fani smoliście czarnej surowizny już teraz mogą pisać na adres: Aleksander Galon, P.O.Box 10, 10-001 Olsztyn lub mordgier@go2.pl

DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

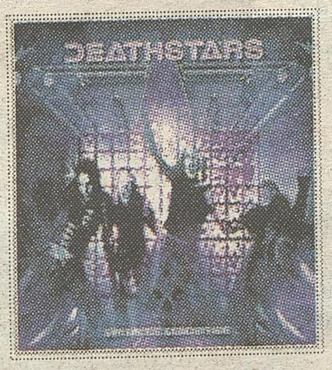
25.01.2004 r.

1. **BLOOD DUSTER „I Wanna Dolt With A Donna"**
2. **DOMINIUM „Mazzatello"**
3. **MONSTROSITY „Chemical Reaction"**
4. **RED TAPE „Damage Control"**
5. **CANNIBAL CORPSE „Cyanide Assassin"**
6. **CANNIBAL CORPSE „Severed Head Stoning"**
7. **SCEPTIC „Shapeless Entity"**
8. **METALMORPHOSIS „Holy Desire"**
9. **ABUSED MAJESTY „Gods Are With Us"**
10. **MONSTROSITY „Shadow Of Obliteration"**

RECENZJA

DEATHSTARS „Synthetic Generation"

Nuclear Blast/Mystic (3 $truny)



Kiedy o **RAMMSTEIN** od dłuższego czasu już nic nie słychać, a dalsza przyszłość teutońskich tanz metalowców wydaje się niepewna, ich miejsce postanowił zająć szwedzki **DEATHSTARS**. Do myślenia o tym projekcie przede wszystkim w wymiarze komercyjnym skłaniają mnie dwie rzeczy. Pierwsza to wtórność wobec muzycznych dokonań poprzedników (fakt, że przebojowa i rzemieślniczo – bez zarzutu). Natomiast druga – przeszłość członków zespołu, pochodzących z **DISSECTION** i **SWORDMASTER**, czyli grup mających tyle wspólnego z szeroko pojmowaną sceną elektroniczną, co niżej podpisany z bawarską muzyką ludową. Na „Synthetic Generation" są więc potężnie brzmiące bębny, wybijające szybki, często marszowy rytm, ciężkie, czytelnie brzmiące riffy i mnóstwo brzmień elektronicznych. Czasem są to rozbrzmiewające w tle pojedyncze dźwięki czy zimne i mroczne pejzaże, ale przede wszystkim klawisze nadają muzyce **DEATHSTARS** podniosłej, nieraz wręcz bombastycznej melodyjności. Wszystkie te elementy doskonale są już znane z płyt **RAMMSTEIN** i jedyne, co wyraźnie różni od nich debiut Szwedów jest wokal, śpiewającego po angielsku, a nie niemiecku Whiplashera. Jego niski, bardzo mroczny głos, jak i sposób śpiewania bardziej kojarzą się z Carlem **McCOY**`em z **FIELDS OF THE NEPHILIM** niż Tillem **LINDEMANN**`em. Stąd też niektóre utwory, jak np. „Little Angel" bliższe są mocnemu rockowi gotyckiemu niż „metalizującemu" industrialowi. Z kolei „Damn Me" przywodzi na myśl muzykę spod znaku electro body music w stylu **FRONT 242** czy **CYBER-TEC**. Warto wspomnieć o melodyjnym, nieco eksperymentatorskim brzmieniowo, dark wave`owym „No Light". Wszystkie te zabiegi (prócz ostatniego) nie są jednak zupełnie obce **RAMMSTEIN**. Całość kończy cięższa niż oryginał, ale równie taneczna i motoryczna wersja „White Wedding" Billy`ego Idola. Podobno w rodzimej Szwecji **DEATHSTARS** nieźle już namieszał na listach przebojów. U nas pewnie też miałby szanse, gdyby rozgłośnie nie bały się puszczać tak „strasznej" muzyki. W oczekiwaniu na następczynię płyty „Mutter" (o ile kiedykolwiek się ukaże) można jednak „Synthetic Generation" posłuchać.

DJ Bęben

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N918703gwbh

PPHU „LEMIR"
Mirosław Gardocki

poszukuje do pracy w terenie osobę doświadczoną, lojalną i sumienną, z praktyką na stanowisko

HANDLOWIEC MIĘSA WIEPRZOWEGO I WOŁOWEGO W KRAJU I ZAGRANICĄ

Poważne oferty prosimy zgłaszać telefonicznie:
nr 0604-122-765, (086)278-51-10

N28904gtbl

BIAFORM SA

Zakłady Przemysłu Sklejek „BIAFORM" S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

prowadzą skup drewna brzozowego i olchowego klasy WB1.
Oferujemy atrakcyjne ceny, przy większych ilościach zapewniamy transport! Szczegóły dotyczące wymogów technicznych, organizacji dostaw i cen pod nr tel. (85) 74 07 918
0607 288 711
w godz. 7.00–15.00
od poniedziałku do piątku.

D33604gwbh

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie



GAZETA współczesna

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

TOYOTA

DNI OTWARTE

Karnawałowa odsłona Toyoty RAV4



D61204gwbh

TOYOTA RAV4 Przyjdź na Dni Otwarte Toyoty RAV4 i zobacz jej nową twarz! Przez cztery soboty karnawału RAV4 będzie prezentować nową, atrakcyjną cenę i bogatsze wyposażenie.

Zapraszamy 31 stycznia oraz 7, 14 i 21 lutego.

www.toyota.pl

TOYOTA BIAŁYSTOK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-16.00

TOYOTA EŁK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
EŁK, ul. Łukasiewicza 1D, tel./fax (087) 621-07-70
salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-15.00

SUPER OFERTA!
- BOJLERY-HYDROFORY-PIECE
- DRZWI DREWNIANE-SCHODY
- POMPY-SPRĘŻARKI-NARZĘDZIA
- ZLEWOZMYWAKI-KUCHNIE-OKAPY

CENTRUM HANDLOWE „DOJLIDY"
BIAŁYSTOK, SKLEPY NR 1, 2 i 5
TEL. (085) 74-10-811

N62104gwbhB

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH
CH-U "DOJLIDY" S.P.
W BIAŁYMSTOKU
UL. NOWOWARSZAWSKA 128

CIĄGNIKI, MASZYNY I SPRZĘT ROLNICZY
oraz
CZĘŚCI ZAMIENNE, AKUMULATORY, OLEJE...

W STARYCH CENACH !!!

TEL. (085) 732-78-02; 743-27-51

N62104gwbhB

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku
Zaprasza na

Studia zaoczne (już od lutego 2004 r.) na kierunkach

Ekonomia
- rachunkowość
- handel zagraniczny
- zarządzanie przedsiebiorstwem
- europeistyka
- bankowość i finanse przedsiębiorstw
- ekonomika turystyki

Stosunki Międzynarodowe
- europeistyka
- handel zagraniczny
- obsługa ruchu granicznego
- dziennikarstwo i komunikacja masowa

Informatyka i Ekonometria
- informatyka gospodarcza

Kursy językowe (marzec 2004)
- The European Language Certificates (TELC)
- Cambridge (FCE, CAE)

Studia podyplomowe (luty 2004)
- Przedsiębiorstwo w postępowaniu upadłościowym i naprawczym
- Audyt wewnętrzny w jednostkach sektora finansów publicznych

Kontakt
ul. Choroszczańska 31
15-732 Białystok
tel/fax (85) 65 20 925
tel.(85) 65 14 817
tel.(85) 65 20 997
pn.-pt. w godz. 8:00-17:00
sb.-nd.w godz. 9:00-14:00
www.wse.edu.pl
wse@wse.edu.pi
ce@wse.edu.pl

Uwaga! 10% obniżka czesnego za złożenie dokumentów do 15.02.2004 r.

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26

FERIE INTEGRACYJNE W KRĘGU

OD 26.01.2004 DO 06.02.2004

- zajęcia w godzinach 9.00 - 14.00
- 2 posiłki (dwudaniowy obiad i podwieczorek)
- zajęcia: muzyczne, plastyczne, komputerowe, sportowe, medialne (wstęp do warsztatu dziennikarskiego, zapoznanie się z pracą radia i telewizji, pierwsze kroki na antenie radia)
- dyskoteki, filmy na telebimie



KOSZT TYGODNIOWY - 90,00 ZŁ LUB 20,00 ZŁ ZA JEDEN DZIEŃ

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

MEDYCZNA BIAŁA SOBOTA - 31.01.2004

SPRAWDŹ STAN SWOJEGO ZDROWIA W NOWYM ROKU - ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 12.00

PCM TRANSPORTOWA 4

- BEZPŁATNE BADANIA
  - CHOLESTEROLU (BĄDŹ NA CZCZO!)
  - CUKRU (BĄDŹ NA CZCZO!)
  - CIŚNIENIA
- BEZPŁATNE PORADY LEKARZY RODZINNYCH I SPECJALISTÓW:
  - OKULISTA
  - DERMATOLOG
  - GINEKOLOG
- BEZPŁATNE PORADY SPECJALISTÓW ZE SKIEROWANIEM OD LEKARZA RODZINNEGO:
  - NEUROLOG
  - LARYNGOLOG
- PROMOCYJNE CENY SZCZEPIEŃ PRZECIWKO:
  - KLESZCZOM
  - ŻÓŁTACZCE
  - GRYPIE
  - EKG
- PROMOCYJNE CENY U STOMATOLOGA I ORTOPEDY
- CENOWA PROMOCJA NA BADANIA:
  - USG
  - OSTEOPOROZY
  - ZABIEGI U MASAŻYSTY
- WSZYSCY ZAINTERESOWANI OTRZYMAJĄ TABELE NORM LABORATORYJNYCH ORAZ PROPOZYCJE DIET.

PO BADANIACH ZAPRASZAMY DO RESTAURACJI NA PROMOCYJNE, DIETETYCZNE DANIA I PRZEKĄSKI!

ATRAKCYJNE CENY LEKÓW W APTECE NA MIEJSCU!

PODLASKIE CENTRUM MEDYCZNE, UL. TRANSPORTOWA 4, TEL. 742 28 08, 742 28 09

000290A

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENT Celny Unii! Kurs. Licencja. Praca. „ADVICE". ☎(022)825-85-49, 0502-592-214.

000138A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

024683B

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. „Victoria -GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

024365A

CHAŁUPNICZO składanie długopisów. ☎0-604-406-785. (7,58/min).

025030C

DO pracy chałupniczej od zaraz. ☎0-606-957-928. (7,58/min).

025030A

DO ulicznej sprzedaży popularnej gazety. ☎0607-169-666.

001395A

DOZORCĘ w Zajeździe Zagłoba z możliwością zakwaterowania i wyżywienia. ☎(085)731-71-13.

001251A

ELEKTRONIKA samochodowego. ☎0-603-25-88-40.

001330A

ELEKTRYKA z uprawnieniami. ☎(085)86-82-318.

001421A

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do sprzedaży gadżetów. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

003715B

HYDRAULIKA z uprawnieniami, spawacza. ☎(085)86-82-318.

001421B

KIEROWCĘ, mechanika. ☎(086)216-48-51, 0502-597-137.

000287B

KURS pilarza - po ukończeniu możliwość pracy. ☎(086)271-81-01, 0602-179-747, 0602-703-235.

000287A

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/min).

025033A

PILNIE duże wydawnictwo da pracę do domu, 2000 miesięcznie. ☎0602-474-739 (7,63 zł/min).

001129A

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419. (7,58/min).

025003B

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0602-395-001 (7,58 zł/ min).

025032D

PRACA w gopsodarstwie. Wymagania: kat. T, obsługa bydła. ☎(086)217-92-21.

000245A

PRODUCENT pilnie zleci uczciwym chałupnictwo, umowa. ☎0604-064-747 (7,63 zł/ min).

001128A

WŁOCHY- opieka. ☎00393356868590.

000666A

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

024653A

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 30. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

000143A

ZATRUDNIĘ spawacza, ślusarza. ☎(086)212-60-60, 0606-819-091.

000284A

SZUKAM PRACY

DYSPOZYCYJNY, polonez truck. ☎0501-591-891.

000324A

AUTOMOTO

KUPIĘ

******AUTA powypadkowe. ☎0-602-506-359.

000201K

******AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

000201L

******POWYPADKOWE najdrożej skupuję. ☎0-602-222-709.

000201J

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.

024124B

GŁOWICĘ do Lublinka I, stan dobry. ☎(087)516-24-78, ☎0605-888-365.

000225A

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0696-692-475

000745A

KAMAZ, jelcz, star do 2.000 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

001255A

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

003947A

POWYPADKOWE - najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

024355A

SALONOWE poniżej ceny giełdowej. ☎0501-417-205.

024355B

SAMOCHÓD uszkodzony od 1990 roku wzwyż. ☎(087)567-94-16, ☎0606-511-781.

000245A

SKUP AUT. ☎0696-692-475.

000745B

VOLKSWAGENA golfa po wypadku. ☎0696-133-621.

000210A

SPRZEDAM

ŁADA 2107 (1990) uszkodzony tył. Grajewo. ☎(086)272-38-54.

000083A

2 przyczepy 10t do przewozu drewna. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

001265B

ALFA 156 2,0 (2000). ☎0604-990-848.

000059A

BMW 3186, gaz (1993) pełne wyposażenie, 21.000 zł. ☎(086)273-65-82, 0603-080-423.

000080A

BMW 525TD (1993/97) sprzedam lub zamienię, 19.000 zł. ☎0-608-737-128.

001217A

DAEWOO nubira (1999) 1.6 srebrny lub zamiana, 21.900 zł. ☎0-600-87-90-64, ☎(0-85)743-17-19.

001212A

FIAT 126ELX (1999). ☎(086)272-67-69, 0693-719-256.

000075A

FIAT 126p (1989). Fiat 126p (1987), 1.500-1.000 zł. ☎0-503-486-280, ☎0-692-517-277.

001234A

FORD escort (1996) 1.3, 16.500 zł. ☎0-600-87-90-67, ☎(0-85)743-17-19.

001202A

FORD transit 190L 2,5D (1999/2000). ☎0607-504-616.

001455A

GOLF 1,6 (1990). ☎(087)565-71-74.

000247A

HONDA accord 2.0LS (1999/2000), salon, serwis, 46.500 zł. ☎0-502-640-900.

001223A

LADA chłodnicza 1.6m. 1.700 zł. ☎0507-766-736.

001203A

MATIZ (2000), ☎(086)473-85-88.

000320A

OPEL corsa (1998) 1.0 12V ecotek, zielony met, wsp.kier, 2xairbag, alufelgi, szyberdach. 19.200 zł. ☎0503-748-152.

001266A

OPEL kadett 1,8 +gaz (1991), stan bdb. - 9800 zł. ☎0508-490-820.

000262A

OPEL rekord kombi 2.3D (1983) na chodzie. 1.500 zł. ☎0607-797-570.

001467A

OPEL vectra 1,7D (1989), 9.800 zł. ☎(087)568-51-67, ☎0600-472-033.

001293A

OPONY zimowe 205/55/16. ☎0-507-105-107.

001394A

PASSAT kombi 1,6 TDI (1991) 15.800 zł. ☎749-41-04.

001229A

PEUGEOT 306 1,4 (XII 1996). ☎(085)663-39-04, ☎0606-351-295.

001160A

PEUGEOT 406 1,8 16V (1997)+ dodatki. 25.000 zł. ☎(087)566-43-21, ☎0502-385-005.

000139A

POLONEZ (1998), gaz. ☎0602-573-320.

POLONEZ 1,5GLI (1994)+gaz. ☎(086)216-97-35.

000227A

PUNTO 1.2 (8.2003), gwarancja, bezwypadkowy, 27.500 zł. ☎0-506-372-182.

001232A

RENAULT megane 1.4 (1996), salon, zielony, stan idealny, 19.000 zł. ☎0-501-265-816.

001235A

RENAULT THALIA (X 2003), pilnie. ☎0692-590-076.

000270A

SAMARA 1500 gaz (1989), 4.200 zł. ☎(087)568-51-67, ☎0600-472-033.

001293A

SEAT toledo 2,0 16V (1996) skóra, pełne wyposażenie. ☎(086)273-21-02.

000080B

SEICENTO (2001), 0,9 +gaz, kpl. opon letnich; I właściciel. ☎(086)218-03-43.

000289A

SILNIK do jelcza z turbo. ☎(087)423-71-28.

000025A

SKODA felicia 1,6 gaz (XI 1998). ☎0506-723-312.

000085A

SKODA octavia 1,6 (1998) 29.000 zł; opel corsa 1,2 z gazem (1996/97) 18.200 zł. ☎(086)275-07-24, 0606-954-546.

001226A

STAR 1142 (1992) tanio. Mercedes kontener /winda/ (1997). ☎0603-077-725.

000072A

STAR 266. ☎(087)428-52-36.

001402A

SYRENĘ talbot na części. ☎0608-441-917.

001412A

TRANSIT 2.5TDI (1997/98), bogate wyposażenie. ☎(086)278-43-92, 0503-363-998.

000175A

VITO 2,2 CDI (2000), mercedes 190 (1991), galaxy (2000). ☎0504-045-800.

001363A

VW passat (1991) 1,8 lub zamiana 13.900 zł. ☎0600-87-90-67, (085)743-17-19.

001224A

VW passat 1.6TD (1991). ☎(0-85)661-25-73.

001422B

VW polo 1,9D (1997), 20.000 zł. ☎0608-394-702.

001436A

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

000006A

CZĘŚCI

CZĘŚCI VW, audi, ford, opel, różne modele, od 5 zł. ☎0692-118-493.

001231A

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

000295C

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085) 740-35-35.

000811A

AUTOKOMISY

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

001288A

AUTO Market. Białystok, Botaniczna 3. ☎(085)744-55-48, ☎(085)652-37-24.

024668A

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

000794A

NOWOWARSZAWSKA 128/1. ☎(0-85)743-17-19.

000589A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085) 65-470-65, www.takada.pl

000355A

ZAKUPY

HURTOWNIE

FOLIA ogrodnicza, substrat Ania, doniczki. Tanio! ☎(085)868-16-10.

001154A

NASIONA, folie, nawozy, srodki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

000234A

NOWO otwarta hurtownia odzieży używanej z Luxemburga- Białystok, Ciołkowskiego 167, ☎0-600-403-866, ☎(0-85)651-42-91 po 17.00.

001445A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

007506A

SKLEPY

D12604gwbhb

JUNKERS

INSTALACJE centralnego ogrzewania

TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

000032A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

000256A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

000303A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

002158A

KUPIĘ

DOM wolno stojący, Suwałki do 120.000,- ☎0694-665-903.

000143A

DZIAŁKĘ budowlaną na Mazurach z linią brzegową. ☎0606-359-461.

000804A

KUPIĘ lub wynajmę lokal handlowy w Łomży (do 60 mkw.). Tel. kontaktowy: ☎0501-084-309.

000223A

LIPA w kłodzie, papierówka lipowa -duża ilość. ☎(086)219-51-02, 0607-504-567.

000057A

SPRZEDAM

1,8 ha przy trasie Łomża Siemień, ☎0603-716-077.

000301A

2-POKOJOWE, nowe budownictwo, Suwałki, centrum. ☎(087)569-61-73.

000241A

3-POKOJOWE IIIp. 56 mkw.+ garaż. ☎0-608-779-779.

001392A

60 mkw. Wasilkowska. ☎(0-85)741-47-90.

001320A

80 mkw. IIp. centrum Łap. ☎0-502-751-325.

001376A

BUDYNKI (pow. 1000 mkw.) pod działalność handlową: Górki Sypniewo, przy trasie Łomża -Grajewo. ☎(086)218-53-31.

000238A

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0602-390-071.

000235A

DOM w Łomży. ☎0602-775-884.

000305A

DOM, częściowo wykończony, Osiedle Zawady. ☎0501-722-647.

001468A

DZIAŁKA 577 mkw. Lwowska, Białystok. ☎(0-85)653-07-55, 16.00-21.00.

001319A

DZIAŁKĘ budowlaną- Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

001283A

DZIAŁKĘ budowlaną, Porosły. ☎(0-85)661-18-38.

001450A

DZIAŁKĘ przemysłową, Czarna Białostocka. ☎0-606-308-634.

001457A

DZIAŁKI Mońki, elektryczność - Hornostaje, 6-9 zł/mkw. ☎0608-441-917.

001412B

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

003256A

GARAŻE blaszane- zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

000026A

GRAJEWO - Południe 72 mkw. /II piętro/ -lub zamienię na parter. ☎(086)273-82-37.

000068A

GRAJEWO. Działka (3690mkw.) uzbrojona, hala (1600mkw.), budynek biurowy. ☎0602-506-487.

000059B

KAWALERKĘ 27 mkw., IIp, 5-letnie. Białystok, I Armii WP. ☎0-608-344-788.

001274A

KAWALERKĘ 35 mkw. - Jarzębinowa. ☎(085)651-99-53.

001338A

KOSZARÓWKA k.Grajewa. Działka budowlana -1014 mkw. ☎(086)272-47-00 po 17.00.

000087A

MIESZKANIE (blok) do wynajęcia. ☎(087)565-72-59, ☎0604-356-249.

002233A

MIESZKANIE własnościowe bezczynszowe w Pozezdrzu 52 mkw., działka, budynek gospodarczy. ☎(087)427-91-43.

001401A

SPRZEDAM lub wynajmę nieruchomość w centrum Białegostoku z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej o pow. 280 mkw., z dużym parkingiem. ☎(085) 719-39-84, ☎0606-387-629.

001357A

SUWAŁKI obrzeża- nowy dom wolno stojący. 160.000 zł. ☎0505-003-196.

000293A

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, Leśna Dolina. ☎0603-773-664, ☎(085)718-82-38.

000354B

DO wydzierżawienia magazyn - Suwałki, ul. Szkolna 8. ☎(087)565-35-25.

000216A

DO wynajęcia lokal w Łomży -idealny na gabinety lekarskie. ☎0602-226-922.

000234A

DO wynajęcia mieszkanie: ☎(086)218-46-21.

000257A

EŁK. Lokale do 300 mkw. Centrum. ☎(087)610-18-32, ☎0601-395-214.

000006A

FIRMA poszukuje powierzchni sklepowej, magazynowej (200-500 mkw.), Białystok, Suwałki - dobrym punkcie miasta. ☎(042)640-02-14, ☎0503-024-747.

000205A

KAWALERKĘ w Białymstoku. ☎(089)742-31-56.

001406A

LOKAL 100 mkw lub dwa po 50 mkw. Augustów, centrum, Mostowa. ☎(087)643-30-62, ☎0607-118-181.

001254A

MAGAZYN, Handlowa. ☎(085)745-50-37.

001067A

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

021803B

WYNAJMĘ mieszkanie dla osób samotnych, pracujących, Ełk. ☎621-62-55.

000057A

STANCJE

☎0-502-069-078.

001171A

POKÓJ studentowi - studentce. ☎0-602-873-213.

001115A

WSPÓLOKATOROWI. ☎0-502-069-078.

001171B

NAUKA

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82 pok. 502 ☎(085) 664-91-58

000592A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

025175A

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

024454A

KURS prawa jazdy 03.02.04. godz. 16.00 -CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(085)742-09-62.

001443A

LICEUM DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE CENTRUM OŚWIATOWEGO „EDUKATOR" ZAPRASZA. TYLKO 120 ZŁ/MIES. BIAŁYSTOK. UL. POLESKA 52. ☎(085)675-27-02.

000198B

LICEUM Ogólnokształcące bez wpisowego czesne 100 zł miesięcznie. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro IIIp. ☎(085) 652-65-02, ☎(085)652-65-03.

000355A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór na semestr wiosenny. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69.

000019B

PODLASKIE zaoczne LO zaprasza. ☎0506-474-866. Białystok, Kamienna 15 ☎(085)741-59-81. Boćki, Dubieńska 4, ☎(085)731-31-68. Suwałki, Szpitalna 66 ☎(087) 565-79-22. Sokółka, Mickiewicza 11 ☎(085) 711-25-29.

000073A

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3, niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję prześlę osobom, które dołączą do listu znaczek pocztowy za 1,25 zł lub zwrotną kopertę ze znaczkiem. Osoby, które chcą korespondencję odbierać osobiście powinny umieścić stosowną uwagę w liście do redakcji. W takim przypadku listy można odbierać codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 9.00- 15.00, pok. 25. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

(sed)

Kochani!
Kapryśna zima nie zniechęciła Was do pisania listów. Stało się nawet odwrotnie, bo codziennie otrzymuję od Was po kilkanaście kopert. W każdej z nich prośba o zamieszczenie anonsu albo o przekazanie korespondencji tym, którzy na łamach gazety już się pojawili. Z listów wynika, że szukacie idealnych partnerów. Muszą spełniać wiele warunków: być finansowo niezależni, bez zgubnych nałogów, szczerzy, oddani, tolerancyjni, powinni posiadać minimum średnie wykształcenie, wiele zainteresowań i zapewniać Wam poczucie bezpieczeństwa. Z ofert zamieszczanych w „Kąciku Samotnych Serc" wynika, że tylko tacy kandydaci i kandydatki piszą do nas listy. Rzeczywistość jednak bywa inna. Otrzymuję wiele listów, w których skarżycie się na kłamstwa zawarte w ofertach. Okazuje się, że atrakcyjny blondyn jest przeciętnym, szpakowatym mężczyzną. Jest nieco starszy niż się deklarował. Niezależny finansowo otrzymuje kilkaset złotych renty, a kawaler jest „z odzysku". Na szczęście, korespondencyjne kłamstwa należą do rzadkości. Warto jednak zanim się nawiąże przyjaźń, sprawdzić partnera lub partnerkę. Jak? Sposobów wymienić można wiele, ale nie ma tego jednego, uniwersalnego. Przede wszystkim pierwsze spotkanie powinno się organizować po wymianie korespondencji lub telefonicznej rozmowie. Powinno się odbyć w miejscu neutralnym. Najlepiej w przytulnej, dyskretnej kawiarence. Dopiero wówczas gdy stwierdzimy, że nasz nowy znajomy jest wiarygodnym partnerem, możemy go zaprosić na własnoręcznie upieczone ciasto. Mam nadzieję, że mi wybaczycie tę krótką lekcję. Piszę jednak o tym, bowiem znam z Waszej korespondencji różne finały gazetowych znajomości. Te dobre i te złe. Przed złymi pragnę Was ostrzec.
Tradycyjnie już czekam na listy od Was. Nie tylko od osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera)? Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.
Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Blondyn, lat 39: Jestem kawalerem bez zobowiązań, wierzącym optymistą. Mam wykształcenie zawodowe. Chętnie poznam tolerancyjną Panią lubiącą przyrodę. Jeśli nie jesteś materialistką, doceniasz wzajemny szacunek w przyjaźni – napisz. Zdjęcie mile widziane. (8220)

Świerk, lat 43: Jestem wysokim kawalerem, spokojnym, zrównoważonym, pogodnego usposobienia. Lubię przyrodę i dobre książki. Chętnie poznam poważną, mądrą Panią. Może być z dzieckiem albo samotna wdowa. Czekam na listy. (8221)

Samotny, lat 33: Jestem wesołym, szczupłym blondynem. Mieszkam na wsi. Lubię muzykę, dobry film i długie spacery. Szukam sympatycznej, uczciwej Panny, katoliczki do lat 32. Czekam na poważne listy z numerem telefonu. Najchętniej z okolic Łomży, Zambrowa i Ostrowi Mazowieckiej. Mile widziane zdjęcie. (8222)

Kawaler, lat 46: Mam wykształcenie zawodowe. Jestem szatynem, zadbanym, zmotoryzowanym kawalerem bez nałogów. Posiadam własne mieszkanie. Mieszkam i pracuję na wsi ale nie jestem rolnikiem. Chętnie poznam Panią do lat 42, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8223)

Tomek, lat 22: Jestem osobą niedowidzącą ale pełną zapału i wiary w siebie, i ludzi. Jestem spontaniczny, pomysłowy i staram się swoim optymizmem dzielić się z otoczeniem. Mieszkam w Łapach. Chętnie poznam Dziewczynę, dla której najważniejszy jest szczerość, zrozumienie oraz ciepło bijące prosto z serca. Czekam na listy. (8224)

Sympatyczna, lat 53: Jestem średniego wzrostu i średniej budowy, katoliczka. Los sprawił, że zostałam wdową. Mam mieszkanie i stały dochód. Bardzo lubię dobrą kuchnię, książkę, pracę w ogródku i muzykę. Chętnie poznam miłego Pana (wdowca) w stosownym wieku. Czekam na listy. (8225)

Julia, lat 44: Szukam mężczyzny wolnego z otwartym sercem i umysłem. Jaka jestem? Jestem sercem w sercach. Jestem namiętnością gorącego lata. Jestem płomieniem wiary. Jestem postacią z bajki. Jestem kochanką świtu. Jestem podszeptem Boga. Jestem łagodnością matki. Jestem zapachem ziemi...Czekam na listy. (8226)

Samotny, lat 52: Jestem samotnym wdowcem, rencistą, katolikiem. Bez nałogów i bez zobowiązań. Mieszkam na wsi niedaleko Bialegostoku, mam dom i samochód. Chętnie poznam Panią do lat 58. Na dobre i złe. Nie czekam na listy od rozwiedzionych... (8227)

Lew, lat 50: Jestem romantyczną, sympatyczną i zadbaną kobietą. Czuję się i wyglądam młodo. Lubię pływanie, jazdę na rowerze, spacery i taniec. Tęsknię za męskim, miłym towarzystwem. Chętnie poznam wysokiego Pana w wieku ok. 55 lat, zadbanego, z poczuciem humoru, niezależnego finansowo. Powinien posiadać minimum średnie wykształcenie. Najchętniej z Ełku. Nie jest to jednak warunek konieczny. Czekam na listy. (8228)

Dariusz, lat 30: Jestem kawalerem wyznania prawosławnego. Mam wyższe wykształcenie. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Czekam na listy. (8229)

Mirek, lat 48: Mieszkam na Mazurach. Wychowuję jedenastoletniego syna. Chętnie poznam Panią, której dokucza samotność. Może uda nam się stworzyć wspólny dom. Czekam na poważne oferty. (8230)

Rozwiedziony, lat 45: Mam wyższe wykształcenie, lubię dobre książki, interesuję się sportem, lubię oglądać telewizję. Chętnie poznam Panią w wieku 35-45 lat. Czekam na listy. (8231)

Gentelmen Emil: Mam dość samotności. Chętnie poznam dziewczynę, która chciałaby wyjechać wkrótce na Florydę. Nauczę j. angielskiego i malarstwa. Czekam na poważne oferty. (8232)

Kazik, lat 34: Posiadam wykształcenie zawodowe. Jestem finansowo niezależny, mieszkam na wsi. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Może być z dzieckiem. Czekam na listy. (8233)

Panna, lat 29: Jestem zodiakalnym Bykiem, z wyższym wykształceniem, blondynką o niebieskich oczach, średniego wzrostu o dziewczęcym wyglądzie. Kontaktowa, wrażliwa, miła, uczciwa, wesołego usposobienia. Jestem wyznania katolickiego. Nie palę, nie mam nałogów, pochodzę z Mazur ale mieszkam w Warszawie. Pragnę poznać Pana w wieku 27-35 lat, kawalera, katolika, z wyższym wykształceniem, inteligentnego, zadbanego, o miłej aparycji, bez nałogów. Uczciwego, odpowiedzialnego z poważnym podejściem do życia, który tak, jak ja wciąż szuka swojej drugiej połowy. Zdjęcie i telefon miel widziane. Czekam na listy. (8234)

Panna, lat 31: Lubię dobrą muzykę, sport, ciekawą książkę. Chciałabym poznać miłego, sympatycznego kawalera, katolika w wieku do 35 lat, który nie szuka przelotnej znajomości lecz trwałego związku opartego na wzajemnym szacunku i szczerości. Najchętniej z Suwałk lub okolic. Fotografia mile widziana. Czekam na listy. (8235)

Samotny, lat 39: 22 lata temu uległem wypadkowi, który nieco zaważył na moim dalszym życiu. Mimo pewnych ograniczeń fizycznych (kłopoty z ręką), ducha i wiarę mam silne, dzięki czemu z nadzieją spoglądam w przyszłość. Jestem przekonany, że potrafię dać dużo ciepła, zapewnić drugiej osobie bezpieczeństwo, obdarować radością. Chętnie poznam kogoś z kim dni mojego życia staną się przyjemniejsze. Czekam na listy. (8236)

Spokojny, lat 40: Pracuję w państwowej firmie. Posiadam własne mieszkanie i samochód. Jestem uczciwym kawalerem. Nie mam złych nałogów. Chętnie poznam Panią. Wiek i stan majątkowy nie mają większego znaczenia. Dziecko nie przeszkodzi w nawiązaniu znajomości. Zdjęcie i numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8237)

Wolna po pięćdziesiątce: Mam pogodne usposobienie. Jestem szczupła, zadbana, pracuję, mam wyższe wykształcenie. Chętnie poznam Pana mieszkającego na Mazurach, w wieku ok. 55 lat i więcej niż 170 cm wzrostu, zadbanego, o wysokiej kulturze osobistej, bez zobowiązań i nałogów, nienależnego finansowo. Czekam na listy. (8238)

Łukasz, lat 20: Mieszkam w Zambrowie. Jestem studentem, romantykiem. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Czekam na listy. (8239)

Romantyk, lat 29: Jestem kawalerem średniego wzrostu, abstynentem, bez zobowiązań. Mam wykształcenie średnie, pracuję w Suwałkach. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, najlepiej z Suwałk lub okolic. Nie czekam na listy od Pań szukających przelotnych znajomości i przygód. Czekam na listy. (8240)

Samotna, lat 53: Jestem katoliczką, mam 165 cm wzrostu. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, katolika. Najlepiej z Łomży lub okolic. Może być rolnikiem. Czekam na listy. (8241)

Samotny, lat 50: Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Mam wykształcenie średnie. Jestem niezależny finansowo. Mieszkam sam we własnym mieszkaniu. Nie palę i jestem abstynentem. Cenię przyjaźń, serdeczność. Lubię przyrodę, dobrą muzykę, cenię spokój. Czasami dokucza mi samotność. Przeżyłem wiele bólu i rozczarowań. Od kilku lat jestem rozwiedziony. Chętnie poznam Panią do lat 44, najlepiej z Suwałk lub okolic. Zdjęcie mile widziane, numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8242)

Adam, lat 18: Jestem szczerym blondynem. Mam duże poczucie humoru. Interesuję się muzyką, lubię długie spacery. Chętnie poznam ładną i sympatyczną dziewczynę w wieku do 18 lat. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (8243)

Wiesław, lat 44: Jestem spokojnym kawalerem, abstynentem, katolikiem. Interesuję się polityką, lubię podróże. Moja pasja jest sadownictwo. Chętnie poznam miłą, spokojną blondynkę, katoliczkę. Nie czekam na listy od pań, które palą papierosy lub nadużywają alkoholu. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (8244)

NASZE SPRAWY

– „Mieszkam w Wielkopolsce. Potrzebuję pomocy – napisała do mnie Iwona. – Znalazłam się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Popadłam w skomplikowane kredyty i nie potrafię z nich wyjść. Jestem sama i tym bardziej potrzebne jest mi wsparcie."

Emil: Nie zazdroszczę Ci tej sytuacji. Wierzę jednak, że w kłopocie pomogą Ci Czytelnicy „Kącika Samotnych Serc". Jeśli nadejdą listy do Ciebie, bezzwłocznie Ci je prześlę.

– „Jestem zdecydowaną osobą – napisał z aresztu Wojtek. – Jestem zrównoważony, spokojny, czuły i delikatny. Moja pasja to psychologia i socjologia. Bardzo lubię pisać listy. Lubię je też otrzymywać, szczególnie teraz, gdy jestem w odosobnieniu, wsparcie jest mi szczególnie potrzebne."

Emil: Otrzymuję wiele listów z więzień w całej Polsce. Prosicie o opublikowanie Waszych anonsów. Pragniecie poznać kobiety Waszego życia. Tylko nieliczni piszą w listach o tym, że zostali pozbawieni wolności. Wielokrotnie zwracałem się do Czytelników „Kącika Samotnych Serc" z pytaniem czy zamieszczać anonsy osób odbywających karę. Niestety, nikt w tej sprawie nie wypowiedział się. Pewnie wśród Czytelników naszej rubryki są osoby, które przeżyły areszt, były w więzieniu. Wśród nas mogą być też osoby, których bliscy znaleźli się przez pewien czas w przymusowym odosobnieniu. Co sądzicie na ten temat? Najciekawsze listy opublikuję. Być może uda nam się wspólnie rozstrzygnąć co z listami z aresztu robić. Przekazywać do archiwum bez odpowiedzi czy publikować w „Kąciku". (sed)

Miły, lat 30: Jestem kawalerem z dużym poczuciem humoru. Nie palę papierosów. Mam około 186 cm wzrostu. Mieszkam i pracuję w Grajewie. Lubię kino, spacery i dyskotekową zabawę. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Może być z dzieckiem. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8245)

Halina, lat 45: Podobno jestem miłą, sympatyczną i zadbaną kobietą. Cenię szczerość, nie lubię obłudy i kłamstwa. Mam uczuciową i romantyczną duszę. Chętnie poznam Pana, z którym mogłabym spędzić wolny czas, porozmawiać. Jeżeli mieszkasz w Grajewie lub okolicy, napisz. Odpowiem na każdy list. (8246)

Rozwiedziony, lat 53: Sam wychowywałem dzieci. Teraz są one dorosłe, a ja czuję się bardzo samotny. Jestem ewangelikiem. Pracuję, mam mieszkanie i samochód. Jestem domatorem. Nie mam żadnych nałogów. Nie lubię kłamstwa. Chętnie poznam Panią w odpowiednim wielu, wyznania obojętnego, która zadba o rodzinę. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (8247)

Nieznajoma, lat 23: Jeśli jesteś chłopakiem bez nałogów, jesteś w wieku 23-26 lat i lubisz „randki w ciemno" – napisz. Czekam na listy. (8248)

Darek, lat 26: Jestem brunetem o piwnych oczach. Jestem kawalerem o miłej aparycji. Mam 174 cm wzrostu, jestem katolikiem. Nie mam żadnych nałogów, posiadam wykształcenie średnie. Pracuję, posiadam własny dom i samochód. Lubię długie rozmowy i spacery. Chętnie poznam Panią – ładną brunetkę lub blondynkę, pannę w wieku 22-27 lat, która poważnie myśli o życiu. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. Odpiszę na każdy list. (8249)

Basia, lat 51: Jestem miłą, spokojną wdową. Chętnie poznam Pana w wieku 50-60 lat, który tak, jak ja ma dość samotności. Czekam na listy z Suwałk lub okolic. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. Odpiszę na każdy list. (8250)

(sed)

Przerębel bez światła

wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

„Gazeta Współczesna" rozmawia z ANDRZEJEM FEDOROWCEM z Białegostoku, doświadczonym łowcą jeziorowym i wędkarzem podlodowym.

GW: – Twoja recepta na taakie okonie spod lodu?

A.F.: – Jest ich kilka, ale niewątpliwie podstawową jest odpowiednie połączenie żyłki z mormyszką. Tradycyjne jest według mnie niewłaściwe, ponieważ przynęta nie pracuje w wodzie jak należy i, niestety, wiązanie to utrudnia zacięcie ryby.

Ja wiążę zupełnie inaczej, odmiennie także mocuję kiwok. Przede wszystkim powiększam zawsze igłą otwór w mormyszce. Następnie przewlekam przez niego żyłkę, wiążę z czerwoną nitką podwójny węzeł, obcinam końcówki i wciskam taki węzełek z podwójną nitką w kształcie beczułki w powiększony otwór. To znakomicie trzyma. Uważam, że żyłki nie należy wiązać do haczyka. Za bardziej prawidłowe uważam skośne wyprowadzenie żyłki z mormyszki niż poziome.

Następna rada: zawsze należy używać jak najcieńszych i bardzo miękkich żyłek.

Trzecia zasada: dobry, lekki precyzyjny kołowrotek o stałej szpuli.

GW: – Żyłki dobre i miękkie, to znaczy jakie?

A.F.: – Ja używam bezmarkowej japońskiej żyłeczki 0,10 mm.

GW: – Czy dobór grubości żyłeczki jest w istotny sposób uzależniony od głębokości łowiska?

A.F.: – Ależ oczywiście! Na przykład, na 10-metrowej głębokości łowiska można sobie pozwolić na żyłkę np. 0,12 mm, ale pod warunkiem, że jest odpowiednio miękka i nie sztywnieje na mrozie!

Wtedy zakładam większą mormyszkę, aby jak najbardziej skrócić czas opadania przynęty.

Zresztą, bardzo nie lubię łowić na dużych głębokościach. Z reguły szukam okoni na płytkiej wodzie. Zdarzało się, że bardzo skutecznie wędkowałem na łowisku mającym dosłownie 15 cm głębokości pod lodem.

GW: – Opowiedz, jak łowiłeś?

A.F.: – Wykuwałem maleńki otworek pierzchnią, ot, tyle, by ostrze pierzchni przebiło lód. Wpuszczałem mormyszkę. Chwila pracy przynętą. Branie. Często były to okonie 40-dekagramowe. Następnie „delikwenta" zapinałem niewielką osęką, a później pierzchnią wykuwałem go spod lodu. Działo się to na niewielkiej zatoce w Bokinach. Co ciekawe, te duże okonie pływały właśnie na płyciutkiej wodzie w trzcinkach. W sięgającej około dwa metry toni zatoce, gdzie rozpoczęliśmy wędkowanie, łowiłem jedynie niewielkie okonki i płotki. Natomiast na ślad poważnych „garbusów" naprowadził mnie kolega, który znał zbiorniczek. Ot, stały sobie w pobliżu wpadającego do rzeki zakola i czekały na każdy wpadający tam smakowity kąsek... Co ciekawe, w jednej dziurze stał jeden okoń. Więcej nie udało mi się łowić. Owszem, zawsze po jakimś czasie można było wrócić do dziury i nawet coś złowić, ale zawsze po uprzednim zasypaniu jej kawałkami lodu i śniegiem. Chodzi o to, by nie zmieniać warunków oświetleniowych pod lodem, by nie wpuszczać zbyt dużo światła. Przecież tam panuje naturalny półmrok.

Notował: A.R.
e-mail: jeziora@wspolczesna.pl

OD DESKI DO DESKI

Po słowiczej podłodze



Pierwsza część trylogii „Opowieści rodu Otori" zatytułowana „Po słowiczej podłodze" zapowiada nie tylko oryginalną, ale i fascynującą historię, w której wymyślony przez autorkę świat odbieramy jak rzeczywisty. Wyraziście zarysowane postaci, niezwykle zawiłe i doskonale opisane stosunki społeczne, a także prawdziwe namiętności, którym ulegają bohaterowie sprawiają, że książka... pochłania czytelnika. Już po kilku pierwszych stronach można się poczuć uczestnikiem powieściowych wydarzeń, a nie tylko ich biernym obserwatorem.

Rzecz dzieje się w feudalnym kraju powstałym w wyobraźni autorki. Tym krajem, który za sprawą nazw miejscowości, opisywanych miejsc i obyczajów przywodzi na myśl Japonię, władają trzy klany. Dwa z nich ciągle ze sobą walczą, trzeci próbuje żyć we względnym pokoju, zapewniając go sobie braniem zakładników. Nienawiść, zemsta, miłość, honor i oddanie to główny napęd wartkiej akcji powieści.

Szesnastoletni Takeo jest jedynym ocalałym z górskiej wioski spalonej przez pana Idę Sadamu. Adoptowany przez swego wybawcę pana Shigeru z rodu Otori zostaje odnaleziony przez członków tajemniczego plemienia, do którego należy. Takeo jest inny, ze zdumieniem odkrywa wciąż nowe zdolności i zaczyna przeczuwać, że nie będzie mu dane żyć zwyczajnie, jak inni ludzie. I pewnie potrafiłby się z tym pogodzić, gdyby nie piętnastoletnia Kaede, która pół swojego krótkiego życia spędziła jako zakładniczka, a teraz ma być oddana za żonę przybranemu ojcu Takeo. Nic nie zapowiada happy endu, a w tle pojawiają się samuraje, ninja i słychać szczęk oręża. Napięcie rośnie, a doskonała powieść przygodowa zaczyna zamieniać się w thriller.



A słowicza podłoga? Słowicza podłoga istnieje naprawdę. Najsłynniejsze można zobaczyć w zamku Nijo i w świątyni Chion~In w Kioto. Budowano je układając deski w taki sposób, żeby każde, nawet najlżejsze dotknięcie stopy wywoływało specyficzny dźwięk przypominający śpiew słowika. A wszystko po to, żeby ostrzegać przed zamachowcami.

Lian Hearn, autorka trylogii ma za sobą karierę krytyka filmowego i redaktora artystycznego w Londynie, a obecnie mieszka w Australii. „Opowieści rodu Otori" to owoc jej wieloletnich zainteresowań Japonią, łącznie z nauką języka. „Po słowiczej podłodze" opublikowano w 25 krajach, w Polsce ukazała się nakładem W.A.B. Drugi tom trylogii, zapowiadany u nas jesienią tego roku, zatytułowany „Na posłaniu z trawy" otrzymał w grudniu ubiegłego roku nagrodę dziennika „The New York Times" za „Wybitną Książkę Roku 2003". Tom trzeci, „W blasku księżyca" ma być wydany w roku przyszłym.

Teresa Muszyńska

Lian Hearn, „Po słowiczej podłodze", przeł. Barbara Kopeć-Umiastowska, W.A.B., Warszawa 2003, s. 366.

KRÓTKO

***Trzy nominacje do Oscara** zdobył film „House of sand and fog", którego scenariusz powstał na podstawie książki Andre Dubusa „Dom z piasku i mgły" wydanej przez Wydawnictwo MUZA SA.*

***Wydawnictwo WAM opublikowało książkę zatytułowaną „Znaleźć Boga we Władcy Pierścieni".** Tolkiena analizowano już na różne sposoby. Były zachwyty, obojętność, a także słowa krytyki. Tym razem dostajemy książkę niecodzienną, zawierającą refleksję nad relacją powieściowego świata Tolkiena z naczelnymi przesłaniami chrześcijaństwa. Według autorów Tolkien, mimo całego ryzyka takiego podejścia, okazuje się pisarzem na wskroś chrześcijańskim, a niezwykły i urzekający świat jego utworów niejako odwzorowuje ludzką Historię Zbawienia.*

*Zapowiadana na początek roku kolejna, już 15. część popularnego cyklu „Jeżycjada" Małgorzaty Musierowicz zatytułowana **„Język Trolli" ukaże się dopiero w maju 2004 roku.** Książka jest niemal gotowa, ale autorka postanowiła wprowadzić pewne zmiany informując o tym swoich wiernych czytelników w Liście Otwartym w sprawie „Języka Trolli".*

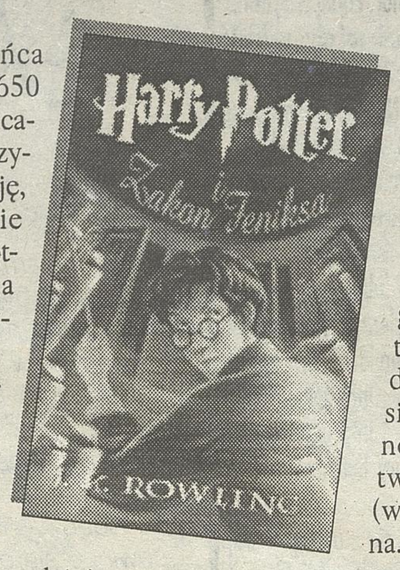
***Na luty zapowiedziana jest premiera książki „Oskar i Panna Róża"** Erica-Emmanuela Schmitta, która może stać się wydarzeniem na miarę „Małego księcia". Jest to piękna, mądra i niepozbawiona humoru opowieść o tym, jak pokonać strach, odnaleźć wiarę i nie poddać się w obliczu nieszczęścia. Dziesięcioletni Oskar nie wierzył, że to możliwe, aż do spotkania z tajemniczą panią Różą, która ma za sobą karierę zapaśniczki i umie znaleźć wyjście z każdej sytuacji.*

***Paulo Coelho ustanowił światowy rekord** w... podpisywaniu różnych przekładów jednego tytułu. Wydarzyło się to 10 października zeszłego roku na Targach Książki we Frankfurcie. Paulo Coelho przez 45 minut podpisywał „Alchemika" w 53 edycjach z różnych krajów.*

(opr. o)

Piąta część przygód Harry`ego Pottera w księgarniach

Już od soboty!



O wschodzie słońca 31 stycznia w ponad 650 księgarniach na terenie całego kraju, specjalnie przygotowanych na tę okazję, będzie można wreszcie kupić książkę „Harry Potter i Zakon Feniksa", a także świętować z innymi potteromaniakami.

W Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu i Szczecinie kursować będzie specjalny tramwaj pełen niespodzianek, w którym spotkać będzie można czarodziejskie i bajkowe postaci, posłuchać fragmentów liczącej 960 stron powieści i wziąć udział w najróżniejszych konkursach.

Rekordowy nakład piątego tomu w wysokości 600 tys. egzemplarzy wróży, że dla nikogo nie powinno zabraknąć książki.

Pełna lista księgarń, które w sobotę rozpoczną sprzedaż książki znajduje się na stronie internetowej Wydawnictwa Media Rodzina (www.mediarodzina.com.pl). Księgarnie w woj. podlaskim rozpoczną sprzedaż o godz. 7.14, w woj. warmińsko-mazurskim o 7.29 a w mazowieckim o godz. 7.22. (o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Arkadij i Borys Strugaccy, „Drapieżność naszego wieku", Prószyński i S-ka Warszawa 2003, s. 167.

Kolejny hit klasyków światowej literatury SF. Autorzy przenoszą nas w odległą przyszłość do świata wypoczynku i wakacji, gdzie ludzie żyją kolorowo i beztrosko, zabawa trwa okrągłą dobę i nikt się niczym nie martwi. Jedyną troską pozostaje sposób jak najatrakcyjniejszego spędzenia wolnego czasu. Życie w dzień płynie leniwie, za to wieczorem zamienia się nieustającą, choć w zasadzie niebezpieczną zabawę.

Na urlop przyjeżdża Iwan Żylin, były astronauta. Nie wypoczynek jednak sprowadza go do miasta-kurortu. Ma wyjaśnić zagadkę tajemniczego zamilknięcia poprzednich agentów oraz rozpracować domniemany gang zajmujący się produkcją i dystrybucją nowego, niesamowicie niebezpiecznego narkotyku. Czy misja się udaje? By poznać odpowiedź na to pytanie, należy sięgnąć po książkę. Tu tylko dodam, że jak zwykle u Strugackich, nim poznamy odpowiedź, przemierzymy wraz z bohaterem nocne i dzienne ścieżki kurortu, weźmiemy udział w zaskakujących przygodach i niespodziewanych zwrotach akcji. (ajs)



Ryszard Wójcik, „Łowcy potworów. Szperacze z pobojowisk", Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 324.

Poszukiwacze pamiątek historii dzielą się na różne „klany". Ci amatorscy archeolodzy nie cieszą się sympatią oficjalnych archeologów ani muzealników. Pomimo iż jest to hobby kosztowne i bardzo pożyteczne. Wójcik od lat towarzyszy poszukiwaczom poniemieckich wraków z okresu ostatniej wojny. Książka ta jest zapisem wielu udanych i nieudanych akcji głównie z udziałem braci Kęszyckich, prawdziwych pasjonatów, którzy już od lat 70. ubiegłego wieku zmagają się z naturą i urzędnikami. Jednak największymi rywalami miłośników „archeologii wojskowej" są handlarze złomem, nie przebierający w środkach i nie przestrzegający żadnych reguł. Kęszyccy i im podobni za własne pieniądze robią to, co muzealnicy powinni robić za pieniądze podatników. Nie raz okazuje się, że praca pasjonatów idzie na marne, bądź ktoś przywłaszcza sobie ich zasługi. Im jednak przede wszystkim chodzi o to, by kolejny raz stanąć oko w oko z potworem. (ajs)

Carroll i Zagajewski dla „Budki Suflera"

Adam Zagajewski i Jonathan Carroll, jeden z najpopularniejszych w Polsce zagranicznych pisarzy, autor m.in. „Krainy Chichów" i „Zaślubin patyków", są autorami tekstów piosenek, które znajdą się na najnowszej płycie Budki Suflera pt. „Było i jest". Jako że album jest specjalny – przygotowywany z okazji przypadającej w tym roku rocznicy trzydziestolecia działalności zespołu – „specjalni" są też jego twórcy. Oprócz członków „Budki Suflera" w tym przedsięwzięciu biorą udział muzycy znanej grupy TOTO, a dzięki wydawnictwu Rebis, Agencji Literackiej Graal oraz Tadeuszowi Lewandowskiemu (dziennikarz i krytyk literacki) doszło do kontaktu artystów Budki z Jonathanem Carrollem. Carroll napisał dwa teksty piosenek: „Breathing You" oraz „Dancing with Ghosts". To jego debiut w tej dziedzinie działalności pisarskiej. Oba teksty zostaną upublicznione po 20 lutego, kiedy na rynku pojawi się piosenka promująca album. Single z tekstami Carrolla też będą promować tę płytę.

Jonathan Carroll pracuje w tej chwili nad swoją najnowszą powieścią „Glass Soup", drugą częścią trylogii zapoczątkowanej książką „Białe jabłka", której promocja zapowiadana jest na jesień tego roku. Wraz z ukazaniem się książki przewidziana jest kolejna trasa promocyjna autora po Polsce. (tm)

OBEJRZYJ DO KOŃCA



CIŚNIENIE

O, myślę, że ten film wszystkich zadowoli. Jest w nim to tytułowe ciśnienie, z której strony by nie patrzeć: filmu akcji, kryminału, dreszczowca. Jeżeli chodzi o romans, to kobiety ma do wyboru cały statek, przepraszam, całą łódź marynarzy, niestety, wszystkie czekają w portach przed telewizoraml. Panowie zaś jedną lekarkę z zatopionego statku.



Ten film bada ludzką wytrzymałość. Robi to podobnie jak Stephen King konfrontujący swoich bohaterów z ich lękami albo z sytuacjami bez wyjścia. Wszystko może się zdarzyć. Możemy przestraszyć się nawet pękającej żarówki, jeżeli zaistnieją odpowiednie warunki. A tu reżyser potrafił bez przerwy utrzymywać dobre warunki.

Od czasu Nautiliusa, kapitana Nemo i 2000 mil podmorskiej żeglugi, żaden obraz tak skutecznie nie pociągnął mnie pod wodę, szorowałem nawet o dno. Na podwodną łódź, o której mowa, w pewnym momencie ktoś zaczyna polować używając „haków" i wtedy upewniłem się, że takich zdjęć, to jeszcze nie widziałem. Być może jest to wszystko trochę za oszczędne, ale zazwyczaj w dobrych filmach fabuła ma grać główną rolę, a w tym filmie tak właśnie jest.

Polecam obejrzeć dwa razy z rzędu.

Ciśnienie, 2002, gat.: dreszczowiec, USA, 105 min., reż.: David N. Twohy, wyst.:Matthew Davis, Bruce Greenwood, Holt McCallany, Olivia William

EWOLUCJA



David Duchovny, znany z X-Files, staje u boku swoich ulubionych kosmitów, by zagrać w najdłuższej, jaką widziałem, reklamie.

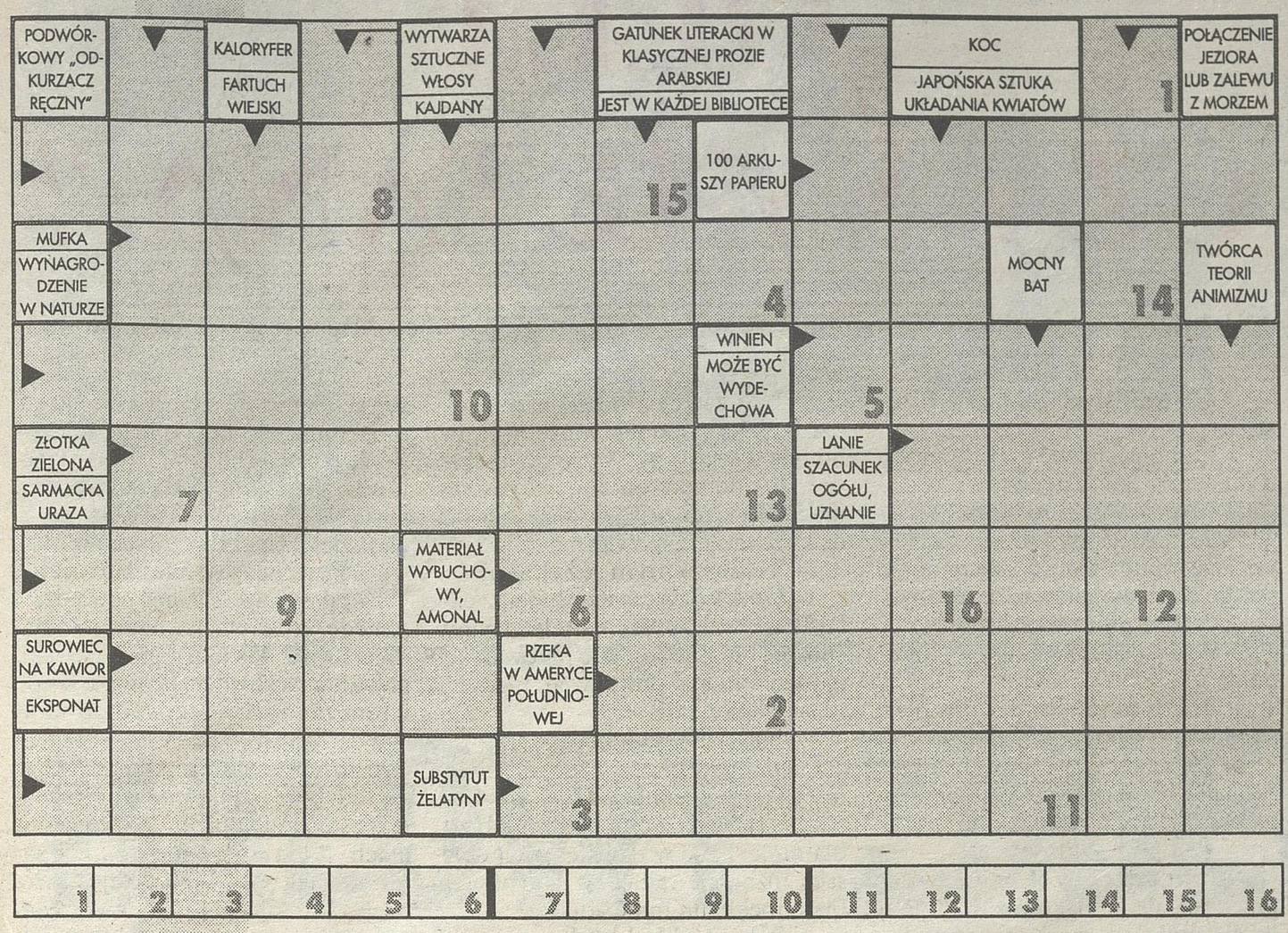
Reklama dotyczy m.in. wspaniale wygenerowanych dinozaurów, których pojawienie się sprowokował, uderzając w ziemię, meteor, pokryty alfabetem DNA kosmitów. Wkrótce potem powstaje ekipa, która tropi sprawę, znajduje i rozwiązuje zagadkę, następnie kończy film przedstawieniem reklamowanego produktu.

To tak w skrócie, bo nie chcę nikogo pozbawiać uciechy. Dodam tylko, że film ma smak przygody, dobrej zabawy i jest bardzo pogodny.

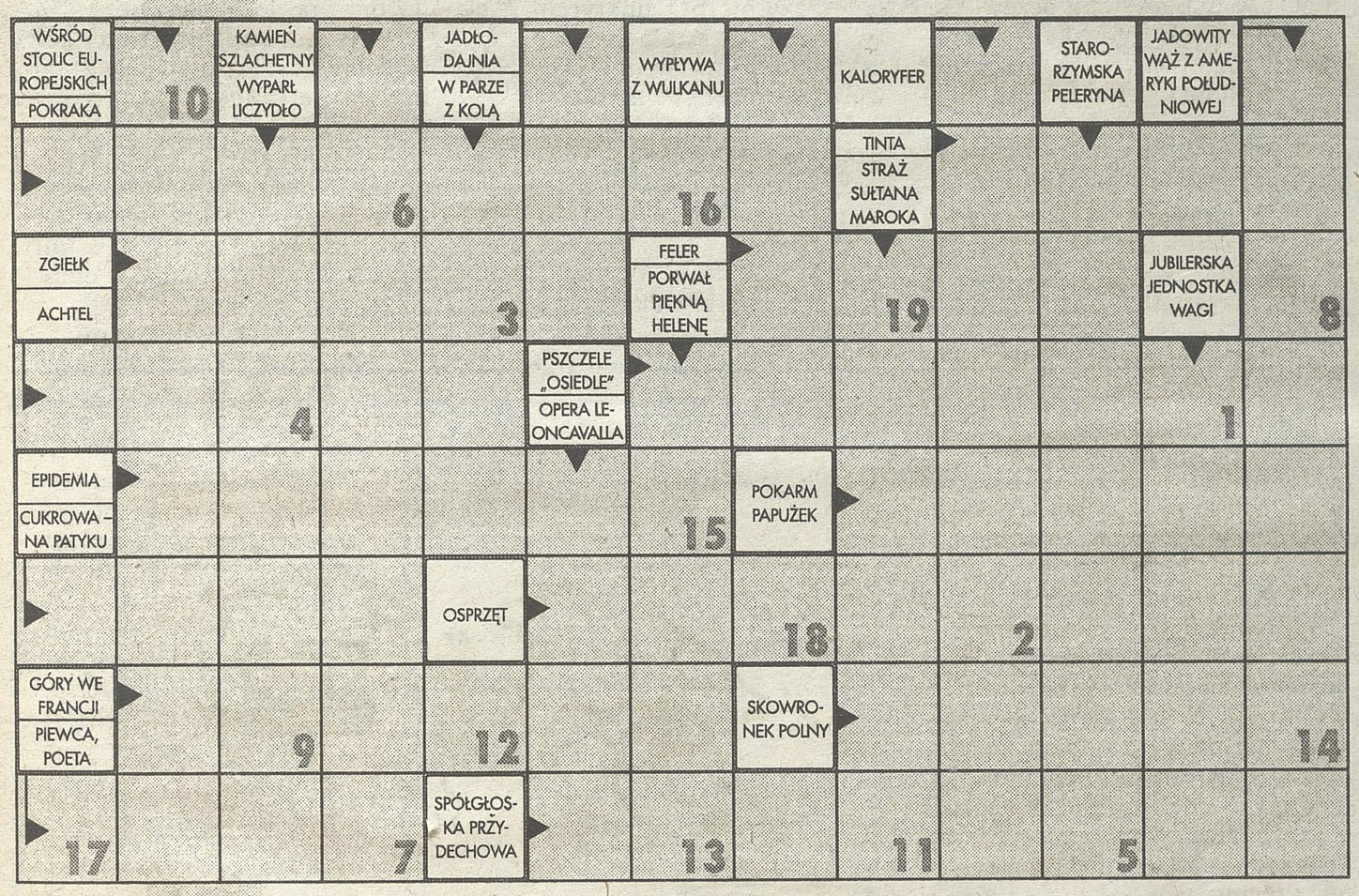
Radek Mogilewski

Ewolucja, 2001, gat.: wesoły i przyjemny, USA, 106 min., reż.: Ivan Reitman, wyst.: John Cho, David Duchovny, Julianne Moore, Orlando Jones

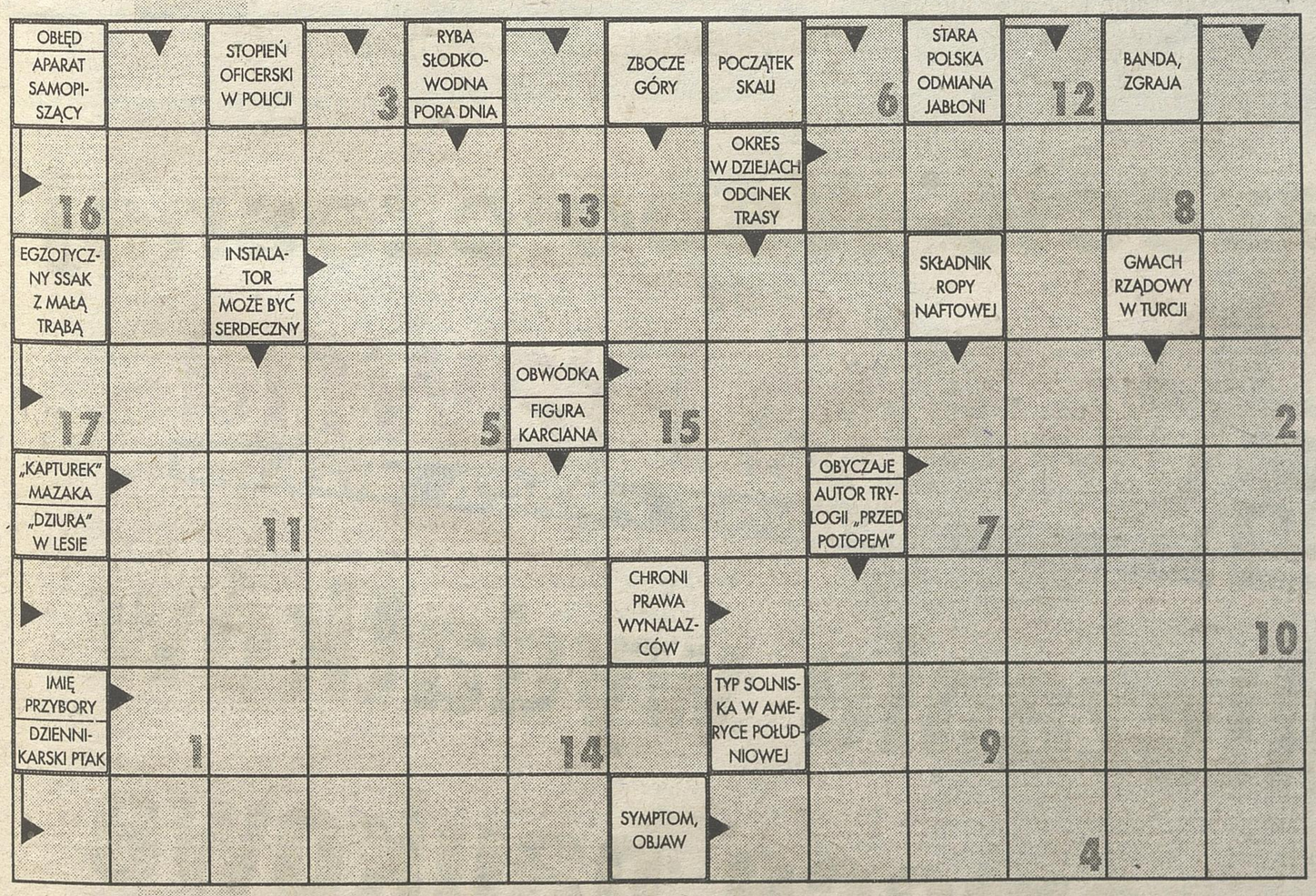
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 4. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 4 GAZETA współczesna 2004

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 1 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Wacław OLĘDZKI – Białystok,
Nadzieja KREKORA – Białystok,
Katarzyna KULESZA – Białystok.

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

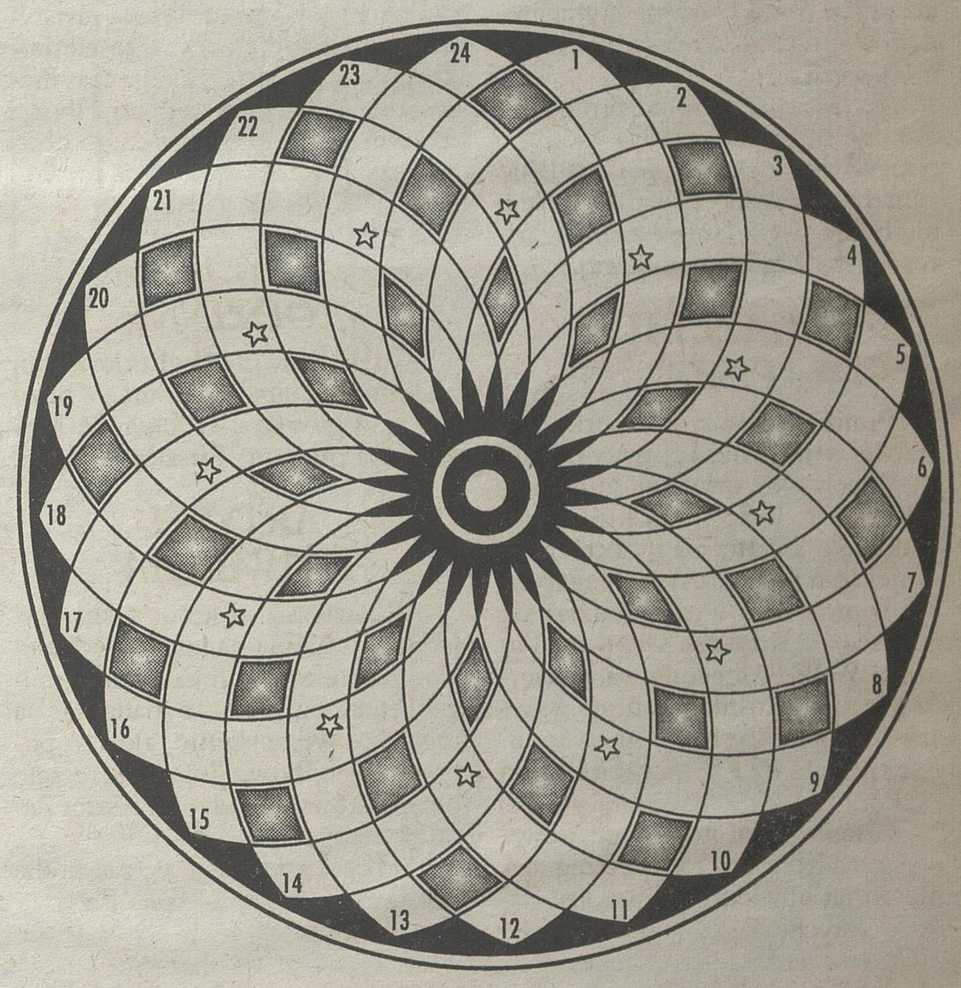
(cr)

4. ROZETA

Każdy wyraz ma inną literę początkową. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

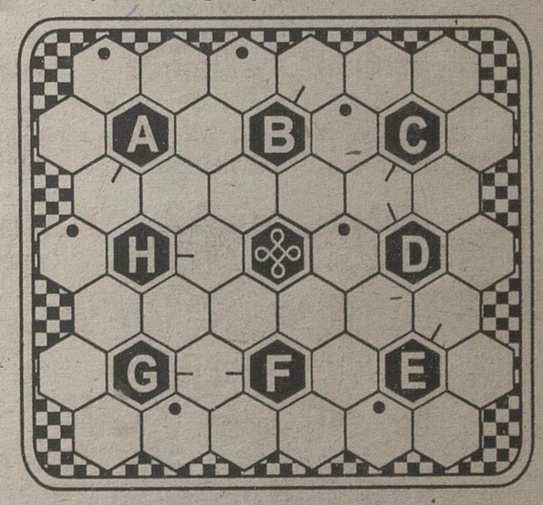
PRAWOSKRĘTNIE: 1) inaczej brekcja, 3) tworzywo warstwowe, 5) część składowa jakiejś całości. 7) typ reflektora samochodowego, 9) substancja do farbowania różnego rodzaju materiałów, 11) antyk, 13) zapobiega ściekaniu wody po ścianie budynku, 15) żółw morski, 17) część trasy kolarskiej, wiodąca pod górę, 19) może być statystyczny, 21) zwarty tłum idący ławą, 23) lekka, przezroczysta tkanina, używana na suknie.

LEWOSKRĘTNIE: 2) zwarzenie się kwiatów albo liści od mrozu, 4) długi nóż do cięcia trzciny cukrowej, 6) dotknięty bielactwem, 8) sąsiad Mazura, 10) przepływa przez Tuluzę, 12) borsuk, 14) miejsce zamaskowane, schowek, 16) nadwaga pieczywa w stosunku do wagi zużytej maki, 18) ponoszenie kosztów na czyjeś utrzymanie, wykształcenie itp., 20) elita, towarzystwo, 22) kierunek w malarstwie zapoczątkowany w połowie XX w., 24) manewr wykonywany przy użyciu wstecznego biegu.



4. ALFABETKA

W diagramie ujawniono pierwsze litery odgadywanych wyrazów. Litery w polach zaznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



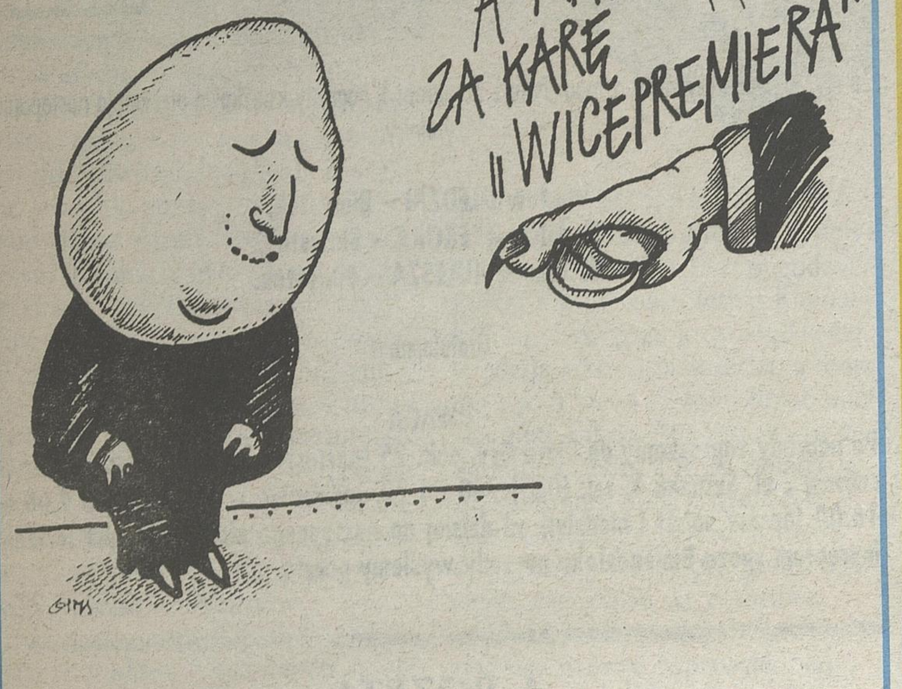
PRAWOSKRĘTNIE (w przypadkowej kolejności, druga litera w polu z kreską): przyrząd kreślarski ⇧ kwiat albo minerał ⇧ warstwa światłoczuła materiałów fotograficznych ⇧ między aktami ⇧ mistrz grzebienia ⇧ zastępuje order lub odznakę ⇧ linia między państwami ⇧ problem.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 2.

1. Skąpy dwa razy płaci. 2. Nic na świecie bez wady. 3. Błogo, gdy kto ma kogo. 4. Leśniczówka. 5. Karniak.

jk



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Salony piękności sprzedam oryginalnie bardzo tanio.

– Nie ma to jak oryginalnie tanio sprzedać salon!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Czyhanie na śmierć polityczną Leszka Millera jest zajęciem lekko pustym – Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych i administracji.

To jest coś, co mnie żenuje, bo okazuje się, że największą wiedzę o tym, co się dzieje w Iraku, ma jakaś pani dziennikarka czy pan, który tam nigdy nie był – Janusz Zemke, wiceminister obrony narodowej.

W GAZETACH PISZĄ

Pomnik Edwarda Gierka nie stanie w najbliższej przyszłości we Włocławku, mimo oddolnej inicjatywy obywatelskiej, która opowiedziała się już za konkretnym projektem plastycznym. Negatywnie o projekcie wypowiedział się miejscowy Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, stwierdzając jednogłośnie, że mimo wszystko trudno byłoby nazwać b. I sekretarza PZPR męczennikiem – „Polityka".

Członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich regularnie od lat odwiedzają Lourdes. Zawsze dotychczas jeździli koleją, ale postanowili, że od tego roku przerzucają się na autokar, bo taniej i wygodniej. I jak tu się dziwić, że koleje tracą pasażerów, skoro nawet kolejarze wolą transport drogowy od szynowego – „Przegląd".

NAUKA NAUCZA

Jak dotąd wszystkie ideologie naszej cywilizacji zostały wymyślone przez mężczyzn i wszystkie stały się wielkim rozczarowaniem. To chyba wystarczający powód, aby się zawstydzić i pochylić głowę w geście pokory. Wygląda na to, że mija czas męski, że męskie autorytety utraciły już legitymację i nie mają z czego czerpać – Wojciech Eichelberger, psycholog.

ŻYCIE RODZINNE

Gdyby dawniej był teleturniej „Jaka to melodia", mój mąż z pewnością by go wygrał – Aleksandra Miller, żona premiera Leszka Millera.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

W cywilizacji, w której sukces jest jedynie wygraną na loterii, gry losowe są o wiele istotniejsze aniżeli uniwersytety, bo nagroda spada nie na tego, kto więcej umie, ale kto postawił na odpowiednią konstelację przypadkowych liczb – Krzysztof Zanussi, reżyser.

Od czasu do czasu nie zaszkodzi być słodką idiotką – Anna Przybylska, aktorka.

CHORA SPRAWA

OLEJ CZY ŚMIETANA ?

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Tak powiedzieć prawde, nu to u mnie dziczki. A u jego co?

– Mniej więcej to samo.

– Znaczy, że my sobie pogadali i już możem isć na piwo... na te nasze polske biezankoholowne oczewiscie.

– Niech pan nie żartuje.

– Woli take dzie gradusy wystempujo?

– Nie o to mi chodzi. Po prostu musimy choć trochę pogadać...

– To niech gada, ja posłucham. Albo nie, najprzód o cóś jego sie zpytam: co on mysli o sledziku?

– Jest pan głodny?

– Fakt, że cóś by chientnie wzioł przekąsił, ale jednakowoż dziś nie o to dla mnie sie rozchodzi obsolutnie. Mówie o tym sledziu, co dla jego pomnik u nas chco postawić, czyli znaczy w Białystoku oczewiscie. Nu i co, sie dla jego take cóś podoba, czy przeciwnie?

– Jeśli będzie ładny.... stylowy jakiś...

– Dla mnie nie o wyglond sie rozchodzi tylko o sam pomys, rozumie? Jeszcze do niedawna jak ktoś „sledź" powiedział na białystoczaka to od jego w łype móg aberwać, nu a terez same siebie chcemy tak nazywać?

– Słowem jest pan przeciw?

– Czy ja cóś takiego wogle mówie? Jak najbardziej ja jest za, gdyż ponieważ nigdy sie nie stydził tego, jak ja mówie. Jednakowoż dużo takich znał, co straszliwie sie stydzili. Młode najprzeważniej, choć nie tylko.

– A kto jeszcze?

– Nu dopuśćmy moja baba Lilka. Kiedy my sie pierwszy raz poznajomili, wtenczas ani słówka nawet nie bonkneła, że cóś dla jej w mojej gatce nie pasuje. I dopieru potem, dzieś za pare latek, mówi kiedyś, jak my o cóś tam sie pokłócili: – Weś normalnie do mnie gadaj, bo ni w zomb ja nie rozumiem, co ty wogle do mnie mówisz!

– Rzeczywiście nic nie rozumiała pańska żona?

– On żartuje? Wszystko dobrze rozumiała, tylko chciała dla mnie dopiec... nawiasowo mówionc, sama też tak samo leteracko nie gadała...

– Słucham?

– Nie gadała jak książkowe ludzi mówio, tylko jak wioskowe, nu bo ona ź wioski sie wywodzi asabiscie. Już dopieru potem, jak nastała telewiźia, wtenczas jak w jej mówio ona też zaczeła mówić.

– Telewizyjnym językiem?

– Otoż ito. Wszystke ludzi, z całaj Polski stali gadać na telewizyjny sposób i do dzisiej tak przeważnie mówio. Nu a ja powiedział, nigdy!

– Nigdy, co?

– Nie dam sie utopić w telejwizorownej paplaninie. Zawsze bende mówił po swojemu...siódmy krzyżyk tak już mówie i z tym bardzo dobrze dla mnie, choć w dawniejszych czasach różne sie starali od gadania po białystockiemu mnie aduczyć.

– Na przykład kto?

– Nu pawiecmy dejmy na to taki jeden personalny z mojej firmy, jak ja jeszcze nie był amerytem. Wezwała mnie do siebie i nawija: – Wy człowiekiem światłym, Tarasewicz, wienc zrozumcie, że tak o nas w kraju bendo pisać, jak zobaczo i usłyszo. A co naród widzi i co słyszy? Baranice kożuchowe na ulicach i śledziki w mowie... wtenczas pierszy raz sie ja dowiedział, że ja w gatce sledzikuje.

– I co pan na to?

– Posłał jego w diabły, to wszystko. Odtond oczewiscie już nie awansował finansowo, ale w kasze nie dał sobie dmuchać. I tak sobie terez mysle, że ja chiba dobrze zrobił bo na moje w koncu wyszło. Dziś pomnika chco postawić śledziu... ciekawostka, czy w oleju bendzie czy w szmietanie.

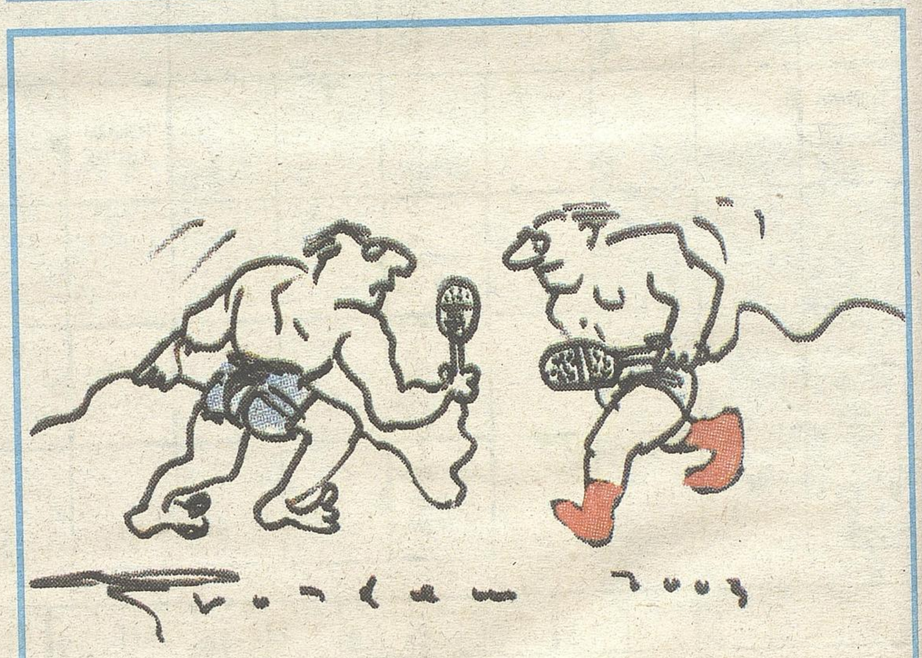
– Pan, oczywiście, żartuje?

– Ja? A w życiu! Choć powiedzieć prawdę, to na sucho najwienc sledzia lubie. Wyjąć jego z beczki, pod kran na chwileczke wsadzić i on wtenczas jest najlepszy do kansumci... dzisiej takich nie sprzedajo beczkowanych, żep z ikierko jeszcze nawet byli. Same jakeść take majtasowe, albo przerobione i w słoikach. Nu a to już nie to... tak samiutko jak i z naszo tutej mowo, bo jak ktoś jo jeszcze nawet czasem mówi, to ma ona coraz mniej spólnego z dawno, to prawdziwo. Temu pomnik można dla jej stawić, bo już ona prawie że nie żyje.

– W porządku... to znaczy niedobrze... w każdym razie chodźmy panie Czesiu na te nasze polskie...

– Dobra, daje idziem. Jeszcze po piwiarniach czasem słychać naszo staro mowe, nu bo tak to wiencej prawie nigdzie. Sledzik kufla bedzie trzymał w renku... w płetwie znaczy?

– Pożyjemy, zobaczymy.



KRÓTKI DIALOG O SKARPETKACH...

4 lutego w Gazecie Współczesnej

- jak wypełnić PIT-0
- odliczenie dojazdu dziecka do szkoły
- limit wydatków na dokształcanie
- kto może odliczać wydatki na pomoce szkolne

Dodatek specjalny dla czytelników Gazety Współczesnej przygotowany przez redakcję dziennika GAZETA PRAWNA

Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES

Odliczanie wydatków na pomoce naukowe

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
30.01-1.02.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

EMOCJE POD SIATKĄ I KOSZEM

Czytaj na stronie C

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Podlascy piłkarze po raz piąty zagrają w turnieju poświęconym pamięci Mieczysława Sienkiewicza

HALOWY ZMIERZCH

Piłkarski sezon halówy powoli dobiega końca. Ostatnia duża impreza pod dachem odbędzie się w najbliższą niedzielę, 1 lutego, na obiekcie białostockiego Włókniarza. Potem większość zespołów na dobre wyjdzie już na boiska.

Na Włókniarzu osiem drużyn zagra w V Turnieju im. Mieczysława Sienkiewicza. Mecze rozpoczną się o godzinie 10, a „wielki finał" zaplanowano na 15.30. – Mimo wielkich problemów postanowiliśmy kontynuować zawody – powiedział nam główny organizator turnieju Wojciech Sokół. – Chcemy uczcić pamięć wspaniałego człowieka, jakim był Mietek Sienkiewicz. Tyle przynajmniej możemy zrobić – dodał Sokół, który pełni także funkcję szkoleniowca „włókniarzy".

Do końca życia

Na parkiecie przy Antoniukowskiej zobaczymy pięciu czwartoligowców oraz trzy zespoły klasy wojewódzkiej.

Faworytem imprezy będą piłkarze ŁKS-u Łomża. Podopieczni trenera Tadeusza Gaszyńskiego wracają w sobotę ze zgrupowania w Jaworzynce. Mimo zmęczenia nie mogli sobie odmówić udziału w niedzielnych zawodach. – W turnieju poświęconym pamięci Mietka będę grał do końca życia – zapewnił łomżyński szkoleniowiec.

Faworytem jest ŁKS, ale jak wiadomo hala rządzi się własnymi prawami. W ubiegłym roku na Włókniarzu triumfowała skazywana na porażkę Pogoń Łapy. – Teraz także nie mamy żadnych kompleksów. Przyjeżdżamy na Antoniuk, by ponownie zwyciężyć – zapowiedział czołowy zawodnik Pogoni Mariusz Gałczyk.

W turnieju wiele do powiedzenia mieli z reguły także gospodarze, zespół Włókniarza. – Teraz to zupełnie inna drużyna, niż nawet ta z poprzedniego sezonu. Będziemy jednak starać się, by pokazać się z jak najlepszej strony – tłumaczył opiekun Włókniarza.

Oprócz wyżej wymienionej trójki zespołów w imprezie zagrają: Jagiellonia II Białystok, Tur Bielsk Podlaski, Supraślanka Supraśl, Piast Białystok oraz Promień Mońki.

W Siemiatyczach i Janowie

Nie tylko kibiców w Białymstoku czekają halowe emocje. Osiem drużyn zagra w turnieju, w Siemiatyczach (niedziela od godziny 10). O Puchar Burmistrza walczyć będą: MKS Mielnik, OSiR Hajnówka, Huragan Międzyrzec Podlaski, Orzeł Łosice, Czarni Węgrów, dwie drużyny Cresovii oraz... reprezentacja Seminarium Duchownego w Drohiczynie.

Natomiast w sobotę, w Zespole Szkół Rolniczych w Janowie rozegrany zostanie turniej międzynarodowy. Od godziny 11 o zwycięstwo rywalizować będą: AO Biełkard Grodno (II liga białoruska), reprezentacja polonijna KS Grodno oraz Wigry Suwałki (juniorzy), Sokół Sokółka i MULKS Optymist Janów.

Krzysztof Sokólski



A. Zgiet

„Jaga" na powietrzu

Podczas kiedy większość zespołów uczestniczy jeszcze w turniejach halowych drugoligowi piłkarze Jagiellonii Białystok rozgrywają już mecze na boisku. W sobotę, 31 bm., rywalem podopiecznych trenera Witolda Mroziewskiego będzie czołowa drużyna trzeciej ligi Drwęca Finishparkiet Nowe Miasto Lubawskie. Spotkanie odbędzie się na boisku białostockiego MOSP przy ul. Świętokrzyskiej. Początek o godzinie 11.
Także w sobotę (początek godz. 12) sparing rozegrają suwalskie Wigry. Ekipa Grzegorza Szerszenowicza podejmować będzie na własnym boisku Romintę Gołdap.

49. PLEBISCYT „GW"

W sobotę kończymy

Tylko do soboty potrwa jeszcze głosowanie w 49. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2003 roku.

Jak dotychczas na pierwszym miejscu znajduje się Jolanta Matejczuk, która każdego dnia powiększa przewagę nad pozostałymi sportowcami. Na drugim miejscu jest piłkarz Jagiellonii Białystok Marcin Danielewicz, a trzeci jest jego kolega Przemysław Kulig, który wyprzedził Wojtka Kobeszkę.

Wyniki Plebiscytu poznamy 14 lutego podczas Wielkiego Balu Sportu organizowanego przez Podlaską Radę Olimpijską PKOl i „Gazetę Współczesną", a współorganizowanego także przez Radio Białystok i TVP3.

1. Jolanta Matejczuk 32 502



2. Marcin Danielewicz 18 828



3. Przemysław Kulig 17 102



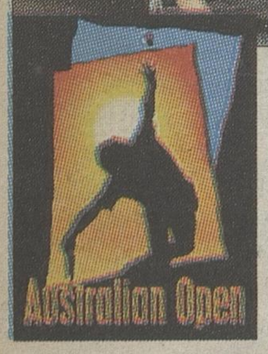
4. Wojciech Kobeszko	16 778
5. Jacek Niedźwiedzki	14 857
6. Dariusz Łatka	14 305
7. Anna Kaczyńska	13 804
8. Rafał Boguski	13 183
9. Mirosław Nowosada	13 078
10. Dzidosław Żuberek	12 843
11. Grzegorz Kielsa	12 234
12. M. Twardowski, A. Wysocki	12 181
13. Przemysław Jurkiewicz	11 461
14. Krystian Zdrojkowski	11 411
15. Krystyna Zabawska	11 286
16. Przemysław Kołłątaj	11 230
17. Paulina Poskrobko	10 918
18. Eliza Gołumbiewska	10 903
19. Krzysztof Jakubowski	10 673
20. Aleksy Kuziemski	10 556
21. Mateusz Krzywiński	10 201
22. Piotr Wilczewski	10 129
23. Robert Flery	9817
24. Krzysztof Zalewski	9570
25. M. Łogosz, R. Mateusiak	8877

Liczba głosów: 6314
Szczegóły plebiscytowe także na www.wspolczesna.pl

Kupon plebiscytowy
na stronie D



PAP/EPA/JULIAN SMITH



Rosjanin Marat Safin (na zdjęciu) wyeliminował broniącego tytułu Amerykanina Andre Agassiego – rozstawionego z numerem czwartym – w półfinale wielkoszlemowego turnieju tenisowego Australian Open w Melbourne (z pulą nagród 14,6 mln dol.). Finalista tej imprezy sprzed dwóch lat, Safin pokonał – jej czterokrotnego triumfatora (1995, 2000-01 i 2003) – Agassiego 7:6 (8-6), 7:6 (8-6), 5:7, 1:6, 6:3.
Natomiast w turnieju kobiet dojdzie do belgijskiego finału. Liderka rankingu tenisistek Justine Henin-Hardenne zmierzy się z wiceliderką Kim Clijsters. W czwartek najwyżej rozstawiona w turnieju Henin-Hardenne oddała tylko po dwa gemy w każdym secie Fabioli Zuluadze (nr 32.). W drugim czwartkowym pojedynku kobiet Clijsters (nr 2.), grająca z niedoleczoną kontuzją kostki, pokonała 6:2, 7:6 (7-2) Szwajcarkę Patty Schnyder (22.). **(PAP, opr. mark)**

Wielki Bal Sportu

Białystok, Hotel Gołębiewski - 14 lutego 2004 r.

W programie:

Ogłoszenie wyników 49. Plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców roku 2003
Ranking Podlaskiej Rady Olimpijskiej PKOL w Białymstoku
Zabawa fantowa i wiele innych atrakcji

* * * IMPREZĘ UŚWIETNIĄ: * * *



Do tańca gra zespół Ewa Band

ORGANIZATORZY: Gazeta Współczesna
WSPÓŁORGANIZATORZY: TVP 3 Białystok, Polskie Radio Białystok, Hotel Gołębiewski

ZAPROSZENIA DO NABYCIA PO 2 LUTEGO, TEL. 74-36-196

SPONSOR GŁÓWNY: Sieńko i Syn, Audi
SPONSOR ZŁOTY: MP

SENSACJA WISIAŁA W POWIETRZU

Szturc doradził

Adam Małysz (KS Wisła Ustronianka) został w Karpaczu mistrzem Polski w skokach narciarskich na średniej skoczni. Zawodnik z Wisły przegrywał po pierwszej serii z niespełna 18-letnim Mateuszem Rutkowskim (TS Wisła Zakopane), jednak w drugiej wynikiem 94,5 metra poprawił rekord skoczni i zapewnił sobie zwycięstwo.



PAP \ A. Hawałej

Na podium zwycięzcy mistrzostw Polski w skokach narciarskich na średniej skoczni w Karpaczu. Od lewej: Mateusz Rutkowski, Adam Małysz i Dawid Kowal.

Małysz wygrał z Rutkowskim z przewagą 6,5 pkt. Trzecie miejsce zajął Dawid Kowal (Start Krokiew Zakopane), a czwarte – ex aequo – Rafał Śliż (KS Wisła Ustronianka) i Robert Mateja (WKS Zakopane).

Przyjazd Adama Małysza spowodował, że pod skocznią „Orlinek" zjawiło się prawie trzy tysiące ludzi, a na parkingach nieopodal obiektu można było zobaczyć samochody z rejestracjami z całego kraju. Ludzie gorąco dopingowali przede wszystkim Małysza, ale także i innych polskich reprezentantów. Dużymi brawami nagrodzili młodego Rutkowskiego, który po pierwszej serii prowadził w konkursie z przewagą 1,5 punktu nad naszym najlepszym skoczkiem. Widzowie na trybunach komentowali to mówiąc, że sensacja wisi w powietrzu.

Jednak drugi skok Małysza rozwiał wszelkie wątpliwości, kto jest najlepszy w kraju. Trzykrotny zdobywca Pucharu Świata skoczył 94,5 metra i o dwa metry poprawił rekord obiektu, który od trzech lat należał do Fina Veli-Matti Lindstroema.

Klubowy trener Małysza Jan Szturc przyznał, że przed drugą serią doradzał Małyszowi. – Przed drugą próbą analizowaliśmy z Adamem jego pierwszy skok nagrany na wideo. Podpowiedziałem mu jak ma skoczyć w drugiej kolejce – powiedział Szturc.

Słabo w czwartkowych zawodach zaprezentowali się pozostali, poza Małyszem, członkowie kadry A. – No, rzeczywiście tak jest, że moi zawodnicy wypadli słabiej, ale ja raczej cieszę się z tego, że jest grupa młodych zawodników, która naciska na starszych. Na pewno jednak do soboty, czyli do zakończenia drugiej części mistrzostw Polski, która odbędzie się w Zakopanem, nie będzie żadnych zmian ani decyzji – stwierdził trener pier-wszej reprezentacji Apoloniusz Tajner.

Nawiązując do coraz liczniejszych krytycznych komentarzy pod jego adresem, szkoleniowiec kadry zaznaczył, że dla niego najważniejsze jest dobro polskich skoków narciarskich. Jeżeli uzna, że jego rezygnacja poprawi stan naszych skoków, to rozważy możliwość ustąpienia ze stanowiska.

(PAP, KS)

Wyniki mistrzostw Polski na średniej skoczni: 1. Adam Małysz (KS Wisła Ustronianka) 262 pkt. (88,5/94,5 m), 2. Mateusz Rutkowski (TS Wisła Zakopane) 255,5 (89,5/91), 3. Dawid Kowal (Start Krokiew Zakopane) 233,5 (85/86,5), 4. Rafał Śliż (KS Wisła Ustronianka) 232 (85,5/85,5), Robert Mateja (WKS Zakopane) 232 (85/85,5).

W sobotę w Zakopanem odbędą się mistrzostwa Polski na dużej skoczni.

40. INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI W BADMINTONIE SENIORÓW NOKIA 2004

Wyprawa po złote runo

Dziś (piątek, 30.01) w Słupsku rozpoczynają się 40. Indywidualne Mistrzostwa Polski seniorów w badmintonie, w których czołową rolę odgrywać powinni reprezentanci województwa podlaskiego. Przypomnijmy, że przed rokiem zawodnicy SKB Litpol-Malow Suwałki zdobyli osiem medali, a Hubala Białystok – jeden.

Mistrzowskie tytuły wywalczyli: Jacek Niedźwiedzki i Kamila Augustyn (Piast B Słupsk) – w grach pojedynczych, Kamila Augustyn/Paulina Matusewicz (Piast B) i Michał Łogosz/Robert Mateusiak – w grach podwójnych oraz Robert Mateusiak/Barbara Kulanty – w grze mieszanej.

Faworyci wystąp

– W czterech z pięciu gier mistrzów Polski można typować w ciemno – twierdzi Jerzy Szleszyński, prezes Podlaskiego Okręgowego Związku Badmintona i SKB Litpol-Malow. – Każde inne rozstrzygnięcie niż zwycięstwo Kamili Augustyn w singlu, Augustyn z Nadią Kostiuczyk i Michała Łogosza z Robertem Mateusiakiem w grach deblowych oraz jednej z suwalskich par: Mateusiak/Kulanty lub Łogosz/Szleszyńska w grze mieszanej byłoby niespodzianką dużego kalibru. W grze pojedynczej panów faworytem jest 25. na światowych listach, grający na co dzień w lidze niemieckiej Przemek Wacha. Ale był on też faworytem przed rokiem i przegrał w półfinale z Jackiem Niedźwiedzkim. W tym roku para ta może spotkać się dopiero w finale, a wynik, moim zdaniem, jest sprawą otwartą. Przy dobrej grze zawodnicy z woj. podlaskiego i w tym roku powinni zdobyć połowę z 20 medali – mówi Szleszyński.

Złoto dla Augustyn

W grze pojedynczej kobiet z „1" rozstawiona jest Kamila Augustyn z Piasta B Słupsk. W drugiej rundzie ze słupszczanką zagra zwyciężczyni pojedynku Magda Dakowicz (Hubal) – Karolina Ślińska (SKB Bialkor). Na drodze Augustyn w półfinale stanąć też może Ewa Jarocka (Hubal), która wcześniej musi jednak wygrać, a stać ją na to, m.in. z Sylwią Panek z Technika. W dolnej części drabinki faworytką jest rozstawiona z „2" suwalczanka Nadia Kostiuczyk. W I rundzie jej przeciwniczką będzie Elżbieta Szczepańczyk (Kolejarz Częstochowa). W tej połówce gra też Anna Płecha (Hubal). W I rundzie jej rywalką będzie Magdalena Jaworek (Piast B).

Misiek po raz szósty?

W grze mężczyzn z „1" rozstawiony jest Przemysław Wacha (Technik), ale na jego drodze do finału staną aż trzej reprezentanci naszego regionu. Już w II rundzie z Wachą może zmierzyć się Paweł Lenkiewicz (Hubal). W pierwszym pojedynku zawodnik z Białegostoku nie powinien mieć problemu z pokonaniem Adama Kosza z Płocka. Następny w kolejce do Wachy (w ćwierćfinale) to Kamil Turonek, brązowy medalista sprzed roku, który w I rundzie gra z Krzysztofem Walendą (Wilga Garwolin). A w półfinale powinno dojść do spotkania Wacha – Dariusz Zięba. W dolnej części drabinki faworytem jest „2", czyli Rafał Hawel (Technik), z którym w półfinale powinien zmierzyć się Jacek Niedźwiedzki. Marzący o szóstym tytule popularny Misiek w I rundzie zagra z Rafałem Kasprowem (AZS Kraków), a w ćwierćfinale być może z Robertem Kowalczykiem (Hubal), o ile ten w pierwszym pojedynku pokona Piotra Żuromskiego ze Szczecina.



Barbara Kulanty i Robert Mateusiak coraz rzadziej występują razem, ale wciąż są jedną z najlepszych par mieszanych w Polsce

Potwierdzą klasę

W grach podwójnych kobiet i mężczyzn faworytami są eksportowe deble Kamila Augustyn/Nadia Kostiuczyk i Michał Łogosz/Robert Mateusiak. W meczach z tymi parami reszta marzyć może najwyżej o wygraniu seta. W półfinale rywalkami faworytek będzie zapewne suwalski debel Joanna Szleszyńska/Barbara Kulanty.

Dopiero w półfinale na trudniejszych rywali trafiają faworyci debla mężczyzn, czyli Michał Łogosz i Robert Mateusiak. W walce o finał ich rywalami może być białostocko-słupski debel Robert Kowalczyk/Michał Mirowski. Drugą parę półfinałową tworzyć powinni Kamil Turonek/Dariusz Zięba i Jacek Hankiewicz (SKB Litpol-Malow)/Damian Pławecki (AZS Kraków).

Tekst i fot. T. Moćkun

II LIGA SIATKÓWKI. OBIE DRUŻYNY Z PODLASIA GRAJĄ ZE SŁABSZYMI ZESPOŁAMI, ALE O RÓŻNĄ STAWKĘ.

Dla kibiców

Już w piątek, 30 stycznia, po raz ostatni w sezonie zasadniczym zobaczymy w Białymstoku siatkarki AZS Zeto Białystok. Zawodników Moderatora Hajnówka obejrzymy jeszcze 7 lutego w meczu z liderem – Gwardią Szczytno. Potem przyjdą już wielkie emocje związane z fazą play off.

Akademiczki mają zapewnione drugie miejsce i w półfinale ligi spotkają się z AZS AWF Warszawa. Piątkowy mecz z outsiderem, Bizonem Sędziejowice będzie okazją do podziękowania kibicom, których bardzo cieszy ostatnia passa białostockich siatkarek. AZS wygrał z rzędu osiem spotkań.

– Chcę, aby wszystkie dziewczyny zagrały. Jeśli będzie dobry wynik to wypróbuję także drugą rozgrywającą Patrycję Zaleską – mówi trener Dariusz Pieśniak, który jeszcze nie wie czy da radę poprowadzić zespół, ponieważ jest chory i przyjmuje antybiotyki. – Chcemy podziękować naszym kibicom za doping i prosić o jeszcze. Dlatego postaramy się zagrać jak najlepiej i wygrać 3:0, bo u siebie takiego wyniku jeszcze nie osiągnęliśmy.



A. Zgiet

W piątek czekamy na kolejne efektowne ataki Iwony Gosko (nr 12)

Siatkarzy Moderatora czeka trudniejsze zadanie, choć w wyjazdowym meczu z Alpatem Gdynia są z pewnością faworytami. Wygrana, bez względu na inne wyniki, zapewni im drugą pozycję, która pozwoli z komfortowej pozycji startować do walki o awans do Serii B. **(miłk)**

Program 14. kolejki mężczyzn:
Alpat Gdynia – Moderator Hajnówka (w I rundzie 0:3), MOSiR Giżycko – MDK Warszawa, Gwardia Szczytno – SKS Sportowa S.A. Starogard Gdański, AZS II Olsztyn – NET Ostrołęka.
Zaległy mecz z 13. kolejki: Moderator – Gwardia odbędzie się 07.02.

1. Gwardia	11-1	23	35:9
2. NET	9-4	22	32:20
3. Moderator	**9-3**	**21**	**30:15**
4. AZS II	6-7	19	25:24
5. Starogard Gdański	5-8	18	23:30
6. MDK	4-9	17	20:30
7. MOSiR	4-9	17	18:33
8. Alpat	3-10	16	13:35

Program 14. kolejki kobiet: AZS Zeto Białystok – Bizon Sędziejowice (piątek, godz. 17.30, w I rundzie 3:0), Warmiss-Volley Olsztyn – AZS Politechnika Radomska Radom, Sokół Mogilno – Skra Bełchatów, Orkan Września – AZS AWF Warszawa.

1. Skra	12-1	25	37:10
2. AZS Zeto	**11-2**	**24**	**36:19**
3. AZS AWF	9-4	22	32:17
4. Warmiss	7-6	20	24:25
5. AZS PR	6-7	19	26:26
6. Orkan	4-9	17	20:30
7. Sokół	3-10	16	19:33
8. Bizon	0-13	13	5:39

POD PIERWSZOLIGOWYM KOSZEM

Zburzyć Filar

Pierwszoligowe koszykarki Włókniarza Białystok w sobotę o godzinie 17 zagrają w hali przy ul. Antoniukowskiej z Filarem Sosnowiec.

Białostoczanki, aby myśleć o zajęciu miejsca w pierwszej czwórce muszą ten mecz wygrać. Niestety, włókniarki zagrają bez rozgrywającej Małgorzaty Chomickiej. – Gosia skręciła staw skokowy w ostatnim meczu z AZS Jelenią Góra – mówi trener Bogusław Bobka. – Na szczęście nie ma założonego na nogę gipsu. Przyjmuje zastrzyki i chodzi na zabiegi. Jednak jej udział w spotkaniu z Filarem jest wykluczony – dodaje Bobka. Szkoleniowiec z szacunkiem wyraża się o przeciwniku. – Filar to bardzo groźny zespół. Posiada w swoim składzie 5-6 doświadczonych koszykarek, na czele z reprezentantką Polski do lat 20 Karoliną Zagórną (188 cm). Mecz na pewno nie będzie łatwy – dodaje Bobka.

Ponadto do czołowych zawodniczek Filaru należą Katarzyna Januszek, Katarzyna Kościelny i Agnieszka Stypka. Sosnowiczanki zajmują w tabeli czwarte miejsce i mają jeden punkt więcej niż białostoczanki. W pierwszym meczu obu drużyn Włókniarz przegrał w Sosnowcu z Filarem 62:71. **(mark)**

Program 17. kolejki: AZS KK Jelenia G. – Gedania Gdańsk. Włókniarz – Filar Sosnowiec, AZS Gorzów – Eureka Toruń, SMS Warszawa – Unia Swarzędz, MUKS Poznań – AZS Wrocław, Widzew Łódź – Tęcza Leszno, Wisła II Kraków – MOS Wrocław.

1. AZS Gorzów	16	30	1324:919
2. Unia Swarzędz	16	29	1245:1063
3. SMS Warszawa	16	28	1353:1128
4. Filar Sosnowiec	16	27	1106:1092
5. AZS KK Jelenia G.	16	26	1212:976
6. Włókniarz	**16**	**26**	**1223:1107**
7. Eureka Toruń	16	25	1197:1160
8. Tęcza Leszno	16	24	1201:1187
9. Wisła II Kraków	16	23	981:1079
10. Gedania Gdańsk	16	22	1032:1086
11. MUKS Poznań	16	21	1078:1231
12. MOS Wrocław	16	20	1103:1238
13. Widzew Łódź	16	18	890:1281
14. AZS Wrocław	16	17	869:1267



A. Zgiet

Pod nieobecność Małgorzaty Chomickiej grę białostockiej drużyny poprowadzą Magdalena Gawrońska (na zdjęciu: z piłką) i Urszula Józwowicz

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA HALOWA

Turniej im. Mieczysława Sienkiewicza (niedziela, od godz. 10 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Liga Solidarności (sobota, od godz. 14, niedziela, od godz. 10.30 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

II Międzynarodowy Turniej (sobota, od godz. 11 w hali ZSR w Janowie).

Turniej o Puchar Burmistrza Siemiatycz (niedziela, od godz. 10 w Siemiatyczach).

PIŁKA NOŻNA

Sparingi. Wigry Suwałki – Rominta Gołdap (sobota, 12 w Suwałkach), Jagiellonia Białystok – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (sobota, 11 na stadionie MOSP w Białymstoku).

KOSZYKÓWKA

I LIGA KOBIET. Włókniarz Białystok – Filar Sosnowiec (sobota, 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

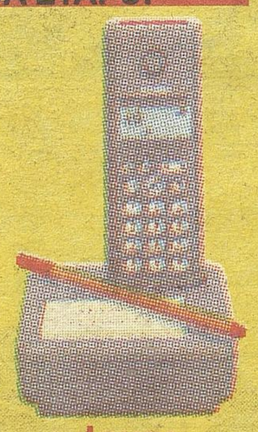
III LIGA MĘŻCZYZN. KKS Branicki Białystok – UKS Dojlidy Białystok (piątek, 18.30 w sali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku), PKK Żubry Białystok – TG Sokół Białystok (piątek, 19 przy ul. Brukowej w Białymstoku), ONA Łomżyczka Łomża – ZKS Instal 86 Białystok (sobota, 11 w hali przy ul. Niemcewicza 17 w Łomży), BKS Tur Bielsk Podlaski – U Cezara Białystok (sobota, 18 w sali SP 3 przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET. AZS ZETO Białystok – Bizon Sędziejowice (piątek, 17.30 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

(mark)

Dział Sportowy „Gazety Współczesnej"
748-74-80
E-mail: sport@wspolczesna.pl

NAGRODA ETAPU:

telefon bezprzewodowy

NAGRODA TYGODNIA:

opiekacz

GOTÓWKA:

100 zł

UPOMINKI:
lokosuszarka
urządzenie do masażu
czajnik bezprzewodowy

Jak grać?

Choć SZANSA to nie pierwsza loteria w „Gazecie Współczesnej" ciągle odbieramy telefony od Czytelników, którzy dopytują się o szczegóły gry. Są to po części nowi gracze, a po części konkursowicze, którzy trochę się pogubili w tych wszystkich grach i etapach.

Przypominamy więc, że trwa obecnie drugi etap nowej loterii SZANSA. Numerki z kuponów drukowanych codziennie w gazecie trzeba zakreślać najlepiej kółkiem na karcie z napisem „zimowa SZANSA 2". Ten etap będzie trwał jeszcze tydzień. Potem w poniedziałek9 lutego, rozpocznie się trzeci etap – będzie kolejna karta konkursowa. Zakreślanie numerków na trzeciej karcie rozpocznie się od początku. Wygrana w konkursie pada wówczas kiedy uda się zakreślić wszystkie 8 numerków w jednym diagramie z oznaczoną nagrodą.

Wczoraj wygrali:

64. Jan Maciejczyk – Wyliny Ruś – urządzenie do masażu

65. Imię i nazwisko nie zanotowane – Białystok – nagroda SMS: radioodtwarzacz (prosimy laureatkę o kontakt z Biurem Gry)

66. Ewelina Zbucka – Białystok – czajnik bezprzewodowy

67. Bronisław Andruczyk – Giby – czajnik bezprzewodowy

68. Izabela Skrzypek – Białystok – lokosuszarka

Gratulujemy! Po wygrane nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. Inny termin lub miejsce odbioru wygranej prosimy uzgadniać telefonicznie (tel. 085 748 74 23).

Po wygraną nagrodę zapraszamy z kartą konkursową na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów. **(TO)**



BIURO GRY
Jeśli masz pytania lub uwagi związane z loterią SZANSA skontaktuj się z nami telefonicznie bądź listownie.
Na pewno Ci pomożemy!
Biuro Gry, ul. Suraska 1, pok. 25, 15-950 Białystok
tel. (085)748 74 23,
w godzinach 8.00-16.00



DODATKOWA SZANSA SMS!
Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240
wpisując w treści hasło z danego dnia.
Dzisiaj wpisz: gra 26
otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną obok nagrodę
* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

III WTK

Męski Białystok i kobiece Grajewo

W minioną sobotę (24 bm.) w sali białostockiej SP 49 rozegrany został III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Wśród mężczyzn znakomicie spisywali się zawodnicy z Białegostoku, którzy zajęli 5 czołowych lokat. Wśród kobiet dominowały reprezentantki klubów z Grajewa i Suchowoli.

Pierwszą lokatę w turnieju mężczyzn zajął zawodnik białostockiego UKS Dojlidy Kamil Zdzienicki, na co dzień występujący w rozgrywkach drugoligowych. Dwa następne miejsca zajęli tenisiści innego drugoligowca – MOKS Słoneczny Stok Białystok: Jakub Fiedorczuk i Karol Dyszkiewicz. Ten ostatni zawodnik ostatnimi czasy przechodzi istny renesans formy i jest jednym z najlepszych zawodników drugoligowych – zwłaszcza w ostatnich meczach ubiegłego roku. Czwarta i piąta lokata padła łupem tenisistów z Dojlid: Jarosława Żołądkowskiego i Jacka Sieńczyły, a szóstą pozycję zajął Marek Łuczaj (Czarni Czarna Białostocka). Siódmą i dziewiątą lokatę zajęli ubiegłoroczni medaliści drużynowych Mistrzostw Polski kadetów: Piotr Zdzienicki i Jakub Juchniewicz. Bardzo kiepsko spisał się Wojciech Derda, jeden z liderów drugoligowego UKS Baruch Dojlidy, który po pierwszej porażce z Jarosławem Żołądkowskim wycofał się z turnieju i zajął dopiero 24. lokatę.

Wśród pań tradycyjnie najlepsza była Katarzyna Wiewiórska (MUKS MOSiR Dwójka Grajewo), która wyprzedziła Justynę Ciszyńską (Plams Eurocentr Suchowola) i swoją klubową koleżankę Katarzynę Skibniewską. Czwarte miejsce przypadło Magdalenie Stockiej (UKS Dojlidy Białystok). Piątą lokatę zajęła Karolina Sadowska (SKTS Łomża), a szóstą Joanna Szubzda (Plams Eurocentr Suchowola). (PS)

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

PIĘŚCIARZE WALCZĄ W POZNANIU

Morskie powietrze

Pięściarska kadra Polski przebywa na zgrupowaniu w Cetniewie. Nad morzem trenuje piątka zawodników białostockiego Hetmana: Marcin Łęgowski, Mirosław Nowosada, Piotr Wilczewski, Aleksy Kuziemski oraz Grzegorz Kiełsa.



A. Zgiet

Mirosław Nowosada (z lewej) może być pewny wyjazdu do Puli

W Cetniewie przebywa również trener Hetmana Stanisław Wąsowski. – Mamy tutaj zapewnione doskonałe warunki – mówił szkoleniowiec. – Ćwiczymy nie tylko w hali. Część zajęć odbywa się również na powietrzu, na pobliskiej plaży. Wychodzi nawet czasami słoneczko i jest bardzo przyjemnie. Wybór miejsca nie był przypadkowy. Mistrzostwa Europy także odbędą się w nadmorskiej miejscowości. Zawodnicy mają więc okazję trochę przyzwyczaić się do klimatu – dodał Wąsowski.

Zgrupowanie w Cetniewie stanowi kolejny etap przygotowań przed mistrzostwami Starego Kontynentu, które w dniach 18.02-1.03 odbędą się w chorwackiej Puli. Spośród białostoczan pewni wyjazdu na tę imprezę są Nowosada oraz Kuziemski. Pozostali muszą walczyć o bilet do Puli. Swoją przydatność będą mieli okazję udowodnić już w najbliższy weekend. W sobotę i niedzielę w Poznaniu odbędzie się bowiem turniej krajowy. Turnieje krajowe organizowane będą w tym sezonie przez wszystkie sześć klubów, które uczestniczą w rozgrywkach ligowych. Pierwszy ma ogromne znaczenie, ponieważ może decydować o składzie narodowej kadry na ME. – Wyniki będą ważne, ale niczego jeszcze nie przesądzą. Na początku lutego wyjeżdżamy jeszcze z kadrą na kolejne zgrupowanie. Tym razem do Wisły. Tam dopiero zapadną ostateczne decyzje, kto pojedzie na mistrzostwa do Chorwacji – wyjaśnił opiekun Hetmana.

W Wiśle reprezentanci przeprowadzą szereg sparingów. Na zakończenie obozu sztab szkoleniowy zadecyduje, kto będzie reprezentował Polskę w Puli. Niestety, wiadomo już, że w składzie „biało-czerwonych" zabraknie miejsca dla Artura Bojanowskiego, którego wyeliminowała choroba migdałków.

Przypomnijmy, że Mistrzostwa Europy stanowią pierwszą kwalifikację do Igrzysk Olimpijskich w Atenach. (KS)

Piłkarki MOKS ładują akumulatory przed walką o mistrzostwo II ligi

„Słoneczne" pracują

Piłkarki ręczne drugoligowego MOKS Słoneczny Stok Białystok od poniedziałku przebywają na zgrupowaniu w Suchowoli. Zawodniczki pod okiem trenera Pawła Puciłowskiego przygotowują się do rundy rewanżowej, którą rozpoczynają 14 lutego wyjazdowym meczem w Ełku.

– Doszło do niewielkich zmian w terminarzu – powiedział trener Puciłowski. – W drugiej kolejce mieliśmy grać z liderkami u siebie, a tymczasem czeka nas wyjazdowy mecz z Kościerzyną. Może to nawet lepiej. Wprawdzie myślałem, że od razu po zgrupowaniu – z marszu zagramy z Ełkiem i Kwidzynem – naszym głównym rywalem, ale... i tak musimy wygrać wszystkie mecze. A jeśli byłoby zwycięstwo z Kwidzynem – a na ten mecz dziewczyny zmobilizują się zawsze i wszędzie – to potem na Kościerzynę byłyby kłopoty.

Białostoczanki na domowe pielesze wrócą w piątek. 3 lutego zagrają sparing z suwalską Hańczą, a dzień później z UKPR Giżycko. Nic nie wyszło z planowanych meczy z Ochotą Warszawa, które jest w okresie roztrenowania i nie było zainteresowane grami ze „Słonecznymi".

– Trenujemy w Suchowoli i naprawdę są tu dobre warunki – mówił Puciłowski. – Zakwaterowanie, wyżywienie i hala na treningi są bez zastrzeżeń, więc spokojnie odrabiamy zaległości treningowe. Przecież w styczniu Soliwoda i Łukasiak nie trenowały z nami, więc jest sporo do poprawienia. Mamy po 2, a bywa że i 3 treningi dziennie.

Pod okiem Puciłowskiego pracuje 19 zawodniczek: seniorek i juniorek, które dopiero stawiają pierwsze kroki w starszym zespole.

– Nastroje są dobre, wręcz bojowe – powiedział Puciłowski. – Mamy swoje cele do zrealizowania. Wcale nie przejmujemy się medialnym szumem, który pojawił się, gdy okazało się, że mamy szanse na awans. Najpierw musimy wywalczyć go na boisku, a potem się ekscytować I ligą. W tym celu trzeba wygrać wszystkie mecze – w tym z liderkami z Kwidzynem różnicą 5 bramek. Czy wierzę, że to możliwe? Pewnie, że wierzę. Gdyby było inaczej, nie pracowalibyśmy na zgrupowaniu poświęcając wiele wolnego czasu. Przed każdym meczem musimy się bardzo mobilizować i nie można pozwolić sobie na żadną dekoncentrację. W ciągu tych dwóch tygodni musimy naładować akumulatory, bo Soliwoda i Łukasiak przecież nie mogą z nami stale trenować ze względu na studia. (PS)

Ferie z Piastem

Katolicki Klub Sportowy „Piast" Białystok zaprasza wszystkich chłopców urodzonych w latach 1991, 1992, 1993 i 1994 na „Piłkarskie Ferie z KKS Piast". Zajęcia odbywają się przez okres zimowych ferii od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-12.00 w hali Szkoły Podstawowej nr 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku. Treningi prowadzą szkoleniowcy „Piasta".

Wszyscy chętni powinni posiadać sprzęt sportowy (koszulka, spodenki, obuwie sportowe). Najzdolniejsi chłopcy uzyskają możliwość systematycznych treningów w zespołach „Piasta".

Szczegółowych informacji na temat „Piłkarskich ferii z KKS Piast" udziela prezes klubu Artur Konopko (nr tel. 502 538 861). (KS)

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

Głosuj na swojego faworyta i wygraj zestaw kina domowego!

GAZETA współczesna

49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.



Zasady zabawy: oto kandydaci do dziesiątki najpopularniejszych sportowców roku 2003:

Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina

1 Rafał Boguski *(piłka nożna)*
2 Marcin Danielewicz *(piłka nożna)*
3 Robert Flery *(piłka nożna)*
4 Eliza Gołumbiewska *(koszykówka)*
5 Krzysztof Jakubowski *(szachy)*
6 Przemysław Jurkiewicz *(short track)*
7 Anna Kaczyńska *(karate kyokushin)*
8 Grzegorz Kiełsa *(boks)*
9 Wojciech Kobeszko *(piłka nożna)*
10 Przemysław Kołłątaj *(piłka nożna)*
11 Mateusz Krzywiński *(narciarstwo wodne)*
12 Przemysław Kulig *(piłka nożna)*
13 Aleksy Kuziemski *(boks)*
14 Dariusz Łatka *(piłka nożna)*
15 Michał Łogosz – Robert Mateusiak *(badminton)*
16 Jolanta Matejczuk *(baloniarstwo)*
17 Jacek Niedźwiedzki *(badminton)*
18 Mirosław Nowosada *(boks)*
19 Paulina Poskrobko *(taekwon-do)*
20 Marek Twardowski – Adam Wysocki *(kajakarstwo)*
21 Piotr Wilczewski *(boks)*
22 Krystyna Zabawska *(lekka atletyka)*
23 Krzysztof Zalewski *(piłka nożna)*
24 Krystian Zdrojkowski *(short track)*
25 Dzidosław Żuberek *(piłka nożna)*

Sponsor: MP

7240

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS na numer 7240 o treści: sport (tu wpisz nr kodu sportowca) np. sport 31
Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do 31 stycznia 2004 r. do godz. 24. Jeden poprawny SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca w punktacji Plebiscytu.
Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 49. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r. – na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW".
Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2003" w terminie do 31 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).
Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. nr 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW".

W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie otrzymają nagrody: zestaw kina domowego, telefon bezprzewodowy, radioodtwarzacz, radiobudzik lub zegar firmowy.

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.

GAZETA współczesna

KUPON PLEBISCYTOWY

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 48. Plebiscycie „GW" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)